

# Studia

POLSKO-UKRAIŃSKIE

6



Warszawa 2019

# Studia

POLSKO-UKRAIŃSKIE

## Rada Naukowa

prof. dr hab. Petro Bilous (Żytomierski Uniwersytet Państwowy im. Iwana Franki, Ukraina)

prof. dr hab. Giovanna Brogi (Uniwersytet w Mediolanie, Włochy)

prof. dr hab. Teresa Chynczewska-Hennel (Uniwersytet w Białymstoku, Polska)

dr hab. Mariusz Drozdowski (Uniwersytet w Białymstoku, Polska)

prof. dr hab. Piotr Fast (Uniwersytet Śląski, Polska)

dr Katarzyna Jakubowska-Krawczyk (Uniwersytet Warszawski, Polska)

prof. dr hab. Stefan Kozak (Uniwersytet Warszawski, Polska)

dr hab. Roman Mnich (Uniwersytet Warszawski, Polska)

prof. dr hab. Mirosław Nagielski (Uniwersytet Warszawski, Polska)

dr hab. Żaneta Nalewajk (Uniwersytet Warszawski, Polska)

prof. dr hab. Anna Nasiłowska (Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Polska)

prof. dr hab. Olha Novyk (Berdiański Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny, Ukraina)

prof. dr hab. Vira Prosalova (Doniecki Uniwersytet Narodowy im. Wasyla Stusa, Ukraina)

prof. dr hab. Rostyslav Radyshevskiy (Kijowski Uniwersytet Narodowy im. Tarasa Szewczenki, Ukraina)

dr hab. Ludmila Siryk (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Polska)

prof. dr hab. Oksana Slipushko (Kijowski Uniwersytet Narodowy im. Tarasa Szewczenki, Polska)

prof. dr hab. Hanna Skrypnyk (Instytut Sztuki, Folklorystyki i Etnologii im. M.T. Rylskiego Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, Ukraina)

prof. dr hab. Frank E. Sysyn (Uniwersytet Alberty, Kanada)

prof. dr hab. Mykola Tymoszyk (Kijowski Narodowy Uniwersytet Kultury i Sztuki, Ukraina)

prof. Larysa Vakhnina (Instytut Sztuki, Folklorystyki i Etnologii im. M.T. Rylskiego Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, Ukraina)

prof. dr hab. Alicja Wołodźko-Butkiewicz (Uniwersytet Warszawski, Polska)

Wydział Lingwistyki Stosowanej  
Pracownia Dziejów Polsko-Ukraińskich Stosunków Literackich

# Studia

## POLSKO-UKRAIŃSKIE

6

Warszawa 2019





## Redakcja

prof. dr hab. Valentyna Sobol, Uniwersytet Warszawski, Polska – Redaktor Naczelna

prof. dr hab. Teresa Chynczewska-Hennel, Uniwersytet w Białymstoku, Polska –  
Zastępca Redaktora Naczelnego

Dawid Bzorek, Uniwersytet Warszawski, Polska – Sekretarz Redakcji

## Adres Redakcji

Uniwersytet Warszawski

Wydział Lingwistyki Stosowanej

ul. Szturmowa 4

02-678 Warszawa

## Projekt okładki i stron tytułowych

Dariusz Górski

## Redaktor prowadzący

Dorota Dziedzic

## Redaktor

Mateusz Tokarski

ISSN 2353-5644, e-ISSN 2451-2958

© Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2019

© Copyright by Katedra Ukrainistyki, Wydział Lingwistyki Stosowanej UW 2019

Edycja elektroniczna jest wersją pierwotną czasopisma

Wszystkie artykuły w numerze 6/2019 publikowane są na zasadach licencji

CC BY 3.0 PL. Pełna treść wzorca dostępna jest pod adresem: <http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/legalcode>

## Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego

00-497 Warszawa, ul. Nowy Świat 4

wuw@uw.edu.pl

Dział Handlowy: tel. (48 22) 55-31-333

e-mail: dz.handlowy@uw.edu.pl

Księgarnia internetowa: [www.wuw.pl](http://www.wuw.pl)

## Skład, łamanie i wersja elektroniczna

Dariusz Górski

Druk: Totem.com.pl

Numer ukazał się dzięki środkom Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach programu „Wsparcie dla Czasopism Naukowych”, Ambasady Ukrainy w Polsce oraz BST Redaktor Naczelnej.



Ambasada  
Ukrainy  
w  
Rzeczypospolitej  
Polskiej



## Spis treści

### I. W kręgu kontaktów polsko-ukraińskich

Katarzyna Błachowska, <i>Docenione Księstwa Halickie i Halicko-Włodzimierskie. Kształty ukraińskiej państwowości w średniowieczu: Stefan Tomaszewski (Stepan Tomaszivski)</i> . . . . .	11
Teresa Chynczewska-Hennel, „lungit et sociat jedne członki i serca z dawności naszych” – o unii hadziackiej w 360 rocznicę. <i>O unii hadziackiej raz jeszcze</i> . . . . .	39
Ірина Бондаревська, <i>Істина і неконсеквентність: парадокс Лешка Колаковського</i> . . . . .	52
Mariusz R. Drozdowski, <i>Polityczne przyczyny powstania Chmielnickiego w opiniach szlachty Rzeczypospolitej</i> . . . . .	67
Оксана Сліпушко, Катерина Катюжинська, <i>Віра як квінтесенція концептуальної картини світу письменників-полемістів епохи раннього бароко</i> . . . . .	82

### II. Zagadnienia komparatystyki literackiej

Валентина Соболев, <i>Чари і пекло Мароко. Українсько-мароканський діалог поколінь у польській рецепції</i> . . . . .	99
Ігор Набитович, <i>Володислав Федорович та Артур Гротґер. Забуті сторінки однієї приязні</i> . . . . .	115

### III. Ad fontes

Людмила Шевченко, <i>Латинська мова як чинник творення особливого культурного порубіжжя</i> . . . . .	137
Оксана Савенко, <i>Барокові проповіді Іоанікія Галятовського</i> . . . . .	147
Marija Mokłycia, <i>Dekonstrukcja modeli interpretacyjnych Pieśni lasu Łesi Ukrainki</i> . . . . .	159

Ludmiła Siryk, <i>Słowo o Józefie Łobodowskim i konferencji naukowej w Lublinie z okazji 110 rocznicy urodzin pisarza</i> . . . . .	175
---	-----

#### IV. Artykuły recenzyjne

Alicja Wołodźko-Butkiewicz, <i>Fenomen Ołeksandra Koszyca w ujęciu warszawskiej ukrainistki: Ołeksandr Koszyc i jego dziennik „Z pieśnią przez świat”, red. Walentyna Sobol, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2018, 394 ss.</i> . . . . .	193
---	-----

#### V. Recenzje

Mateusz Świetlicki, Najnowsze trendy w ukraińskiej literaturze dziecięcej: <i>Tetiana Kaczak, Тенденції розвитку української прози для дітей та юнацтва початку XXI ст., Akademydav, Kyiv 2018, 320 ss.</i> . . . . .	207
Тетяна Гребенюк, <i>Оксана Пухонська, Літературний вимір пам'яті, Академвидав, Київ 2018, 304 ss.</i> . . . . .	211
Teresa Chynczewska-Hennel, Mariusz Drozdowski, <i>Tatjana Tajrova-Jakovleva, Inkorporacija: Rossija i Ukraina poslie Pierejaślavskoj Rady (1654–1658), TOV „Vydavnyctvo KLIO”, Kyiv 2017, 319 ss.</i> . . . . .	215
Наталія Чухонцева, <i>Нова репрезентація культурної місії Олександра Кошиця</i> . . . . .	221
Evgeniusz Sobol, <i>Biografia intymna Jarosława Iwaszkiewicza: Radosław Romaniuk, Inne życie. Biografia Jarosława Iwaszkiewicza, t. 1, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2012, 618 ss.; t. 2, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2017, 700 ss.</i> . . . . .	225

#### VI. Varia

Ігор Стамбол, <i>XVI Міжнародний з'їзд славістів: українська перспектива</i> . . . . .	233
Mirosław Nagielski, <i>Udział polskiej delegacji w obchodach 360-lecia podpisania unii hadziackiej 16 września 1658 roku</i> . . . . .	236
Андрій Фелонюк, <i>Науковому товариству імені Шевченка – 145 років</i>	240

#### VII. In memoriam

Teresa Chynczewska-Hennel, <i>Ksiądz Profesor Marian Bendza (23 I 1951–5 V 2018)</i> . . . . .	249
Wira Sułyma, <i>Profesor Łeonid Uszkałow (5 XI 1956–25 II 2019)</i> . . . . .	252

## Contents

### I. In the circle of Polish-Ukrainian contacts

Katarzyna Błachowska, <i>Appreciated Principalities of Halych and Halych-Vladimir. Shapes of Ukrainian Statehood in the Middle Ages: Stepan Tomashivsky</i> . . . . .	11
Teresa Chynczewska-Hennel, <i>"lungit et sociat jedne członki i serca z dawności naszych"</i> – <i>about the Union of Hadiach on Its 360<sup>th</sup> Anniversary</i> . . . . .	39
Iryna Bondarewska, <i>Truth and Inconsistency: Leszek Kolakowski's Dilemma</i> . . . . .	52
Mariusz Drozdowski, <i>Polish Nobility's Opinions on the Political Reasons behind the Khmelnytsky Uprising</i> . . . . .	67
Oksana Slipushko, Katerina Katyuzhynska, <i>Faith as the Quintessence of the Conceptual World View of Writers-Polemists of Ukrainian Early Baroque</i> . . . . .	82

### II. Issues in comparative literary studies

Walentyna Sobol, <i>Spell and Hell of Morocco (Ukrainian-Moroccan Dialogue of Generations) in the Polish interpretation</i> . . . . .	99
Ihor Nabytovych, <i>Volodyslav Fedorovych and Artur Grottger. Forgotten Pages of One Friendship</i> . . . . .	115

### III. Ad fontes

Lyudmyla Shevchenko, <i>Latin as a Factor in the Creation of a Special Cultural Frontier</i> . . . . .	137
Oksana Savenko, <i>Baroque Sermons by Ioaniki Galytovsky</i> . . . . .	147
Marija Moklytsia, <i>Deconstruction of Interpretative Models of Lesya Ukrainka's The Forest Song</i> . . . . .	159

Ludmiła Siryk, <i>A Word about Jozef Lobodovski and a Scientific Conference in Lublin Commemorating the 110<sup>th</sup> Anniversary of His Birth</i> . . . . .	175
---	-----

#### **IV. Review articles**

Alicja Wołodźko-Butkiewicz, <i>The Phenomenon of Oleksandr Kositz as Presented by a Warsaw Scholar of Ukrainian Studies: Oleksandr Koszyc i jego dziennik „Z pieśnią przez świat”, edited by Walentyna Sobol, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2018, 394 pp.</i> . . . . .	193
--	-----

#### **V. Reviews**

Mateusz Świetlicki, <i>The Latest Trends in Ukrainian Children’s Literature: Tetiana Kaczak’s Tendencii rozvytku ukrainskoj prozy dlia ditei ta yunatstva pochatku XXI st., Akademyvdav, Kyiv 2018, 320 pp.</i> . . . . .	207
Tetyana Grebenyuk, <i>Literary Dimension of Memory: Oksana Pukhonska, Literaturnyi vymir pamiaty, Akademyvdav, Kyiv 2018, 304 pp.</i> . . . . .	211
Teresa Chynczewska-Hennel, Mariusz Drozdowski, <i>Tatjana Tajrova-Jakovleva, Inkorporacija: Rossija i Ukraina poslie Pierejastawskoj Rady (1654–1658), TOV “Vydavnyctvo KLIO”, Kyiv 2017, 319 pp.</i> . . . . .	215
Natalia Czuchoncewa, <i>New representation of the cultural mission of Olexandr Koszyc</i> . . . . .	221
Eugeniusz Sobol, <i>Intimate Biography of Jarosław Iwazskiewicz: Radosław Romaniuk, Inne życie. Biografia Jarosława Iwazskiewicza, t. 1, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2012, 618 pp.; t. 2, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2017, 700 pp.</i> . . . . .	225

#### **VI. Varia**

Ihor Stambol, <i>XVI International Congress of Slavists. The Ukrainian Perspective</i> . . . . .	233
Mirosław Nagielski, <i>Participation of the Polish Delegation in the Celebrations of the 360<sup>th</sup> Anniversary of the Signing of the Treaty of Hadiach on 16 September 1658</i> . . . . .	236
Andrii Feloniuk, <i>145 Years of Shevchenko Scientific Society</i> . . . . .	240

#### **VII. In memoriam**

Teresa Chynczewska-Hennel, <i>Reverend Professor Marian Bendza (23 I 1951–5 V 2018)</i> . . . . .	249
Wira Sułyma, <i>Professor Leonid Uszkałow (5 XI 1956–25 II 2019)</i> . . . . .	252

---

## **I. W kręgu kontaktów polsko-ukraińskich**

---



Katarzyna Błachowska

University of Warsaw, Poland

ORCID: 0000-0002-3205-1705

**Docenione Księstwa Halickie  
i Halicko-Włodzimierskie.  
Kształty ukraińskiej państwowości  
w średniowieczu: Stefan Tomaszewski  
(Stepan Tomaszivski)**

**Appreciated Principalities of Halych and Halych-Vladimir. Shapes of Ukrainian Statehood in the Middle Ages: Stepan Tomashivsky**

**Abstract**

When during the nineteenth and at the beginning of the twentieth century European *non-dominant ethnic groups* were transformed into nations, native history was one of the pillars that lay solid foundations for this transition. Professional historians giving lectures on the indigenous past became the makers of historical nation-state identity. Early Medieval period played considerable part in this process. Apart from cognitive function, it also proved the historicity of the community and its historical, or even spiritual, rights to the lands they inhabited. For the Ukrainian nation (term commonly used since the end of the second decade of the twentieth century) the situation was highly complicated because it was shaped in various circumstances, that is under the reign of the Romanov and Habsburg dynasties. In two centres of the development of historical reflection (Kiev and Lviv), scholars looked quite differently on the origins of the Ukrainian state, but it was Mykhailo Hrushevsky's – a professor at Lviv University (1894–1914) – view that became dominant. In his opinion, the Grand Principality of Kiev (ninth to twelfth century) was the first Ukrainian state. In 1919, Stepan Tomashivsky developed an idea that became representative for the Lviv school of history – the first Ukrainian state organism was the Principality of Halych (twelfth century) and the first completely formed, sovereign Ukrainian state – the Principality of Halych-Vladimir (thirteenth to fourteenth century). According to Hrushevsky, the former of these was just a Grand Principality of Kiev's march, while the latter was its imperfect continuation.

**Keywords:** Stepan Tomashivsky, Mykhailo Hrushevsky, Grand Principality of Kiev, Principality of Halych, Principality of Halych-Vladimir, Ukrainian history, Ukrainian state.



W XIX wieku dokonał się proces przekształcania „nierządzących grup etnicznych (*non-dominant ethnic groups*)” w narody. Ich uformowanie stało się jedną z kluczowych przyczyn zmiany na politycznej mapie środkowo-wschodniej części kontynentu europejskiego, do której doszło po zakończeniu Wielkiej Wojny (1914–1918). U podstaw tej zmiany legła zasada samookreślenia narodów legitymizująca powstanie nowych państw – bądź odrodzenie wcześniej istniejących – na gruzach Cesarstwa Niemieckiego, ale także monarchii Habsburgów i Imperium Romanowów.

Narodem, który po 1918 r. nie znalazł się – choć próbował – w gronie beneficjentów zasady samookreślenia, był naród ukraiński. Jego proces formacyjny wpisywał się w model procesu narodotwórczego „nierządzących grup etnicznych”, tj. wspólnot, które – jak wskazuje współczesny badacz zagadnienia Miroslav Hroch<sup>1</sup> – „miały słabą, często naruszoną (albo zupełnie żadną) tradycję wysokiej kultury wyrażonej we własnym języku i w większości też niepełną strukturę społeczną (zazwyczaj nie należeli do nich członkowie klas rządzących i elit)”<sup>2</sup>. W procesie przekształcania się „nierządzących grup etnicznych” w narody, kluczowe znaczenie miało uzupełnienie tych „deficytów”. Polegało to na kształceniu elit, które mogły stworzyć kulturę wysoką w języku narodowym oraz przedstawić jej pamięci historycznej. W wieku XIX – wieku historyzmu (!)<sup>3</sup> – wykład ten tworzyli profesjonalni historycy, którzy stali się tym

---

<sup>1</sup> Zob. M. Hroch, *Social Preconditions of National Revival in Europe: A Comparative Analysis of the Social Composition of Patriotic Groups Among the Smaller European Nations*, New York 1985; publikacja w j. polskim: *idem*, *Małe narody Europy: perspektywa historyczna*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2008.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 8.

<sup>3</sup> Terminowi „historyzm” przypisywanych jest wiele znaczeń. Zgodnie z definicją przyjętą przez Jerzego Topolskiego (za Ernstem Troeltschem), „historyzm” oznacza „stworzenie historii narodowych, historii o odpowiednim poziomie krytycyzmu w obróbce materiału źródłowego, lecz zarazem historii odpowiadającej dążeniom narodów”; J. Topolski, *Od Achillea do Béatrice de Planissolles. Zarys historii historiografii*, Warszawa 1998, s. 89.

samym konstruktorami historycznej tożsamości wspólnoty-narodu. Tu zaś znaczącą część opowieści stanowił wykład poświęcony epoce średniowiecza, zwłaszcza wczesnego. Miał on znaczenie poznawcze, ale zawierał też dowód historyczności wspólnoty i uzasadnienie jej historycznych, czy wręcz przyrodzonych, praw do zamieszkiwanych ziem, legitymizowanych faktem wytworzenia przez wspólnotę-naród państwa.

Przyjęte powszechnie w XIX-wiecznej nauce historycznej przekonanie o fundamentalnej roli państwa w dziejach każdego narodu wynikało z faktu, że jej główny nurt wyznaczali historycy reprezentujący myśl państwową państw istniejących. W aspekcie konceptualnym stanowisko to znajdowało uzasadnienie w – bardzo silnie oddziałującej na myśl historyczną – historiozofii Geорга Wilhelma Friedricha Hegla<sup>4</sup>. Niemiecki filozof twierdził, że „W dziejach powszechnych [...] mamy do czynienia z takimi jednostkami, jak narody i z takimi całościami, jak państwa”<sup>5</sup>. Trzeba dodać, że miały to być jednostki i całości zespolone, bowiem „W dziejach powszechnych mówić można tylko o narodach, które utworzyły państwa”<sup>6</sup>.

W tej perspektywie narody, które państw nie utworzyły, nie były narodami historycznymi – nie posiadały historii. Jak wyjaśniał Hegel, „w języku naszym wyraz *historia* (*Geschichte*) jednoczy w sobie stronę obiektywną z subiektywną i oznacza zarówno *historiam rerum gestarum*, jak i same *res gestas*, oznacza same zdarzenia w stopniu nie mniejszym niż ich opis”. Ale ponieważ „opis historyczny pojawia się

<sup>4</sup> Hegel (1770–1831) przedstawił ją w wykładach z filozofii dziejów, które prowadził na Uniwersytecie w Berlinie w latach 1822–1831. W czasie jego berlińskiej profesury (katedrę objął w 1818 r.) „Stolica Prus stała się Mekką filozoficzną, do której zjeżdżano z wszystkich krajów europejskich, by słuchać myśliciela, który zawarł w swym systemie problemy wszystkich dyscyplin filozoficznych”; T. Koński, *Hegel i jego filozofia dziejów*, [w:] *Wykłady z filozofii dziejów*, G.W.F. Hegel, t. 1, Warszawa 1958, s. XI.

<sup>5</sup> G.W.F. Hegel, *op. cit.*, s. 21.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 59. Filozof następująco uzasadnił przytoczone twierdzenie: „Bo trzeba wiedzieć, że państwo jest urzeczywistnieniem wolności, to znaczy absolutnego celu ostatecznego [...]; trzeba dalej wiedzieć, że wszelką wartość, jaką człowiek posiada, wszelką rzeczywistość duchową zawdzięcza on jedynie państwu”; *ibidem*, s. 59.

równocześnie z czynami i zdarzeniami o charakterze istotnie historycznym”<sup>7</sup>, tak też „Dopiero w państwie [...] występują wyraźnie określone czyny a wraz z nimi jasna ich świadomość, która stwarza możliwość i potrzebę ich utrwalenia”<sup>8</sup>. „Dopiero państwo wnosi tu [w czyny ludzi] treść, która nie tylko nadaje się dla prozy historycznej, ale ją samą współwytwarza”<sup>9</sup>. Słowem, nie każda przeszłość jest historią (dziejami), bo „Dzieje powszechnie to postęp w uświadamianiu wolności, postęp, który mamy poznać w jego konieczności”<sup>10</sup>. Postęp ów dokonuje się w narodach zorganizowanych w państwa.

Przedmiotem prezentowanych rozważań nie jest oczywiście analiza zbudowanego przez Hegla systemu historiozoficznego<sup>11</sup>. Dla rozważań tych jest jednak istotne sformułowane przez Hegla twierdzenie, że narodami posiadającymi historię są wyłącznie narody posiadające państwo. Historycy w XIX i pierwszych dziesięcioleciach XX w. – niezależnie od swego stosunku do historiozofii Hegla jako takiej – twierdzenie to uważali za prawdziwe, by nie rzecz oczywiste, więc przyjmowali je jako fundamentalne założenie swych wykładów dziejów ojczystych. Z twierdzeniem tym zmierzyć musieli się też historycy budujący wykład dziejów narodów, które wyrastały z „nierządzących grup etnicznych” i w XIX w. nie posiadały państwa.

Historycy dokonujący konceptualizacji dziejów tych narodów legitymizowali ich „historyczność”, stosując w istocie *argumentum ad consequentiam* („argument [odwołujący się] do następstw”)<sup>12</sup>. Czynili to poprzez przyjęcie założenia – zwykle nieformułowanego *expressis verbis* – że wspólnota, która raz utworzyła własne państwo, stawała się wspólnotą historyczną. Przyjęli je również historycy

---

<sup>7</sup> *Ibidem*, ss. 91–92.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 93.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 92.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 29.

<sup>11</sup> Przystępnie jego istotę objaśnił wybitny badacz niemieckiej myśli historycznej Jerzy Serczyk. Zob. J. Serczyk, *25 wieków historii. Historycy i ich dzieła*, Toruń 1994, ss. 245–247.

<sup>12</sup> K. Szymanek, *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Warszawa 2001, ss. 50–51.

konstruujący w XIX i na początku XX w. wykład dziejów narodu, który ostatecznie przyjął nazwę ukraińskiego<sup>13</sup>. W jego wypadku podejście rodzimych historyków do zagadnienia rodzimej państwowości było bardziej skomplikowane niż w wypadku innych narodów wyrastających z „nierządzących grup etnicznych”.

Komplikacja owa wynikała z faktu, że wykład dziejów narodu, który ostatecznie przyjął nazwę narodu ukraińskiego, formułowany był w dwóch ośrodkach rozwijających się w XIX wieku w granicach różnych państw. Jeden znajdował się pod panowaniem Habsburgów – we Lwowie<sup>14</sup>, stolicy Królestwa Galicji i Lodomerii, które Habsburgowie utworzyli w 1772 r. z ziem odebranych Rzeczypospolitej po jej pierwszym rozbiore. Drugi – Kijów<sup>15</sup> – pozostawał pod panowaniem Romanowów, a został przejęty przez nich od Rzeczypospolitej w 1667 r. W XIX wieku Kijów był stolicą guberni kijowskiej Imperium Rosyjskiego. Jednej z trzech – obok guberni wołyńskiej i podolskiej (obie zostały utworzone z ziem odebranych Rzeczypospolitej w następstwie jej rozbiorów) – którym po 1840 r. nadano miano Kraju Południowo-Zachodniego (Rosji)<sup>16</sup>.

W każdym z tych ośrodków istniały zasadniczo różne warunki prowadzenia badań oraz publikowania ich wyników przez uczonych tworzących wykład dziejów narodu, który ostatecznie przyjął nazwę ukraińskiego. Co więcej, oni sami patrzyli na jego dzieje z istotnie różnych perspektyw, a tym samym istotnie różnili się w ocenie znaczenia kolejnych państw. Słowem, różne państwa uznawali za pierwsze państwo ukraińskie. Dla porządku przypomnijmy, które państwa znajdowały się „w puli”. Były to, w chronologicznej kolejności ich powstania:

<sup>13</sup> W XIX i na początku XX w. używano wielu terminów. Termin „naród ukraiński” stał się dominującym u schyłku drugiej dekady XX w.

<sup>14</sup> Zob. L. Zaskilniak, *Historia Ukrainy*, [w:] *Historia na Uniwersytecie Lwowskim. Badania i nauczanie*, red. J. Maternicki, J. Pisulińska, L. Zaskilniak, Rzeszów 2016, ss. 347–372.

<sup>15</sup> Zob. S.I. Mihal'chenko, *Kiewskaâ škola: Očerki ob istorikah*, Brânsk 1994.

<sup>16</sup> S. Wiech, *Królestwo i ziemie zabrane 1831–1855*, [w:] *Historie Polski w XIX wieku*, red. A. Nowak, t. 2, cz. 1: *Historie polityczne*, red. M. Karpińska, S. Wiech, T. Gąsowski, G. Kucharczyk, Warszawa 2013, s. 170.

– **Wielkie Księstwo Kijowskie:** pierwsze państwo dynastii Rurykowiczów. Za „formalną” niejako datę jego powstania można uznać rok 882, w którym Kijów został zdobyty przez księcia Olega (zm. 912). Oleg był opiekunem małoletniego Igora, syna Ruryka (zm. 879), protoplasty dynastii Rurykowiczów. Po śmierci Olega Igor Rurykowicz (zm. 945) objął panowanie w Kijowie i od tej pory gród pozostawał w rękach tej dynastii. Tym jej członkiem, któremu przypadła zasługa dopełnienia budowy Wielkiego Księstwa Kijowskiego, był wnuk Igora Rurykowicza, Włodzimierz Światosławowicz (Wielki, Święty, zm. 1015). Był on też szczęśliwym ojcem wielu synów, którzy osiągnęli „wiek sprawny” (średniowieczną pełnoletniość) i stali się – oni sami lub ich potomkowie – protoplastami linii Rurykowiczów, z których część wyrosła do rangi odrębnych dynastii. Gród Kijów zachował status niekwestionowanego politycznego ośrodka władztwa Rurykowiczów do połowy XII wieku. Cios ostateczny zadali pozycji tego miasta Mongołowie (1241).

– **Księstwo Halickie:** państwo utworzone przez członków jednej z linii Rurykowiczów, która zyskała status dynastii – Rościsławowiczów, tj. potomków księcia Rościsława Włodzimierzowicza (zm. 1067), prawnuka wielkiego księcia Włodzimierza Światosławowicza. Za „formalną” datę powstania Księstwa Halickiego uznaje się rok 1141, w którym książę Włodzimierz (Włodzimierko) Wołodarowicz (zm. 1153), wnuk Rościsława, uczynił gród Halicz stolicą. Korzenie Księstwa Halickiego sięgają jednak dziewiątej dekady XI w., kiedy Włodzimierz Wołodarowicz zjednoczył ziemie Księstw Przemyskiego i Trembowelskiego, które założyli jego antenaci – ojciec Wołodar (zm. 1124) oraz jego bracia, Ruryk (zm. 1092) i Wasylko (zm. 1124), synowie Rościsława Włodzimierzowicza. Księstwo Przemyskie książęta ci utworzyli ok. 1085 roku. Księstwo Trembowelskie założył Wasylko Rościsławowicz przed 1097 rokiem. Dynastia Rościsławowiczów panowała w Księstwie Halickim aż do jej wygaśnięcia w roku 1199 (lub 1198).

– **Księstwo Halicko-Włodzimierskie:** państwo utworzył w 1199 r. książę włodzimierski Roman Mścisławowicz (zm. 1205) wywodzący

się z wołyńskiej linii Rurykowiczów (po kądzieli był Piastem<sup>17</sup>). Do połączenia Księstw Włodzimierskiego i Halickiego doszło po śmierci ostatniego reprezentanta dynastii Rościśławowiczów. Roman stał się protoplastą halicko-włodzimierskiej dynastii Romanowiczów. Jego syn, Daniel (zm. 1264), w 1253 r. koronował się na króla Rusi. W linii męskiej dynastia wygasła w 1323 r. Wówczas na tronie zasiadł jej reprezentant po kądzieli, a Piast mazowiecki po mieczu, Jerzy II Bolesław<sup>18</sup>. Po jego bezpotomnej śmierci w 1340 r. Księstwo Halicko-Włodzimierskie przestało istnieć, a jego ziemie znalazły się w granicach państw ościennych. Obszar dawnego Księstwa Halickiego włączony został do Korony Królestwa Polskiego, by w XV w. zyskać nazwę Ruś Czerwona<sup>19</sup>. Obszar Księstwa Włodzimierskiego, czy szerzej Wołyń, stał się częścią Wielkiego Księstwa Litewskiego.

U progu XX w. hierarchizacji roli tych państw w ukraińskiej przeszłości dokonał historyk, „który stał się twórcą koncepcji ukraińskich dziejów narodowych”<sup>20</sup> – po dziś dzień konstytutywnej dla ukraińskiej myśli historycznej – Mychajło Hruszewski. Zaprezentował ją na kartach pierwszych trzech tomów syntezy *Historia Ukrainy-Rusi*<sup>21</sup>. Napisał je będąc profesorem Uniwersytetu Franciszka I we Lwowie, lecz we wprowadzonej przez siebie hierarchizacji ukraińskich

<sup>17</sup> Matką Romana była Agnieszka, córka Bolesława Krzywoustego, ojcem zaś książe włodzimierski Mściśław Izaśławowicz; M. Korduba, *Agnieszka*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, red. W. Konopczyński, t. 1, Kraków-Wrocław 1935, ss. 30–31; D. Dąbrowski, *Genealogia Mściśławowiczów. Pierwsze pokolenia (do początku XIV wieku)*, Kraków 2008, ss. 225–228.

<sup>18</sup> Matką Jerzego II Bolesława była Maria, siostra Andrzeja i Lwa, dwóch ostatnich Romanowiczów. Obaj zmarli (zginęli?) między 1321 a 1323 r. Ojcem ich był Trojden, książe czerski; D. Dąbrowski, *Rodowód Romanowiczów książąt halicko-wołyńskich*, Poznań-Wrocław 2002, ss. 242–249; O. Balzer, *Genealogia Piastów*, wyd. 2., Kraków 2005, tabl. IX, X.

<sup>19</sup> W. Semkowicz, *Geograficzne podstawy Polski Chrobrego*, „Kwartalnik Historyczny”, z. 2, 1925, s. 310.

<sup>20</sup> M. Hroch, *Małe narody Europy*, s. 29.

<sup>21</sup> M.S. Hrushevsykyi, *Istoria Ukrainy-Rusi*, t. 1: *Do pochatku XI vika*, Lviv 1898; t. 2: *XI–XIII vik*, Lviv 1899; t. 3: *XIV–XVI viki*, Lviv 1900. Ostateczną, zmienioną w stosunku do wydania pierwszego wersję wykładu zamieszczonego w tomach 1–3 Hruszewski przedstawił w trzecim wydaniu tomu 1.: *idem, Istoria Ukrainy-Rusi*,

państw całkowicie odrzucił stanowisko w ośrodku tym wypracowane<sup>22</sup>, by oprzeć ją na założeniach nawiązujących do refleksji rozwijanej w XIX w. przez historyków i ukraińskich działaczy narodowych w Imperium Rosyjskim. W pewnym uproszczeniu stwierdzić możemy, że Hruszewski koncepcję ukraińskich dziejów narodowych osadził w tradycji kijowskiej. Uznał Wielkie Księstwo Kijowskie za pierwsze państwo ukraińskie. Księstwu Halickiemu wyznaczył rolę marchii chroniącej zachodnie rubieże tegoż państwa, a Księstwu Halicko-Włodzimierskiemu rolę ułomnej kontynuacji pierwszego państwa ukraińskiego<sup>23</sup>.

Koncepcja Mychajły Hruszewskiego stała się dla ukraińskiej myśli historycznej fundamentalną, co nie znaczy, że jej ogłoszenie spowodowało „wygaszenie” nurtu refleksji nad rodzimą przeszłością, którą możemy nazwać szkołą lwowską – jeżeli za punkt odniesienia przyjmiemy miejsce aktywności tworzących ją historyków – lub halicką – ze względu na przyjętą przez nich hierarchizację państw w ukraińskich dziejach.

Reprezentantem szkoły lwowskiej/halickiej, który miał odwagę zmierzyć się intelektualnie z Mychajłem Hruszewskim i jego koncepcją, był Stefan Tomaszewski<sup>24</sup> (Stepan Tomaszewski, 1875–1930), współtwórca – wraz z Mykołą Czubatym – badań nad dziejami Cerkwi ukraińskiej<sup>25</sup> oraz historią ukraińskiego prawa, a przede

---

t. 1, Kyiv 1913; oraz w drugim wydaniu tomu 2. i 3.: *idem, Istoria Ukrainy-Rusi*, t. 2–3, Lviv 1905.

<sup>22</sup> Mychajło Hruszewski pochodził z Chełma (w XIX w. Imperium Rosyjskie), a miejscem formacji naukowej był dla niego Uniwersytet Kijowski, po ukończeniu którego objął katedrę na Uniwersytecie Lwowskim. Był jego profesorem w latach 1894–1914; R.Ya. Pirił, V.V. Telvak, *Myhailo Hrushevskyy: biohrafichnyi narys*, Kyiv 2017, ss. 100–178.

<sup>23</sup> K. Błachowska, *Księstwo Halicko-Włodzimierskie w dziejach Ukrainy. Perspektywa lwowska i kijowsko-lwowska: Izydor Szaraniewicz, Mychajło Hruszewski*, „Studia Polsko-Ukraińskie”, t. 5, 2018, ss. 30–31.

<sup>24</sup> W tym brzmieniu imienia i nazwiska historyk podpisywał teksty, które publikował w języku polskim.

<sup>25</sup> Zob. S. Tomashivskyy, *Predtecha Isidora. Petro Akerovych, neznanyi mytropolit rukskyy (1241–1245)*, „Analecta Ordinis Sancti Basilii Magni / Zapysky chyna

wszystkim twórcą tzw. kierunku państwowego w ukraińskiej historiografii<sup>26</sup>. Stefan Tomaszewski jako uczony uformował się we Lwowie. Podczas studiów na Uniwersytecie Lwowskim – podobnie jak wielu w przyszłości wybitnych ukraińskich historyków – uczęszczał na wykłady Mychajły Hruszewskiego oraz organizowane przez niego spotkania naukowe<sup>27</sup>. W 1911 r. Tomaszewski uzyskał na Uniwersytecie Lwowskim tytuł doktora habilitowanego w zakresie historii Austrii i rozpoczął wykłady w języku ruskim (ukraińskim). Po wybuchu I wojny światowej przeniósł się do Wiednia, by następnie zamieszkać w Berlinie. W 1925 r. na krótko powrócił do Lwowa, z którego przeniósł się do Krakowa, „gdzie w 1927 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim habilitował się z historii Ukrainy”<sup>28</sup>. Współczesny ukraiński badacz Oleksij Suchyj tak oto scharakteryzował pozycję Tomaszewskiego:

W środowisku ukraińskich inteligentów Lwowa w latach dwudziestych XX w. Stepan Tomaszewski (Stefan Tomaszewski) był postacią znaną i cenioną. Uważnie wsłuchiwano się w jego myśli w środowisku intelektualnym, które skupiało się wokół Naukowego Towarzystwa imienia Szewczenki (NTSz). Pamiętano tu jego przedwojenne batalie z mistrzem ukraińskiej nauki historycznej Mychajłem Hruszewskim<sup>29</sup>.

sv. Vasilija Velikoho”, t. 2, vyp. 3, 1926, ss. 221–313; *idem*, *Petro: pershyi uniatskyi mytropolit Ukrainy-Rusi. Istorychnyi narys*, Lviv 1928; *idem*, *Boiaryn chy ihumen? (Prychynok do pyttannia pro osobu mytropolita Petra Akerovycha)*, „Analecta Ordinis Sancti Basilii Magni / Zapysky chyna sv. Vasilija Velikoho”, t. 3, vyp. 1–2, 1928/30, ss. 171–178; *idem*, *Do istorii Peremysliia i jeho yepiskopskoi katedry. Krytychni zamitky*, „Analecta Ordinis Sancti Basilii Magni / Zapysky chyna sv. Vasilija Velikoho”, t. 3, vyp. 1–2, 1928/30, ss. 179–190; *idem*, *Vstup do istorii Cerkvy na Ukraini*, „Analecta Ordinis Sancti Basilii Magni / Zapysky chyna sv. Vasilija Velikoho”, t. 4, vyp. 1–2, 1931, ss. 1–161; S. Tomaszewski, *Ruski epizod soboru lugduńskiego 1245 r. Szkic historyczny*, Lwów 1927.

<sup>26</sup> O. Suchyj, *Stepan Tomaszewski (1875–1930)*, [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki, L. Zaskilniak, Rzeszów 2007, ss. 441–452.

<sup>27</sup> Uczestnikami spotkań w różnych latach byli – obok Stefana Tomaszewskiego – Myron Korduba (1876–1947), Iwan Krypiakiewicz (1886–1967), Mykoła Czubyat (1889–1975) i in.; L. Zaskilniak, *op. cit.*, s. 363.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 444.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 443.



Bo też spojrzenie Stefana Tomaszewskiego na kwestię kształtowania się ukraińskiego narodowego państwa, na rolę Wielkiego Księstwa Kijowskiego, Księstwa Halickiego i Księstwa Halicko-Włodzimierskiego w ukraińskim procesie dziejowym, było zasadniczo różne od spojrzenia Mychajły Hruszewskiego.

Pełen wykład swej koncepcji Stefan Tomaszewski zaprezentował na kartach pracy *Ukraińska historia*<sup>30</sup>. Studium to opublikował we Lwowie w 1919 r., a więc w czasie gdy Ukraińcy już od ponad roku starali się zbudować swą państwowość.

Ukraińcy rozpoczęli tę pracę na obszarze dawnego Imperium Rosyjskiego – w Kijowie. Tu Ukraińska Centralna Rada<sup>31</sup>, na czele której stał Mychajło Hruszewski, wydała w dn. 20 listopada 1917 r. – tj. niespełna dwa tygodnie po przewrocie bolszewickim – tzw. trzeci uniwersał, w którym proklamowała powstanie Ukraińskiej Republiki Ludowej (URL)<sup>32</sup>. Ostatecznie Rada ogłosiła jej suwerenność w dn. 25 stycznia 1918 r. Wpływ na tę decyzję miał fakt utworzenia przez bolszewików Ukraińskiej Ludowej Republiki Sowieckiej ze stolicą w Charkowie (24/25.12.1917)<sup>33</sup>. Ukraińska Republika Ludowa związała się z państwami centralnymi podpisując z nimi w dn. 9 lutego 1918 r. traktat w Brześciu. Na jego mocy Niemcy i Austro-Węgry zobowiązały się do przekazania Ukraińskiej Republice Ludowej ziemi chełmskiej wraz z Zamościem oraz części Podlasia, czyli części okupowanych

---

<sup>30</sup> S. Tomashivskiy, *Ukraińska istoriia. Narys*, t. 1: *Starynni i seredni viki*, Lviv 1919. Cytaty zamieszone w niniejszym artykule pochodzą z wydania, które ukazało się w Monachium w 1948 r. pod zmienionym tytułem: *idem, Istoriia Ukrainy: starynni i seredni viki*, Miunhen 1948.

<sup>31</sup> Ukraińska Centralna Rada została utworzona 17 marca 1917 r.

<sup>32</sup> Co prawda „Wbrew pozorom »trzeci uniwersał« nie oznaczał, że działacze Rady Centralnej z Hruszewskim na czele wreszcie stali się niepodległościowcami. Zapowiadał on bowiem, że Ukraina nie zrywa jedności z Rosją i chce wejść w skład przyszłej rosyjskiej republiki federacyjnej”; Ł. Adamski, *Nacjonalista postępowy: Mychajło Hruszewski i jego poglądy na Polskę i Polaków*, Warszawa 2011, s. 199.

<sup>33</sup> J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772–1999: narodziny nowoczesnego narodu*, Lublin 2000, s. 125.

przez siebie obszarów dawnej monarchii Romanowów. Ponadto Austro-Węgry

obiecywały wypełnić dawne żądanie ukraińskiego ruchu w Galicji – podzielić tę prowincję na dwie części, polską i ukraińską. Warunek ten został zapisany w tajnym protokole, dodanym do podstawowego tekstu pokoju brzeskiego<sup>34</sup>.

Z części ukraińskiej, która miała obejmować tzw. wschodnią Galicję ze Lwowem oraz północną Bukowinę, miał zostać utworzony „ukraiński koronny kraj Austrii”<sup>35</sup>. Te zapisy spowodowały powszechne protesty Polaków<sup>36</sup> i zaważyły na stosunku społeczeństwa polskiego do niepodległościowych dążeń ukraińskich, którym przypisywano „niemiecki rodowód”<sup>37</sup>.

W dn. 1 listopada 1918 r. faktycznie rozpoczęła się wojna ukraińsko-polska. W nocy z 31 października na 1 listopada 1918 r. Lwów zajęły oddziały ukraińskie:

Mieszkańcy miasta, którzy [...] kładli się spać jeszcze jako poddani imperium austriackiego, rano obudzili się jako obywatele państwa ukraińskiego – od 9 listopada, zgodnie z oficjalną nazwą, Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej [...]. Rzeczywistość polityczna 1 listopada 1918 r. wydała się Polakom „koszmarem ze złego snu”<sup>38</sup>.

W dn. 21 listopada 1918 r. oddziały ukraińskie zostały zmuszone do opuszczenia Lwowa i przeszły do jego oblężenia. Trwało ono do 22 maja 1919 roku. Dwa miesiące później wojna ukraińsko-polska zakończyła się wycofaniem wojsk ukraińskich za linię rzeki Zbrucz.

W czasie gdy w tzw. Galicji Wschodniej toczyła się wojna ukraińsko-polska (1.11.1918–16.07.1919), nastąpił koniec Wielkiej Wojny (11.11.1918), w której Niemcy i Austro-Węgry poniosły klęskę. To zaś

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 130.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 140.

<sup>36</sup> L. Mroccka, *Spór o Galicję Wschodnią 1914–1923*, Kraków 1998, ss. 48–60.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 59.

<sup>38</sup> J. Hrycak, *op. cit.*, s. 141.

skomplikowało położenie sprzymierzonych z nimi Ukraińców<sup>39</sup>. W czasie konferencji pokojowej w Paryżu (18.01.1919–21.01.1920) członkowie misji dyplomatycznej Ukraińskiej Republiki Ludowej – z którą w styczniu 1919 r. połączyła się Zachodnioukraińska Republika Ludowa<sup>40</sup> – mieli bardzo trudne zadanie.

Kiedy w Paryżu rysowano nową polityczną mapę Europy Środkowo-Wschodniej, rozpoczął się konflikt zbrojny między Rzeczpospolitą Polską i Rosją bolszewicką (02.1919). W dn. 22 kwietnia 1920 r., gdy bolszewicy opanowali niemal całe terytorium Ukraińskiej Republiki Ludowej, stojący na jej czele ataman Symon Petlura zawarł sojusz z Polską, na mocy którego

strona polska uznała Dyrektoriat za najwyższą władzę na Ukrainie oraz zgodziła się z przynależnością Prawobrzeża do Ukrainy. Petlura z kolei zrzekł się na korzyść Polski Galicji Wschodniej, zachodniego Wołynia, Chełmszczyzny, Podlasia i Polesia<sup>41</sup>,

a więc ziem, które Ukraińska Republika Ludowa zagwarantowała sobie w traktacie brzeskim z 9 lutego 1918 r. Współczesny ukraiński historyk Jarosław Hrycak uznał, że podpisując porozumienie z Polską,

Petlura poświęcił ideę jedności ziem ukraińskich dla idei niepodległości. [...] zmierzał do tego, co można było rzeczywiście w danych warunkach osiągnąć<sup>42</sup>.

---

<sup>39</sup> Po przejściu władzy w Kijowie przez gen. Pawła Skoropadskiego (29.04.1918) nazwę państwa Ukraińska Republika Ludowa zastąpiono nazwą Państwo Ukraińskie. Przez cały okres swego istnienia Państwo Ukraińskie ściśle współpracowało z Niemcami i Austro-Węgrami, których wojska stacjonowały na jego terytorium. Niedługo po klęsce Niemiec i Austro-Węgier Hetmanat upadł. W grudniu 1918 r. władzę w Kijowie przejął Dyrektoriat. Powrócono wówczas do nazwy Ukraińska Republika Ludowa; J. Hrycak, *op. cit.*, s. 134.

<sup>40</sup> W dn. 22.01.1919 r. w Kijowie proklamowany został *Akt o Zjednoczeniu* Ukraińskiej Republiki Ludowej i Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej, która od tej chwili otrzymała nazwę Zachodnioukraińskie Obwody Ukraińskiej Republiki Ludowej; *ibidem*, ss. 143–144.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 156.

<sup>42</sup> *Ibidem*.

W kolejnych miesiącach 1920 r. teatr wojny obfitował w gwałtowne zwroty: w połowie sierpnia 1920 r. Armia Czerwona weszła na przedpola Warszawy, poniosła klęskę (13–25.08.1920) i w ciągu kilku miesięcy przedstawiciele Rzeczypospolitej Polskiej i Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej podjęli rozmowy pokojowe. W ich trakcie Polska wycofała poparcie dla Ukraińskiej Republiki Ludowej, w następstwie czego do rozmów zostali dopuszczeni przedstawiciele Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej (11.1920). Traktat pokojowy między Rzeczpospolitą Polską a Rosyjską Federacyjną Socjalistyczną Republiką Sowiecką i Ukraińską Socjalistyczną Republiką Sowiecką został podpisany w Rydze 18 marca 1921 r. Określono w nim przebieg granicy. W marcu 1923 r. zatwierdziła go Konferencja Ambasadorów Ententy, uznając polską suwerenność nad tzw. Galicją Wschodnią<sup>43</sup>. Z państw ukraińskich powstałych u schyłku Wielkiej Wojny pozostało jedno – Ukraińska Socjalistyczna Republika Sowiecka.

W działania na rzecz utrzymania rodzącej się ukraińskiej państwowości żywo angażowali się ukraińscy historycy. Do ich grona należał Stefan Tomaszewski, który

od roku 1918, pozostając za granicą, pełnił różne obowiązki dyplomatyczne służąc Ukraińskiej Republice Ludowej i Zachodnioukraińskiej Republice Ludowej. Był członkiem misji dyplomatycznej tych państw na konferencji pokojowej w Paryżu<sup>44</sup>.

Nabyte przezeń wówczas doświadczenia nie pozostały bez wpływu na jego spojrzenie na dzieje państw ukraińskich powstałych u progu ukraińskich dziejów. Bogatszy o nie pozostał jednak historykiem szkoły lwowsko/halickiej, a niektóre tezy jego wykładu w *Ukraińskiej historii* pozostają bliskie tezom historyków polskich

<sup>43</sup> Na mocy porozumienia „Strona polska uznała Dyrektoriat za najwyższą władzę na Ukrainie oraz zgodziła się z przynależnością Prawobrzeża do Ukrainy. Petlura z kolei zrzekł się na korzyść Polski Galicji Wschodniej, zachodniego Wołynia, Chełmszczyzny, Podlasia i Polesia”; *ibidem*, s. 156.

<sup>44</sup> O. Suchyi, *op. cit.*, s. 443.

XIX i początku XX wieku. Należała do nich teza wprowadzona do polskiej nauki historycznej u progu lat dwudziestych XIX w. przez Joachima Lelewela, a u progu lat sześćdziesiątych XIX w. przyjęta przez ruskiego (ukraińskiego) historyka Izydora Szaraniewicza reprezentującego szkołę lwowską/halicką, zgodnie z którą Wielkie Księstwo Kijowskie było państwem wschodnich Słowian zorganizowanym przez Waregów. Nie było więc pierwszym państwem rosyjskim, jak chcieli tego – niemal od początku istnienia naukowej rosyjskiej historiografii – historycy rosyjscy. Nie było też – jak chciał Mychajło Hruszewski – pierwszym państwem ukraińskim. Było państwem, z którego wykształcić miały się państwa jednoczące odrębne wspólnoty wschodnich Słowian, które z czasem uformowały się w narody<sup>45</sup>.

Przyjąwszy tę fundamentalną tezę, Stefan Tomaszewski stanął na stanowisku, że w IX wieku Kijów stał się stolicą państwa waresko-ruskiego (Варяго-руська держава), tj. waresko-słowiańskiego. Zostało ono utworzone przez Waregów (Normanów) i połączyło ziemie zamieszkałe przez plemiona ruskie (słowiańskie). Ośrodkiem państwa waresko-ruskiego stała się ziemia słowiańskich Polan osiadłych nad Dnieprem. Naddnieprzańscy Polanie byli jedną z trzech grup plemion słowiańskich, z których następnie wykształcił się naród ukraiński. Tomaszewski pisał: „podstawą ukraińskiej narodowości były trzy plemiona [mieszkające] między Sanem i Dnieprem: Dulebowie, Drewlanie i Polanie”<sup>46</sup>. Ziemia Polan stała się ośrodkiem państwa waresko-ruskiego w IX wieku. Następnie w jego granice została włączona ziemia Drewlan. Ostatnią grupę plemion, które były „podstawą ukraińskiej narodowości”, do państwa waresko-ruskiego włączył Włodzimierz Światosławowicz, który „po umocnieniu się w Kijowie [...] rozpoczął pochód na plemiona zachodnie, to jest na Lechię [Ляхію] (981) i zabrał połączone z nią dulebskie i chrobackie

<sup>45</sup> W drugiej dekadzie XX wieku w polskiej nauce historycznej pogląd taki sformułował Feliks Koneczny. Zob. F. Koneczny, *Dzieje Rosyi*, t. 1: *Do roku 1449*, Warszawa 1917, ss. 10–11, 279–281.

<sup>46</sup> S. Tomashivskiy, *Istoriia Ukrainy*, s. 26. Tłumaczenie wszystkich cytowanych fragmentów pracy Stefana Tomaszewskiego – Katarzyna Błachowska.

grody Przemyśl, Bełz, Czerwień<sup>47</sup>. Po tym fakcie państwo waresko-ruskie stało się jednocześnie państwem ogólno-ruskim (загально-руська держава), tj. państwem ogólno-słowiańskim.

Spoiwem będącym podstawą względnej jedności państwa waresko-ruskiego utworzonego przez Ruryka i jego następców, a które Włodzimierz Światosławowicz przekształcił w państwo ogólno-ruskie, była jedność dynastii Rurykowiczów. Została ona utrzymana do śmierci Włodzimierza (zm. 1015). Jego synowie podjęli jednak walkę o tron kijowski (1015–1019). Walkę o panowanie w Kijowie wygrał Jarosław Mądry (zm. 1054), lecz doświadczenie wojny z braćmi spowodowało, że u schyłku życia, by zapobiec walkom między swoimi synami i zapewnić utrzymanie jedności „ziemi ruskiej” (państwa ogólno-ruskiego), książę wprowadził nowe prawo regulujące zasady obejmowania władzy nad Kijowem i innymi grodami – prawo starszeństwa rodowego. Zasadę tę Tomaszewski uważał za tożsamą z zasadą senioratu przyjętą w większości państw europejskich w XI wieku<sup>48</sup>. Zwrócił nawet uwagę, że Jarosław Mądry, wprowadzając ją, postąpił podobnie jak współczesny mu „sfrancuziały Norman« Wilhelm w Anglii<sup>49</sup>.

Zasada senioratu (prawo starszeństwa rodowego), wprowadzona w państwie ogólno-ruskim by zapewnić mu zachowanie względnej jedności, jak wskazał Tomaszewski, „miała jednego wroga – wielką płodność książęcego rodu”<sup>50</sup>. Z jej powodu w rodzie Rurykowiczów bardzo szybko pojawiła się grupa książąt-*izgojów*, tj. książąt, którzy zgodnie z zasadą starszeństwa rodowego (senioratu) nie posiadali prawa do obejmowania grodów<sup>51</sup>. W tej sytuacji książęta-*izgoje* zaczęli

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 36.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 46.

<sup>49</sup> *Ibidem*.

<sup>50</sup> *Ibidem*.

<sup>51</sup> Stefan Tomaszewski przyjął objaśnienie reguł zasady starszeństwa rodowego, które przedstawił rosyjski historyk Siergiej Sołowjow (S.M. Solov'ev, *Istoriâ otnošenij meždú ruskimi knáz'ami Rúrikova doma*, Moskwa 1847; *idem, Istoriâ Rossii s drevnejših vremen*, t. 1, Moskwa 1851; tłumaczenie przytoczonych poniżej fragmentów *Historii Rosji* – K. Błachowska). W wyjaśnieniu tym czytamy: „Książęta uważają całą ruską ziemię w całości za niepodzielne władztwo całego swojego rodu, przy

występować przeciw prawu starszeństwa rodowego (senioratu), dążąc do wprowadzenia zasady dziedziczenia grodów w prostej linii (*wotczina*). Tomaszewski podkreślił, że walka między dążeniami „dośrodkowym rodowym i odśrodkowym *wotczynnym* – zaczęła się zaraz po śmierci Jarosława [Mądrego]”<sup>52</sup> i właśnie

z powodu tej walki „ruska ziemia” bardzo wczesnie straciła prawo nazywać się państwem. Ona stała się tylko pojęciem historyczno-geograficznym<sup>53</sup>.

Pierwszym w gronie książąt-*izgojów*, którzy ostatecznie doprowadzili do rozbicia państwa ogólnoruskiego, był Rościsław (zm. 1067), wnuk Jarosława Mądrego po jego najstarszym synu Włodzimierzu. Włodzimierz Jarosławowicz zmarł w 1052 r., dwa lata przed swym ojcem, a zatem nigdy nie zasiadł na tronie kijowskim. Z tego powodu jego syn i potomkowie w następnych pokoleniach byli wykluczeni z prawa do panowania w Kijowie i pozostałych ważnych grodach. Rościsław Włodzimierzowicz był jednak księciem-*izgojem* energicznym i w 1064 r. zajął gród Tmutarakań na Półwyspie Tamańskim. Po kilku latach został otruty na polecenie cesarza

---

czym starszy w rodzie, wielki książę, siedzi na starszym stolcu, inni członkowie rodu zgodnie ze stopniem swojego starszeństwa zajmują inne stolce, inne włości bardziej lub mniej znaczące; jedność rodu trwa dzięki temu, że gdy umrze starszy, czyli wielki książę, to jego godność razem z głównym stolcem przechodzi nie do jego starszego syna, lecz do starszego w całym książęcym rodzie; ten starszy przesuwa się na główny stolec, przy czym i pozostali członkowie rodu [przemieszczają się] na te stolce, które teraz odpowiadają stopniowi ich starszeństwa”; *idem, Istoriâ Rossii s drevnejših vremen*, t. 1, Moskwa 1960, s. 56. Jednak „gdy w tej drabinie [rodowego awansu] został wyjęty jeden szczebel, to dalsze wspinanie się stawało się niemożliwe”; *ibidem*, s. 347. Działo się tak w przypadku śmierci któregoś z książąt, zanim został naczelnikiem rodu. Wówczas jego synowie, wnukowie itd. nie mogli zostać naczelnikami, bo „syn nie mógł dostąpić starszeństwa, jeśli jego ojciec nigdy nie był naczelnikiem rodu”; *ibidem*. Dlatego „niektórzy książęta i całe książęce plemiona [linie] są wykluczone ze starszeństwa rodowego i to wykluczenie jest uznawane za prawidłowe”; *ibidem*. Książąt wykluczonych z dostępu do godności naczelnika rodu, czyli objęcia Kijowa, nazywano *izgojami*.

<sup>52</sup> S. Tomashivskiy, *Istoriia Ukrainy*, s. 47.

<sup>53</sup> *Ibidem*.

bizantyjskiego<sup>54</sup>. Rościśław Włodzimierzowicz był pierwszym Rurykowiczem, który w dorosłe życie wszedł bez żadnego uposażenia, czyli pierwszym księciem-*izgojem* w rodzie. Zwrócił się więc ku odległemu Tmutarakaniowi, wyznaczając – jak się okazało – szlak, którym podążyć mieli książęta-*izgoje* następnego pokolenia. W efekcie od schyłku lat siedemdziesiątych XI w., gdy liczba książąt-*izgojów* znacząco się zwiększyła<sup>55</sup>, Tmutarakań „stał się miejscem ucieczki wszystkich młodych książąt-*izgojów*, którzy wyszedłszy z wieku chłopięcego (zwyczajowo w wieku 16 lat) starali się zrzucić z siebie opiekę wychowawców tym sposobem, że uciekali na to Zaporoże XI w.”<sup>56</sup>.

Rościśław Włodzimierzowicz, umierając w 1067 r., osierocił trzech chłopców (Ruryka, Wołodara i Wasylka), którzy w dorosłe życie weszli, podobnie jak ojciec, jako nieposiadający nic książęta-*izgoje*. Podobnie jak ojciec musieli też sami się o siebie zatroszczyć. I zrobili to bardzo skutecznie – zdobyli sobie Przemyśl. Tomaszewski pisał: „Nie wiemy dokładnie kiedy i w jakich okolicznościach Rościśławowicze zdobyli Przemyśl, lecz z dużym prawdopodobieństwem można sądzić, że go odebrali Polakom, korzystając z upadku Polski po [wygnaniu] Bolesława Śmiałego [1079]”<sup>57</sup>. Zajęcie Piastom Przemyśla spowodowało, że

<sup>54</sup> Tomaszewski podał, że stało się to w 1066 r.; *ibidem*, s. 52. Współcześnie historycy przyjmują r. 1067; O.M. Rapov, *Knâžeskie vladenâ na Rusi v X – pervoj polovine XIII v.*, Moskwa 1977; L. Vojtovich, *Kniazivski dinastii shidnoi Yevropy (kinets IX – pochatok XVI st.): sklad, suspilna i politychna rol. Istoryko-henealochichne doslidzhennia*, Lviv 2000, s. 148.

<sup>55</sup> Tomaszewski wyliczył, że u progu panowania wielkiego księcia kijowskiego Wsiewołoda Jarosławowicza (1078–1093), „Nie licząc linii połockiej i Borysa Wiaczesławowicza, [...] widzimy wśród nich [książąt-*izgojów*]: 4 Światosławowiczów (Romana, Olega, Dawida i Jarosława), 2 Igorowiczów (Dawida i jego brata) i 3 Rościśławowiczów [Ruryka, Wołodara i Wasylka]”; S. Tomashivskyi, *Istoriia Ukrainy*, s. 51. Wymieniony przez Tomaszewskiego Borys Wiaczesławowicz (zm. 1078) był wnukiem Jarosława Mądrego i prawdopodobnie księciem w grodzie Wszyż (Вщиж), w ziemi czernihowskiej; O. Rapov, *op. cit.*, s. 199.

<sup>56</sup> S. Tomashivskyi, *Istoriia Ukrainy*, s. 51.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 62.



walka z Polską była jednym z głównych punktów politycznego programu naszych książąt, który realizowali oni bardzo pilnie przez całe swoje panowanie. W szczególności Wasyłko snuł przed swoją tragedią [oślepieniem, 1097] dalekosiężne plany w tym kierunku, a Wołodar zapłacił za tę politykę krótką niewolą u Polaków (1122)<sup>58</sup>.

Niedługo po zdobyciu przez Rościsławowiczów Przemyśla, najmłodszy z nich – Wasyłko – zdobył dla siebie Trembowlę.

W 1087 r., jak podał Tomaszewski, wielki książę kijowski Wsiewołod Jarosławowicz (1078–1093) potwierdził ich prawa do ziem, które sobie zdobyli. Tomaszewski określił je mianem „podkarpackiej włości”, która obejmowała „ziemie nad Sanem i Wisłokiem oraz nad Dniestrem i Prutem”<sup>59</sup>. Na południowym wschodzie włość ta nie miała uregulowanej granicy, ale „nie sięgała daleko poza obecną [początek XX w.] wschodnią granicę Galicji i Bukowiny”<sup>60</sup>. Najważniejszymi grodami „podkarpackiej włości” Rościsławowiczów były Przemyśl, Jarosławł’, Sianik nad górnym Sanem, Trembowla nad Seretem, Halicz nad Dniestrem, Zwienigród nad górnym Bugiem i Kołomyja nad Prutem<sup>61</sup>.

W 1097 r. prawa Wołodara i Wasyłka Rościsławowiczów (Ruryk zmarł w 1092 r.) do Przemyśla i Trembowli zostały uznane przez wszystkich członków dynastii Rurykowiczów. Tomaszewski pisał:

jesienią 1097 r. [został zwołany] sejm ukraińskich książąt, biskupów i bojarów w Lubeczu [...]. Celem zjazdu było: ustanowić *modus vivendi* między książętami. [...] W imię tej samej idei, która przyświecała Jarosławowi [Mądrymu] («strzec ziemi ruskiej») obwieszczono, że od teraz każda książęca gałąź (plemie) ma dzierżyć swoją ojcowiznę, lub ziemię, która do tej pory była w jej rękach<sup>62</sup>.

Jednak natychmiast po zakończeniu zjazdu po „podkarpacką włość” Rościsławowiczów postanowił sięgnąć „przyjaciół *izgojskiej*

<sup>58</sup> *Ibidem*.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 61.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 62.

<sup>61</sup> *Ibidem*.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 53.

młodości Rościśławowiczów<sup>63</sup> – ksiązę Dawid Igorowicz – który na zjeździe w Lubeczu otrzymał gród Włodzimierz. „Diabelska intryga tego księcia”, jak czytamy „doprowadziła do osłepienia z rozkazu Światopełka [Izasławowicza, wielkiego księcia kijowskiego 1093–1113] młodego, męznego i tak niezawodnego Wasylka trembowelskiego<sup>64</sup>. W konsekwencji „barbarzyńskiego osłepienia Wasylka<sup>65</sup> doszło do wojny między Rurykowiczami (1097–1100). Na czele książąt oburzonych postępkiem Światopełka Izasławowicza i Dawida Igorowicza stanął niezwykle poważany w rodzie ksiązę perejasławski Włodzimierz Monomach, syn Wsiewołoda Jarosławowicza, tj. poprzednika Światopełka na kijowskim tronie. W walki włączyli się Węgrzy, Polacy i Połowcy zapraszani przez walczących Rurykowiczów<sup>66</sup>, a sojusze zmieniały się wręcz zaskakująco. W 1099 r. Rościśławowicze pogodzili się z Dawidem Igorowiczem<sup>67</sup>. W tym też roku stanęli w szranki z samym wielkim księciem Światopełkiem Izasławowiczem. I zwyciężyli! Niedługo po tym, w 1100 r., odbył się zjazd Rurykowiczów w Wiatyczewie, który zakończył wojnę. Na zjeździe ustalono także, że ślepy Wasylko Rościśławowicz ma zrzec się Trembowli i przenieść się do swego brata Wołodara do Przemyśla. Decyzji tej Rościśławowicze nie wykonali, a ród nie zareagował. To zaś oznaczało, że Rościśławowicze ostatecznie umocnili się w swej „podkarpackiej włości”, chociaż

wciśnięci między Polskę, Włodzimierszczyznę [Wołyń], Węgry i step, musieli rozwinąć wielkie zapasy energii, żeby utrzymać ziemię w całości i w miarę możliwości powiększyć ją. I Rościśławowicze dorobili do tego zadania<sup>68</sup>.

Skutecznie odpierając wrogów, Rościśławowicze byli pierwszymi, którzy „rozpoczęli systematyczną kolonizacją Ponizja [późniejsze

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 62.

<sup>64</sup> *Ibidem*, ss. 62–63.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 54.

<sup>66</sup> *Ibidem*.

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 63.

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 62.

Podole] i tym sposobem zdobywali łąkę i step dla cywilizowanego życia<sup>69</sup>. Głównym obszarem prowadzonej przez Rościśławowiczów kolonizacji była „włość halicko-trembowelska” dzierzona przez Wasylka. Ona bowiem „była w pierwszym rządzie zainteresowana zabezpieczeniem od wschodu”<sup>70</sup> przed najazdami Połowców.

Poświęciliśmy nieco uwagi okolicznościom utworzenia i utrzymania przez Rościśławowiczów ich „podkarpackiej włości” – Księstwa Przemyskiego i Księstwa Trembowelskiego – gdyż w koncepcji Stefana Tomaszewskiego odegrała ona kluczową rolę w procesie kształtowania się ukraińskiej państwowości. Była, jak historyk rzecz określił, „pierwszym organizmem państwowym na Ukrainie”. Nie była jeszcze jednak państwem, gdyż w chwili utworzenia włość Rościśławowiczów stała się częścią wareskiego państwa ogólnoruskiego. Rościśławowicze uznali bowiem starszeństwo starosty rodu, tj. wielkiego księcia kijowskiego.

Stan ten szybko jednak miał się zmienić, gdyż w dobie aktywności Rościśławowiczów bardzo zaawansowany był już proces rozkładu państwa ogólnoruskiego. Proces ten został mimowolnie zainicjowany przez Jarosława Mądrego wprowadzeniem w 1054 r. prawa rodowego starszeństwa (senioratu). Był to, jak twierdził Tomaszewski, „pierwszy akt rozkładu państwa waresko-ruskiego”<sup>71</sup>. Kolejny etap rozkładu rozpoczął się w 1113 r. wraz z objęciem Kijowa przez Włodzimierza Monomacha, co było jawnym złamaniem zasady starszeństwa (senioratu), gdyż Włodzimierz nie był księciem najstarszym w rodzie. Był natomiast księciem najpotężniejszym i posiadającym największy autorytet. Tomaszewski wskazał, że w perspektywie przemian prawno-ustrojowych, które zaszły w wareskim państwie ogólnoruskim w latach 1054–1100, objęcie w 1113 r. tronu kijowskiego przez Włodzimierza Monomacha było

wyjściem pośrednim między prawem starszeństwa rodowego [które wprowadził Jarosław Mądry] i prawem dziedziczenia [do wprowadzenia którego dążyli

<sup>69</sup> *Ibidem*.

<sup>70</sup> *Ibidem*.

<sup>71</sup> *Ibidem*, s. 57.

książęta-izgoje]. Co znaczy, że ani jedno nie było jeszcze całkiem martwe, ani drugie nie zdobyło jeszcze powszechnego uznania<sup>72</sup>.

Historyk podkreślił jednocześnie, że w 1113 r., gdy Włodzimirz Monomach obejmował Kijów, nie istniała już jedność rodu Rurykowiczów, a właśnie „zjednoczony ród książęcy był symbolem i synonimem jedności całej ziemi ruskiej – Włodzimirzowego państwa”<sup>73</sup>. „Włodzimirzowego”, czyli zbudowanego przez Włodzimirza Światosławowicza (Wielkiego, Świętego). W 1113 r. „cały ruski ród Włodzimirza I, czy Jarosława I” nie był jednością, gdyż kilka „książęcych linii (połocka, halicka, turowska i czernihowska) było już odsuniętych od kijowskiego wielkoksiążęcego tronu; jedność ruskiej dynastii była bezpowrotnie rozbita”<sup>74</sup>. W następstwie tego rozbitcia „ruskie państwo w znaczeniu polityczno-prawnym przestało istnieć”<sup>75</sup>. Co prawda Włodzimirz Monomach był na tyle silną osobowością, że po 1113 roku „Wytworzył się [...] nowy polityczny symbol dla Rusi: dynastia Włodzimirza Monomacha, »Włodzimirzowe plemię«, jednakże ona nie była w stanie zjednoczyć wszystkich ziem dawnego państwa ruskiego”<sup>76</sup>. Syn Włodzimirza Monomacha, Mściśław Harald, kontynuując podjęte przez ojca dzieło przywracania jedności państwa (na nowych zasadach, tj. pod rządami Monomachowiczów), zdołał podporządkować sobie „nie więcej niż ¼ wszystkich »ziem ruskich«”<sup>77</sup>, a i to nie na długo. Po śmierci Mściśława Harald (zm. 1132) dynastia Monomachowiczów „rozdzieliła się na osobne narodowe linie”<sup>78</sup>.

Wielcy książęta kijowscy Włodzimirz Monomach i jego syn Mściśław na krótki czas zahamowali proces rozpadu państwa ogólnoruskiego, jednocząc w swych w rękach „¼” jego dawnych ziem.

---

<sup>72</sup> *Ibidem*.

<sup>73</sup> *Ibidem*, s. 56.

<sup>74</sup> *Ibidem*, s. 57.

<sup>75</sup> *Ibidem*, s. 56.

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 57.

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 61.

<sup>78</sup> *Ibidem*, s. 57.

Nie zdołali jednak „anektować dla swego rodu” „podkarpackiej włości” Rościławowiczów – obszaru, który z czasem zyskał nazwę *Haliczyna* (Галичина). Dzięki zachowaniu przez *Haliczynę* niezależności, „w dziejach Ukrainy i całej wschodniej Europy” mogła rozpocząć się „epoka halicka”<sup>79</sup>. Powstać mogło niezależne Księstwo Halickie, w którym narodziła się idea państwowej suwerenności. Bo, jak pisał Tomaszewski, „jeżeli na starej Rusi możemy mówić o państwie i jego suwerenności, to ona wyrosła najpierw tu na zachodnich rubieżach, nie bez oczywistego wpływu sąsiednich krajów katolickich: Polski i Węgier, Czech i Niemiec”<sup>80</sup>, a „Twórcami tej pierwszej państwowej organizacji na Ukrainie byli [...] książęta-izgoje Rościławowicze”<sup>81</sup>. Oni to dzięki przedsiębiorczości i uporowi pozostawili następcom „podkarpacką włość”, „która już przez jedno pokolenie pozostawała całkowicie niezależna od Kijowa”<sup>82</sup>. Tym samym stworzyli fundament pod „odrębność epoki halickiej w historii Ukrainy i całej wschodniej Europy”<sup>83</sup>.

Najważniejszą postacią tej epoki stał się syn Wołodara Rościławowicza – Włodzimierko (Włodzimierz, zm. 1153<sup>84</sup>) – który u progu lat czterdziestych XII w. został panem całej „podkarpackiej włości” Rościławowiczów<sup>85</sup>. Osiągnąwszy ten status, Włodzimierko przeniósł stolicę „podkarpackiej włości” z Przemyśla do Halicza (1141), który „leżał blisko politycznego i kulturowego ośrodka wschodniej Europy – Kijowa, bliżej kolonizowanych obszarów na Poniżu i przy dniestrzańskim szlaku handlowym”<sup>86</sup>. Jednak już kilka lat po przeniesieniu stolicy „podkarpackiej włości” Rościławowiczów do Halicza nastąpił dla Kijowa „krytyczny moment jego politycznej

---

<sup>79</sup> *Ibidem*, s. 61.

<sup>80</sup> *Ibidem*.

<sup>81</sup> *Ibidem*.

<sup>82</sup> *Ibidem*.

<sup>83</sup> *Ibidem*, s. 57.

<sup>84</sup> Tomaszewski jako datę śmierci Włodzimierka Wołodarowicza podał r. 1152; *ibidem*, s. 69.

<sup>85</sup> *Ibidem*, s. 70.

<sup>86</sup> *Ibidem*, s. 69.

wartości”<sup>87</sup>. Przyniosła go wojna o stołeczny gród państwa ogólnoruskiego, którą w latach 1149–1152 stoczyli potomkowie Włodzimierza Monomacha: Izaśław Pantelejmon (zm. 1154, wnuk Monomacha po najstarszym synu Mściśławie Haraldzie) i Jerzy Długoręki (zm. 1157, młodszy syn Monomacha). Pierwszy stał się założycielem wołyńskiej linii Rurykowiczów – Mściśławowiczów. Drugi był księciem suzdalskim, twórcą organizmu politycznego, z którego w przyszłości ukształtować się miało Wielkie Księstwo Moskiewskie.

W Kijowie utrzymał się Izaśław Mściśławowicz, lecz w następnych latach polityczne znaczenie grodu zanikało, aż do całkowitego upadku spowodowanego najazdem mongolskim. Skalę chaosu, który panował od połowy XII wieku, Stefan Tomaszewski oddał, przywołując liczby:

w ciągu 100 lat od śmierci Wsiewołoda II [poprzednik Izaśława Mściśławowicza w Kijowie] do pełnego politycznego upadku Kijowa (1146–1246), było tu: 47 panowań, 24 książąt z 7 linii i z 3 dynastii; z tych książąt jeden zasiadał [w Kijowie] 7 razy, pięciu książąt zasiadało po 3 razy, ośmiu po 2 razy. Co do długości panowania w ogóle było: jedno panowanie 13-letnie, jedno – 6-letnie, dwa – 5-letnie, jedno 4-letnie, trzy 3-letnie, siedem 2-letnich, rocznych i krótszych – trzydzieści pięć!<sup>88</sup>

Rzeczywistą przyczyną gwałtownego osłabienia politycznej roli Kijowa w połowie XII w. nie była jednak wojna Izaśława Mściśławowicza i Jerzego Długorękiego. Wcześniej Rurykowicze stoczyli już niezliczoną liczbę wojen o ten gród. Powodem, dla którego wojna lat 1149–1152 stała się momentem inicjującym polityczny upadek „matki ruskich grodów”, było to, że na obrzeżach dawnego państwa ogólnoruskiego wykształcać zaczęły się już nowe polityczne regiony. Ośrodkiem jednego była *Haliczyna*. Drugi formował się nad górną Wołgą, w ziemi rostowsko-suzdalskiej, na której wyrosnąć miała Moskiewszczyzna (Московщина).

<sup>87</sup> *Ibidem*, s. 71.

<sup>88</sup> *Ibidem*, s. 72.

W tej trudnej dla obszarów dawnego państwa ogólnoruskiego epoce przeobrażeń niezwykle ważną rolę odegrała silna *Haliczyna* i... osłabienie Polski. Tomaszewski stwierdził jednoznacznie:

Wśród tego chaosu wypada uznać za polityczne szczęście, że Polska niemal w tym samym czasie (1138) wstępuje na drogę «prawa starszeństwa» i walk wewnętrznych oraz że spotyka w swym sąsiedztwie dobrze zorganizowaną *Haliczynę*. Inaczej ona [Polska] mogłaby już w XII w. zagarnąć ziemie ukraińskie<sup>89</sup>.

Ale właśnie w drugiej połowie XII wieku *Haliczyna* – Księstwo Halickie – było stabilnym i silnym organizmem państwowym, rządzonym przez kolejnego Rościsławowicza, syna Włodzimierza Wołodarowicza – Jarosława Ośmiomysła (1153–1187). Ten właśnie organizm stał się fundamentem pierwszego państwa ukraińskiego – Księstwa Halicko-Włodzimierskiego.

Do jego utworzenia doszło po wygaśnięciu w 1198 lub 1199 r. – wraz ze śmiercią księcia Włodzimierza, syna Jarosława Ośmiomysła – dynastii Rościsławowiczów. Opustoszały halicki tron objął w 1199 r. książę włodzimierski, wnuk Izaśława Mścisławowicza (tego, który w latach 1149–1152 walczył o Kijów) – Roman Mścisławowicz. O wydarzeniu tym Tomaszewski napisał: „W ten sposób dopełniło się polityczne połączenie dwóch dotychczas wrogich sobie krajów ukraińskich, *Haliczyny* i *Włodzimierszczyzny*, epokowy fakt w historii Ukrainy – pierwsze urzeczywistnienie ogólnoukraińskiej idei państwowej”<sup>90</sup>. Słowem, Roman Mścisławowicz „był twórcą pierwszego narodowego państwa ukraińskiego, któremu podstawę dała *Haliczyna*, pierwsza ukraińska ziemia, która wyodrębniła się z ogólnoruskiego państwa ponad sto lat wcześniej”<sup>91</sup>.

Wraz z powstaniem Księstwa Halicko-Włodzimierskiego – pierwszego narodowego państwa ukraińskiego – „nastał na obszarach

---

<sup>89</sup> *Ibidem*.

<sup>90</sup> *Ibidem*, s. 80.

<sup>91</sup> *Ibidem*, s. 81.

dawnego ruskiego państwa ukraińsko-moskiewski dualizm, a Kijów szedł do roli grodu granicznego”<sup>92</sup>.

Stefan Tomaszewski oczywiście szczegółowo omówił panowanie twórcy pierwszego narodowego państwa ukraińskiego – Księstwa Halicko-Włodzimierskiego – Romana Mściśławowicza (zm. 1205) i jego następców, szczególnie Daniela Romanowicza (zm. 1264), wskazując ich osiągnięcia, zasługi oraz wyzwania, którym musieli sprostać. Zwróćmy jednak uwagę na refleksję, do której sprowokowały Stefana Tomaszewskiego okoliczności, w których pierwsze narodowe państwo ukraińskie przestało istnieć.

Stało się to w 1340 r., po tym jak haliccy bojarzy otruli swego bezdzietnego księcia Jerzego II Bolesława. Tomaszewski o wydarzeniu tym napisał ze smutkiem: „Tak lekkomyślnie sami Ukraińcy zburzyli swoją narodową państwowość”<sup>93</sup>. Skutki były opłakane! Ukraiński historyk pisał:

obecnie możemy ocenić [...] historyczne znaczenie pierwszego ukraińskiego państwa i całą szkodę [wynikłą] z jego upadku. Była to pierwsza czysto ukraińska organizacja polityczna, która w chwili największej potęgi obejmowała 9/10, a pod koniec istnienia  $\frac{3}{4}$  zaludnionych obszarów Ukrainy. Ona uchroniła Ukrainę przed przedwczesnym zniewoleniem i asymilacją ze strony Polski; rozrywając dynastyczne i kościelno-polityczne związki z *Moskiewszczyzną* na długo zatrzymała rozpoczęty w XII w. proces tworzenia się nad Wołgą nowego narodu politycznego ze składnika słowiańskiego i fińskiego, dając możliwość słabszym plemionom ukraińskim ukształtowania własnej narodowo-europejskiej kulturowej odrębności; otwierając kulturze zachodnioeuropejskiej dostęp na nasze ziemie, wpłynęła na przeobrażenie jednostronnej i aroganckiej kultury bizantyjskiej oraz na ochronę europejskiego ducha od takiego przeniknięcia mongolskim, jak to stało się na *Moskiewszczyźnie*. Zachodniej Ukrainie, w jej wielowiekowej walce z polskim parciem na wschód, dało to pierwsze ogólnoukraińskie państwo,

<sup>92</sup> *Ibidem*, ss. 80–81. Stało się to już po najeździe mongolskim, bo wcześniej – mimo utraty znaczenia politycznego – Kijów utrzymał znaczenie ośrodka religijnego i handlowego i „W tym charakterze był Kijów nadal – przez niemal całe stulecie – przedmiotem politycznego antagonizmu między Mściśławowiczami z jednej, a Juriewiczami z drugiej strony; między Ukrainą i *Moskiewszczyzną*”; *ibidem*, s. 72.

<sup>93</sup> *Ibidem*, s. 103.



wielki zapas materialnych i ideowych sił, nie tylko do utrzymania historycznego stanu posiadania, ale i dla zdobycia rozległych przestrzeni na wschodzie. Na korzyść ukraińskiej państwowości XIII i XIV w. należy poczytać współczesną narodowo-polityczną i kulturową, a po części i językową odrębność Ukrainy pośród Słowian<sup>94</sup>.

Taką ocenę znaczenia w ukraińskich dziejach pierwszego narodowego państwa ukraińskiego – Księstwa Halicko-Włodzimierskiego – oraz poprzedzającej je ukraińskiej organizacji państwowej – Księstwa Halickiego – Stefan Tomaszewski przedstawił w 1919 r., gdy państwo ukraińskie kształtowało się po raz kolejny. Jednak formułując swe uwagi nie mógł znać jego przeszłości.

## Bibliography

- Adamski Ł., *Nacjonalista postępowy: Mychajło Hruszewski i jego poglądy na Polskę i Polaków*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Balzer O., *Genealogia Piastów*, wyd. 2., Avalon, Kraków 2005.
- Błachowska K., *Księstwo Halicko-Włodzimierskie w dziejach Ukrainy. Perspektywa lwowska i kijowsko-lwowska: Izydor Szaraniewicz, Mychajło Hruszewski*, „Studia Polsko-Ukraińskie”, t. 5, 2018, ss. 19–31.
- Dąbrowski D., *Rodowód Romanowiczów książąt halicko-wołyńskich*, Wydawnictwo Historyczne, Poznań–Wrocław 2002.
- Dąbrowski D., *Genealogia Mściśławowiczów. Pierwsze pokolenia (do początku XIV wieku)*, Avalon, Kraków 2008.
- Hegel G.W.F., *Wykłady z filozofii dziejów*, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958.
- Hroch M., *Social Preconditions of National Revival in Europe: A Comparative Analysis of the Social Composition of Patriotic Groups Among the Smaller European Nations*, Columbia University Press, New York 1985.
- Hroch M., *Małe narody Europy: perspektywa historyczna*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław–Warszawa–Kraków 2008.
- Hrushevskiy M.S., *Istoriia Ukrainy-Rusi*, t. 1: *Do pochatku XI vika*, Naukovoho Tovarystvo Imeni Shevchenka, Lviv 1898; t. 2: *XI-XIII vik*, Naukovoho Tovarystvo Imeni Shevchenka, Lviv 1899; t. 3: *XIV-XVI viki*, Naukovoho Tovarystvo Imeni Shevchenka, Lviv 1900.
- Hrushevskiy M.S., *Istoriia Ukrainy-Rusi*, t. 2, nakładem autora, Lviv 1905; t. 3, nakładem autora, Lviv 1900.

---

<sup>94</sup> *Ibidem*.

- Hrushevskiy M.S., *Istoriia Ukrainy-Rusi*, t. 1, Z Drukarni Pershoi Spilky, Kyiv 1913.
- Hrycak J., *Historia Ukrainy 1772–1999: narodzyny nowoczesnego narodu*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2000.
- Koneczny F., *Dzieje Rosyi*, t. 1: *Do roku 1449*, nakładem Spółki Wydawniczej Warszawskiej, Warszawa 1917.
- Koński T., *Hegel i jego filozofia dziejów*, [w:] *Wykłady z filozofii dziejów*, G.W.F. Hegel, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958, ss. XI–LXXVII.
- Korduba M., *Agnieszka*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, red. W. Konopczyński, t. 1, Polska Akademia Umiejętności/Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Kraków–Wrocław 1935, ss. 30–31.
- Mihal'čenko S.I., *Kievskaa škola: Očerki ob istorikah*, Izdatel'stvo Brąnskogo gosudarstvennogo pedagogičeskogo instituta im. I.G. Petrovskogo, Brąnsk 1994.
- Mroccka L., *Spór o Galicję Wschodnią 1914–1923*, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków 1998.
- Pirih R.Ya., Telvak V.V., *Myhailo Hrushevskiy: biohrafichnyi narys*, Lybid, Kyiv 2017.
- Rapov O.M., *Knázeskie vladenâ na Rusi v X – pervoj polovine XIII v.*, Moskovskij Gosudarstvennyj Universitet, Moskva 1977.
- Semkowicz W., *Geograficzne podstawy Polski Chrobrego*, „Kwartalnik Historyczny”, r. XXXIX, z. 2, 1925, ss. 258–314.
- Serczyk J., *25 wieków historii. Historycy i ich dzieła*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 1994.
- Solov'ev S.M., *Istoriâ otnošenij meždu ruskimi knáz'âmi Rúrikova doma*, Universitetskâa tipografiâ, Moskva 1847.
- Solov'ev S.M., *Istoriâ Rossii s drevnejših vremen*, t. 1, Товарищество Обществена пол'за, Moskva 1851.
- Solov'ev S.M., *Istoriâ Rossii s drevnejših vremen*, t. 1, Izdatel'stvo social'no-ëkonomičeskoy literatury, Moskva 1960.
- Suchy O., *Stepan Tomaszewski (1875–1930)*, [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki, L. Zaskilniak, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2007, ss. 441–452.
- Szymanek K., *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- Tomashivskiy S., *Ukrainska istoriia. Narys*, t. 1: *Starinni i seredni viki*, Vydavnyctvo Vchora i nyny, Lviv 1919.
- Tomashivskiy S., *Predtecha Isidora. Petro Akerovych, neznanyi mytropolit rukskij (1241–1245)*, „Analecta Ordinis Sancti Basilii Magni / Zapiski chyna sv. Vasillia Velikoho”, t. 2, vyp. 3, 1926, ss. 221–313.
- Tomashivskiy S., *Petro: pershyi uniatskij mytropolit Ukrainy-Rusi. Istorychnyi narys*, Lviv 1928.
- Tomashivskiy S., *Boiarin chy ihumen? (Prychynok do pyttannia pro osobu mytropolita Petra Akerovicha)*, „Analecta Ordinis Sancti Basilii Magni / Zapiski chyna sv. Vasillia Velikoho”, t. 3, vyp. 1–2, 1928/30, ss. 171–178.

- Tomashivskiy S., *Do istorii Peremyshlia i joho yepiskopskoi katedry. Krytychni zamitky*, „Analecta Ordinis Sancti Basilii Magni / Zapiski chyna sv. Vasiliia Velikoho”, t. 3, vyp. 1–2, 1928/30, ss. 179–190.
- Tomashivskiy S., *Vstup do istorii Cerkvy na Ukraini*, „Analecta Ordinis Sancti Basilii Magni / Zapiski chyna sv. Vasiliia Velikoho”, t. 4, vyp. 1–2, 1931, ss. 1–161.
- Tomashivskiy S., *Istoriia Ukrainy: starinni i seredni viki*, Ukrainskiy Vilnyi Universytet, Miunhen 1948.
- Tomaszewski S., *Ruski epizod soboru lugduńskiego 1245 r. Szkic historyczny, sine nomine*, Lwów 1927.
- Topolski J., *Od Achillesa do Béatrice de Planissolles. Zarys historii historiografii*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 1998.
- Vojtovich L., *Kniazivski dynastii shidnoi Yevropy (kinets IX – pochatok XVI st.): sklad, suspilna i politychna rol. Istoryko-henealohichne doslidzhennia*, Instytut Ukrainoznavstva im. I. Kripiakevicha NAN Ukrainy, Lviv 2000.
- Wiech S., *Królestwo i ziemie zabrane 1831–1855*, [w:] *Historie Polski w XIX wieku*, red. A. Nowak, t. 2, cz. 1: *Historie polityczne*, M. Karpińska, S. Wiech, T. Gąsowski, G. Kucharczyk, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2013, ss. 151–215.
- Zaszkilniak L., *Historia Ukrainy*, [w:] *Historia na Uniwersytecie Lwowskim. Badania i nauczanie*, red. J. Maternicki, J. Pisulińska, L. Zaszkilniak, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2016, ss. 347–372.

Teresa Chynczewska-Hennel

University of Białystok, Poland

ORCID: 0000-0002-9847-4540

## **„*lungit et sociat* jedne członki i serca z dawności naszych” – o unii hadziackiej w 360 rocznicę. O unii hadziackiej raz jeszcze<sup>1</sup>**

**„*lungit et sociat* jedne członki i serca z dawności naszych” – about the Union of Hadiach on Its 360<sup>th</sup> Anniversary**

### **Abstract**

The title of the article was taken from a letter written by a group of senators and sent on May 17, 1657, to Bohdan Khmelnytsky. The letter expresses the hope that Khmelnytsky together with the Zaporozhian army will support a reunion with the Republic of Poland. Also in other contemporary sources, we talk about connecting and uniting, about the Christian community. The author also recalls a book titled *350<sup>th</sup> anniversary of the Union of Hadiach (1658–2008)*, edited by T. Chynczewska-Hennel, P. Kroll, and M. Nagielski (Warsaw 2008). This collection of post-conference articles is a synthetic account of the results of a historical research carried out by scientists from Poland, Ukraine, Russia, Lithuania, Italy, Canada, and France. All researchers combine topics related to the history of the Union of Hadiach. The problem of the Union of Hadiach is connected to many issues referred to in the article but above all with the fundamental issue: linking the history of Ukraine with the political goals of Russia.

**Keywords:** Commonwealth of Two or Three Nations, Bohdan Khmelnytsky, Iwan Wyhowski, History of Ukraine, Union of Hadiach.

Tytuł niniejszego artykułu zaczerpnięty został z listu, który 17 maja 1657 r. zebrana pod Sokalem grupa senatorów wystosowała do Bohdana Chmielnickiego w odpowiedzi na życzliwe przyjęcie poselstwa Stanisława Kazimierza Bieniewskiego w Czehryniu, w marcu tegoż

---

<sup>1</sup> Artykuł ten w wersji ukraińskiej został opublikowany w „Przeglądzie Wschodnim”, nr 57, 2019, ss. 32–40.

roku. Zwrócono się do Chmielnickiego w następujących słowach: „Jaśnie Wielmożny Mości Panie Hetmanie Wojsk Zaporoskich, Nasz Wielce M[ilościwy] Panie i Przyjacielu”<sup>2</sup>. Dziękowano w liście hetmanowi kozackiemu, który *nota bene* znajdował się wówczas u schyłku swego życia (zmarł 6 sierpnia, pogrzeb w Subotowie odbył się 2 września), za to, że „*iungit et sociat* jedne członki i serca z dawności naszych”. Jednocześnie napisano także:

Komu Wojsko Zaporoskie, *reunitum* z nami, przyjacielem będzie, z kim *adversa sentire* zechce, za directią W[aszości] Pana, w ten i my *secure* i *unice* cel uderzymy. O to tylko prosimy pilnie, żeby stąd żadna *diffidentia* i *scrupulosae opiniones* z niechętnych jakich conceptow nie znachodzili, żeśmy tu na ten tydzień dla spocznienia wojska [s]ciągneli<sup>3</sup>.

Warto też przypomnieć list Jana Zamoyskiego do pułkownika kozackiego Antona Żdanowicza napisany w Zamościu ponad miesiąc później, 10 lipca 1657 r.: „Żeby jako najprędzej i jako najskuteczniej Rz[eczypospolitej] przyść mogło do pożądanej z Wojskiem Zaporowskim zgody, wszyscy nie tylko jako tej Ojczyzny Synowie, ale jako Chrześcijanie wprzód życząc powinniśmy”<sup>4</sup>. Mowa w tych listach, jak widzimy, o zgodzie dla dobra „wspólnej Ojczyzny”, łączeniu się i zjednoczeniu, o wspólnocie chrześcijańskiej. Adresatem następnych listów był już hetman Jan (Iwan) Wyhowski.

Rozwój kolejnych, następujących po sobie wydarzeń, jest nam dobrze znany. Dobrym podsumowaniem badań nad zagadnieniami powiązаныmi z tematyką unii hadziackiej może być zawartość kilkunastu artykułów opublikowanych w pokonferencyjnym tomie zatytułowanym *350-lecie unii hadziackiej (1658–2008)*<sup>5</sup>, piór autorów

<sup>2</sup> Biblioteka Czartoryskich, rkps 402, s. 197. Bardzo dziękuję dr. hab. Mariuszowi Robertowi Drozdowskiemu za udostępnienie mi zdjęcia tego rękopisu.

<sup>3</sup> *Ibidem*.

<sup>4</sup> *Ibidem*; Jan Zamoyski do Antona Żdanowicza, Zamość 10 VII 1657 r. Zob. też M.R. Drozdowski, *My o nas i o innych. Szlachta Rzeczypospolitej wobec Kozaczyzny Zaporoskiej w latach 1648–1659*, Białystok 2015, ss. 387–388.

<sup>5</sup> *350-lecie unii hadziackiej (1658–2008)*, red. T. Chynczewska-Hennel, P. Kroll, M. Nagielski, Warszawa 2008.

z Polski, Ukrainy, Rosji, Litwy, Włoch i Kanady. Zbiór studiów otwiera interesujący artykuł napisany przez nieodżałowanej pamięci, zmarłego dwa lata temu profesora Janusza Tazbira, w którym autor rozpatrywał unię w kategoriach utopii. Źródłem tego sposobu myślenia o unii miały być wzorce zachodnie i tamtejsze modele ustrojowe. Zdaniem tego uczonego sprzeciw, z jakim spotykały się wszelkie próby reform państwowych przedstawione przez Ludwikę Marię, wskazywał na to, że jakiegokolwiek próby przeszczepienia z zachodu obcych wzorów musiały zakończyć się niepowodzeniem<sup>6</sup>.

Innego zdania był profesor Andrew B. Pernal, który stwierdził, że unia była jednym z ważniejszych osiągnięć politycznych siedemnastowiecznej Europy, a jej doniosłość przewyższała wartość unii lubelskiej. Podążając za swym głębokim przekonaniem o niezwyklej wadze zawartego pod Hadziaczem porozumienia, badacz ten zaproponował, by dzień 16 września został świętem narodowym zarówno w Polsce jak i na Ukrainie<sup>7</sup>.

Nowatorskie spojrzenie na unię widać w artykule Witalija Szczerbaka zatytułowanym *Hadziacki traktat w kontekście państwa ukraińskiego*. Unię hadziacką postrzega autor poprzez pryzmat procesu odradzania się narodowego Ukrainy. Uważa on, iż unia stanowiła ważki argument w legitymizacji Hetmańszczyzny jako prawnej następczyni kontynuującej tradycje Rusi Kijowskiej. Niestety, jak pisze, okrojona przez sejm wersja unii położyła kres idei „Wielkiego Księstwa Ruskiego”<sup>8</sup>.

Wśród wielu innych ciekawych artykułów poświęconych kwestiom prawnym, politycznym i religijnym znajdujemy także partie książki poruszające problemy militarne, sprawy związane z uwarunkowaniami międzynarodowymi, a także konsekwencje unii w kontekście współczesnej i dawniejszej historiografii.

Historia unii hadziackiej nie była „mile widziana” przez władze PRL, bo przecież istniała wówczas jedna wykładnia historii Ukrainy,

<sup>6</sup> J. Tazbir, *Uгода hadziacka jako utopia szlachecka*, [w:] *350-lecie...*, ss. 23–34.

<sup>7</sup> A.B. Pernal, *The Union of Hadjach (1658): Its Genesis, Terms and Significance*, [w:] *350-lecie...*, ss. 43–52.

<sup>8</sup> V. Szczerbak, *Hadjackyj traktat v konteksti ukrajinskogo derzavotvorennja*, [w:] *350-lecie...*, ss. 35–42.

wedle której, najogólniej rzecz ujmując, Ukraina przynależeć powinna do Rosji jako jeszcze jeden, obok Białorusi, członek wspólnego narodu i państwa wywodzącego się z jednego pnia jakim była Ruś Kijowska. Dotykamy w tym miejscu bardzo istotnej kwestii, a mianowicie tak zwanej „teorii przesunięć”, wedle której po upadku Rusi w XIII wieku, w związku z ekspansją tatarską, centralny ośrodek jednolitej państwowości ruskiej przesunął się na północ, do Suzdała i Włodzimierza nad Kłajmą, a potem do Moskwy. Koncepcja wspólnoty Moskwy z Rusią Kijowską z przesuwającym się centrum władzy odegrała ogromną rolę w „powrocie na prawdziwe łono” Bohdana Chmielnickiego wraz z częścią Ukrainy w akcie unii perejasławskiej 1654 roku. Nie na darmo nazwano później ten akt „Wossojedinienie Ukrainy z Rossiją” – w ten oto sposób podkreślono fakt ponownego połączenia, bowiem zgodnie z teorią przesunięć Ukraina i Rosja były wcześniej jednością<sup>9</sup>.

Wśród głosów wielu historyków warto przytoczyć wypowiedź Daniela Beauvois, który dokonał swego czasu krytyki pod adresem „nie zniewolonych” francuskich kolegów. Ten znakomity historyk pokazał, że problem przemilczania historii Ukrainy, czy widzenia jej zgodnie z obowiązującą, jak widać nie tylko w państwach orbity sowieckiej, teorią wyłącznie w ramach imperium rosyjskiego a potem ZSRR, charakteryzowało i charakteryzuje wielu historyków. Podkreślił także, iż również obecnie w niektórych przypadkach funkcjonuje ta teoria z powodzeniem w historiografii francuskiej. „Temu intelektualnemu lenistwu”, pisze Beauvois, „sprzyjał w dużym stopniu polityczny rusofilizm, który kazał przemilczeć schematy narzucone przez wymagającego sojusznika”<sup>10</sup>.

Powracając do artykułów zebranych w książce poświęconej unii hadziackiej, przypomnieć należy artykuł historyka, który sporo czasu poświęcił temu zagadnieniu, autora cenionej książki zatytułowanej

<sup>9</sup> T. Chynczewska-Hennel, *Czy historycy uporali się z teorią przesunięć*, [w:] *Szosty Międzynarodowy Kongres Ukrajiny*, Kyiv–Doneck 2005, „Isorija. Politologija”, nr 3(1), 2007, ss. 5–15.

<sup>10</sup> Cytat za: D. Beauvois, *Spory historyków (Francja, Rosja, Polska) wokół Ukrainy-Rusi*, [w:] *Historia Europy Środkowo-Wschodniej*, red. J. Kłoczowski, t. 2, Lublin 2000, s. 33.

*Rzeczpospolita Trojga Narodów. Mit czy rzeczywistość*<sup>11</sup>. Janusz Kaczmarczyk nawiązał do swych badań i przedstawił inspirujące rozważania wokół przyczyny klęski unii. Zwrócił przy tym uwagę, iż Polska była w istocie prekursorką we wprowadzaniu w życie zasad unijnej konstrukcji państwa. Rozpoczął swój wywód od przypomnienia układu w Krewie w 1385 r., kiedy to doszło do unii personalnej Polski i Litwy, *nota bene* zawartej dwanaście lat wcześniej aniżeli unia Danii, Szwecji i Norwegii. Do najważniejszych przyczyn upadku unii autor zalicza, jak najbardziej słusznie, zbyt szybkie ratyfikowanie ugody, co Moskwa musiała odebrać jako złamanie nie tylko zasad perejaślawskich, ale co ważniejsze rozejmu z Niemieży. Ponadto Rzeczypospolita nie dysponowała wówczas realną siłą militarną, którą mogłaby wesprzeć hetmana Wyhowskiego<sup>12</sup>.

Warte przypomnienia są również artykuły omawiające kwestie religijne, bardzo ważne tak w ustalaniu warunków unijnych, jak również w procesie ratyfikacji tego dokumentu w Warszawie. Wymienić tu należy interesujące artykuły Antoniego Mironowicza, Viviany Nosili, Jana Stradomskiego, Katarzyny Wiszowatej-Walczak, Natalii Jakowenko, Larysy Dovhy i innych. W tomie poświęconym 350-rocznicy zawarcia unii hadziackiej widoczna jest także tematyka militarna. Marek Wagner, w swym artykule zatytułowanym *Działania dywizji oboźnego koronnego Andrzeja Potockiego na Ukrainie 1659 roku*, wyczerpująco ukazał organizację oraz działalność specjalnego oddziału posiłkowego, którego celem było wsparcie pułków kozackich hetmana Iwana Wyhowskiego<sup>13</sup>.

Przypomniana powyżej książka nie była, ma się rozumieć, jedyną pozycją, która ukazała się w 2008 r. z okazji rocznicy zawarcia unii hadziackiej. Nie sposób tu omówić wszystkie publikacje, które wydano wówczas w Polsce i na Ukrainie. Wymieńmy tu jeszcze przynajmniej dwie książki: Piotra Krolla *Od zgody hadziackiej do*

<sup>11</sup> J. Kaczmarczyk, *Rzeczpospolita Trojga Narodów. Mit czy rzeczywistość. Ugoda hadziacka – teoria i praktyka*, Kraków 2007.

<sup>12</sup> Idem, *Dlaczego idea hadziacka skazana była na klęskę?*, [w:] 350-lecie..., ss. 53–67.

<sup>13</sup> M. Wagner, *Działania dywizji oboźnego koronnego Andrzeja Potockiego na Ukrainie w 1659 roku*, [w:] 350-lecie..., ss. 401–412.



*Cudnowa. Kozaczyzna między Rzeczpospolitą a Moskwą w latach 1658–1660* (Warszawa 2008) oraz pozycję zbiorową pt. *W kręgu Hadziacza A.D. 1658. Od historii do literatury*, która ukazała się w Krakowie (Collegium Columbinum) pod redakcją Piotra Borka. Tę interesującą pozycję otwiera podobizna fototypiczna traktatu hadziackiego ze zbiorów Biblioteki Czartoryskich w Krakowie. Są to dwa teksty paktów hadziackich, najstarsze, według wydawcy, pierwotne redakcje dokumentu podpisane ręką Wyhowskiego. Książka pod redakcją Piotra Borka podzielona jest na kilka części według następujących wyróżników: historia, religia, fortyfikacje i architektura, literatura, język i edukacja. Wśród wielu autorów wymienimy Janusza Stanisława Dąbrowskiego, Annę Filipczak Kocur, Magdalenę Ujmę, Ilonę Czamańską, Piotra Chomika, Marka Melnyka, Mariusza Roberta Drozdowskiego i Marcelę Kosmana.

W obu książkach wspomnianych powyżej zabrakło dwóch autorów, wybitnych historyków, znawców problematyki kozackiej i stosunków polsko-ukraińskich, profesorów Zbigniewa Wójcika (1922–2014) i Władysława Andrzeja Serczyka (1935–2014). Niestety obydwaj Uczeni, choć zaproszeni, nie mogli wziąć udziału w konferencji z powodów zdrowotnych. Korespondowałam z Profesorem Władysławem Andrzejem Serczykiem i przesłałam mu książkę *350-lecie unii hadziackiej*. Profesor napisał wówczas do mnie list, którego fragment tu przytaczam:

Szanowna Pani Profesor!

Pięknie dziękuję za grube tomiście poświęcone Hadziaczowi. Całość przejrzałem dokładnie, niektóre artykuły w księdze tej się znajdujące – jeszcze uważniej. Sporo z nich wylądowało daleko od Hadziacza, co utwierdza mnie w przekonaniu, że pewne tematy podejmowane przez historyków zostały już wyczerpująco omówione a nowe spostrzeżenia dotyczą przeważnie drobiazgów, stanowią przyczyny, przyczyneczki [...].

Musimy zdać sobie sprawę z tego, że dorabianie, nawet ładnych ozdóbek do istniejącego już łańcuszka, nie jest procesem twórczym, lecz majsterkowaniem rzemieślnika<sup>14</sup>.

<sup>14</sup> T. Chynczewska-Hennel, *In Memoriam, Władysław Andrzej Serczyk (23 VII 1935–5 I 2014)*, [w:] *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, t. 6: *(stulecia XVI–XIX)*,

Mimo tego, choć profesor radził pozostawienie na kilka lat tematyki związanej z Hadziaczem, uważam, iż powinno się jednak zadawać nadal nowe pytania. Ciekawe na przykład byłoby przesledzenie wszelkich śladów owego poczucia wzajemnej wspólnoty w jednym organizmie państwowym Rzeczypospolitej, wyrażanego na przykład w pragnieniu wspólnej walki przeciwko – podkreślmy ten motyw – wspólnemu wrogowi. A co z poczuciem wyraźnego żalu po utracie części Ukrainy na rzecz Rosji?

Jak pisał Samiło Wełyczko w *Kronice (Litopysie)*, utworze powstałym między 1715 r. a początkiem lat dwudziestych XVIII stulecia, przytaczając słowa króla Jana Kazimierza w Senacie na wieść o utracie Ukrainy w 1654 r.:

W tymże swoim senacie król z serdecznym żalem ogłosił te słowa: Panowie bracia, przez nasz niepohamowany gniew i upór doszło do tego, iż straciliśmy Ukrainę jak złote jabłko, straciliśmy świat naszych oczu, straciliśmy na wieczność dobrych mołojców Kozaków, braci naszych, **dzięki orężu których i straży długo żyliśmy w ciszy i spokoju, i byliśmy straszni dla wszystkich naszych wrogów** [podkreślenie T. Ch.-H.]. Obaczmy dalej, co bez nich z nami się stanie i czy ci, którzy niegdyś się nas bali, w nie za długim czasie nie powstaną przeciw nam i nie ogarnie nas taki strach, jakim oni byli ogarnięci za naszą przyczyną, kiedy jeszcze z nami była kozacka siła<sup>15</sup>.

Dobrze ukazuje obawę o stan zagrożenia Rzeczypospolitej ciekawy dokument zatytułowany *Konsyderacyje o obronie terażniejszej Wielkiego Księstwa Litewskiego w roku 1654*. Autor tego pisma, którym wedle domysłów jest Janusz Radziwiłł, pisze:

Strzeż Boże, żeby Kozacy przy Moskwie zostać mieli; nie tylko z Białą Rusią i Ukrainą, ale z ostatkiem Litwy Rusią podszytej na wieki pożegnać by się nam przyszło. Tudzież i z innymi narodu ruskiemu prowincjami<sup>16</sup>.

---

*Nowa perspektywa historyczna i językowa*, red. P. Borek, M. Olma, Kraków 2015, s. 17.

<sup>15</sup> K. Losson, *Komu miła całość Ojczyzny. Świadomość i aspiracje polityczne kancelistów kozackich (1670–1720)*, Warszawa 2013.

<sup>16</sup> Biblioteka Narodowa, rkps 6634/III, k. 47. Szerzej omawia ten dokument M.R. Drozdowski, *My o nas i o innych. Szlachta Rzeczypospolitej wobec Kozaczyzny Zaporoskiej w latach 1648–1659*, Białystok 2015, ss. 341–342.

Rządzące Rzeczpospolitą elity były w pełni świadome realnego zagrożenia dla kraju spowodowanego skutkami ugody, czy unii perejasławskiej 1654 roku. Wnikliwie ukazał to w swej najnowszej książce (*My o nas i o innych. Szlachta Rzeczypospolitej wobec Kozaczyzny Zaporoskiej w latach 1648–1659*) cytowany wcześniej Mariusz Robert Drozdowski.

Duże nadzieje pokładał Jan Kazimierz w zawarciu unii hadziackiej. Przytoczmy tu słowa króla z jego listu napisanego w Nieporęcie 7 września 1658 r. i adresowanego do prawosławnego władcy lwowskiego Arseniusza Żeliborskiego (1641–1662):

Ukontentowani zostajemy z tej confidentiej, którą z uprz[ejmnością] waszą zawierać poczyna urodzony hetman zaporowski, odzywając się przez uprz[ejmność] waszą z swoją do uspokojenia całej Ukrainy skłonnością, toż samo i ze strony naszej jest intentum i życzliwość, abyśmy ze wszech stron, osobliwie jednak od Ukrainy uspokojenia za czasów panowania naszego obaczyć mogli ojczyznę, jakoż już nie najgorsze są to tego początki, które z naszej strony żadna przewłoka nie przedłuży, gdyż już i commissarze nasi powagą sejmu terażniejszego do urodzonego hetmana wyprawieni, dotąd z nim swoją mają conferentią zupełną instructi potestate, aby we wszystkim cokolwiek do gruntownego uspokojenia należy tamtej strony z nim postępowali autoritate publica. [...] Cokolwiek za tym i uprz[ejmność] wasza w tym praestare możesz **ojczyźnie** [podkreślenie T. Ch.-H.] nie chciej parte sua de esse wiodąc do tego urodzonego hetmana, aby zaczęte dzieło kończył, upewniony wszelkim od nas zawdzięceniem, przy nieśmiertelnej sławie, którą sobie zjedna tą **ojczyźnie** [podkreślenie T. Ch.-H.] przysługą<sup>17</sup>.

Mimo głosów nawołujących do konieczności wzmocnienia pozycji Rzeczypospolitej walczącej z wieloma wrogami poprzez konieczność zmian w podejściu do Kozaków, po zawarciu unii hadziackiej, nieakceptowanej przez większość środowiska szlacheckiego, zwyciężyła ostatecznie w 1660 r. koncepcja „wojenna”.

Jak podkreślił Piotr Kroll w książce *Od ugody hadziackiej do Cudnowa*, w odróżnieniu od sytuacji z września 1658 r. stosunek kręgów władzy i społeczeństwa szlacheckiego do ugody z Kozakami uległ

<sup>17</sup> *Dżerela z istoriji nacjonalno – vyzvolnoji vijny*, t. 4 (1655–1658), Kyiv 2015, ss. 194–195, nr 161.

poważnej zmianie, co uwidoczniło się w trakcie rozmów z posłami kozackimi w kwietniu 1659 r., przed ratyfikowaniem przez sejm unii. Wśród wielu argumentów przeciwnych Hadziaczowi wspomniano niepokój z powodu zbyt licznego wojska kozackiego, które mogłoby stanowić poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa kraju. Litwini z podkanclerzym Aleksandrem Naruszewiczem na czele uważali wręcz, że unia hadziacka jest sprzeczna z postanowieniami unii lubelskiej<sup>18</sup>. Oburzenie powszechne wywołało nobilitowanie „*Rebellibus Cosacis*”. Szlachta nie przyjmowała do wiadomości innego spojrzenia na Kozaczyznę, jak tylko to uwidocznione w konstytucji 1638 r., dziesięć lat przed wybuchem powstania Chmielnickiego.

Najostrzej sformułowano strategię postępowania z Kozaczyzną w obozie pod Cudnowem w październiku 1660 r.: „Przeto nie na pobłażaniu będącem u tego narodu w pogardzie, ale na krwi i zniszczeniu buntowników należałoby budować trwałą pokój”<sup>19</sup>.

Wśród wielu interesujących przekazów źródłowych zwróćmy tu jeszcze uwagę na twórczość Łazarza Baranowicza, która wyróżnia się spośród sporej plejady piszących w owym czasie wierszem. Baranowicz (ok. 1596–1693) był rektorem Akademii Kijowsko-Mohylańskiej, prawosławnym biskupem czernihowskim, administratorem metropolii kijowskiej, poetą i polemistą wyznaniowym, przeciwnikiem oderwania metropolii kijowskiej od patriarchatu carogrodzkiego na rzecz moskiewskiego. Warto zacytować słowa poety (niechlubnie widniejącego w literaturze przedmiotu jako wierszokleta) z okresu, w którym nawoływał do pojednania polsko-ukraińskiego. Jeden z wierszy zawartych w *Lutni Apollinowej* autor zatytułował posługując się obiegowym przysłowiem „Nie będzie jak świat światem, Rusin Polakowi bratem”. Przeciwstawiał się temu przysłowiu, które zresztą,

<sup>18</sup> P. Kroll, *Od ugody hadziackiej do Cudnowa. Kozaczyzna między Rzeczpospolitą a Moskwą w latach 1658–1660*, Warszawa 2008, s. 201. Autor pisze, iż za Naruszewiczem stał kanclerz litewski Krzysztof Pac, który chciał porozumienia z Moskwą.

<sup>19</sup> *Wojna polsko-moskiewska pod Cudnowem odprawiona za panowania króla Jana Kazimierza pod wodzą Stanisława Potockiego, wojewody krakowskiego, i Jerzego Lubomirskiego, marszałka koronnego, w roku pańskim 1660*, tłum. i oprac. A. Hniłko, Warszawa 1922, s. 94; M. Drozdowski, *op. cit.*, s. 415.

co warto podkreślić, funkcjonowało w zależności od aktualnego zapotrzebowania w odniesieniu do różnych nacji.

Rusinie i Lechu  
 Warujcie się grzechu.  
 Co za pożytek masz z twojego grzechu:  
 Godzien od Boga i od ludzi śmiechu,  
 Wstyďte się, gdy wspomnisz, nie lećże w to błoto  
 Pluń na grzech, weź się za cnotę jak złoto<sup>20</sup>.

Istotnym motywem pojednania polsko-ukraińskiego była dla poety wspólna walka z tatarskim i tureckim zagrożeniem. Wobec tego zagrożenia nawet spory natury wyznaniowej schodziły na plan dalszy. Wszyscy chrześcijanie powinni stanąć razem do walki przeciwko „niewiernym”.

Rusinie z Lechem, wyzwól bracia swoją,  
 Na słuszną wojnę ubierz się we zbroję,  
 Pan Bóg pomoże, idź na Turka wojną,  
 I którz nie przyzna walkę taką strojną:  
 O sławę Bożą, że będziesz wojował,  
 Nad Turkiem będziesz pewnie tryumfował.  
 Na taki tryumf kto nie skłoni uszy, że Chrześcijanin poganina kruszy,  
 Tym wotem kończę: Polaku, Rusinie,  
 Idź na Turczyzna, niechaj przez was ginie<sup>21</sup>.

W innym utworze nawoływał:

Sam Duch Święty Ruś pogódź z Lechami  
 Gore by prędko wzięli nad Turkami. (*Nowa miara starej wiary*, s. 343)

Znane są nam oczywiście liczne opracowania tak polskie jak i ukraińskie oraz inne, które powinno się wymienić na początku mego wystąpienia. Przypomnijmy Międzynarodową konferencję poświęconą unii hadziackiej i jej pokłosie, czyli książkę wydaną w 2008 r. pod

<sup>20</sup> Ł. Baranowicz, *Lutnia Apollinowa każdej sprawie gotowa*, [Kijów 1671] mikrofilm BN w Warszawie nr 77963, s. 378.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 429.

moją, Piotra Krolla i Mirosława Nagielskiego redakcją, z udziałem 42 autorów z Polski, Ukrainy, Rosji, Litwy, Włoch i Kanady<sup>22</sup>.

Od tamtej pory ukazało się sporo interesującego materiału, dzięki czemu możemy spojrzeć na wiele kwestii znacznie szerzej. Przywołam w tym miejscu raz jeszcze książkę Katarzyny Losson zatytułowaną *Komu miła całość Ojczyzny*, w której autorka pokazała między innymi, jak duży wpływ miała polska myśl na kształtowanie narodowej i państwowej świadomości elit ukraińskich wśród kancelistów kozackich. Elity kozackie w okresie Hetmańszczyzny wzorowały się na polskim modelu państwowości, w którym szanowano wolność jednostki i prawo, choć ograniczało się to do wyższych warstw społecznych. Tak więc oderwanie się Kozaczyzny od Rzeczypospolitej nie pozbawiało jej ciągłości oddziaływania polskich tradycji polityczno-kulturowych.

Wiele nowego światła przyniosła rozprawa doktorska Katarzyny Wiszowatej-Walczak pt. *Piotr Vidoni – nuncjusz w Rzeczypospolitej 1652–1660*, napisana pod moim kierunkiem i obroniona na Uniwersytecie w Białymstoku w 2016 r. Autorka pracy, która przygotowana jest obecnie do druku, dokonała skrupulatnej analizy nuncjatury Piotra Vidoniego dzięki kwerendzie archiwalnej przeprowadzonej w archiwach i bibliotekach Watykanu, Rzymu i w innych miejscach. Nuncjusz ten, jak wiadomo, odegrał niebagatelną rolę w okresie ratyfikacji unii hadziackiej.

Na zakończenie moich refleksji nad zagadnieniami unii hadziackiej pragnęłabym podkreślić znaczenie jej w następnych stuleciach, temat *nota bene* wart osobnego opracowania, oraz kontekst polityczny wymiaru unii, o czym mówiąca te słowa mogła się nieraz przekonać. Ale to już zagadnienia wykraczające poza główny temat.

Tu jeszcze niechaj mi wolno wspomnieć niezapomnianą atmosferę, jaka towarzyszyła obchodom 350 rocznicy zawarcia unii hadziackiej we wrześniu 2008 r., gdy wspólnie z Mirosławem Nagielskim i Piotrem Krollem przygotowaliśmy wspomnianą międzynarodową konferencję poświęconą Hadziaczowi.

<sup>22</sup> 350-lecie..., *passim*.

W związku z rocznicą zawarcia unii hadziackiej kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przygotowywała lot do Kijowa, także z moim i profesora Mirosława Nagielskiego udziałem. Mieliśmy lecieć wspólnie z Prezydentem Lechem Kaczyńskim do Kijowa, a następnie samochodem do Hadziacza. W Hadziaczu przewidziane były wystąpienia historyków polskich i ukraińskich. Do wyjazdu jednak nie doszło. W rozmowie ze mną 9 lutego 2009 r. Prezydent Lech Kaczyński powiedział, że wizytę w ostatniej chwili odwołał Prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko, z obawy, że Rosja mogłaby przyjąć to spotkanie polsko-ukraińskie jako prowokację polityczną.

## Bibliography

### Opracowania

- Borek P., Olma M. (red.), *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, t. 6: (Stulecia XVI–XIX), *Nowa perspektywa historyczna i językowa*, Collegium Columbinum, Kraków 2015.
- Chynczewska-Hennel T., Kroll P., Nagielski M. (red.), *350-lecie Unii Hadziackiej (1658–2008)*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2008.
- Drozdowski M.R., *My o nas i o innych. Szlachta Rzeczypospolitej wobec Kozaczyzny Zaporoskiej w latach 1648–1659*, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, Białystok 2015.
- Kaczmarczyk J., *Rzeczypospolita Trojga Narodów. Mit czy rzeczywistość. Ugoda hadziacka – teoria i praktyka*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2007.
- Kłoczowski J. (red.), *Historia Europy Środkowo-Wschodniej*, t. 2, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2000.
- Kroll P., *Od ugody hadziackiej do Cudnowa. Kozaczyzna między Rzeczpospolitą a Moskwą w latach 1658–1660*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.
- Szostyj *Міжнародний Конгрес Українистів, Кyjiv–Doneck 2005*, „Istorija. Polito-logija”, nr 3(1), Kijów 2007.

### Źródła rękopiśmienne

- Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, rkps 402.  
Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkps 6634/III.

### **Inne źródła**

Biblioteka Narodowa w Warszawie, Baranowicz Ł., *Lutnia Apollinowa każdej sprawie gotowa*, [Kijów 1671], mikrof. 77963.

*Dżereła z istoriji nacjonalno – vyzvolnoji vijny*, t. 4 (1655–1658), Kyiv 2015.

*Wojna polsko-moskiewska pod Cudnowem odprawiona za panowania króla Jana Kazimierza pod wodzą Stanisława Potockiego wojewody krakowskiego i Jerzego Lubomirskiego, marszałka koronnego w roku pańskim 1660*, tłum. i oprac. A. Hniłko, Warszawa 1922.



Iryna Bondarevska

National University of "Kyiv-Mohyla Academy", Ukraine

ORCID: 0000-0002-4807-0839

## Істина і неконсеквентність: парадокс Лешка Колаковського

### Truth and Inconsistency: Leszek Kolakowski's Dilemma

#### Abstract

In the philosophical works of Kolakowski, the concept of inconsistency is a guideline that moves the subject closer to truth. Truth disappears when consistency prevails, that is a logic, a method, a tradition of thinking. And there is no need to reject the sequence in general, as there is no need to follow it. But there is a conflict between Kolakowski as the Thinker and Kolakowski as the Human Being. The first one tries to find the best way to describe the world with concepts, the second one wants to gain a comfortable existence in the world. The first needs doubt, the second wants to feel certainty. The philosopher as the Human Being wants to have a firm belief in those things the Thinker can only be hopeful of. The purpose of the article is to show how the Human Being and the Thinker compete in Kolakowski's works, as their understanding of truth and the ways to it are different. Kolakowski's paradox is that the inconsistency of the mind should advance us towards the truth, but it reinforces doubts whether truth is possible in general. If you replace the inconsistency with faith, the prospect becomes even foggier. Consequently, the author concludes that Kolakowski stayed in the state of uncertainty regarding how to solve the conflict. Theoretically, he prescribes the need for faith but does not explain how to practically combine faith and doubt in one head. The Thinker often wins with the Human Being and then retreats and comes back again. The Thinker and the Human Being are not an identical opposition to rational and irrational. It is a conflict which concerns the two subject guidelines: will to know and will to exist.

**Keywords:** truth, inconsistency, Leszek Kolakowski, epistemology, certainty of existence, thinker and human being.

**Предмет дослідження.** Поняття *неконсеквентності* (непослідовності) в філософському доробку Колаковського претендує на роль настанови, яка допомагає суб'єкту пізнання перебудувати

у максимальному наближенні до істини. Істина зникає там, де панує послідовність, тобто логіка, метод і вірність певним принципам. Йдеться не про відкидання послідовності взагалі, а про постійну готовність йти іншим шляхом. Так вважає Колаковський як мислитель, і з ним не згодний Колаковський як людина. Перший намагається знайти найкращий спосіб описання світу за допомогою понять, інший – досягти мінімального комфорту існування. Один потребує рефлексії, інший орієнтується на самопочуття. Іншими словами, філософ як мислитель *шукає* відповідь на запитання: чи можливо у бурхливому морі зневіри і розгубленості (себто у сучасному світі) тримати свій курс і мати надію, що він є правильний та веде до кращого життя. Натомість філософ як людина хоче мати як доконаний факт те, стосовно чого мислитель має лише сподівання. Мета цієї розвідки – показати, що в міркуваннях Колаковського змагаються *Людина і Мислитель*, адже вони по-різному розуміють істину і шляхи до неї, і що в цьому змаганні полягає суть певної теоретичної позиції. Наш предмет – це дві символічні фігури, два суб'єкта, які артикульовані у творах польського філософа<sup>1</sup>. Щоб зробити експлікацію цих фігур, ми скористаємося низкою есеїв, у яких він розмірковує про істину та її досяжність. Але спочатку окреслимо проблему.

**Позиція і відсутність позиції.** У травні 1995 року в Варшаві відбулася публічна дискусія трьох видатних мислителів – Юргена Габермаса, Річарда Рорті та Лешека Колаковського. Предметом обговорення, в задумі організаторів, був сучасний стан філософії. Колаковському явно було відведено роль арбітра, адже інші учасники мали репутацію мислителів з діаметрально протилежними поглядами. Колаковський повинен був сприяти розкриттю обох позицій та виявленню їхньої взаємодоповнюваності<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Йдеться про публікації праць філософа українською, англійською та російською мовами.

<sup>2</sup> A. Meizer, *Philosophy between the Lines: The Lost History of Esoteric Writing*, Chicago 2012, с. 327.

В результаті, його власна позиція не була артикульована як особливий погляд, який міг би претендувати на оригінальність та новизну. Ця позиція безумовно відрізнялася від інших двох, але їй бракувало певності, яка робить об'єкт більш придатним до обговорення. Якоюсь мірою Колаковський реалізував одну з заповідей постмодернізму: уникати позитивних тверджень<sup>3</sup>. Але при цьому він не погоджувався на відмову від істини. Ймовірно, саме непевність його позиції зумовила те, що значна частина коментаторів звертала увагу на виступи Габермаса і Рорті, забуваючи про третього учасника дискусії. І це не дивно, адже Колаковський свідомо практикував щось на зразок *відсутності* позиції<sup>4</sup>.

Філософ ще в 70-х роках означив цю теоретичну позицію як *неконсеквентність* (непослідовність). Варто наголосити, що така настанова мала погані шанси на легітимацію у філософії, яка шанує строгість дефініцій та логічні зв'язки. Бути непослідовним філософом – не велика честь. Але Колаковський не відмовився від цієї ідеї і практикував її як настанову все своє життя. І щоб зрозуміти, чому так сталося, маємо дати відповідь на декілька питань. Чи означає *непослідовність* відмову від істини як ключової філософської категорії? Чим настанова непослідовності відрізняється від визнання плюралізму істин? Якщо істина таки щось важить для філософа, яким чином вона може бути досягнута та ідентифікована без застосування механізму послідовності? Щоб знайти відповіді на ці питання, нам доведеться зробити реконструкцію поняття істини, яким оперує філософ, та проаналізувати кореляцію між цим поняттям і настановою *неконсеквентності*. Нам також доведеться розширити сферу аналізу за межі епістемологічної проблематики, щоб

<sup>3</sup> N. Kai, Richard Rorty, [w:] *A Companion to Pragmatism*, edited by J.R. Shook, J. Margolis, Chichester–Malden–Oxford 2006, с. 133–134.

<sup>4</sup> Він категорично заперечував при цьому, що така позиція є позицією *золотої середини*. Див.: I. Bondarevska, *Utopiia i nihilizm: filozofski uroky Liesheka Kolakowskoho*, [w:] *Naukovi zapysky NaUKMA. Filozofia ta relihiieznavstvo*, t. 1., Kyiv 2018, с. 35–42.

зрозуміти діалектику непослідовності як проблему людського існування. Чому людина, шукаючи істину свого буття, обирає непослідовність чи відмовляється від неї? Чи може непослідовність забезпечити істинне підґрунтя для людського існування? Чи можна людині стати щасливою шляхом практикування непослідовності? В світлі цих питань проблема істини постає як проблема подолання екзистенційної непевності, характерної для людини у сучасному суспільстві<sup>5</sup>.

Аналізуючи поняття істини, Колаковський використовує перевірений метод – відсікає можливі хибні тлумачення. І ми підемо тим самим шляхом.

**Істина і переконання.** Відмінність істини і переконання, якою переймалися вже давні греки, Колаковський розглядає через призму технік *індоктринації*, серед яких він виокремлює фізичний примус і раціональну аргументацію<sup>6</sup>. Остання набула сили у зв'язку з поширенням ілюзії Просвітництва щодо можливостей розуму. Проте, цей спосіб переконання, або залучення до істини, не є ефективним, на думку філософа, оскільки люди не живуть самим лише розумом, і не засновують свої судження на розумних аргументах. До того ж, недоліком раціональної аргументації є те, що вона не охоплює *всієї* істини. Наприклад, вона не може пояснити розрізнення добра і зла<sup>7</sup>. А саме це розрізнення має для людей більше значення, ніж успіхи наукового пізнання.

Фізичний примус у порівнянні з раціональною аргументацією має ще менше спільного з істиною. Він позбавляє суб'єкта вибору, нав'язує знання у режимі пасивного повторення. І хоча примус стосується реального живого суб'єкта, а не абстракції суб'єкта пізнання, повнота істини (причетності до істини) залишається недосяжною. Цей метод передачі знання має погану

---

<sup>5</sup> L. Kołakowski, *Tsyvilizatsiia na lavi pidsudnykh*, [w:] *Pokhvala nekonsekventnosti, abo yak buty konservatyvno-liberalnym sotsialistom: Esei*, Kyiv 2012, c. 248.

<sup>6</sup> L. Kołakowski, *Vid istyny do istyny*, [w:] *Moi pravylni pohliady na vse*, Kyiv 2005, c. 58

<sup>7</sup> *Ibidem*.

репутацію, наголошує Колаковський. Хто б хотів, щоб його змушували підтримувати певну позицію?

Отже, істина потребує іншого підходу і типу аргументації. Здається, що це той випадок, коли *кількість є складником якості*, як казав відомий письменник<sup>8</sup>.

**Істина і прийнятність.** Сучасна людина з легкістю пристає до теорії, яка визнає істину як прийнятне за певних обставин і в певній ситуації. Колаковський наголошує, що до такого тлумачення спонукає постмодерністська пропаганда<sup>9</sup>. І хоча в науці вдається чинити спротив цим пропагандистським атакам, в мистецтві та моральній сферах інша ситуація. *Anything goes!* панує, тобто корелює з відсутністю критеріїв для суджень, відсутністю заборон і невизначеністю сенсів існування. Історично уявлення про істину змінювалися наступним чином, вважає філософ. Колись античні скептики шукали певних критеріїв для визначення істини. У Новому часі мислителі були готові задовольняються істиною як регулятивною ідеєю: вона не існує, але має бути<sup>10</sup>. Проте згодом відкриття різних перспектив легітимації істинного скасовує можливість співставлення і можуть гарантувати лише істину часткову, обумовлену цивілізацією, історією, ідеологією, мовою, тобто істину доцільного на основі прагматичних мотивів. У такому випадку істина стає відносною і не повною. Колаковський визначає історичні джерела сучасного скептицизму. Він походить: від щільних контактів з іншими цивілізаціями, від особливостей абстрактних мисленневих процедур, які запроваджуються у науці з XVII ст., та від філософії, яка редукує світ до змісту нашого сприйняття (Д. Г'юм, І. Кант). Скептицизм пронизує всі сучасні розмови про істину. Саме в цьому Колаковський вбачає проблему, яка виводить

<sup>8</sup> D. Drozdowskyj, *Mam więcej projektów aniżeli czasu na ich realizację (80-lecie Mario Vargas Llosy)*, „Studia Polsko-Ukraińskie”, t. 3, 2016, s. 204.

<sup>9</sup> L. Kołakowski, *A Remark on Our Relative Relativism*, [w:] *Debating the State of Philosophy*, edited by J. Niznik, J.T. Sanders, with comments of E. Gellner, R. Rorty, Westport–London 1996, s. 67–76.

<sup>10</sup> *Ibidem*.

нас далеко за межі суто філософських дискусій<sup>11</sup>. Релятивізм підриває підвалини людського існування, оскільки у людини є запит на істину як гарантію певності і впевненості існування.

**Істина і навернення.** Що таке *вся істина*, про яку постійно нагадує філософ? Якою вона має бути, щоб стати гарантом впевненості існування? Колаковський дає доволі чітку відповідь на ці питання. По-перше, така істина має стосуватися ключових моментів людського життя (добро і зло) або позначати поворотні пункти людського існування. По-друге, вона має бути доступною тільки в режимі *навернення*. А *навернення* – це тотальна зміна світогляду, яка відкидає необхідність раціональних обґрунтувань. Тільки через *навернення* можна здобути *всю істину*, а не окремі істини, повторює філософ.

Суть *навернення*, тобто зміст його істини, зазначає Колаковський, виражає твердження *Світ вже опановано!*<sup>12</sup>. Онтологічна всеохопність і значущість такої істини безумовно витісняє будь-які сумніви. Позитивний психологічний стан в результаті *навернення* сягає необхідної певності (все вже гарантовано!), і настає звільнення від тривоги і фрустрації. В якийсь момент ми помічаємо, що *вся істина* є варіацією *благої звістки* християнства, отже *навернення* має відбуватися у акті *віри*. Ось як Колаковський пояснює необхідність переходу від знання до *віри* задля здобуття істини в її повноті.

Наділяючи нас даром сумніватися, бути незадоволеним з обмеженого знання, набутого тільки досвідом, прищеплюючи нам допитливість і прагнення зрозуміти світ, природа вклала в нас також потребу духовної певності, яку може заспокоїти тільки віра, яка накладається на факти, а не виводиться з них; самого знання, якби воно й сягало бозна-як далеко, не досить<sup>13</sup>.

Тільки істини *віри* є радикальними ліками від відчаю існування. У зв'язку з цим філософ робить висновки щодо виховання дітей.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> L. Kołakowski, *Vid istyny do istyny*, [w:] *op. cit.*, с. 61.

<sup>13</sup> *Ibidem*, с. 69.

Навернення (індоктринація) дітей важлива тим, що закладає фундаментальний погляд на світ; і цей погляд визначає позитивну перспективу мислення – вже задану і завжди присутню осмисленість буття<sup>14</sup>. Принагідно можна зазначити, що так само вважають відомі педагоги сучасності<sup>15</sup>. Врешті йдеться про інтеграцію дітей до спільноти на підставі спільної віри у єдину для всіх істину.

Соціальний аспект здобуття *усієї істини* Колаковський трактує двоїсто, зауважуючи наявність позитивних і негативних моментів. Інтеграція у суспільство через визнання спільної для всіх істини теж має позитивні і негативні моменти. Спільнота, по суті, виступає *охоронницею істини*<sup>16</sup>. А вірність істині означає одночасно і вірність спільноті. Відтак існує загроза, що вірність спільноті стане важливішою за вірність істині. Потрібно зважати на те, що спільнота може заборонити доступ до інших джерел знання і що розрізнити, коли спільнота зловживає вірою своїх adeptів, об'єктивно важко через непевність самої межі.

Отже, спільна віра або спільна істина створюють соціальні гарантії певності існування. Але разом з тим вони створюють і можливості для маніпуляцій. Позиція Колаковського, як завжди, не однозначна.

**Неконсеквентність як метод?** Зважаючи на все, що вже сказано, робимо висновок: неможливо вимогу непослідовності зробити методологічним зобов'язанням для пошуку істини. Ми пам'ятаємо, що *метод* – це шлях, а методологічність – можливість пройти тим самим шляхом, яким вже пройшов інший<sup>17</sup>. Очевидно, що йдеться про послідовність, або можливість послідовності, на якій засноване наукове пізнання. Для останнього принциповою є повторюваність, яка сама по

<sup>14</sup> L. Kołakowski, *Etika bez kodeksa* [w:] *Pokhvala neposledovatel'nosti*, Firenze 1974, с. 296.

<sup>15</sup> F. Nembrini, *Di padre in figlio. Conversazioni sul rischio di educare* (rus), Kyiv 2013.

<sup>16</sup> L. Kołakowski, *Vid istyny do istyny*, [w:] *op. cit.*, с. 61–62.

<sup>17</sup> H.-G. Gadamer, *Shcho ye istyna?*, [w:] *Teksty ta pereklady*, T. Vozniak, Kharkiv 1998, с. 363–379

собі є доказом істинності. Опора на послідовність притаманна основним теоріям наукової істини. В кореспондентній теорії повторення стосується дотримання умов, у яких має проявитися істина. В когерентній – повторення здійснюється як узгодженість висловлювань, відтворення того самого в кожній новій пропозиції знання. В прагматичній теорії мають дублюватися почуття. Тією мірою, якою філософію вважають наукою, вона орієнтується на послідовність; якщо її не вважають наукою, вона потрапляє у сферу панування неконсеквентності і стає мистецтвом. Слово *мистецтво* означає тут не вишукане володіння будь-чим; воно вказує на індивідуально творчий характер мислення, не зобов'язаного дотримуватися жодних правил, тобто повторюватися. На доказ цього наведу визначення непослідовності у Колаковського.

Непослідовність як форма індивідуальної позиції є просто запасом непевності, прихованим у свідомості, перманентним відчуттям можливості власної помилки, якщо не власної помилки, то можливої правоти суперника<sup>18</sup>,

– зазначає філософ в есеї *Похвала неконсеквентності* (1958). Тут же він додає: *непослідовність є просто відмовою робити раз назавжди визначений вибір між будь-якими цінностями, які взаємно виключають одна одну*<sup>19</sup>. Що до способу існування непослідовності, то її практикують, а не проголошують<sup>20</sup>. Отже вона є непридатною для репрезентації у розгорнутих теоретичних побудовах.

Непослідовність не може бути методом. Але вона придатна до того, щоб бути свідомою настановою, яка звільняє нас від іншої настанови – послідовності, прищепленої з дитинства як норма. Непослідовність завжди була порушенням норми

---

<sup>18</sup> L. Kołakowski, *Pokhvala neposlidovnosti* [*Pochwala niekonsekwencji*], [w:] *Pokhvala nekonsekwentnosti, abo yak buty konservatyvno-liberalnym sotsialistom: Esei, idem*, Kyiv 2012, с. 48.

<sup>19</sup> *Ibidem*, с. 49.

<sup>20</sup> *Ibidem*, с. 49–50.



існування, її доводилося приховувати<sup>21</sup>. Отже, *неконсеквентність* є іншим ім'ям свободи мислення, насамперед свободи від методу. Це означає, що вона *не є вимогою необхідною до виконання*. На неї поширюється можливість бути непослідовною<sup>22</sup>. И виходить так, що істина і процедури її досягнення та перевірки – це різні речі. Вірність процедурам віддаляє нас від істини; а щоб бути на шляху до істини, потрібно бути готовим рухатися по бездоріжжю, підкоряючи свій рух рельєфу місцевості, а не протореним стежкам.

Така *свобода* і залежність від обставин не приваблює Колаковського. Йому як людині явно бракує міцного ґрунту під ногами.

**Непослідовність віри.** В 2013 році, через чотири роки по смерті філософа, Джон Коннеллі опублікував статтю під назвою *Jester and Priest: On Leszek Kolakowski. How the great Polish philosopher went from being an anticlerical scourge to an apostle of John Paul II*. В ній він робить спробу зрозуміти еволюцію Колаковського від філософа-скептика і атеїста до захисника релігії та адепта папської політики (Іоанна Павла II). Автор статті звертає увагу на суперечності ставлення Колаковського до релігії. Власне йдеться про непослідовність етичного характеру, про уникнення свідомого самовизначення. Конеллі нагадує випадки, коли під час інтерв'ю Колаковського прямо запитували про його ставлення до релігії. И філософ уникав прямої відповіді. Він говорив, що його лякає така тема або що саме питання є інтимним і навіть непристойним<sup>23</sup>. І хоча ці відповіді є цілком слухними, автор статті підводить читача до висновку, що Колаковський фактично прийняв віру, але ніколи не зізнавався у цьому самому собі.

Аналіз есеїв філософа підводить нас до подібного висновку. Ідея непослідовності переслідувала Колаковського з кінця 50-х

<sup>21</sup> *Ibidem*, с. 55.

<sup>22</sup> *Ibidem*, с. 59.

<sup>23</sup> J. Connelly, *Jester and Priest: On Leszek Kolakowski. How the great Polish philosopher went from being an anticlerical scourge to an apostle of John Paul II*, "The Nation", September 23, 2013, <https://www.thenation.com/article/jester-and-priest-leszek-kolakowski/> [10.09.2013].

років. Проте в питанні про Бога вона вже не мала такого блиску, як в епістемологічній площині. Непослідовність реально стала перешкодою на шляху розв'язання основної проблеми: звільнення від почуття тривоги, яке виникає як наслідок тотальної невизначеності існування, коли не залишається нічого такого, щоб не підлягало сумніву та іронічному дистанціюванню. Виходить так, що непослідовність є основним джерелом тривоги, оскільки постійно нагадує, що, ні зовні людини, ні в її думках немає нічого певного. Людину позбавлено сталої картина світу і розуміння свого місця у одвічному потоці існування. До того ж непослідовність розхитує можливість самовизначення усвідомленням відсутності достатніх підстав, незмінного апріорного переконання щодо можливості таких підстав. Адже важливо вірити, що *вся істина* можлива, і що ця можливість завжди з тобою.

Порівнюємо два сюжети у творах Колаковського.

Перший стосується відповіді на іронічне запитання, яке філософ ставить собі: чи щасливий Бог?<sup>24</sup> Саме питання і відповідь на нього ніби десакралізують предмет обговорення, розхитують віру необхідністю пояснень, перенесенням відповіді у дискурсивну площину. Це свідчить про те, що Колаковський раз-по-раз відтворює дистанцію стосовно істини<sup>25</sup>, не *перетворюючись на саму істину*<sup>26</sup>, хоча тільки в такий спосіб, як він сам зазначає, можна здобути *всю істину*.

Інший сюжет пов'язаний з оцінкою сприйняття деяких ідей – в працях філософа і в християнському віровченні. Ідеї часом здаються банальними<sup>27</sup>, зауважує Колаковський, і в цьому немає

<sup>24</sup> L. Kołakowski, *Is God Happy?*, [w:] *Is God Happy? Selected Essays*, New York 2013, с. 211–218.

<sup>25</sup> C. May, *Leszek Kolakowski, Is God Happy? Selected Essays, New York 2013, 352 pp.*, review, „Society”, vol. 50(4), 2013, с. 422–425, <https://www.doi.org/10.1007/s12115-013-9681-x> [24.05.2013].

<sup>26</sup> L. Kołakowski, *Vid istyny do istyny*, [w:] *op. cit.*, с. 60

<sup>27</sup> L. Kołakowski, *Smert utopii nanovo pereosmyslena*, [w:] *Moi pravylni pohliady na vse*, Kyiv 2012, с. 21.

нічого дивного. Якщо йдеться про фундаментальні для нашого існування ідеї, то ми звикаємо до них з дитинства і вважаємо неспростовним дороговказом у житті. Очевидно, що філософ не розглядає банальність як протилежність істини. І це важливо, адже ми знаємо, що банальність є іншою назвою повторюваності, яка знекровлює висловлювання і робить недоступним для розуміння його унікальний зміст. Здоровий глузд підказує, що повтори і повторюваність є дуже важливими для людського існування. У нашому мисленні завжди не бракує повторів, і на деяких з них тримається наше бачення світу. Справді, було б доволі травматично кожного ранку прокидатися у світі, який потрібно впорядковувати з нуля. І якщо потреба жити в безпеці є часто важливішою за потребу розуму, як стверджує Колаковський<sup>28</sup>, повторюваність стає одним зі способів здобуття певності. Отже конфлікт епістемологічної настанови *неконсеквентності* і простої потреби жити в безпеці є неминучим.

**Висновки.** *Неконсеквентність* є продуктивною в царині епістемології, оскільки орієнтує суб'єкта на гнучкість мислення, але вона є вкрай проблемною в перспективі сенсу людського життя. Світ без Бога (Абсолюту) – це світ, у якому незатишно жити. Виявлена суперечність здається нерозв'язною.

Що ж має робити філософ у цій ситуації? Який вихід диктує його досвід і мислення?

Однозначної відповіді Колаковський не дає. Він лише висловлює застереження на кшталт: *міцні вірування легко перетворюються на фанатизм, а брак вірувань, легко породжує розумовий та моральний параліч*. Так закінчує він своє міркування про релятивізм в дискусії трьох філософів<sup>29</sup>. Отже, існують лише дві протилежні позиції, і не може бути третьої (нейтральної)<sup>30</sup>.

<sup>28</sup> L. Kołakowski, *Vid istyny do istyny*, [w:] *op. cit.*, с. 61.

<sup>29</sup> L. Kołakowski, *A Remark on Our Relative Relativism*, [w:] *Debating the State of Philosophy*, edited by J. Niznik, J.T. Sanders, with comments of E. Gellner, R. Rorty, Westport–London 1996, с. 67–76.

<sup>30</sup> V. Karpinski, *Leszek Kołakowski: Nabrosok k portretu*, „Novaia Pol'sha”, № 9, 2012.

При всій правдивості і влучності критики раціоналізму, скептизму, релятивізму та інших *змів* Колаковському не вдається чітко означити свою позицію. Найліпша рекомендація, яку він міг дати своїм читачам, – це не затримуватися примусово в жодній пізнавальній позиції. Але така *неконсеквентність* жодним чином не спроможна надати певності людському існуванню у теперішньому чи відкрити таку перспективу у майбутньому. Обґрунтування непослідовності філософськими засобами перетворює проблему пізнання на проблему існування. Єдині ліки проти безвиході, яка є наслідком застосування настанови непослідовності – це релігія. Але й тут, як підказує мислення, годі шукати певності. Релігія культивує, як вірність, так і його негативну форму – фанатизм. Вона налаштовує на готові рішення, викорінює сумніви. Все це суперечить *неконсеквентності*. Отож, маємо конфлікт.

Парадокс полягає в тому, що непослідовність розуму мала б, як доводить філософ, просувати нас до істини, але вона натомиць позбавляє нас певності щодо її досяжності взагалі. Якщо замінити непослідовність на віру, перспектива стає ще більш туманною. По-людськи зрозуміла потреба в безпеці може проявляти себе як нетерпимість. А нестримний скепсис – може породжувати нігілізм<sup>31</sup>. Колаковський, як показує аналіз його есеїв, змінював свої погляди, але перебував у стані невизначеності щодо подолання виявленої ним двоїстості<sup>32</sup>. Теоретично він прописує необхідність віри, але не пояснює як практично поєднати віру і сумнів в одній голові. *Мислитель* у ньому часто перемагає *Людину*, а потім тимчасово відступає під натиском життєвого досвіду. І так до нескінченності. І до непевності...?

Без ідеї Бога не вдається сформуванню якусь позитивну життєву програму як альтернативу нескінченній критиці і руху від

<sup>31</sup> I. Bondarevska, *op. cit.*, с. 35–42.

<sup>32</sup> Варто порівняти два есеї – *Жрець і блазень* (1962) та *Розпад комунізму як філософська подія* (1994), щоб переконатися в цьому. Див.: L. Kołakowski, *Zhrets i shut*, [w:] *Pokhvata neposledovatel'nosti*, Firenze 1974, с. 22–63; L. Kołakowski, *Rozpad kommunizmu yak filosofska podiia*, [w:] *Pokhvata nekonsekventnosti, abo yak buty konservatyvno-liberalnym sotsialistom: Esei*, Kyiv 2012, с. 227–240.

одного сумніву до іншого. І заклинання про те, що непослідовність як настанова не потребує *вірності*, здається, не зарадять в цій ситуації. Непослідовність таки передбачає постійну підозру (це істина чи не істина?), і не спроможна дискурсивно забезпечити екзистенційний фундамент для наших пізнавальних зусиль, тобто певності щодо їхньої продуктивності щодо смислу життя.

Важливо зазначити, що реконструйоване протистояння настанов *Мислителя* і *Людини* не є тотожне опозиціям раціонального та ірраціонального, віри та розуму, скептицизму та догматизму. Конфлікт дійсно стосується істотно різних суб'єктів. Один – це абстрактна воля до знання, інший – абстрактна воля до існування. І очевидна несумісність їхніх настанов драматизує людське життя. Проте, якщо ми уважніше переглянемо засади міркувань Колаковського шанс таки з'являється. Саме поняття *неконсеквентності* дає такий шанс.

Якщо вимога непослідовності поширюється на саму цю вимогу (на чому наголошував філософ), то послідовність і непослідовність однаковою мірою втілюють загальний принцип. Ніщо не змушує нас бути послідовними в непослідовності. Тобто, ось тут я глибоко переймаюся істиною без жодних натяків на недовіру, але ніщо не заважає мені наступної миті поставити все це під сумнів і навпаки. Третя позиція, існування якої спростовує Колаковський, - це перехід, зміна позиці, відсутність примусу або зобов'язання мислити в певний спосіб. Це дух вільного просування серед ідей і світоглядів у режимі спонтанного реагування на виклики обставин. Він якнайкраще демонструє універсальність запропонованої Колаковським настанови. Це, власне, не окрема позиція, це принцип темпоралізації позицій. Кожній істині – свій час. Істина у Колаковського обумовлена часом, тому її в певному сенсі можна вважати *дочкою часу* (*veritas filia temporis*)<sup>33</sup>. Саме такого висновку вдалося дійти в результаті аналізу.

---

<sup>33</sup> Цей вислів стародавньої мудрості у дещо в іншій релакції – *Veritas filia temporis, non autoritas* – актуалізувала Валентина Соболев. У Вступі до Числа 2 щорічника „Studia Polsko-Ukraińskie” вона таким чином означила головне

## Bibliography

- Bondarevska I., *Utopiia i nihilizm: filozofski uroky Liesheka Kolakowskoho*, [w:] *Naukovi zapysky NaUKMA. Filozofia ta relihiioznastvo*, t. 1, NaUKMA, Kyiv 2018, c. 35–42.
- Connelly J., *Jester and Priest: On Leszek Kolakowski. How the great Polish philosopher went from being an anticlerical scourge to an apostle of John Paul II*, „The Nation”, September 23, 2013, <https://www.thenation.com/article/jester-and-priest-leszek-kolakowski/> [10.09.2013].
- Drozdowskyj D. *Mam więcej projektów aniżeli czasu na ich realizację (80-lecie Mario Vargas Llosy)*, „Studia Polsko-Ukraińskie”, t. 3., 2016, c. 201–209.
- Gadamer H.-G., *Shcho ye istyna?*, [w:] *Teksty ta pereklady*, T. Vozniak, Folio, Kharkiv 1998, c. 363–379.
- Kai N., *Richard Rorty*, [w:] *A Companion to Pragmatism*, edited by J.R. Shook, J. Margolis, Blackwell Publishing, Oxford 2006, c. 127–138.
- Karpinski V., *Leszek Kolakowski: Nabrosok k portretu*, „Novaia Pol'sha”, № 9, 2012, <https://www.novpol.org/ru/B1CYHuzDiZ/LEShEK-KOLAKOVSKIJ-NABROSOK-K-PORTRETU> [01.09.2012].
- Kolakowski L., *Smert utopii nanovo pereosmyslena*, [w:] *Moi pravylni pohliady na vse*, Kyevo-Mohylianska akademiia, Kyiv 2005, c. 8–22.
- Kolakowski L., *A Remark on Our Relative Relativism*, [w:] *Debating the State of Philosophy*, edited by J. Niznik, J.T. Sanders, with comments of E. Gellner, R. Rorty, Praeger, Westport–London 1996, c. 67–76.
- Kolakowski L., *Is God happy?*, [w:] *Is God happy?: Selected Essays*, New York 2013, c. 211–218.
- Kolakowski L., *Etika bez kodeksa*, [w:] *Pokhvala neposledovatel'nosti*, Edizioni Aurora, Firenze 1974, c. 252–296.
- Kolakowski L., *Zhrets i shut*, [w:] *Pokhvala neposledovatel'nosti*, Edizioni Aurora, Firenze 1974, c. 22–63.
- Kolakowski L., *Vid istyny do istyny*, [w:] *Moi pravylni pohliady na vse*, Kyevo-Mohylanska akademiia, Kyiv 2005, c. 56–64.
- Kolakowski L., *Pokhvala neposlidovnosti*, [w:] *Pokhvala nekonsekventnosti, abo yak buty konservatyvno-liberalnym sotsialistom: Esei*, Hrani-T., Kyiv 2012, c. 43–60.
- Kolakowski L., *Rozpad kommunizmu yak filozofska podia*, [w:] *Pokhvala nekonsekventnosti, abo yak buty konservatyvno-liberalnym sotsialistom: Esei*, Hrani-T., Kyiv 2012, c. 227–240.

- Kołodkowski L., *Tsyvilizatsiia na lavi pidsudnykh*, [w:] *Pokhvala nekonsekvntnosti, abo yak buty konservatyvno-liberalnym sotsialistom: Esei*, Hrani-T, Kyiv 2012, c. 240–250.
- May C., *Leszek Kolakowski, Is God Happy? Selected Essays*, 2013, New York: Basic Books, 352 pp., review, „Society”, vol. 50(4), 2013, c. 422–425.
- Meizer A., *Philosophy between the Lines: The Lost History of Esoteric Writing*, University of Chicago Press, Chicago–London, 2014.
- Nembrini F., *Ot ottsa k synu. Besedy o riskovannom dele vospitaniia*, Duh i Litera, Kyiv 2013.
- Sobol V., *Słowo wstępne*, „Studia Polsko-Ukraińskie”, t. 2, 2015, c. 13–14.

Mariusz R. Drozdowski

University of Białystok, Poland

ORCID: 0000-0002-2132-9687

## **Polityczne przyczyny powstania Chmielnickiego w opiniach szlachty Rzeczypospolitej**

### **Polish Nobility's Opinions on the Political Reasons behind the Khmelnytsky Uprising**

#### **Abstract**

The article discusses the political reasons for the Khmelnytsky Uprising, as they were expressed in the opinions of the nobility of the Polish-Lithuanian Commonwealth. The outbreak of the Cossack insurrection led by Bohdan Khmelnytsky with the beginning of 1648, which from the first moment stimulated the broad strata of Ukrainian society and quickly transformed into a national liberation war, provoked terror in broad circles of the nobility. An additional factor influencing the mood of the noblemen was the growing awareness of Khmelnytsky's political ambitions, the implementation of which was a deadly threat to the current political system of the Polish-Lithuanian Commonwealth. Therefore, the main part of the publication is devoted to discussing the views of the nobility on the subject of political motives underlying the Cossacks' armed resistance against the Polish-Lithuanian Commonwealth. These opinions fundamentally influenced the noblemen's assessment of the nature of the uprising. Detailed analysis is presented concerning such sources as correspondence, lauda, and sejmik instructions as well as occasional and journalistic literature. It is emphasised that there was a conviction among the nobility of the Republic of the political motives of the Cossack uprising. This conviction was based mainly on the news coming to the noblemen about Khmelnytsky's aspirations to separate Ukraine and build an independent state entity, referred to by the nobility as the Russian Principality. Understanding of the emancipatory aspirations of the insurgents by the gentry had a huge impact on the shape of the Republic of Poland's policy towards the events in Ukraine in the second half of the seventeenth century. Consequently, one of its main goals was to stop the movement that posed a threat to the wholeness and existence of the state.

**Keywords:** Zaporozhian Cossacks, Khmelnytsky Uprising, Ukraine, Russian state, nobility, integrity, Commonwealth.



Dzieje Kozaczyzny zaporoskiej, niewątpliwie jednego z najciekawszych zjawisk w dawnej Rzeczypospolitej, należą do tej grupy zagadnień, które wywoływały i nadal wywołują niegasnącą fascynację zarówno wśród historyków polskich, jak i obcojęzycznych. Niemalą rolę w powstaniu tego fenomenu odegrał fakt, że narastająca od drugiej połowy XVI wieku tzw. kwestia kozacka była jednym z ważniejszych problemów, przed którymi stanęła I Rzeczypospolita. Wynikał on zapewne również z tego, że epoka kozacka miała przełomowe znaczenie dla historii Ukrainy, przyczyniając się w dużej mierze do kształtowania tożsamości społecznej, narodowej i kulturowej jej mieszkańców. Wszystko to stawiało szlachtę przed koniecznością ustosunkowania się do coraz poważniejszego problemu kozackiego. Jednak większość projektów regulujących kwestię kozacką, które pojawiały się w Rzeczypospolitej w końcu XVI i pierwszej połowie XVII w., nie uwzględniała coraz silniejszych dążeń emancypacyjnych Kozaczyzny, co pomniejszało ich szansę na odegranie pozytywnej roli w rozwiązaniu palącej kwestii kozackiej<sup>1</sup>.

Wybuch powstania kozackiego pod wodzą Bohdana Chmielnickiego na początku 1648 r., które od pierwszej chwili pobudziło szerokie warstwy społeczeństwa ukraińskiego i bardzo szybko przekształciło się w wojnę narodowowyzwoleńczą, wywołał przerażenie w szerokich kręgach szlachty. Dodatkowym czynnikiem wpływającym na nastroje szlachty była coraz powszechniejsza świadomość politycznych ambicji Chmielnickiego, których realizacja była śmiertelnym zagrożeniem dla dotychczasowego systemu politycznego Rzeczypospolitej.

Analiza już pierwszych reakcji szlachty na wybuch powstania na Ukrainie pokazuje, że dostrzegła ona emancypacyjne zamiary zwycięzcy spod Korsunia. Widać to wyraźnie w liście hetmana wielkiego koronnego Mikołaja Potockiego do króla Władysława IV

---

<sup>1</sup> Zob. M. Drozdowski, *Od Wereszczyńskiego do Wiśniowieckiego. Koncepcje uregulowania kwestii kozackiej w Rzeczypospolitej w końcu XVI i pierwszej połowie XVII w.*, [w:] *Człowiek w Europie. Migawki z podróży człowieka poprzez dzieje*, red. M. Franz, B. Siek, Toruń 2011, ss. 140–160.

z końca marca 1648 r., w którym nadawca wyraża m.in. swoje spostrzeżenia na temat motywów, które doprowadziły do wystąpienia kozackiego<sup>2</sup>. W jego ocenie doprowadziły do niego nie wyzysk i krzywdy spotykające Kozaków od dzierżawców ukraińskich, ale przede wszystkim dążenia Zaporozżców do pełnego uniezależnienia się od zwierzchnictwa Rzeczypospolitej<sup>3</sup>. Niejako na dowód słuszności swoich poglądów wobec rzeczywistych zamiarów Kozaków hetman informuje króla o trzech żądaniach Chmielnickiego, od których uzależniał on zakończenie rebelii:

Naprzód – abym z wojskiem z Ukrainy ustąpił; druga – abym pułkownicy i wszystkie ich assydecye od pułków oddalił; trzecia – abym ordynacją Rzptej zniósł i w takich zostawali wolnościach, przy jakich nie tylko nas z postronemi wadziliby, ale też i na majestaty ś.p. antecessorów i przodków WKMci rękę swoją niezbożną podnosili<sup>4</sup>.

W świetle przytoczonych słów należy przyznać rację Władysławowi A. Serczykowi, zdaniem którego przywódca kozacki domagał się niemal całkowitej autonomii, albowiem zniesienie ordynacji z 1638 r., określającej status Kozaków rejestrowych, jak i wycofanie wojsk Rzeczypospolitej z terenów Ukrainy „oznaczało oddanie pełni władzy na Naddnieprzu w ręce Kozaczyzny”<sup>5</sup>.

O właściwym odczytaniu przez Potockiego intencji hetmana kozackiego świadczy przywołane przez niego stanowisko tego ostatniego wobec koncepcji Władysława IV zakładającej wyciszenie burzliwych

<sup>2</sup> M. Potocki, *hetman W. K., do króla Władysława IV (o początkach buntu kozackiego), bez daty, snadź na początku r. 1648, [w:] Jakuba Michałowskiego, wojskiego lubelskiego, a później kasztelana bieckiego, księga pamiętnicza z dawnego rękopisma będącego własnością Ludwika hr. Morsztyna wydana staraniem i nakładem c.k. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego przez A. Z. Helcla, Kraków 1864, ss. 6–9; Relacje wojenne z pierwszych lat walk polsko-kozackich powstania Bohdana Chmielnickiego okresu „Ogniem i mieczem” (1648–1651), oprac., wstęp i przypisy M. Nagielski, Warszawa 1999, ss. 87–93.*

<sup>3</sup> M. Potocki, *hetman W. K., do króla Władysława IV...*, s. 6.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 7.

<sup>5</sup> W.A. Serczyk, *Na płonącej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny 1648–1651*, Warszawa 1998, ss. 50–51.

nastrojów na Ukrainie poprzez udzielenie Kozakom zgody na wypłynięcie na Morze Czarne. Hetman nie podzielał optymizmu króla co do skuteczności takiego rozwiązania, ponieważ uważał, że Chmielnicki nie jest zainteresowany zorganizowaniem wyprawy morskiej, a pragnie jedynie przywrócić Kozakom ich dawne przywileje i swobody<sup>6</sup>.

Potwierdzenie trafności spostrzeżeń hetmana koronnego odnajdujemy także w pismach Jana Ulińskiego i Stanisława Jaskólskiego skierowanych do prymasa Macieja Łubieńskiego<sup>7</sup> oraz podkanclerzego koronnego Andrzeja Leszczyńskiego<sup>8</sup> z 8 i 9 lipca 1648 roku. Obok relacji na temat bitwy pod Korsuniem zawierają one także informacje o przebiegu narady, do której doszło pod Białą Cerkwią pomiędzy Tuhaj-bejem, wziętymi do niewoli kozackiej hetmanami i rotmistrzem Jerzym Bałabanem<sup>9</sup>, a dotyczącej m.in. możliwości zawarcia ugody między Rzeczpospolitą a Kozaczną. Na zadane przez Mikołaja Potockiego pytanie o żądania Zaporozców występujący w imieniu hetmana kozackiego Tuhaj-bej odpowiedział:

Naprzód, aby po Białocerkiew udzielne mieli i ograniczone państwo; druga, żeby do dawnych byli przypuszczeni wolności; trzecia, aby do miast, zamków i dzierżaw ani starostowie, ani wojewodowie żadnego prawa nie mieli<sup>10</sup>.

O zabiegach Chmielnickiego zmierzających do utworzenia na obszarze Ukrainy niezależnego państwa i mianowania się jego władcą donosili także strażnik wielki koronny Samuel Łaszcz oraz podczaszy koronny Mikołaj Ostroróg. Pierwszy z wymienionych oznajmiał

<sup>6</sup> M. Potocki, *hetman W. K., do króla Władysława IV...*, s. 8.

<sup>7</sup> *List od PP. Jana Ulińskie[go] chorąży[go] halickie[go] i Stanisława Jaskólskie[go] strażnika wojskowe[go] do jmx. arcybiskupa gnieźnieńskie[go]*, Bar, 8 juny 1648 r., L'viv's'ka nacjonal'na naukova biblioteka Ukraïni imeni V. Stefanyka Nacional'noi akademii nauk Ukraïni (dalej: LNB), f. 5, nr 225/II, k. 59v.–62r.

<sup>8</sup> J. Uliński i S. Jaskólski (studzy Mikołaja Potockiego, hetmana W.K.) *do xiędza Leszczyńskiego podkanclerzego*, Bar, 9 junii 1648, [w:] *Jakuba Michałowskiego...*, ss. 36–40.

<sup>9</sup> Zob. E. Latacz, *Bałaban Jerzy h. Korczak*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, ss. 250–251.

<sup>10</sup> *List od PP. Jana Ulińskie[go]...*, k. 61r.–61v.; J. Uliński..., s. 39.

z Dubna, że Kozacy pragną, aby aż po samą Białą Cerkiew rozciągało się ich „oddzielne księstwo”<sup>11</sup>. Ostroróg zaś w piśmie do kanclerza Ossolińskiego z 4 czerwca 1648 r. donosił, że hetman kozacki tytułuje się księciem ruskim<sup>12</sup>.

Podobne informacje znaleźć można w listach pisanych z terenów objętych walkami wojsk koronnych z Kozakami. W jednym z nich, pochodzącym ze Lwowa, czytamy, że Zaporozcy od przebywającego w niewoli tatarskiej hetmana polnego Marcina Kalinowskiego zażądali m.in. aby na Ukrainie Chmielnicki samodzielne księstwo kozackie utworzył<sup>13</sup>.

Hetman Potocki i Mikołaj Ostroróg nie byli jedynymi reprezentantami elity politycznej ówczesnej Rzeczypospolitej wyrażającymi swoje zaniepokojenie możliwością powstania samodzielnego tworu politycznego ze stolicą w Kijowie. Podobne obawy towarzyszyły znacznie większej liczbie jej przedstawicieli, o czym przekonujemy się m.in. z listu Adama Kisiela do prymasa Macieja Łubieńskiego z 31 maja, a więc pisanego po pierwszych zwycięstwach wojsk kozackich pod Żółtymi Wodami i Korsuniem.

W piśmie tym wojewoda braćlawski podkreślał, że „Już servi nunc dominatu nobis. Novus formatur od niego ducatus”<sup>14</sup>. W dalszej części donosił zaś, że Chmielnicki proklamował Kijów swoją stolicą i apelował do mieszkańców tego miasta, aby przygotowywali się na jego przyjazd<sup>15</sup>. Potrzebę użycia wszystkich sił do ratowania zagrożonej w swym bycie ojczyzny tłumaczył wreszcie obawą o to, aby nie spotkał jej los Imperium Rzymskiego<sup>16</sup>. Nie ulega wątpliwości,

<sup>11</sup> List S. Łaszczka do nieznanego adresata, Dubno, 6 juny 1648, Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, (dalej: BCz), rkps 2576, s. 115.

<sup>12</sup> Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu (dalej: BOss), rkps 3564, k. 29r.–29v.

<sup>13</sup> List ze Lwowa „o trwogach ukraińnych”, Lwów [sine anno], Biblioteka Jagiellońska w Krakowie (dalej: BJ), rkps 90, s. 3.

<sup>14</sup> A. Kisiel, *Wojewoda braćlawski, do JMXcia Prymasa z 31 maja 1648*, [w:] *Jakuba Michałowskiego...*, s. 26.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 27.

<sup>16</sup> „[...] radzić o niej [ojczyźnie] a prędko; ne dum consulitur Romae, capiatur (strzeż P. Boże) Capitolium”, *ibidem*, s. 30.

iz za jeden z zasadniczych celów podejmowanych przez hetmana kozackiego działań uważał Kisiel dążenia do powołania udzielnego księstwa, którego powstanie mogłoby doprowadzić do upadku Rzeczypospolitej.

Wyrażone przez właściciela Kisielina opinie zdawali się podzielać kanclerz wielki koronny Jerzy Ossoliński oraz kanclerz wielki litewski Albrycht Stanisław Radziwiłł. Świadczy o tym postawa, jaką zaprezentowali obaj panowie na sejmie konwokacyjnym w 1648 roku<sup>17</sup>. Już na pierwszym posiedzeniu deputacji powołanej przez sejm do ułożenia instrukcji dla komisarzy udających się na rozmowy z Chmielnickim Radziwiłł zwracał uwagę jej członkom na konieczność zachowania całości terytorium Rzeczypospolitej. Ku przestrodze przywołał przykład Holendrów i Neapolitańczyków<sup>18</sup>. Wtórował mu Ossoliński, który w swym wystąpieniu podkreślał, że jeśli Kozacy domagaliby się oderwania od Rzeczypospolitej jakiejś prowincji, wtedy należałoby rozprawić się z nimi przy użyciu siły<sup>19</sup>. Trzeba dodać, że kanclerz przestrzegał szlachtę przed utratą Ukrainy także na sejmie koronacyjnym Jana Kazimierza, radząc zawarcie porozumienia z Kozakami<sup>20</sup>.

Żadnych wątpliwości co do rzeczywistych zamierzeń Chmielnickiego nie miał też marszałek konwokacji, starosta generalny wielkopolski Bogusław Leszczyński, który w mowie kondolencyjnej do braci zmarłego króla, wygłoszonej podczas obrad sejmu konwokacyjnego, podkreślił, że przywódca kozacki „Monarchia Ruska chciał zakładać w koncepcie swym”<sup>21</sup>. Również podkanclerzy koronny Andrzej Leszczyński w swym piśmie do podkomorzego pomorskiego

<sup>17</sup> Zob. J. Kaczmarczyk, *Bohdan Chmielnicki*, wyd. 2, Wrocław 2007, s. 64–71.

<sup>18</sup> A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 3: 1647–1656, tłum. i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, ss. 94–95.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 95.

<sup>20</sup> *Votum J. Ossolińskiego*, Warszawa, 30 stycznia 1649 r., [w:] *Diariusz sejmu koronacyjnego Jana Kazimierza 1649*, Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Publiczne Potockich, ks. 32, ss. 422–423.

<sup>21</sup> *Kondolencya Bogusława Leszczyńskiego, Generała WielgoPol, Królewicom ich M.M.*, [w:] *Mowca polski albo wielkich senatorów powaga i ojczysta wymowa oratorów, sejmowe i pogrzebne mowy do głośniejszej wieków potomnych pamięci podane*, t. 1, Kalisz 1683, s. 67.

Michała Trzczińskiego donosił, że Chmielnicki „Już się ksiąźciem kijowskim i ruskim tytułuje, a dalej postępując, pod Włodzimierzem sedem belli chce założyć”<sup>22</sup>.

Z aspiracji politycznych Kozaków najwyraźniej zdawał sobie sprawę także wojewoda ruski Jeremi Wiśniowiecki. Jego zapatrywaniom w tej kwestii przyjrzymy się, analizując pismo *Respons na tę „Sentencją o uspokojeniu wojska zaporoskiego” Anno 1649*<sup>23</sup>, będące – przypomnijmy – najobszerniejszą wykładnią poglądów wojewody ruskiego na problem kozacki.

Dokument ten powstał jako odpowiedź na propozycje rozwiązania kwestii kozackiej sformułowane przez Adama Kisiela w piśmie *Sententia o uspokojeniu wojska zaporoskiego jednego szlachcica polskiego*<sup>24</sup>. Choć nie udało się jak dotąd ustalić jego autora, to jednak treść utworu za głównego inspiratora jego powstania każe uważać właśnie Wiśniowieckiego.

Większą część *Responsu...* wypełnia polemika z wysuniętym przez wojewodę braclawskiego projektem wyodrębnienia z terytorium Rzeczypospolitej obszaru, nad którym kontrolę mieliby sprawować wyłącznie Kozacy. Autor omawianego tekstu uważa ideę nadania Zaporozcom autonomii terytorialnej za błędną i szkodliwą, mogącą doprowadzić do powstania samodzielnego państwa kozackiego stanowiącego zagrożenie dla bytu Rzeczypospolitej<sup>25</sup>.

Przywołany fragment niewątpliwie dowodzi, że ksiąź Jeremi zdawał sobie sprawę z dążeń Chmielnickiego do utworzenia własnego państwa w pełni niezależnego i – co najważniejsze – całkowicie oderwanego od Rzeczypospolitej.

<sup>22</sup> *Dokumenty ob Osvoboditel'noj vojne ukrainskogo naroda 1648–1654 gg.* (dalej: DOV), sost. A.Z. Baraboj, I.L. Butič, A.N. Katrenko, E.S. Kompan, Kiev 1965, s. 43.

<sup>23</sup> *Respons na tę „Sentencją o uspokojeniu wojska zaporoskiego” Anno 1649*, [w:] *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy 1648–1668. Publicystyka – eksorbitancje – projekty – materiały*, t. 1: 1648–1660, zebrała i oprac. S. Ochmann-Staniszevska, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, ss. 31–39.

<sup>24</sup> [A. Kisiel], *Sententia o uspokojeniu wojska zaporowskiego jednego szlachcica polskiego*, [w:] *Pisma polityczne...*, ss. 27–31.

<sup>25</sup> *Respons na tę „Sentencją...*, s. 37.

Podobnych opinii unaoczniających świadomość szlachty w kwestii celów Chmielnickiego można by cytować więcej. Pewnym ich uzupełnieniem są zauważalne w dostępnym materiale źródłowym dotyczącym powstania kozackiego sformułowania mogące wskazywać na istnienie przeczcucia emancypacyjnych dążeń Kozaczyzny zaporoskiej zarówno wśród elity politycznej, jak i – przede wszystkim – wśród szerszych kręgów szlachty Rzeczypospolitej. Wyrażenia takie jak „zagrożenie całości Rzeczypospolitej”, „zatrzymanie całości Rzeczypospolitej”, „za całość Rzeczypospolitej”, „o całość Rzeczypospolitej”, „ratowanie całości Rzeczypospolitej” itp. zdają się wyrażać obawy sporej części szlachty przed pomniejszeniem obszaru Rzeczypospolitej. Wynikały one – jak należy uważać – z przeświadczenia szlachty, że Chmielnicki nosi się z zamiarem odłączenia Ukrainy i budowy samodzielnego tworu państwowego określanego mianem księstwa kozackiego czy ruskiego.

Warto też zauważyć, że tego rodzaju sformułowań nie znajdujemy w dokumentach z czasów wcześniejszych powstań kozackich<sup>26</sup>. Pojawiają się one natomiast przy okazji tych konfliktów Rzeczypospolitej z państwami ościennymi, które groziły ograniczeniem jej terytorium, takich jak druga wojna północna<sup>27</sup>.

<sup>26</sup> Z. Wójcik, *Dzikie Pola w ogniu. O Kozaczyźnie w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1961, ss. 25–40, 100–131; *idem*, *Wojny kozackie w dawnej Polsce*, seria „Dzieje narodu i państwa polskiego”, t. 2, z. 27, Kraków 1989, ss. 14–20, 51–57; W.A. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny do 1648 roku*, Kraków 1984, ss. 88–93, 122–136, 256–264, 302–306, 331–345; *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego: hetmana wielkiego koronnego 1632–1646*, oprac. A. Biedrzycka, Kraków 2005, *passim*; M. Gawęda, *Powstanie kozackie 1637*, Zabrze 2007; A. Borowiąk, *Powstanie kozackie 1638*, Zabrze 2010; V.O. Šerbak, *Antifeodal'ni ruhi na Ukraïni naperedodni vizvol'noï vijni 1648–1654 rr.*, Kyiv 1989; *idem*, *Formuvannâ kozac'kogo stanu v Ukraïni (druga polovina XV – seredina XVII st.)*, Kyiv 1997; S. Lep`ávko, *Kozac'ki vijni kiniâ XVI st. v Ukraïni*, Černîgîv 1996.

<sup>27</sup> *Podkomorzy przemyski wzywa szlachtę zbrojną na 1 października pod Przemysł, w obozie pod Mościskami 22 września 1655 r.*, [w:] *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tzw. bernardyńskiego we Lwowie* (dalej: AGZ), t. 21: *Lauda wiszeńskie 1648–1673*, Lwów 1911, s. 181; *Laudum ziemian przemyskich z 12 września 1656 r.*, [w:] AGZ, t. 21, s. 198; *Laudum ziemian sanockich, z 3 i 14 października 1656 r.*, [w:] AGZ, t. 21, s. 204; *Laudum sejmiku halickiego*

Poczucie, że integralność Rzeczypospolitej jest zagrożona, towarzyszyło szlachcie od samego początku powstania kozackiego. Już na początku maja 1648 r. pułkownik Krzysztof Korycki w liście do wojewody sandomierskiego księcia Władysława Dominika Zasławskiego-Ostrogskiego wskazywał na groźbę rozbicia jedności terytorialnej państwa wynikającą z realnej możliwości klęski wojsk koronnych walczących pod Żółtymi Wodami<sup>28</sup>. Także kanclerz Ossoliński pisał Adamowi Kisielowi po otrzymaniu wiadomości o klęsce hetmana Potockiego w bitwie pod Korsuniem o konieczności znalezienia sposobu utrzymania całości Rzeczypospolitej<sup>29</sup>.

Wart przywołania w tym miejscu jest także fragment listu napisanego przez uciekinierów ze Lwowa do prymasa Łubieńskiego<sup>30</sup>, a podpisanego przez wojewodę ruskiego Jeremiego Wiśniowieckiego, podczaszego koronnego Mikołaja Ostroroga, starostę lwowskiego Adama Hieronima Sieniawskiego, wojewodę podolskiego Stanisława Potockiego oraz starostę łomżyńskiego Hieronima Radziejewskiego. Starając się na samym jego początku wyjaśnić przyczyny opuszczenia twierdzy, piszący zapewniali, że uczynili wszystko, co było potrzebne do „zatrzymania całości ojczyzny, a oddalenia, ile być mogło, co dzień to większego niebezpieczeństwa”<sup>31</sup>. Interesujący jest też końcowy ustęp anonimowego *Diariusza errorów ich mm. pp. regimentarów pod Piławcami*<sup>32</sup>, w którym autor stwierdza, że na lwowskiej naradzie z udziałem wspomnianych powyżej sygnatariuszy pisma do interrexa radzono tak o sposobach wstrzymania pochodu wojsk kozacko-tatarskich, jak i o „zatrzymaniu całości Rzptej”<sup>33</sup>.

---

z 26 czerwca 1657 r., [w:] AGZ, t. 24: *Lauda sejmikowe halickie 1575–1695*, Lwów 1939, s. 86.

<sup>28</sup> *Kopia listu p. Koryckiego pułkownika ks. j. m. p. woj. Sandomierskiego, [sine locum] 1648 r.*, [w:] DOV, s. 28.

<sup>29</sup> *Respons j.m. panu wojewodzie od j.m.p. kanclerza, [s.l.] 5 juny 1648 r.*, BOss, rkps 206, k. 95v.

<sup>30</sup> *Kopia listu od ich mm. pp. komisarzy ze Lwowa do j.m. ks. arcybiskupa, Jaworów, 6 octobris 1648*, [w:] DOV, ss. 159–160.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 159.

<sup>32</sup> *Diariusz errorów ich mm. pp. regimentarów pod Piławcami*, [w:] DOV, ss. 131–134.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 134.



Swojego przekonania, że walka z Kozakami jest walką także w obronie niepodzielności Rzeczypospolitej, nie ukrywał również hetman polny litewski Janusz Radziwiłł. Co więcej, dawał mu wyraz w obfitej korespondencji skierowanej zarówno do szlachty, jak i do przedstawicieli ówczesnych elit państwowych. Wymowny w swej treści jest list do obywateli województwa wileńskiego z 9 października 1649 r., w którym nadawca podkreślał ofiarność wojska „dla całości miłej ojczyzny”<sup>34</sup>.

Zajmujący nas motyw **całości** pojawia się wreszcie w wielu laudach i instrukcjach sejmików, zarówno koronnych, jak i litewskich. Ograniczymy się tu do prezentacji kilku z nich, tj. tych najlepiej ilustrujących rozpatrywany problem. Do takich należy niewątpliwie instrukcja sejmiku wiszeńskiego z 15 grudnia 1651 r., w której szlachta ruska w dosadny sposób dała wyraz swej obawie o możliwość rozbicia jedności Rzeczypospolitej<sup>35</sup>.

Podobne stwierdzenia odnajdujemy w instrukcji sejmiku średzkiego na sejm 1650 r., zalecającej posłom, aby podziękowali królowi za podejmowane przez niego starania na rzecz „całości Rzptej”<sup>36</sup>. Szlachta województwa brzeskiego napominała swych posłów wysłanych na sejm konwokacyjny 1648 r., aby wobec utraty Ukrainy „wojska kwarcianego, zniesienia wodzów raczej o całości ojczyzny, o obronie i uskromieniu rebely i opatrzeniu granic mówić”<sup>37</sup>. Szlachta z województwa lubelskiego w instrukcji z 25 czerwca 1648 r., wskazując na zagrożenie integralności państwa, nakazywała swym

---

<sup>34</sup> *List do obywateli województwa wileńskiego, Lubecz, 9 octobris 1649*, [w:] *Diariusz kancelaryjny Janusza Radziwiłła* (dalej: *Diariusz kancelaryjny*), AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dz. VI, nr 36, s. 249.

<sup>35</sup> *Instrukcja sejmiku Wiszyńskiego posłom na sejm z 15 grudnia 1651 r.*, [w:] AGZ, t. 21, s. 89.

<sup>36</sup> *Artykuły sejmiku średzkiego na sejm dwuniedzielny pro d[ie] 5 dec[embris] od KJM. w Wars[zawie] złożony, jch. pp. posłom dane 1650 z 7 novembris 1650*, Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, rkps Steinwehr, F 37/III, k. 441r.

<sup>37</sup> *Instrukcja województwa brzeskiego z 25 juni 1648*, BCz, rkps 142, Teki Narusze-wicza, t. 142, ss. 247–248.

przedstawicielom podjęcie działań na rzecz jak najszybszego obrania przez sejm konwokacyjny naczelnego wodza<sup>38</sup>.

Na polityczne aspiracje Kozaczyzny zwracają uwagę także inne zachowane przekazy źródłowe pochodzące z interesującego nas okresu. Autor *Dyskursu o terażniejszej wojnie kozackiej albo chłopskiej* ostrzegając przed zgubnym dla Rzeczypospolitej rozwiązaniem konfliktu w sposób pokojowy, jednocześnie wskazywał, że Kozacy „sobie rzplątą nową kozacką albo Księstwo Ruskie (którego snadź ktoś afektuje) założą”<sup>39</sup>.

Równie znamienna jest treść pisma *Dyskurs, jeśli aprobować czy-li nie punkta Kozakom pod Zborowem podane*?<sup>40</sup>. Jego anonimowy twórca przewidywał, że oddanie Kozakom Ukrainy przyczyniłoby się do znaczącego wzmocnienia ich siły, co w konsekwencji doprowadziłoby do zguby Rzeczypospolitej. Powołując się na przypadek Holendrów, przestrzegał on także przed możliwością powstania państwa kozackiego: „Świeżym przykładem Holendrów, którzy zrazu do różnych się chcieli przyłączyć państw, aż gdy z siełami się swymi obaczeli, novam condiderunt sibi rempublicam”<sup>41</sup>.

Wtórował mu Samuel Twardowski, który w jednym z fragmentów *Wojny domowej...* zanotował:

Także i Rakocemu pierwej rady doda,  
Jeżeli wzajem, kiedy on dopnie sam Korony,  
Zostawi go [Chmielnickiego] przy ziemi Ruskiej udzielony,  
I Kijów za książęcą będzie miał stolice<sup>42</sup>.

<sup>38</sup> *Instrukcja województwa lubelskiego z 25 czerwca 1648 r.*, Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej: BPAU i PAN), rkps 8323, Teki Pawińskiego, nr 6, k. 569v.

<sup>39</sup> *Dyskurs o terażniejszej wojnie kozackiej albo chłopskiej*, [w:] *Pisma polityczne...*, s. 9.

<sup>40</sup> *Dyskurs, jeśli aprobować czy-li nie punkta Kozakom pod Zborowem podane?*, [w:] *Pisma polityczne...*, ss. 50–51.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 50.

<sup>42</sup> *Wojna domowa z Kozaki i Tatory, Moskwą, potom Szwedami i z Węgry, przez lat dwanaście za panowania najjaśniejszego Jana Kazimierza króla polskiego tocząca się. Na cztery podzielona księgi ojczytą muzą od Samuela z Skrzypny Twardowskiego*, cz. 1, Kalisz 1681, s. 44.

Władcze zapędy Chmielnickiego nie uszły także uwadze anonimowego autora *Historii o panowaniu niefortunnym Jana Kazimierza króla polskiego*, który w ustępie poświęconym rozmowom pokojowym między hetmanem kozackim a wyznaczonymi przez Rzeczpospolitą komisarzami w Perejasławiu w lutym 1649 r. dowodził, że na końcowe ustalenia istotny wpływ miało przeświadczenie tego pierwszego, jakoby był już księciem całej Rusi<sup>43</sup>.

Z informacją o państwie ruskim, którego niekwestionowanym przywódcą jest Bohdan Chmielnicki, spotykamy się też w *Opisaniu wojny kozackiej...*<sup>44</sup>. Zwycięzca spod Piławiec po zawarciu ugody zborowskiej wysłał tu swych posłów do sułtana z obietnicą, że będzie mu wiernym „z Państwem Ruskim [...] hołdownikiem, byle go wziął w swą protekcję i to Państwo odebrać [...], dopomógł”<sup>45</sup>.

Motywy tureckiej protekcji nad Ukrainą dla zilustrowania politycznych aspiracji hetmana kozackiego posłużył się też Jan Wawrzyniec Rudawski. Donosił on, że w odpowiedzi na skierowaną przez Chmielnickiego do władcy imperium osmańskiego prośbę o opiekę i pomoc w „świętej i słusznej” sprawie ludu ruskiego, „Sułtan turecki przysłał Chmielnickiemu kaftan bogato haftowany – symbol nadania mu kraju, wraz z tytułem Księcia Rusi, a pełnomocnika jego przypuścił do Porty”<sup>46</sup>.

Wreszcie o zamiarze przywódcy kozackiego dotyczącym oderwania Ukrainy od Rzeczypospolitej informował Wespazjan Kochowski. W przemówieniu do Chmielnickiego, przypisanym przez Kochowskiego wojewodzie braclawskiemu Adamowi Kisielowi a wygłoszonym podczas pertraktacji pokojowych w Perejasławiu, czytamy:

---

<sup>43</sup> *Historja o panowaniu niefortunnym Jana Kazimierza króla polskiego*, LNB, f. 5, nr 646/1, s. 79.

<sup>44</sup> *Opisanie wojny kozackiej to jest buntów Chmielnickiego z namieniem różnych wojen z postronnymi monarchami jak podczas tak z okazji tych buntów pochodzących*, LNB, f. 5, nr 2098/II, ss. 22–78.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 44.

<sup>46</sup> J.W. Rudawski, *Historja polska od śmierci Władysława IV aż do pokoju oliwskiego, czyli dzieje panowania Jana Kazimierza od 1648 do 1660 r.*, t. 1, tłum. i oprac. W. Spasowicz, Sankt-Petersburg–Moghylew 1855, s. 126.

Już dość masz szczęścia i fortuny, nie spuszczażę go na wojny decyzją, żeby cię twe szczęście nie odstąpiło; porzuć tę dumę, staraj się co tobie i drugim całość przyniesie, ani usiłuj zgubić Polski, Ruś chcąc wywyższyć. Albo rozumiesz, że się odłączywszy od Polski Tatarom i Turkom obronisz się sam? bynajmniej!<sup>47</sup>

Powyższe rozważania pokazały bezsprzecznie, że wśród szlachty Rzeczypospolitej istniało przekonanie o politycznych motywach zrywu kozackiego. Należy tu podkreślić, że przekonanie to opierało się głównie na dochodzących do niej wieściach o dążeniach Chmielnickiego do odłączenia Ukrainy i budowy samodzielnego tworu państwowego, określanego przez nią mianem Księstwa Ruskiego. Rozumienie przez szlachtę emancypacyjnych dążeń powstańców miało ogromny wpływ na kształt polityki Rzeczypospolitej wobec wydarzeń na Ukrainie w drugiej połowie XVII wieku. Jednym z jej zasadniczych celów było powstrzymanie ruchu niosącego ze sobą zagrożenie dla całości i istnienia państwa.

## Bibliography

### Opracowania

- Borowiak A., *Powstanie kozackie 1638*, Inforteditions, Zabrze 2010.
- Drozdowski M.R., *Od Wereszczyńskiego do Wiśniowieckiego. Koncepcje uregulowania kwestii kozackiej w Rzeczypospolitej w końcu XVI i pierwszej połowie XVII w.*, [w:] *Człowiek w Europie. Migawki z podróży człowieka poprzez dzieje*, red. M. Franz, B. Siek, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.
- Gawęda M., *Powstanie kozackie 1637*, Inforteditions, Zabrze 2007.
- Kaczmarczyk J., *Bohdan Chmielnicki*, wyd. 2, Ossolineum, Wrocław 2007.
- Latacz E., *Balaban Jerzy h. Korczak*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1935.
- Lep'ávko S., *Kozac'ki vijni kinciâ XVI st. v Ukraïni*, Siverianska dumka, Černigiv 1996.
- Serczyk W.A., *Na dalekiej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny do 1648 roku*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984.

---

<sup>47</sup> W. Kochowski, *Historia panowania Jana Kazimierza*, t. 1, wyd. E. Raczyński, Poznań 1859, s. 42.

- Serczyk W.A., *Na płonącej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny 1648–1651*, Avalon, Warszawa 1998.
- Šerbak V.O., *Antifeodal'ni ruhi na Ukraïni naperedodni vizvol'noi vijni 1648–1654 rr.*, Naukova dumka, Kyiv 1989.
- Šerbak V.O., *Formuvannâ kozac'kogo stanu v Ukraïni (druga polovina XV – seređina XVII st.)*, Kyiv 1997.
- Wójcik Z., *Dziki Pola w ogniu. O Kozaczyźnie w dawnej Rzeczypospolitej*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1961.
- Wójcik Z., *Wojny kozackie w dawnej Polsce*, seria „Dzieje narodu i państwa polskiego”, t. 2, z. 27, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1989.

### Archiwa

- Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów, dz. VI, nr 36.
- Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Publiczne Potockich, ks. 32.
- Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rkps 90.
- Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, rkps 2576.
- Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, Teki Naruszewicza, t. 142
- Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, rkps 8323.
- Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, Teki Pawińskiego, nr 6.
- Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, rkps Steinwehr, F 37/III.
- Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu, rkps 3564.
- L'vivs'ka nacional'na naukova biblioteka Ukraïni imeni V. Stefanika Nacional'noi akademii nauk Ukraïni, f. 5, nr 225/II, nr 646/1, nr 2098/II.

### Inne źródła

- Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*, t. 21: *Lauda wiszeńskie 1648–1673*, t. 24: *Lauda sejmikowe halickie 1575–1695*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1911–1939.
- Baraboj A.Z., Butič I.L., Katrenko A.N., Kompan E.S. (red.) *Dokumenty ob Osvoboditel'noj vojne ukrainskogo naroda 1648–1654 gg.*, Naukova dumka, Kyiv 1965.
- Jakuba Michałowskiego, wojskiego lubelskiego, a później kasztelana bieckiego, księga pamiętnicza z dawnego rękopisma będącego własnością Ludwika hr. Morsztyna wydana staraniem i nakładem c.k. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego przez A. Z. Helcla*, Kraków 1864.
- Kochowski W., *Historia panowania Jana Kazimierza*, t. 1, wyd. E. Raczyński, Poznań 1859.

- Biedrzycka A. (red.), *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego: hetmana wielkiego koronnego 1632–1646*, Societas Vistulana, Kraków 2005.
- Mowca polski albo wielkich senatorów powaga i ojczysta wymowa oratorów, sejmowe i pogrzebne mowy do głośniejszych wieków potomnych pamięci podane*, t. 1, wyd. J.K. Pisarski, Kalisz 1683.
- Ochmann-Staniszevska S. (red.), *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy 1648–1668. Publicystyka–Eksorbitancje–projekty–materiały*, t. 1: 1648–1660, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989.
- Radziwiłł A.S., *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 3: 1647–1656, tłum. i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980.
- M. Nagielski (red.), *Relacje wojenne z pierwszych lat walk polsko-kozackich powstania Bohdana Chmielnickiego okresu „Ogniem i mieczem” (1648–1651)*, Viking Books, Warszawa 1999.
- Rudawski J.W., *Historja polska od śmierci Władysława IV aż do pokoju oliwskiego, czyli dzieje panowania Jana Kazimierza od 1648 do 1660 r.*, t. 1, tłum. i oprac. W. Spasowicz, Sankt-Petersburg–Moghylew 1855.
- Wojna domowa z Kozaki i Tatary, Moskwą, potym Szwedami i z Węgry, przez lat dwanaście za panowania najjaśniejszego Jana Kazimierza króla polskiego tocząca się. Na cztery podzielona księgi ojczystą muzą od Samuela z Skrzypny Twardowskiego*, Kalisz 1681.

Oksana Slipushko

Taras Shevchenko National University of Kyiv, Ukraine  
ORCID: 0000-0002-7401-7492

Anastasiya Katyuzhynska

Taras Shevchenko National University of Kyiv, Ukraine

## **Віра як квінтесенція концептуальної картини світу письменників-полемістів епохи раннього бароко**

### **Faith as the Quintessence of the Conceptual World View of Writers-Polemists of Ukrainian Early Baroque**

#### **Abstract**

The article investigates the peculiarities of the interpretation of faith as a quintessence in the conceptual world view of writers-polemists of the Early Baroque epoch. It is clarified that religious and literary controversy was caused by the adoption of the Union of Brest. In Ukrainian society, in fact, there was a schism between the supporters of different religious denominations into those who supported or rejected the Union. Therefore, the aim of the polemist was to establish the veracity of faith. The works of M. Smotrytskij, Ch. Filalet, and H. Potij are created in accordance with the conceptual space of polemical literature of the Early Baroque epoch and represent diametrically opposed opinions on the interpretation of the Union. M. Smotrytskij and Ch. Filalet are against the Union and Catholicism, and as such express the idea of the necessity to protect the Greek Orthodox Church. Against this view, H. Potij demonstrates solidarity with the conception of the supporters of the Union, which contradicts the main ideas of M. Smotrytskij and Ch. Filalet. However, the concept of faith as the main condition of Christian life and the manifestation of spiritual values of personality acquires the highest axiological characteristic in the works of the polemist. Faith is the dominant philosophical and ideological category of the conceptual world view of the writers, a peculiar key to the implementation of the authors' position in the controversy. The ideological sense of their works, which is embodied in religious concepts, represents the peculiarities of the outlook of the Early Baroque epoch. In the works of the polemist, the first priority is faith, which is God's gift and creates existential dimensions of personality. Actually, faith is conceived as the basis of human life and the formation of a mentally conscious and value-oriented nation.

**Keywords:** faith, religion, God, conceptual world view, polemical literature, Union of Brest, Early Baroque, Meletij Smotrytskyj, Christophor Filalet, Hupatius Potij.

**Постановка проблеми.** В умовах сучасного світу наукового переосмислення потребує феномен віри як екзистенційної домінанти, що формує релігійний світогляд і парадигму духовних цінностей особистості. Власне, віра наповнює сенсом життя особистості, дає внутрішню силу і нездоланність, волю, відчуття впевненості, захищеності, стійкості. Віра – зв'язок, своєрідний діалог людини з Богом, основа для пізнання Божественної сутності й істини. Концептуалізація феномену віри як філософсько-світоглядної категорії утверджується у працях філософів і теологів. Середньовічна книжність репрезентувала усвідомлення віри як основи буття людини, своєрідного вияву її духовності, що пояснюється запровадженням християнства і, як наслідок, пануванням теоцентричного світогляду. Середньовічні книжники фактично жили вірою, трактуючи її як благодать, подаровану Богом. Таке розуміння віри актуалізується в епоху Раннього Бароко, світогляд якого ґрунтується на теоцентризмі, приділенні значної уваги релігії й церкви. Концептуальна картина світу письменників-полемістів є релігійною, репрезентується релігійними концептами. Віра – центральне поняття у ментальному просторі полемічної літератури кінця XVI – початку XVII ст.

**Аналіз основних досліджень і публікацій.** Окремі аспекти полемічної літератури досліджували такі науковці, як І. Франко, М. Грушевський, М. Возняк, Р. Радишевський, Н. Поплавська та ін. Специфіку жанрової і стильової своєрідності, суспільних орієнтирів, ідейних доміант полемічної літератури були об'єктом розвідок учених П. Яременка, Л. Ушкалова, В. Нічик, І. Ісіченка, П. Білоуса, В. Шевчука, К. Попера та ін.

**Невирішені питання.** Зазначені науковці здебільшого зосереджували увагу на проблемі релігійної полеміки, її соціальних чи політичних передумовах, впливі Берестейської унії, характеризували творчість представників полемічної літератури загалом.



Однак аналіз концептуальної картини світу полемістів у контексті епохи Ранняго Бароко, зокрема віри як домінантної категорії і головного чинника ведення полеміки, не ставав предметом окремої розвідки.

**Мета і завдання статті** визначаються дослідженням особливостей інтерпретації філософсько-світоглядного феномену віри як квінтесенції концептуальної картини світу полемістів епохи Ранняго Бароко. На основі аналізу творів, написаних прихильниками і противниками Берестейської унії, робимо спробу довести, що віра була домінантою світоглядного мислення і релігійних переконань письменників, основою формування ціннісних ментальних і духовних пріоритетів та самоідентифікації особистості.

**Виклад матеріалу.** Виникнення полемічної літератури зумовлене історико-релігійними обставинами, зокрема поширенням реформаційних ідей. З огляду на це, І. Франко вважав, що в літературі порушувалися такі політичні проблеми, як *релігійно-політична толерація, право держави вмішуватися в питання віри й обряду, право патронату і реорганізації та автономії церкви...*<sup>1</sup> Як наголошує Н. Поплавська, *при всій важливості політичних, економічних або будь-яких інших орієнтирів XVI – XVII ст., не вони являли собою магістральний літературний пошук духовного життя тієї епохи, а релігійна полеміка*<sup>2</sup>. З огляду на це, однією з найголовніших передумов виникнення полемічної літератури стало прийняття Берестейської унії, а отже, письменники в першу чергу вели полеміку щодо релігійних питань. На думку В. Шевчука, саме унія *сприяла розгортанню полемічної війни між православними та уніатами*<sup>3</sup>. Фактично це була боротьба протилежних ідей, поглядів не лише щодо догматичних та

<sup>1</sup> I. Franko, *Zibrannia tvoriv u 50-ty t.*, t. 40, red. O. Myshanych, Kyiv 1983, c. 230.

<sup>2</sup> N. Poplavska, *Polemisty. Rytoryka. Perekonuvannia (Ukrainska polemichno-publitsystychna proza kintsia XVI – pochatku XVII st.)*, Ternopil 2007, c. 118.

<sup>3</sup> V. Shevchuk, *Suspilno-politychna dumka v Ukraini XVI – pershoi polovyny XVII st.*, [w:] *Tysiacha rokiv ukrainskoi suspilno-politychnoi dumky*, U 9 t., 14 kn., T. 2, Kn. 1, Kyiv 2001, c. 7–108.

обрядових розбіжностей між православ'ям і католицизмом, а й щодо майбутнього українського народу загалом. У таких історичних умовах формувалася національна ідея, яку проголошувала національно свідома частина українців, готових боротися не лише зброєю, а й словом, тобто шляхом полеміки і дискусій. Відтак, полемісти мали на меті насамперед довести правдивість віри. Дискусії щодо правдивої віри, як зазначає Л. Ушкалов, є питоменною «царською дорогою» старих письменників до самих себе, тобто шляхом особистого й національного себепізнання<sup>4</sup>. Маючи сформоване відчуття святості й непорушності віри, противники унії заперечували об'єднання православної і католицької церков. Відтак, стаючи на захист віри, вони апелювали до її традиційного розуміння, надаючи перевагу старовині перед новими переконаннями. Як бачимо, сприйняття унії полемістами було неоднозначним, що стало поштовхом до ведення дискусій. В українському суспільстві фактично стався розкол на прихильників різних релігійних конфесій, які підтримували унію або заперечували її. Твори М. Смотрицького, Х. Фіалета, І. Потія та ін. вибудовані згідно з концептуальним простором полемічної літератури й репрезентують діаметрально протилежні погляди на інтерпретацію унії. Однак найвищою аксіологічної характеристики набуває концепт віри як головної умови християнського життя і вияву духовних цінностей особистості. Віра є домінантною філософсько-світоглядною категорією концептуальної картини світу письменників, своєрідним ключем до реалізації авторської позиції в полеміці. Акцентуємо увагу на тому, що картина світу полемістів вибудовується відповідно до ранньобарокової концепції, що репрезентує характерні для епохи Раннього Бароко світоглядні й естетичні засади, зокрема повернення до теоцентризму і приділення центральної уваги Богу. Полемісти зосереджували увагу на внутрішньому світі людини, її духовності й прагненні пізнати Бога й Божу істину.

---

<sup>4</sup> L. Ushkalov, *Fenomen ukrainskoi polemichnoi literatury*, [w:] *Esei pro ukrainske Baroko*, Kyiv 2006, с. 121–132.

Засобами художнього творення картини світу полемістів є релігійні концепти, які набувають символічного звучання, що пояснюється розвитком символізму й алегоризму як визначальних характеристик літератури Раннього Бароко. Власне, символічність, ускладненість змісту, прихований підтекст, репрезентовані через релігійні концепти, відображають ідейні доміанти полемічної літератури й характеризують особливості художньої картини світу Раннього Бароко. Окрім цього, основною метою полеміки було переконати, вплинути на опонента й утвердити власну релігійну концепцію. Це була боротьба, протистояння ідей, поглядів. Таке ідейне й змістове навантаження полемічної літератури, інтерпретоване через релігійні концепти, відображало особливості ранньобарокової епохи, що характеризувалася художньою системою контрастів, суперечностей, посиленням емоційного впливу на читача, прагненням справити на нього враження, підкорити ідеї, а отже, психологізмом. Значимість особливостей епохи Раннього Бароко увиразнюється в дискурсі трактування картини світу полемістів як результату ментального світосприйняття, реалізованого через художню інтерпретацію релігійних концептів.

Мелетій Смотрицький (1577–1633) репрезентував свої світоглядні й релігійні погляди в полемічному трактаті *Тренос* (1610), написаному у формі плачу Церкви-Матері до синів-відступників із закликами покаятися за скоєні гріхи, відступити від зла, повернутися до рідної православної віри, стати на її захист. Системний аналіз твору дає підстави стверджувати, що концептуальна картина світу М. Смотрицького має релігійне забарвлення й характеризується зверненням до таких концептів, як Церква, Бог, Святий Дух, Святе Письмо, Син Божий, милосердя, любов, надія, істина, святість, правда, добро, благодать, духовна мудрість, вірність, воля Божа, милість Божа, Божий промисел. Однак центральне місце надається вірі, яку автор трактує як *непорушну й безсумнівну* і вважає основою людського буття: *Віру Божим даром вважаю, яку з певністю Євангельського вчення, з усіма добродійствами Господа Христа та безсумівною в Нього*

вірою, при незмінній надії на вічне життя, засвідчую<sup>5</sup>. Полеміст вважає, що потрібно пізнати Божу істину, втриматися в ній, щоб залишитися вірним Богу й собі: *Адже якщо здобуде людина весь світ, а погубить душу свою, яку з цього користь матиме?*<sup>6</sup> За переконанням письменника, віра є не просто першою з трьох християнських чеснот, а найвищою цінністю, найважливішим даром. Віра робить людину людиною, забезпечує зв'язок із Богом, зберігає в собі істину. З огляду на це, доцільною є думка Л. Ушкалова, який зазначає, що *для Смотрицького поняття віри та людськості по суті збігаються*<sup>7</sup>. Окрім цього, полеміст закликає не відступати від віри, адже вона дарована Богом і свідчить про Божу обраність і визнання: *Покажіть себе, дайте про себе знати, що ви – народ, Богом обраний, Церква освячена*<sup>8</sup>. На думку автора, саме священники мають просвіщати людей, доносити до них Божу волю й науку. Відтак, полеміст називає їх учителями, проводирями, *сіллю землі й світлістю світу* та устами Церкви звертається до них: *Ви, архіреї й ієреї, пастирі й учителі овець розумної отари Христової! Стійте непорушно в дарованій вам од Бога вірі... Будьте прикладом вірним у слові, у любові, у вірі...*<sup>9</sup> Саме він вважає причиною зла, адже вони перестали бути справжніми вчителями і проводирями для людства, сини відступили від Церкви, занедбали віру: *О архієреї й ієреї, вчителі й пастирі овець Отця Вашого! Доки німими бути хочете, доки*

<sup>5</sup> М. Smotrytskyi, *Trenos, abo Plach Yedynoi Sviatoi Pomisnoi Apostolskoi Skhidnoi Tserkvy z poiasnenniam dohmativ viry, pochatkovo z hretskoi na sloviansku, a teper zi slovianskoi na polsku perekладenyi Teofilom Ortolohom, tiiei zh Sviatoi Skhidnoi Tserkvy synom, u Vilni roku Bozhoho 1610*, переклад R. Radyshevskoho, Kyiv 2015, с. 503.

<sup>6</sup> *Ibidem*, с. 41.

<sup>7</sup> L. Ushkalov, *Vid baroko do postmodernu*, Kyiv 2011, с. 14.

<sup>8</sup> М. Smotrytskyi, *Trenos, abo Plach Yedynoi Sviatoi Pomisnoi Apostolskoi Skhidnoi Tserkvy z poiasnenniam dohmativ viry, pochatkovo z hretskoi na sloviansku, a teper zi slovianskoi na polsku perekладenyi Teofilom Ortolohom, tiiei zh Sviatoi Skhidnoi Tserkvy synom, u Vilni roku Bozhoho 1610*, переклад R. Radyshevskoho, Kyiv 2015, с. 123.

<sup>9</sup> *Ibidem*, с. 75.

*неощадно овець глитати будете?*<sup>10</sup>. Апелюючи до слів Іоана Золотоустого, полеміст зазначає, що правдиву християнську віру можна пізнати зі Святого Письма: *Господь, знаючи, що наприкінці світу буде таке змішання, наказує, щоб ті, які є християнами, прагнучи зміцнитися в істинній християнській вірі, до нічого іншого не зверталися, як тільки до Писання*<sup>11</sup>.

Варто зазначити, що М. Смотрицький протягом життя змінював свої конфесійні переконання і переходив на бік унії. Твір *Апология* (1628) став наслідком його подорожі до столиці православ'я, яка, на думку Д. Фріка, була викликана насамперед особистим внутрішнім пошуком віри:

Він пішов до джерела східної віри, тому що усвідомив, що він, архієпископ і архімандрит руської церкви, не знав, у що він вірить. Таким чином, він пішов на Схід, щоб дізнатися, чи досі Русь вірить відповідно до віри своїх предків...<sup>12</sup>

У творі полеміст подає нову авторську інтерпретацію унії, що приведе до братерської єдності: *Вона дасть нам, руським, і всім слов'янським племенам бажане єднання, а від нас і всі єдиновірні нам народи прийдуть до святої єдності*<sup>13</sup>. Власне, *Апологию* можна вважати запереченням *Треносу*, адже письменник фактично відмовився від релігійних ідей, висловлених у ньому. Однак, віра для полеміста є тим головним концептом, який залишається центральним у його творах попри зміну конфесійних переконань: *Без віри чоловік схожий на тварину та є найнещаснішим і найзлиденнішим з-поміж усього творива*<sup>14</sup>. Як бачимо, полеміст вважає, що віра робить людину людиною, надає їй моральної сутності, а також робить її щасливою. За М. Смотрицьким, віра

<sup>10</sup> *Ibidem*, с. 83.

<sup>11</sup> *Ibidem*, с. 45.

<sup>12</sup> D. Frick, *Meletij Smotryc'kyj*, Cambridge MA, 1995, с. 98.

<sup>13</sup> M. Smotryc'kyj, *Apologia peregrinatiej do Kraiow Wschodnych*, [w:] *Collected Works of Meletij Smotryc'kyj*, edited by D. Frick, Cambridge 1987, с. 514–626.

<sup>14</sup> *Ibidem*, с. 524.

є фундаментом, який тримає людину в цьому світі, основою для надії і любові, які не можуть існувати без віри: *Віра є фундаментом, надія є фундаменту того стіни, а любов для всього цього є покрівля. Як покрівля або дах без фундаменту і без стін триматись не може, так і любов без надії і віри не втримається*<sup>15</sup> Відтак, полеміст розглядає віру, надію і любов як три християнські чесноти, що тісно пов'язані між собою. Більше того, віра єднає людей і забезпечує духовний, соціальний і національно-культурний розвиток. Письменник вважає, що без згоди *віра, як тіло без душі, мертва*<sup>16</sup>, тому унія подолає ворожнечу в суспільстві, приведе до братерського єднання й любові. На думку полеміста, віра йде від Бога й унія та папи не впливають на неї: *Віра залишається чистою і незаплямованою, оскільки не папи фундатори віри, а сам Христос-бог і його апостоли*<sup>17</sup>. М. Смотрицький переосмислює проблему правдивої віри, тобто віри святих отців:

Ми вже проголосили і навіть надрукували, що наша віра така, як у Зизанія, Філалета Ортолога, Клірика та інших. Але ця віра настільки далека від віри Св. Йоанна Золотоустого та інших святих отців, наскільки неправда далека від правди, ересь від віри<sup>18</sup>.

Полеміст віддає перевагу традиції, вбачаючи в ній правдивість віри, а відтак, він підтримує обряди й звичаї старожитньої східної церкви. Саме минуле для нього є відображенням давньої християнської традиції і основною запорукою творення духовного життя. Натомість, руські богослови відійшли від віри предків і занедбали її: *Ми відпадаємо від віри і страждаємо не через православну віру, але через еретичну фальшиву віру...*<sup>19</sup> З огляду на це, протестантів М. Смотрицький вважає еретиками,

<sup>15</sup> *Ibidem*, с. 528–529.

<sup>16</sup> *Ibidem*, с. 587.

<sup>17</sup> *Ibidem*, с. 621.

<sup>18</sup> *Ibidem*, с. 570.

<sup>19</sup> *Ibidem*, с. 618.

оскільки вони виступають проти об'єднання, спричинюючи розкол і ворожнечу. Водночас, ересь є найбільшим гріхом, що розриває зв'язок людини з Богом і позбавляє її віри: *Адже ересь не тільки віддаляє людину від Бога, але позбавляє її віри...*<sup>20</sup>

Христофор Філалет (1564–1624) зосереджував увагу на питаннях віри у трактаті *Апокрисис* (1597), написаному як відповідь-заперечення на твір П. Скарги *Про єдність церкви Божої*. Автор виступає проти Берестейської унії і католицизму, висловлює ідею про необхідність захищати старожитню грецьку релігію, наголошує на значущості віри для кожної людини. Відтак, метою полеміста є встановити істину, довести правдивість віри. На думку П. Яременка, у творі простежується політичне забарвлення релігійної полеміки: *Христофор Філалет ясно усвідомлював політичні підстави релігійної боротьби між православ'єм і католицизмом*<sup>21</sup>. З огляду на це, у картині світу полеміста були поняття суспільно-політичного характеру. Однак ідейними домінантами виступають релігійні концепти, які ґрунтуються навколо центральної категорії віри. Письменник апелює до таких понять, як релігія, Бог, правда, надія, любов, вірність. Х. Філалет переконаний, що віра – дар Божий, який є в душі людини і робить її людиною. Відтак, людяність, високі моральні чесноти, стійкі внутрішні переконання не дадуть людині відступити від віри. Більше того, ніхто не може змусити її зробити це. Полеміст звертає увагу на рівність християн перед Богом, що свідчить про однакове право кожного на віру й участь у справах церкви. Разом із вірою Бог дав людині волю, свободу вибору. Тут, зокрема, йдеться про природне право кожної людини на віросповідання, яке не має порушуватися. Примус до переходу в іншу віру, за переконанням полеміста, є порушенням Божого закону: *Хто із смертних людей може собі привласнити завідування вірою, яка є від самого Господа Бога даром? Нічого не є так добровільне,*

<sup>20</sup> *Ibidem*, с. 530.

<sup>21</sup> P. Yaremenko, *Ukrainskyi pysmennyk-polemist Khrystofor Filalet i yoho «Апокрисис»*, Lviv 1964, с. 28.

як *набоженство та віра*...<sup>22</sup> Як наголошує В. Нічик, у творі є обґрунтування ідеї *свободи совісті*, адже Х. Філалет

не лише засуджує дії тієї світської або духовної влади, що порушує право християнина або й цілого народу на вільне сповідання своєї віри, він іде далі, вимагаючи у держави гарантій свободи совісті, заборони порушення божого закону<sup>23</sup>.

Залишитися вірним своїй вірі означає зберегти вірність собі, своїм переконанням, а відтак, зробити правильний вибір, обрати шлях, що веде до себе й Бога. Аналізуючи основні положення Берестейської унії, полеміст акцентує на негативних наслідках. За переконанням Х. Філалета, унія не стала початком чогось нового чи процесом єднання людей, а навпаки, спричинила внутрішню війну, руйнування, відступництво, протистояння ідей, думок, поглядів, а відтак, налаштувала на боротьбу за свої релігійні переконання. Полеміст закликає:

Переконайтеся вже також, ваші милості, щодо тієї лихої згоди та єдності, котрі наші відступники ліпити почали! Бачите, ваші милості, які наслідки та єдність приносить і принести може! Бачите, що за нею, замість постання, порушення старожитньої згоди та любові настало!<sup>24</sup>

Він засуджує тих, хто підтримав унію і відмовився від своїх релігійних переконань, відзначає наслідки, до яких призвело відступництво від віри: *А що ж, коли таке у вірі нашої діється, що відступники не тільки заживають неналежного собі хліба, але й зверхність над нами силоміць чинять*...<sup>25</sup> Унія роз'єднала людей, зробила їх прихильниками різних релігійних конфесій, однак, не знищила в їхніх душах віру, а зробила її головною

<sup>22</sup> V. Shevchuka (upor.) *Tysiacha rokov ukrainskoi suspilno-politychnoi dumky*, U 9 t., 14 kn., Т. II., Кн. 1, Kyiv 2001, с. 452.

<sup>23</sup> V. Nychuk, *Humanistychni i reformatsiini idei na Ukraini (XVI – pochatok XVII st.)*, Kyiv 1990, с. 194.

<sup>24</sup> *Ibidem*, с. 453–454.

<sup>25</sup> *Ibidem*, с. 451.



засадою праведного життя й основним чинником боротьби за істину: *Кожен те, у що вірить, щирою та спасительною правдою вважає, за те щось терпить, для правди терпить, а через те терпіння мученичого вінця і життя вічного досягається...*<sup>26</sup>

Творчість Іпатія Потія (1541–1613) репрезентується ідеями, спрямованими на захист унії. Мета, яку ставить перед собою письменник, – довести правомірність унії як процесу єднання церков і утвердити правдивість віри. Полеміст апелює до таких понять, як згода, єднання, Бог, віра, церква, на основі яких ґрунтується авторська концептуальна картина світу, і виявляє солідарність із концепцією прихильників унії, що суперечить основним ідеям, висловленим у трактатах М. Смотрицького та Х. Філалета. З цього погляду репрезентативним є твір *Унія греків з костелом римським 1595 року*, в якому І. Потій закликає повернутися до кращого порядку і до давнини і до святої згоди, яка існувала ще за часів наших предків<sup>27</sup>. Полеміст вважає, що уніати терплять переслідування від православних християн, не погоджується з тим, що їх вважають зрадниками й відступниками від віри, вважає всі звинувачення неправомірними:

...Нас видають за людей, котрі хотіли б свою віру в ніщо повернути і самі віддатися до рук антихриста; тут уже не годиться нам терпіти такої образи, але всім хочемо заявити, що нам і всьому християнству цим роблять велику кривду...<sup>28</sup>

На думку полеміста, українському народу не вистачало єдності, а унія могла забезпечити об'єднання, мир і злагоду. Більше того, І. Потій трактував унію як святу згоду, що була не новим явищем в релігійному житті, а відновленням давньої традиції: *І не жаль би нам було терпіти ту кривду, якби вели людей до чогось нового й досі не чуваного! Але ж ми ведемо своїх до тієї давньої*

<sup>26</sup> *Ibidem*, с. 453.

<sup>27</sup> *Ibidem*, с. 382.

<sup>28</sup> *Ibidem*, с. 383.

згоди, яка була спочатку за часів з'єднання<sup>29</sup>. Водночас, полеміст не зважає на те, що унія приймалася силою, що є порушенням природного права кожної особистості на свободу вибору віросповідання. У полемічному трактаті *Антиризи́с* (1599) І. Потій актуалізує й поглиблює ідеї, проголошені в попередньому творі, виступає на захист унії і вважає, що уніати наслідують Божу заповідь, бо апелюють до згоди та єдності:

...не схизму прокляту, не боротьбу один з одним, не різну віру, а єдину, не дві церкви, а єдину церкву святу католицьку, тобто римську і грецьку, у якій завжди єдина віра і хвала Бога в Трійці єдиного ціла і неушкоджена заховалася<sup>30</sup>.

Як бачимо, І. Потій вважає, що існує один Бог, одна віра, одна церква. Не можна здобути віру силою чи зробити вибір на її користь, адже вона є Божим даром, своєрідним зв'язком людини з Богом. Відтак, віра не є причиною розколу, бо об'єднує людей у відданості й любові до Бога. Окрім цього, протестантів полеміст вважає еретиками, оскільки, вони *не тільки проти віри і релігії християнської, але і проти величі Божої писання заразні видають, людей християнських від старожитньої віри і від хвали Божої на свої прокляті ересі наворачтають!*<sup>31</sup> На думку І. Потія, не унія спричинила розкол, а ті, хто її не визнав. Полеміст апелює до збереження і відтворення цінності минулого, зокрема повернення до первісної християнської єдності. Власне, за І. Потієм, унія була реалізацією Божої волі, оскільки відродила давню єдність й утвердила правдиву віру.

**Висновки та перспективи подальшого дослідження.** Отже, на підставі аналізу творів полемічної літератури досліджено

<sup>29</sup> *Ibidem*, с. 382.

<sup>30</sup> І. Potii, *Antyryzys, yly apolohiia protyv Khrystofora Fylaleta v dvukh tekstakh: zapadno-russkom (1599 h.) y polskom (1600 h.)*, [w:] *Russkaia ystorycheskaia byblyoteka, yzdavaemaia Arkheohrafycheskoi komysseyi*, t. 19: *Pamiatnyky polemycheskoi lyteratury v Zapadnoi Rusy*, red. P. Hylterbrandt, Sankt-Peterburg 1903, с. 953–954.

<sup>31</sup> *Ibidem*, с. 625–628.

концептуальну картину світу письменників, що вибудовується відповідно до особливостей художньої концепції ранньобарокової епохи, для якої характерним було звернення до релігійної тематики й проблематики. Доведено, що саме віра є доміантною філософсько-світоглядною категорією, основним ключем для реалізації позиції в полеміці. На основі проаналізованих авторських концепцій обґрунтовано ставлення полемістів до розбіжностей у міжконфесійних переконаннях, з'ясовано, що віра як інтегральний чинник об'єднує зразки полемічної літератури не лише на ідейно-тематичному, а й на світоглядному й концептуальному рівнях. Відтак, у творах полемістів, незважаючи на кардинально протилежні думки, першочергова роль звернена на віру, яка є даром Божим і визначає екзистенційні виміри особистості. Однак проведене дослідження не вичерпує всіх аспектів проблеми. Актуальним для літературознавчої науки є аналіз концептуальної картини світу інших полемістів, зокрема особливостей інтерпретації категорії віри у творах прихильників і противників унії в компаративному аспекті.

## Bibliography

- Franko I., *Zibrannia tvoriv u 50-ty t.*, t. 40, red. O. Myshanych, Naukova dumka, Kyiv 1983.
- Frick D., *Meletij Smotryc'kyj*, Harvard University Press, Cambridge MA 1995.
- Nichyk V., *Humanistychni i reformatsiini ideji na Ukraini (XVI – pochatok XVII st.)*, Naukova dumka, Kyiv 1990.
- Popper K., *Lohyka y rost nauchnoho znannya*, Prohress, Moskva 1983.
- Poplavska N., *Polemisty. Rytoryka. Perekonuvannia (Ukrainska polemichno-publitsystychna proza kintsia XVI – pochatku XVII st.)*, TNPU, Ternopil 2007.
- Potii I., *Antyryzys, yly apolohiia protyv Khrystofora Fylaleta v dvukh tekstakh: zapadno-russkom (1599 h.) y polskom (1600 h.)*, [w:] *Rusaskaia ystorycheskaia byblyoteka, yzdavaemaia Arkheohrafycheskoi komysseyi*, t. 19: *Pamiatnyky polemicheskoi lyteratury v Zapadnoi Rusy*, red. P. Hylterbrandt, Arkheolohycheskaia komysseyia, Sankt-Peterburg 1903, c. 477–982.
- Smotryc'kyj M., *Apologia peregrinatyy do Kraiow Wschodnych*, [w:] *Collected works of Meletij Smotryc'kyj*, edited by D. Frick, Harvard University Press, Cambridge 1987, c. 514–626.

- Smotrytskyi M., *Trenos, abo Plach Yedynoi Sviatoi Pomisnoi Apostolskoi Skhidnoi Tserkvy z poiasnenniam dohmativ viry, pochatkovo z hretskei na sloviansku, a teper zi slovianskoi na polsku perekladenyi Teofilom Ortolohom, tiiei zh Sviatoi Skhidnoi Tserkvy synom, u Vilni roku Bozhoho 1610*, pereklad R. Radyshhevskoho, Talkom, Kyiv 2015.
- Shevchuk V. (uporz.), *Tysiacha rokiv ukrainskoi suspilno-politychnoi dumky*, U 9 t., 14 kn., T. 2., Kn. 1, Dnipro, Kyiv 2001.
- Shevchuk V., *Suspilno-politychna dumka v Ukraini XVI – pershoi polovyny XVII st.*, [w:] *Tysiacha rokiv ukrainskoi suspilno-politychnoi dumky*, U 9 t., 14 kn., T. 2., Kn. 1, Dnipro, Kyiv 2001, c. 7–108.
- Ushkalov L., *Vid baroko do postmodernu*, Hrani-T, Kyiv 2011.
- Ushkalov L., *Fenomen ukrainskoi polemichnoi literatury*, [w:] *Esei pro ukrainske Baroko*, Fakt – Novyi chas, Kyiv 2006, c. 121–132.
- Yaremenko P., *Ukrainskyi pysmennyk-polemist Khrystofor Filalet i yoho «Apokry-sys»*, Vydavnytstvo Lvivskoho Universytetu, Lviv 1964.



---

## **II. Zagadnienia komparatystyki literackiej**

---



Walentyna Sobol

University of Warsaw, Poland

ORCID: 0000-0003-0484-6874

## Чари і пекло Мароко. Українсько-мароканський діалог поколінь у польській рецепції

**Magic and hell of Morocco (Ukrainian-Moroccan dialogue of generations in the Polish interpretation)**

### Abstract

The author of the article, Walentyna Sobol, analyzes documentary and literary books from Morocco and two émigré writers about Morocco. These are “Spells of Morocco” - the Ukrainian forgotten author Sofia Jabłońska (1907–1971) and “Moon in Tears” - contemporary writer Morocco Ouard Saillo, born in Morocco in 1974. Ouardy Saillo’s book, decorated with photos of the Saillo family, was written in German. For the first time is published in Polish translated by Barbara Otwinowska ( published in 2005 in Warsaw). In 2018, in Kiev were published 107 photographs of Sofia Jabłońska from her times of work and travel around the world, including Morocco.

The goal of the article is to reveal the phenomenon of persistence and bravery of both writers, different, but sometimes very similar intertextuality . The narrative of the documents is examined using a methodological approach, especially in terms of: “ intertextuality is a study of the memory of literature” (Tadeusz Ślawek). Using modern research in anthropology, including the lexicon of the culture of memory “*Modi memorandi*”, the author of the article investigates the phenomenon of intertextuality in the narratives of Jabłońska and Saillo. This comparative study of the autobiographical works of Ukrainian and Moroccan writers in Poland not only reveals the conclusions, but also opens wide research perspectives.

**Keywords:** travelogue, autobiography, Morocco, intertextuality, emigration literature, palimpsest

Леся Демська-Будзуляк проводить паралель: між Касандрою Лесі Українки (символом німої віщунки, яку ніхто не слухає) – і тими, які німими, як доводить дослідниця, постали письменниці України в 20-ті роки ХХ століття:



Ich twórczość mimowolnie stawała się krytyką radzieckiej etyki. Wobec tego oficjalna krytyka literacka musiała o nich milczeć. Z drugiej strony, ich twórczość była pogłosem europejskiego modernizmu, a wczesny modernizm stał się ostro krytykowaną lub otwarcie kwestionowaną tradycją ukraińskiej „radzieckiej” literatury. Dlatego też głos ten stopniowo cichnie, usuwa się na peryferia życia i obrzeża krytyki literackiej...<sup>1</sup>

Яскравий виняток, далеко не єдиний – Софія Яблонська. Професор Ігор Набитович, мандруючи її слідами, написав:

...Під час мандрівок між Убудом, Пура Танах Лотом і Денпасаром на Балі, серпневої нічної подорожі – повернення кораблем через бурхливий океан із Балі на Яву, біля величних тисячолітніх храмів Боробудур і Прамбанан, у Джок’якарті, Сурабаї та Джакарті, біля підніжжя неспокійного вулкану Мерапі й високо у горах, над величезним кратером напівзгаслого вулкану Бромо на Яві, автор цих рядків теж часто згадував цю дивовижну жінку, Софію Яблонську, яка багато десятиліть тому мандрувала у цих краях на виднокраї Ойкумени...<sup>2</sup>

Магією того опису, не підводячи ризику під статтями про Яблонську – М. Калитовської, Ю. Клинового, Ф. Погребенника, В. Передерія, В. Габора – захопив до нових студій. Так, сьогодні посилився інтерес до постаті Яблонської в польській науці. За переконанням Івони Борушковської, Яблонська «była nie tylko utalentowaną ukraińską autorką non-fiction, ale także pisarką, która uprawiała na ukraińskim gruncie nowy gatunek – trawelog»<sup>3</sup>. Польська дослідниця кваліфікує жанр тревелогу (укр. *тревелог*, рос. *травелог*, англ. – *travelogue*) – як різновид подорожньої літератури, який виростає з традиції ітінераріїв, які в свою чергу

<sup>1</sup> Ł. Demska-Budzulak, *Od Mawki do Kasandry. Pisarki Ukrainy Centralnej w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku*, [w:] *Wspólnota wyobrażona. Pisarki Europy Środkowej wobec problemów literackich, społecznych i politycznych lat 1914–1945*, red. G. Borkowska, I. Boruszkowska, K. Nadana-Sokołowska, tłum. I. Boruszkowska, Warszawa 2017, s. 38.

<sup>2</sup> I. Nabytowycz, *Derewo zytтя literaturnoho rodu: Iwan Fedorowycz, Darija Wikon-ska*, Kyiv 2018, s. 484.

<sup>3</sup> I. Boruszkowska, *Auto/foto/grafie. Sofiji Jabłonskiej praktykowanie nowoczesności*, [w:] *Wspólnota wyobrażona...*, s. 375–391.

мають античний родовід, оскільки в давнину то був своєрідний путівник для подорожуючих з інформацією про шляхи, місця постою, застереженнями перед можливою небезпекою та ін. Якщо ж спроектувати сказане на український матеріал, то тут варто сягнути до джерел, до середньовічної традиції «хождений», яка утрималася до часів пізнього бароко, як, наприклад, у творі Василя Григоровича-Барського<sup>4 5 6</sup>, який супроводив свій твір власноручними малюнками.

Безперечним є те, що травелог<sup>7</sup> є чимось більшим, ніж запис вражень:

Nieodłącznym elementem gatunku były ryciny, ilustracje, mapy, a później zdjęcia i materiał filmowy. Znakiem charakterystycznym i wyróżniającą cechą tekstów Jabłonskiej – czy to reportaży prasowych, czy książek – były artystyczne fotografie wykonane przez autorkę, a dopełniające narrację. Na kreację miejsca w jej twórczości składają się prócz zdjęć także nieliczne rysunki, szkice i szlaki zaznaczone na mapach<sup>8</sup>.

Борушковська не випадково в заголовку своєї розвідки модифікує термін Ельжбети Рибіцької<sup>9</sup> про тексти авто/біо/гео/графічні, слушно додає слово «фото». Наголосимо, що по-перше, на час появи статті Борушковської ще не була видана книжка *Теура Софія Яблонська*<sup>10</sup>. Вона побачила світ щойно в 2018. По-друге, мій аналіз опирається не тільки на щойно видану працю, в якій вперше зібрано 107 фото Яблонської і чи не вперше

<sup>4</sup> P. Bilous, *Tiazinnia swiatoji zemli. Ukrajinska paomnycka proza*, Kyiv 2013.

<sup>5</sup> P. Bilous, *Palomnykyyj zannr w istorii ukrajinskoj literatury*, Zytomyr 1997.

<sup>6</sup> W. Hryhorowycz-Barskyj, *Mandry po Swiatorych Misciach Schodu z 1723 po 1747 rik*, pereklad z dawnioukrajinskoj P. Bilous, Kyiv 2000.

<sup>7</sup> W inszomu frahmenti awtorka utoczniuje swoje rozuminnia trawelohu: „Autor trawelogu swobodnie kompiluje fakty i fikcje, wykorzystując przy tym różnorodnie formy, języki, przesuując granice gatunku do prozy fikcjonalnej”; I. Boruszkowska, *Auto/foto/grafie...*, c. 387.

<sup>8</sup> I. Boruszkowska, *Auto/foto/grafie...*, c. 375–391.

<sup>9</sup> E. Rybicka, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2014, c. 109–113.

<sup>10</sup> *Teypa Sofija Jablonska, peredmowa* O. Zabuzko, Kyiv 2018.

подано її біографію<sup>11</sup>, а й на унікальне продовження нарації про Мароко, про жінку в Мароко, авторства Уарди Саїлло із поданими в ній 42 фото, глосарієм, генеалогічним деревом родини Саїлло та ін.

**Мета цієї розвідки** – спроба осягнення феномена двох письменниць, доля яких пов'язана з Мароко, відмінної інтертекстуальності в наративі Яблонської і Саїлло, інтертекстуальності як „студій пам'яті літератури”<sup>12</sup>.

Teksty [...] dysponują także „własną” mikropamięcią. Makropamięć układa pewien porządek, dążąc do maksymalnej kompletności. Mikropamięć, przeciwnie – wskazując, jak nawet drobne elementy tekstu są już obciążone „długiem” wobec podobnych elementów zawartych w innych dziełach, staje się sposobem, w jaki tekst wyznaje własną niesamowystarczalność. „Pamięć tekstu – pisze Renate Lachman – jest jego intertekstualnością”. Tu ujawnia się etyczny wymiar intertekstualności: wyznaczenie niesamowystarczalności implikuje postawę wdzięczności, jaką przyjmuje tekst wobec innych tekstów<sup>13</sup>.

Можна підтвердити сказане дефініцією Наталі Фатеєвої<sup>14</sup> про те, що інтертекстуальність як складова частина будь-якої художньої творчості має на увазі установку на «моделювання адресата як носія спільної з адресантом пам'яті»<sup>15</sup>. Моїм **завданням** бачу осмислення діалогу поколінь у описі чарів і пекла Мароко в українській письменниці Софії Яблонської (1907–1971) і мароканської авторки Уарди Саїлло (Ouarda Saillo), народженої в Мароко в 1974. *Чар Марока* – перша книжка Яблонської, якій Дарія Віконська вдало напраточила, що це твір, який

<sup>11</sup> *Ibidem*, с. 210–229.

<sup>12</sup> T. Sławek, *Intertekstualność*, [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryus-Wolska, R. Traba, współpraca J. Kalicka, Warszawa 2014, с.181.

<sup>13</sup> T. Sławek, *Intertekstualność*, [w:] *Modi memorandi...*, с. 181.

<sup>14</sup> N. Fateewa, *Intertekst w mire tekstow: Kontrapunkt intertekstualnosti*, Moskwa 2007, с. 159.

<sup>15</sup> I. Smirnow, *Porozdenie interteksta. Elementy intertekstualnoho analiza s primerami iz tvorczestwa B. Pasternaka*, Sankt-Peterburh 1995, с. 69.

«буде завжди актуальний»<sup>16</sup>. Книжка Уарди Саїлло – поки що її єдиний твір, який заповідає, однак, появу нових. Поєднуємо різні методологічні підходи, текстологічний, герменевтичний, зіставно-порівняльний.

Про Яблонську галицька преса писала як про таку, яка – одна із небагатьох – зуміла вибороти собі повну незалежність, завдяки не лише літературному талантові. Іронічні пасажи Оксани Забужко про стосунки Яблонської та Винниченка у змозі відкоригувати тексти самої Яблонської. Винниченко уважно приглядався до становлення таланту Яблонської<sup>17</sup>, до її здібностей у літературі, кінематографії та фотографії. Щойно видана книжка *Теура Софія Яблонська* приголомшує поверненням світу, який давно не існує, але який Яблонська увічнила в своїх 107 фотографіях. Народилася 15 травня 1907 в Германові під Львовом у родині лікаря і священника Івана Яблонського, який навчав доньку:

Кожного разу, коли тебе мучать сумні думки, берися скоро до праці, поборюй твої настрої ударами сокири у стовбур дерева, чи ножицями по полотні, але ніколи не дозволяй, щоб час зробив тебе сумною, тому що неврастенія це вже початок серцевої недуги<sup>18</sup>.

Утікаючи від війни, родина в 1915 емігрує – через Львів, Київ, Ростов, Таганрог – до Росії. Через 40 років напише про це найбільш болючі спогади з дитинства. Імовірно, висловлює припущення Я.Поліщук, цей крок зумовили москвофільські переконання Івана Яблонського, які «довелося спокутувати цілій родині»<sup>19</sup>. Від 1921, коли родина повернеться в Галичину,

<sup>16</sup> D. Wikonska, *Czar Maroka*, [w:] *Lysty z Paryza. Lysty z Kytaju. Podorozni narysy, nowely, opowidannia, interwju*, S. Jablonska, uporiadkuwanna, przedmowa, literaturna redakcja i prymitky W. Gabora, Lviv 2018, s. 316.

<sup>17</sup> O. Zabuzhko, *Mystetstvo vtechi: kilka urokiv vid Sofii Yablonskoi*, [w:] *Teura Sofia Yablonska...*, s. 10–11.

<sup>18</sup> S. Jablonska, *Kynha pro batka*, przedmowa Y. Klynovyi, Edmonton–Paryzh 1977, s. 94–95.

<sup>19</sup> J. Poliszczuk, *Mandriwna muza Sofii Jablonskoi*, [w:] *Pejzazi ludyny*, J. Poliszczuk, Kharkiv 2008, s. 292.

дівчина навчається акторства, кравецтва і бухгалтерії, а згодом студіює в учительській гімназії. Коли мала 18 років, разом з братом заснувала в Тернополі 2 кінотеатри, там реалізувала чимало своїх талантів та здібностей (які згодом і дивували, і нервували Винниченка). В 1927, маючи 20 років, зароблені гроші вклала в самоосвіту, виїхала до Парижа, розпочала працю як репортерка у фірмі «Опторг-Юнан-Фу», яка співпрацювала з Далеким Сходом. Її перша екзотична подорож – це подорож до Північної Африки, а саме до Мароко, де зробила документальний фільм. Репортажі з Мароко друкувала в галицьких часописах – всі їх пильно зібрали і щойно в 2018 видали Василь Габор та Василь Гутковський у книжці Яблонської<sup>20</sup> *Листи з Парижа. Листи з Китаю. Подорожні нариси, новели, оповідання, інтерв'ю*. Говорила і писала рідною мовою, хоча багато років прожила в Азії, в Китаї познайомилася і одружилася з французом Жаном Уденем, ціле життя, за свідченням Марти Калитовської (авторки передмови українською та французькою до книжки, виданої в першу річницю смерті Яблонської в 1972-му),

Україну вона зберігала не тільки в душі. Возила її з собою та творила кругом себе – реальну, непідроблену, правдиву. Саме її існування в чужому середовищі було більшою пропагандою цієї барвистої, співучої, непокірної України, якій Яблонська віддала своє серце та вміла захищати, коли треба було<sup>21</sup>.

Останні п'ятнадцять років життя Яблонська прожила на острові Нуармутьє. Виховувала трьох синів, проектувала

<sup>20</sup> Нове видання цінне тим, що в ньому представлена вагома інформація, яка не перемандрувала – з різних напевно причин – зі шпальт старих часописів та газет до книжок Яблонської. То ж треба висловити щире подяку упорядникові Василеві Габорові та видавцеві Василеві Гутковському за те, що вже зреалізував докладне текстологічне зіставлення журнальних публікацій Яблонської в галицькій пресі 20-40-х років ХХ ст. («Діло», «Нова хата», «Назустріч», «Світ Молоді», «Сучасність» та ін.), та змісту книжок Яблонської, більше того, видавець в і навіть відгуки на її творчість.

<sup>21</sup> M. Kalytowska, *W perszu rocznicy widjizdu Sofii Jablonskiej u bezkonecznu vandriwku...*, [w:] *Lysty z Paryza, Lysty z Kytaju...*, s. 345–346.

будинки. Мріяла видати книжку про свого батька: коли ще була немовлям, він двічі урятував їй життя<sup>22</sup>. Була повна творчих планів. Але несподівано загинула в 1971 в дорожній пригоді в Парижі, бравурово провадячи авто.

Мароканська авторка Уарда Саїлло (Ouarda Saille, надане татом ім'я походить від назви мароканської квітки) народилася в 1974, коли Яблонської хоча й не було вже на світі, але в Парижі побачили книжки української письменниці французькою мовою. Книжка-сповідь Уарди Саїлло, зредагована чоловіком Німцем, спершу побачила світ німецькою, а в 2005 польською у перекладі Барбари Островської, має підзаголовок *Moje dzieciństwo skończyło się, gdy miałam pięć lat*, бо ж від першої сторінки довідуємося:

Dziewiętnastego września 1979 roku o godzinie dziesiątej umarła moja matka. Mój ojciec zabił ją na dachu naszego domu w Agadirze. Wbił jej nóż w brzuch, wciągnął ją po schodach na górę, przywiązał do drabiny, napchał jej piasku do ust, oblał benzyną i podpalił. Miała dwadzieścia dziewięć lat i była w siódmym miesiącu ciąży, gdy umarła. Miałam wtedy pięć lat<sup>23</sup>.

Сповідь мароканки Саїлло, яка в свої 29 років викричала серцем долю своєї 29-річної матері, спонукала підважити надміру романтичні, а часом екзальтовані описи Мароко в книжці *Чари Марока* української авторки. Інтуїція не підвела. А реальне підтвердження здогадам віднайшла в щойно виданій джерельній книжці подорожніх записів, новел, оповідань, есеїв, інтерв'ю Яблонської<sup>24</sup>, з яких згодом постали її книжки, в точу числі і *Чар Марока*. На жаль, до книжки *Чар Марока* не увійшли ті фрагменти есеїв, які відізвилися кривавою трагедією у сповіді *Księżyc we łzach. Moje dzieciństwo skończyło się, gdy miałam pięć lat*.

<sup>22</sup> Власне, то в книжці про батька – після довгої перерви – посилюється сповідальне начало творів, як то бачимо в чудових оповіданнях *Дві ваги – дві міри, або вугільний порох, Безсердечна капуста, Балева сукня* або *Чи то завтра Підво*.

<sup>23</sup> O. Saille, *Księżyc we łzach. Moje dzieciństwo skończyło się, gdy miałam pięć lat*, tłum. B. Ostrowska, Warszawa 2008, с. 13.

<sup>24</sup> S. Jablonska, *Lysty z Paryża, Lysty z Kytaju...*, с. 40.

Такий перегук може й парадоксальний, як на перший погляд, але незаперечний, якщо йдеться про контекст подій, описаних у різні часи двома письменницями, про контекст, а не тільки про «жіночий погляд». Апелую тут до тези Едварда Галла із його праці *Контекст і значення*, що «dobrą sztukę zawsze cechuje wysoki kontekst, sztuką złą – kontekst niski»<sup>25</sup>.

У адекватному розумінні твору *Чар Марока* допомогли тексти-джерела, якими є рясні журнальні публікації, зібрані в розділі книжки *Листи з Парижа*<sup>26</sup>. Звернімося до текстологічного порівняння твору Яблонської *Чари Марока* та її джерельних новел, зібраних у збірнику *Листи з Парижа. Листи з Китаю. Подорожні нариси, новели, оповідання, інтерв'ю*<sup>27</sup>. Текстологічне зіставлення оприявило промовисті відмінності. До виданої в 1932 році книжки *Чари Марока* не увійшли ті фрагменти, які властиво показували не тільки чар, а також, а може й насамперед... жіноче пекло Мароко. Книжкова версія, невідомо чи з вини редакторів, чи з волі самої авторки зазнала змін та скорочень, які зауважив Василь Ґабор. Цілком імовірно, віднайти причини скорочень можуть допомогли щоденники Яблонської, про які Борушковській стало відомо від сина Яблонської<sup>28</sup>. Натомість

<sup>25</sup> E.T. Hall, *Kontekst i znaczenie*, [w:] *Antropologia słowa, zagadnienia i wybór tekstów*, opracowali G. Godlewski, A. Mencwel, R. Sulima, wstęp i red. G. Godlewski, Warszawa 2004, s. 132.

<sup>26</sup> Відповідно як і матеріали з розділу *Листи з Китаю* є неоціненним джерелом до пізнішої, з 1936 року, книжки Яблонської *З країни рижу та опію*, але то тема окремої розвідки

<sup>27</sup> Нове видання надзвичайно цінне тим, що в ньому представлена та безцінна інформація, яка не перемандрувала – з різних напевно причин – зі шпальт старих часописів та газет до книжок Яблонської. То ж треба висловити щиру подяку упорядникові Василеві Ґаборові та видавцеві Василеві Гутковському за те, що вже зреалізував докладне текстологічне зіставлення журнальних публікацій Яблонської в галицькій пресі 20-40-х років ХХ ст. («Діло», «Нова хаґа», «Назустріч», «Світ Молоді», «Сучасність» та ін.), та змісту книжок Яблонської, більше того, видавець в і навіть відгуки на її творчість.

<sup>28</sup> I. Boruszkowska, *Auto/foto/grafie. Sofiji Jablonskiej praktykowanie nowoczesności...*, s. 386.

книжка Уарди Саїлло вже сама по собі сприймається як шокуючий щоденник однієї з семи дітей після трагічної смерті матері.

Отож, у надрукованій вперше в журналі «Нова хата» (1931, число 4, с. 6–9) новелі під заголовком *Обід у хоромах гарему*<sup>29</sup> та в книжці *Чар Марока* (1932, розділ затитуловано по-іншому: *Шахівниця*<sup>30</sup>) спільним є тільки фрагмент діалога каїда (каїд – підвладний паші, як пояснено у словничку на стор. 82) на ім'я Кадур бель Лябрі та авторки: «Я почувала себе так, мов чотирилітній дитвак, що дивується раз у раз і ставить запити без кінця. «Чому це? Чому так?»

- Чи ці коси на чубку у хлопчиків мають якесь спеціальне значення?
- Так, арабська віра каже, що дітям тяжче іти до неба по смерті, ніж свідомій людині, тому їм залишають «будуї», щоби Богові легше було їх тягти до неба.
- Ага...Ну, а чому дівчатка не носять таких кісок?
- Як то, пані, хіба ви не знаєте, що за нашою вірою жінка не має душі?

Наступні ж рядки, які мають особливу вагу, є тільки в джерельній новелі *Обід у хоромах гарему*:

- Так, значить, ваші жінки і не ходять молитися у мошеї і не вірять?
- Виходити з дому? – здивувався каїд – Наші жінки повинні тільки двічі переїздити вулицею – з дому батька в дім мужа, з дому мужа – на цвинтар, а молитись вони не потребують, бо до неба вони й так не підуть. Щоб їм щасливо жилося на землі, про те дбають їхні мужі.
- Так скажіть же мені, чим займається арабська жінка ціле своє життя?
- Як же це? Живе!
- Каїд, видно, не зрозумів мого питання, бо по хвилині додав:
- В домі батька виховується, чекає поки батько продасть її мужеві, переїздить у дім мужа, а потім, часом, ущасливорює його сином.
- А коли це дочка, тоді тратить ласку свого мужа? – перепитала я.
- Як це тільки перша дочка, так муж ще терпеливо жде, але коли вже друга з черги, та ні одного сина, то відсилає її назад з обома дочками у дім батька<sup>31</sup>.

<sup>29</sup> S. Jablonska, *Lysty z Paryza, Lysty z Kytaju...*, с. 40.

<sup>30</sup> S. Jablonska, *Czar Maroka*, Lviv 1932, с. 37.

<sup>31</sup> S. Jablonska, *Lysty z Paryza, Lysty z Kytaju...*, с. 40.



Хоча заключна частина книжки *Чар Марока* переповнена враженнями авторки від драматичної долі алжирки Айші (с. 79–80), Яблонська, прагнучи запам'ятати найкраще, прощається з країною тепло, пошанівно, а навіть екзальтовано:

На березі стоїть Каїд Кадур бель Лябрі, його вибранка Фатма у рожевому одязі з заслоненим обличчям та Рене.

А за ними пальми, сонце, Мароко і ціла Африка.

Прощайте! Прощай Мароко, золота безжурна земле! Широка, запашна країно!

Ах, який теплий, незабутній куток ти вигріла в моєму серці<sup>32</sup>.

Порівняймо, як у Саїлло:

Myśl, że nie jestem dzieckiem poczętym z miłości, tylko z gwałtu, jeszcze dzisiaj budzi we mnie wściekłość i smutek. Co takiego matka zrobiła, że tak ją traktowałam? Dlaczego mężczyznom wolno zadawać kobietom gwałt, upokarzać ich ciało i duszę? Co jest nie tak w społeczeństwie, które na to pozwala?<sup>33</sup>

\* \* \*

Компаративне зіставлення автобіографічних творів про екзотичне Мароко двох авторок – твору *Чар Марока* Софії Яблонської та *Księżyc we łzach. Moje dzieciństwo skończyło się, gdy miałam pięć lat*<sup>34</sup> талановитої мароканської авторки Уарди Саїлло (Ouarda Saillo) оприявнює невітніші висновки, але відкриває широкі дослідницькі перспективи.

«Світ далеких країн і райських островів, які з такою ніжністю і любов'ю зобразила українська письменниця, давно вже зруйнований, тож її твори є своєрідним пам'ятником первісній природі», – слушно пише видавець Василь Габор<sup>35</sup>. Додамо, не тільки природі. А ще багатьом чинникам тогочасної культури,

<sup>32</sup> S. Jablonska, *Czar Maroka...*, с. 81.

<sup>33</sup> O. Saillo, *Księżyc we łzach...*, с. 93.

<sup>34</sup> O. Saillo, *Księżyc we łzach...*

<sup>35</sup> V. Gabor, *...czy isnujnt isze des na switi rajski ostrowy...*, [w:] *Lysty z Paryza, Lysty z Kytaju...*, с. 9.

дипломатії, навіть топографії, яка на той хіба не була у такій мірі, як нині, гібридною – про це пише Я.Поліщук у новаторському дослідженні<sup>36 37</sup>.

Якщо в молодості книжки Яблонської, хоча й були наповнені «гарячим сонцем Далекого Сходу та сонцем її двадцяти років»<sup>38</sup> (Марта Калитовська), а нариси дихали «полудневим сонцем, шампанським самовдоволенням і червоною жагою життя в головних ролях»<sup>39</sup>, однак був завжди присутній образ оповідачки, певної себе, амбітної, недарма ж Винниченко іронізував: «я, я, я...»<sup>40</sup>.

Ніколи не зникало сповідальне начало – перспективним бачиться осмислення сповідальних мотивів автобіографічних текстів. У новелі *Софії Яблонської, Юнан-Фу*, опублікованій у журналі «Нова Хата» в 1938-му, супроводженій фото «Софія Яблонська зі своїм чоловіком Ж.Уденом», вона наголошує:

Признатися чи ні?.. Що ж, як сповідь то сповідь!.. Уявіть собі, що в мене, «кцієї завзятої волоцюги», звідкись там віродився приспаний дух газдині (це, може, теж вина усіх таких принадних порад «Нової Хати»), так що в моїм газдівстві (я досі ще ніколи не мала правдивого дому) мені захотілось завести масу уліпшень, та всюди, де можна та де гарно, умістити українську нотку, заложити городець тощо. Надто навчити мого китайця варити українського борщу, пирогів, а до того виробляти сир та масло, – навчити мою китаянку вишивати рушники, а мій городець цвісти по-українськи, – мальвами, соняшниками та роменами. Ось на що та куди розходяться усі мої ранки!<sup>41</sup>

<sup>36</sup> J. Poliszczuk, *Hibrydna topografia: Mistsia i ne-mistsia v sychasniy ukrayinskiy literaturi*, Chernivci 2018, c. 272.

<sup>37</sup> K. Jakubowska-Krawczyk, *Identity questions in contemporary Ukrainian literature – Hibrydna topografia: Mistsia i ne-mistsia v sychasniy ukrayinskiy literaturi*, „Studia Ukrainica Varsoviensia”, nr 8, Warszawa 2019, c. 201–206.

<sup>38</sup> M. Kalytowska, *W perszu ricznyciu widjizdu Sofii Jablonskoi u bezkonecznu vandriwku...*, [w:] *Lysty z Paryza, Lysty z Kytaju...*, c. 346.

<sup>39</sup> I. Vilde, *Sofia Yablonska v nashii redakcji*, [w:] *Lysty z Paryzha. Lysty s Kytaiu...*, c. 299.

<sup>40</sup> *Teura Sofia Yablonska...*, c. 10.

<sup>41</sup> S. Jablonska, *Junan-Fu*, [w:] *Lysty z Paryza, Lysty z Kytaju...*, c. 310.

Тексти обох авторок – Софії Яблонської і Оуарди Саїлло – співграють з численними фотографіями, витворюють інтермедіальні семантичні фігури, в основі їхньої образності лежать «семіотичні переноси, базою котрих служить порівняння зображальних засобів різних мистецтв»<sup>42</sup>. Подібно як Пікасо, Яблонська захоплена красою темношкірих людей, їхніми звичаями, витривалістю. Палімпсестовий дискурс інтермедіальності відіграє важливу роль і в трагічній сповіді сучасниці Оуарди Саїлло. Вона вражена безправністю своїх співвітчизниць, мароканок початку ХХІ століття, одержима прагненням зрозуміти, проаналізувати, шокувати читача тією невивідною правдою, яку не хоче бачити і знати домінуюча частина людства. Поданий у кінці книжки глосарій (295–298) і накреслене авторкою генеалогічне дерево родини Саїлло (с. 299), врешті виразні 42 чорно-білі світлини – це той самий палімпсестовий арсенал, про який читаємо у Поля Рікера (Paul Ricoeur): «Pamiętamy i wiemy tak długo, jak długo trwa ślad w materiale»<sup>43</sup>.

На окреме вивчення заслуговують світлини мароканки, здебільшого з родинного архіву – від вродливих молодих батьків, братів та сестер – до Оуарди Саїлло, але вже заміжньої європейки, яка чудом-дивом виривається з Мароко, і переливає пережиті страждання в слово:

Seksualność odgrywa w społeczeństwie marokańskim dużą rolę, chociaż jest obłożona silnym tabu. Wszystko dzieje się w ukryciu, nic otwarcie [...]. Dziewczyna w Maroku ciągle musi się strzec, żeby nie paść ofiarą. Napastowano mnie w biały dzień na plaży, o zmierzchu na głównej ulicy, nocami w naszej dzielnicy. Ale miałam dość sprytu i byłam dostatecznie szybka, żeby nie dać się wykorzystać<sup>44</sup>.

Але як виникає з цілої сповіді, найбільшу вартість мала не швидкість, не тільки спирт, але розум, талант.

Для обох авторок важливою є пам'ять речей, про це також можна говорити окремо.

<sup>42</sup> N. Fateewa, *Intertekst w mire tekstow...*, с. 153.

<sup>43</sup> M. Saryus-Wolska, R. Traba, *Modi memorandi...*, с. 320.

<sup>44</sup> O. Saïllo, *Księżyc we łzach...*, с. 177.

Rzeczy nie są po prostu śladami czy osadem nieobecnej teraźniejszości; są one efektywnie włączone w tworzenie i różnicowanie okresów i epok. Będące trwałą materią, rzeczy czynią przeszłość obecną i dotykającą, stale opierają się reżimowi, który podporządkowuje czas jego popularnemu wizerunkowi jako coś chwilowego i nieodwracalnego<sup>45</sup>.

Для обох Яблонської і Саїлло багато важила підтримка, сказати б, певна місія старших сестер, У Яблонської- сестри Марії, у юної мароканки – старшої сестри Рабії, яка давала книжки, вирізки з газет про долі дівчат, а головне усвідомила молодшій: «Właśnie dlatego, że tyle już straciłyśmy w życiu, nie możemy stracić jeszcze i honoru – mówiła Rabi'a. – To jedyne, co nam zostało»<sup>46</sup>.

Але ключовою у пробудженні письменницького хисту є роль Батька в долі письменниць, хоча вона діаметрально відмінна. Для Яблонської батько був найголовнішою людиною, він двічі утратував її життя, з ним пов'язані її найщасливіші спогади, як наприклад, гра в шахи, йому присвятила окремий дуже діткливий твір *Книга про батька*. «Початок то боротьба проти кінця», один із афоризмів Яблонського, який западає в душу доньки... «Кожного разу, коли тебе мучать сумні думки, берися скоро до праці»<sup>47</sup> – навчав Софію мудрий і люблячий батько.

Для Оуарди Саїлло навпаки, власне, з вини батька – освіченого, але психічно хворого – дитинство закінчилося, коли мала 5 років. Амбівалентними інтонаціями прийнятий опис останньої зустрічі з ним в ув'язненні:

Zrobił krok w moją stronę i wziął mnie w ramiona, i w tym momencie poczułam, że jego krew płynie również w moich żyłach. Chciałam mu powiedzieć,

<sup>45</sup> B. Olsen, *Jak rzeczy pamiętają*, [w:] *Antropologia pamięci. Zagadnienia i wybór tekstów*, opracowali R. Chymkowski, P. Dobrosielski, P. Majewski, M. Napiórkowski, P. Rodak, R. Sulima, wstęp i red. P. Majewski, M. Napiórkowski, Warszawa 2018, s. 86.

<sup>46</sup> O. Saille, *Księżyc we łzach...*, s. 177.

<sup>47</sup> S. Jablonska, *Knyha pro batka*, przedmowa J. Klynowyj, Edmonton–Paryż 1977, s. 94–95.

jaka jestem wściekła, jaka smutna, chciałam mu wybaczyć, chciałam tak wiele... Ale potem wypuścił mnie z objęć i czar chwili przysł. Już nie mogłam mówić...<sup>48</sup>

Оуарда Саїлло також має свою дорогу. З одного боку, це шлях поневірянъ і неймовіних випробувань. З іншого, це дорога, в якій загартувалася сталева сила волі, викристалізувався талант побачене серцем закарбувати в пам'ятне слово. Те слово тим ваговитіше, що авторка побачила Мароко зсередины, люблячи і вболіваючи.

Poświęcam tę książkę mojemu rodzeństwu- Munie-Raszidzie, Rab'i, Dżamili, Dżabirowi, Wafie i Asji, którzy towarzyszyli mi w drodze przez dolinę łez. Ale poświęcam ją także mojemu synowi Samuelowi, dzięki któremu zaczęłam się zastanawiać nad rolą mojej matki i rolą wszystkich matek. Poświęciłam ją Beacie von Stebut, wspaniałej kobiecie, która nie tylko mnie jednej pomogła się zadomowić w obcym kraju, w Niemczech. I poświęcam ją mojemu mężowi Michaelowi Kneisslerowi, który dał mi siłę, by tak głęboko zanurzyć się w przeszłość, na co sama bym się nie zdobyła<sup>49</sup>.

Нарация Саїлло гранично відверта. Внутрішня сила юної мароканки постає – у боротьбі за виживання семи сиріт – як рівноцінна чудові. Для Яблонської життя стало подорожжю, властиво від дитинства – і до останнього подиху на дорозі до Парижа. Для Оуарди Саїлло подорож з Мароко до Німеччини (батьківщини її чоловіка) стає дорогою до більш цивілізованого світу, до нового життя, в якому вона змогла реалізуватися як письменниця, авторка трагічної сповіді про місяць у сльозах.

І вона Борушковська пише про транслокаційну специфіку палімпсестової структури письма Яблонської:

Palimpsestowa struktura narracji Jabłonskiej jest wyjątkowym rodzajem przestrzennej opowieści o życiu i tożsamości, tworzy **kobiecą autobiograficzną narrację translokacyjną**, bo przemieszczanie staje się tu obowiązkowym elementem opowieści, świadomym wyborem, a punkty na mapie są nie tylko

<sup>48</sup> O. Saille, *Księżyc we łzach...*, s. 9.

<sup>49</sup> O. Saille, *Księżyc we łzach...*, s. 10.

miejscami postoję, lecz również doświadczenia. Refleksja o miejscu jest zawsze refleksją o tożsamości podmiotu, a pisanie o przemieszczaniu się jest pisanem o podmiocie w ruchu<sup>50</sup> (виокремнено І.Борушковською. – В.С.).

Нарація Оуарди Саїлло, також палімпсестова, але – діаметрально інша. Це властиво одна-єдина дорога віднайдення себе в собі. Дорога одна із найскладніших.

## Bibliography

- Boruszkowska I., *Auto/foto/grafie. Sofiji Jabłonskiej praktykowanie nowoczesności*, [w:] *Wspólnota wyobrażona. Pisarki Europy Środkowej wobec problemów literackich, społecznych i politycznych lat 1914–1945*, red. G. Borkowska, I. Boruszkowska, K. Nadana-Sokołowska, IBL, Warszawa 2017, c. 375–391.
- Demska-Budzulak Ł., *Od Mawki do Kasandry. Pisarki Ukrainy Centralnej w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku*, tłum. I. Boruszkowska, [w:] *Wspólnota wyobrażona. Pisarki Europy Środkowej wobec problemów literackich, społecznych i politycznych lat 1914–1945*, red. G. Borkowska, I. Boruszkowska, K. Nadana-Sokołowska, IBL, Warszawa 2017.
- Gabor W., *Ekzotycznyj schidnyj swit, widzutyj sercem Ukrajinky*, [w:] *Czar Maroka; Z krajiny ruzy ta opiju; Daleki obrii: podorozni narysy*, S. Jablinska, red. W. Gabor, LA „Piramida”, Lviv 2015.
- Hall E.T., *Kontekst i znaczenie*, [w:] *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, opracowali G. Godlewski, A. Mencwel, R. Sulima, wstęp i red. G. Godlewski, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2004, c. 128–134.
- Hnatiuk O., *Wstęp. Kobięca twarz ukraińskiego modernizmu*, [w:] *Modernistki. Antologia ukraińskiej prozy kobiecej okresu międzywojennego*, red. G. Borkowska, I. Boruszkowska, K. Kotyńska, IBL, Warszawa 2017.
- Jablonska S., *Czar Maroka*, Naukoho Towarystwo im. Szewczenka, Lviv 1932.
- Jablonska S., *Knyha pro batka*, przedmowa Jurij Klynowyj, „Słowo”, Objednannia ukrajinskych pysmennykiw u Kanadi, Edmonton–Paryz 1977.
- Jablonska S., *Lysty z Paryza. Lysty z Kytaju. Podorozni narysy. Nowely, opowidannia, interwju, uporiadkuwannia*, przedmowa, literaturna redakcja i prymityki W. Gabor, LA „Piramida”, Lviv 2018.

<sup>50</sup> I. Boruszkowska, *Auto/foto/grafie. Sofiji Jabłonskiej praktykowanie nowoczesności*, [w:] *Wspólnota wyobrażona...*, c. 376.

- Jakubowska-Krawczyk K., *Identity questions in contemporary Ukrainian literature – Hibrydna topografia: Mistsia i ne-mistsia v sychasniy ukrayinskiy literaturi*, „Studia Ukrainica Varsoviensia”, nr 7, 2019, c. 201–206. .
- Nora P., *Teperisznie, nacija, pamjat*, przekład z francuzkoji A. Repty, Klio, Kyiv 2014.
- Olsen B., *Jak rzeczy pamiętają*, [w:] *Antropologia pamięci. Zagadnienia i wybór tekstów*, opracowali R. Chymkowski, P. Dobrosielski, P. Majewski, M. Napiórkowski, P. Rodak, R. Sulima, wstęp i red. P. Majewski, M. Napiórkowski, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2018, c. 85–96.
- Poliszczuk J., *Mandriwna muza Sofii Jablonskoji*, [w:] *Pejsazi ludyny*, Wydawnictwo „Akta”, Kharkiv 2008, c. 289–309.
- Saillo O., *Księżyc we łzach. Moje dzieciństwo skończyło się, gdy miałam pięć lat*, tłum. B. Ostrowska, Świat Książki, Warszawa 2008.
- Saryus-Wolska M., Traba R. (red.) *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, współpraca J. Kalicka, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2014.
- Teura Sofia Jablonska*, przedmowa O. Zabuzko, Wydawnictwo „Rodowid”, Kyiv 2018.

Ihor Nabytovych

Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, Poland

ORCID: 0000-0001-9453-158X

## Володислав Федорович та Артур Гротґер. Забуті сторінки однієї приязні

### **Volodyslav Fedorovych and Artur Grottger. Forgotten Pages of One Friendship**

#### **Abstract**

The article explores the history of the relationship of Volodyslav Fedorovych and Artur Grottger, an almost forgotten page of Ukrainian-Polish intercultural dialogue of the last quarter of the nineteenth century. Their friendship undoubtedly had an influence on both of their lives, and it remains an important demonstration of Ukrainian-Polish intercultural and interpersonal dialogue on the border of the two cultures of the two nations. The first of the two aforementioned men was a famous Ukrainian philanthropist, the third head of Prosvita society, a member of the Polish circle in the lower house of the Viennese Parliament. Artur Grottger died at the age of thirty; however, he became a symbol of Polish Romanticism and a champion of the Polish rebellion in January 1863. Volodyslav Fedorovych spent two years in the capital of the Habsburg Monarchy, studying in a privileged educational institution for children of noble families – Collegium Theresianum. At the same time, Volodyslav attended lectures at the University of Vienna. Vienna, one of the cultural capitals of Europe, awakened his interest in paintings and art in general. In Vienna, he met the famous Polish painter Artur Grottger, who was to introduce him later to the Ukrainian painter Kornelyo Ustyanovych. Later on, Ustyanovych will become a cult figure in Galicia. The article recounts a story of his cousin Alexandra. Volodyslav was in love with her. She died very young, but Grottger managed to draw a portrait of her.

**Keywords:** Artur Grottger, Volodyslav Fedorovych, intercultural dialogue, creativity, border of cultures.

Історія взаємин Володислава Федоровича та Артура Гротґера – майже забута сторінка українсько-польського міжкультурного діалогу останньої чверті XIX віку.



Перший із них був відомим українським меценатом, третім головою *Просвіти*, членом Польського кола у нижній палаті віденського парламенту; другий, проживши усього тридцять літ, став одним із символів польського Романтизму й співцем Січневого повстання.

Володислав був сином Івана Федоровича<sup>1</sup> – власника дібр, автора *Афоризмів (Aforyzmu)*<sup>2</sup>, написаних польською мовою. Іван Франко створив життєопис Івана Федоровича<sup>3</sup>. Як і його батько, Володислав писав афоризми та поезії<sup>4 5</sup> польською мовою, наукові дослідження польською та українською мовою. Донька Володислава Іванна (Йоанна) Кароліна (Ліна) Маєр-Федорович (Малицька) увійшла в українську літературу як Дарія Віконська.

Майже одразу ж після закінчення провінційної Тернопільської гімназії юний Володислав Федорович потрапляє в бурхливе життя Відня, однієї з метрополій тодішньої Ойкумени.

Тут, у столиці, він провів два роки, навчаючись у привілейованому освітньому закладі для дітей із шляхетських родин – колеґіумі Терезіанум (*Collegium Theresianum*)<sup>6</sup>. Одночасно Володислав відвідував лекції у Віденському університеті.

Відень, одна із культурних столиць Європи, розбудив у ньому зацікавлення малярством і мистецтвом загалом.

У Відні доля його звела із відомими польським малярем – Артуром Гротгером, який на той час уже був популярним і відомим

---

<sup>1</sup> I. Nabytovych, *Ivan Franko – biohraf polsko-ukrainskoho pysmennyka Ivana/Yana Fedorovycha*, [w:] *Kyivski polonistychni studii: Zbirnyk naukovykh prats Kyivskoho natsionalnoho universytetu imeni Tarasa Shevchenka*, red. R. Radsyshevskiy, t. XXIX: *Ivan Franko i polska kultura*, Kyiv 2017, c. 330–346.

<sup>2</sup> J. Fedorowicz, *Aforyzmy. Wydanie pośmiertne*, Kraków 1873.

<sup>3</sup> I. Franko, *Ivan Fedorovych i yoho chasy*, [w:] *Zibrannia tvoriv: u 50 tomakh, idem*, t. 46, chastyna 1, Kyiv 1985, c. 7–298.

<sup>4</sup> W. Fedorowicz, *Passiflory*, Lwów 1899.

<sup>5</sup> W. Fedorowicz, *Z teki wiejskiego szlachcica*, Lwów 1878.

<sup>6</sup> I. Franko, *D-r Ostap Terlets'kyi. Spomyny i materialy*, [w:] *Zibrannia tvoriv: u 50 tomach, idem*, t. 33, Kyiv 1982, c. 321.

мистцем. Постать Гротгера пізніше поєднає Федоровича з малярем Устияновичем-молодшим, який надалі стане культовим майстром у Галичині.

Кожен із цих двох мистців – Устиянович і Гротгер – торуватиме, зокрема, свою стежку в історичному малярстві.

Очевидно, що знайомство із Артуром було не тільки школою малярства для Володислава, який брав у нього уроки малювання, але й історії розвитку європейського малярства, малярських технік і прийомів.

Коли Володислав Федорович прибув до Відня, Корнило Устиянович уже був у столиці Російської імперії – Санкт-Петербурзі. Очевидно, що від Гротгера Федорович багато чув про Устияновича.

Корнило Устиянович у своїх спогадах писав, що «поляки, з котрими я жив, малярі Гротгер, Грабовський, Льофлер та інші були добрими слов'янами і не перечили русинам прав.... Його підбадьорював як українця польський патріотизм великого генія Гротгера і гарячого Грабовського, котрі хотіли Руси на Руси, а з тою Русею федерації свого народу»<sup>7</sup>.

У цьому ж середовищі Корнило Устиянович познайомився й із білоруським та польським мистцем Броніславом Залеським, приятелем Тараса Шевченка, яких доля звела на засланні в Оренбурзі. Саме

Гротгерові і Грабовському завдячую я кращі перші відомости про життя Т[араса] Шевченка, о котрого поезіях я дещо чував. Вони завели мене до приїхавшого у Відень Броніслава Залеського. Той Залеський показав нам свої рисунки зі степів Аральських, оповідав о Шевченку і о тяжкій неволи, котру перебував [він] разом із нашим великим поетом і апостолом свободи<sup>8</sup>.

Етюди з аральських степів Залеського стануть основою для картини Устияновича *Шевченко на засланні...*

<sup>7</sup> U. Kornylko, M.F. Rajewskij, *I rossijskij panslawizm. Spomynky z pereżytovhо i peredumanoho*, Lviv 1884, с. 14–15.

<sup>8</sup> *Ibidem*, с. 16.

У часи навчання у Віденській академії мистецтв Устияновича і Гротгера, її директором був німецький маляр Кристіян Рубен, учень Петера Йозефа фон Корнеліуса.

Петер Корнеліус – перший директор Дюссельдорфської академії малярств, належав до малярської групи *Назарейни* (*Nazarener*), яка шукала свого шляху в мистецтві, намагаючись дистанціюватися від традицій Класицизму, шукаючи опертя на традиції італійського Кватроченто.

Цей мистецький рух був одним із виявів надходження епохи Романтизму. Його надихали ідеї Фрідріха Шлегеля та Вільгельма Вакенродера.

Рух зародився у Відні в 1806 році, коли молоді мистці, зокрема Фрідріх Овербек та Франц Форр заявили про те, що їхнє мистецтво мусить зірвати з традиційними ідеями Віденської академії мистецтв.

У липні 1809 року частина з назарейн заклала мистецьке *Братство святого Луки*. Не надто прихильне ставлення в Австрії змусило їх емігрувати в 1810 році до Риму – на віллу Мальта, а далі – до монастиря Сан Ісідоро.

Зневажливу назву *Назарейни* цьому рухові надав Йоганн Вольфганг фон Гете, називаючи у приватному листі до свого приятеля Карла Людвіга фон Кнебеля їх мистецтво *назарейською дурістю*. Гете, який сам був передвісником нової епохи, не зрозумів, що *назарейни* несли на своїх знаменах гасла цієї епохи – Романтизму.

Назва товариства *Назарейни* відображала одне із важливих джерел їх тематичного натхнення – євангельські історії, зрештою, й оповіді Старого Заповіту. У майстрів Середньовіччя та тосканського Ренесансу, Мікеляджельо, Рафаеля і Дюрера *назарейни* шукали містичного натхнення, яке б можна було перенести на полотно. Вони відходять від традиційного для Класицизму замишування сюжетами та мітологією Античності й переходять до сюжетів євангельських та історичних. Такий мистецький підхід виражає перехід у мистецтві до концепцій Романтизму, заснований на прагненні мистців відродити християнське малярство. Однак усталена традиція німецького академізму віддаляє їх

від повсякденного життя, сучасних проблем. Їхні романтичні устремління скovouються приписами класицистичних форм і підходів до побудови композиції.

Кристіян Рубен брав участь у розмальовуванні замку Гое-ншвангау в Баварії, славу якого затьмарить пізніше збудований навпроти нього Людовиком II Баварським Нойшванштайн – Новолебединий замок. Пізніше Рубен буде президентом Празької академії малярства, а з 1852 року – Віденської.

Історичної композиції Корнила Устияновича навчав, очевидно, Йозеф Фюріх (його Устиянович називав *реформатором церковного живопису*). Фюріх, який був випускником Празької академії малярства, як і вчитель Рубена Корнеліус, ідейно належав до *Назарейн*.

Можливо, що Корнило Устиянович навчався і в учня Йозефа Фюріха Карла Йозефа Гайгера, майстра акварельного малюнка і сепії.

Ярослав Нановський у біографії Корнила Устияновича цілком виправдано зауважує, що

мистецтво Гайгера було дуже популярне у Відні, репродукції його творів широко розповсюджувались, а Устиянович теж звернув увагу на твори цього оригінального майстра, в яких його захоплювала лірика та піднесена романтика<sup>9</sup>.

Однак насправді така популярність репродукцій Гайгера у віденської публіки була спричинена не *лірикою та піднесеною романтикою*, а тим, що йшлося про мистецьку навіть не еротичу, а порнографію. Після смерти Едгара Дега знайдено було подібні його малюнки з бурделю. Граф Анрі де Тулуз-Лотрек, який захоплювався творчістю Дега, став співцем паризьких бурделів і життя повій.

Пізніше, через три чверті століття, у Парижі такої ж популярності набудуть репродукції порнографічних малюнків Пабльо Пікассо.

<sup>9</sup> У. Nanovskiy, *Kornylo Ustyjanovycz*, Kyiv 1963, с. 9.

Одним із учнів Петера Гайгера був і Артур Гротгер.

Усі викладачі Віденської академії малярства, попри все, займалися й розписами, фресками, вітражами соборів і костелів. Саме там, зокрема, реалізовувалися ідейно-естетичні концепції *Назарейн*, у яких поєднувалися ідеї Романтизму (через занурення в містику Середньовіччя) та Класицизму – пошук строгої форми й чіткої, вивіреної й виваженої композиції.

Надалі творчість Устияновича-маляра розвиватиметься на помежів’ї тих напрямків, якими займалися *Назарейни*: розписами церков у Галичині та створенні історичних полотен: від найраннішого *Василька Тербовельського* до *Мазени на переправі через Дніпро*, *Літописця Нестора*, *Плачу Ярославни*, *Козацької битви*; картин із біблійними мотивами (*Христос перед Пилатом*, *Мойсей*; обидві – у Преображенській церкві у Львові).

Володислав Федорович стане меценатом для малярства й літературної творчості Корнила Устияновича, що сформувався як історичний маляр під впливом ідей *Назарейн*. Творчість *Назарейн* була передвісником прерафаелітів, якою так захоплюватиметься донька Володислава Федоровича Дарія Віконська...

Батько Артура Гротгера Ян Юзеф був учасником Листопадового повстання і служив у 5 уланському полку. Після повстання отримав в оренду від свого опікуна графа Генрика Семяновського два села під Ходоровом – Отиневичі та Городище Королівське. Тут в Отиневичах народився його син Артур. Його охрестили в костелі у Ходорові, бо в Отиневичах була тільки церква. Артур Гротгер спочатку навчався рисування у знаного польського маляра Юліюша Коссака у Львові (характерна деталь епохи: його трюїрідний брат Михайло Коссак із Дрогобича був українським народовцем, у 1850 році редагував *Галицьку зорю* (*Halytska Zoria*)).

Далі було навчання у Віденській академії. Кілька років поспіль Гротгер жив і творив у Відні, мав там власну майстерню й широку клієнтуру.

Через роки Федорович записав спогад про своє знайомство у Відні із старшим від нього на вісім років Гротгером – їхню

зустріч на п'ятому поверсі готелю *Heinrichshof*, де була розташована майстерня маляра:

Я увійшов із тремтінням у серці до сусідньої кімнати – високої і ясної, заставленої мольбертами і великою кількістю розпочатих полотен. Гротгер стояв із палітрою в одній руці й пензлем у другій перед портретом князя (Чарторийського). Був у польському одязі, тобто у високих чоботах, широких польських штанах і чамарі, шамерованій оздобними стрічками. Був вищим звичайного зросту й надзвичайно худим. Голова щодо тіла була досить мала, але з високим і широким випуклим чолом. Волосся на голові було мало; воно прилягало до худі голови так, що його майже не було видно. Від чола вниз обличчя загострювалося, завершуючись підборіддям, яке виступало вперед. Ніс худий, тонкий, який дуже виступав допереду, орлиний, звішувався над устами – так званий ніс як у Данте. [...] Малі уста, губи дуже тонкі, вусики, які закручувалися догори, тонесенькі як голка [...]. Особливий вираз обличчю надавали великі темні очі, блискучі, дуже виразні [...], тонкі уста, на яких завжди грала усмішка – поважна, але з домішкою сарказму, що надавало індивідуалізму його обличчю<sup>10</sup>.

Можна зауважити, що цей опис – цікава психологічна замальовка, яка виявляє поблиски непересічного письменницького таланту.

У розпал повстання у 1863 році в помешканні Гротгера у Відні було заарештовано якогось поляка, що його підозрювали в участі у реbelie. Після цього маляра позбавили цісарської стипендії, й у нього починаються поважні фінансові проблеми.

30 травня 1865 року Федорович був присутній на заснуванні Слов'янського клубу у Відні. Очевидно, що потрапив туди він завдяки Гротгерові.

Серед тих, хто проводив це установче урочисте засідання, були сербський князь Карагеоргієвич, стрий майбутнього короля Сербії Петра I, дипломат граф Чернін. Залу клубу прикрашала велика пастельна картина Гротгера *Нехай живе Слов'янина*, намальована на величезному картоні. Вона представляла

<sup>10</sup> J.B. Antoniewicz, *Grottger*, Lwów 1910, с. 221–222.

слов'янські народи у образах хлопчиків у національних головних уборах на фоні великої, ще не завершеної скульптури Матері-Слов'янщини<sup>11</sup>.

Батько Володислава Іван Федорович, який брав участь у Листопадовому повстанні, боронив Варшаву від російських окупантів, теж був великим прихильником поєднання слов'янських народів, зокрема для того, щоб протиставитися німецьким політикам у австрійському парламенті й державі Габсбургів загалом<sup>12</sup>. Цей Слов'янський клуб іменував Івана Федоровича почесним членом. Цілком реальним є те, що Федорович-старший вніс поважну вкладку для заснування цієї інституції.

У липні 1865 року, коли Артура Гротгера остаточно дотискали лихварі, намагаючись уникнути австрійської *Schuldthurm* – в'язниці за борги, маляр змушений був за безцінь розпродувати свої картини та рисунки й пакувати валізки із Відня. Чи не єдиний, хто допоміг йому фінансами у цій ситуації, був Володислав<sup>13</sup>. Тоді ж Гротгер мусив віддати як оплату за чиншеві борги баронові Драшему одну із найцінніших із своїх картин – *Молитву конфедератів*. Утікши від боргової темниці, цілий наступний рік маляр провів по гостинних шляхетських дворах Галичини, зокрема, й у Вікні – родовому маєтку Федоровичів на галицькому Поділлі. У Львові він облаштував собі майстерню у приватній квартирі Володислава Федоровича на розі вулиць Хорунщизни і Академічної.

Звідси, з цього помешкання, похмурого вечора 13 січня 1866-го він вирушить на Міщанський бал у Стрільниці, де зустрине своє велике кохання – Ванду Монне. Їх пристрасне кохання, спогади про яке Ванда берегла через роки після передчасної смерти Артура, стало однією із легенд старого Львова<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> *Ibidem*, с. 234.

<sup>12</sup> *Jan Fedorowicz. Wspomnienie pośmiertne, [w:] Aforyzmy...*, J. Fedorowicz, с. XII.

<sup>13</sup> J.B. Antoniewicz, *Grottger...*, с. 235.

<sup>14</sup> *Arthur i Wanda: dzieje miłości Arthura Grottgera i Wandy Monné. Listy, pamiętniki, ilustrowane licznymi, przeważnie nieznanymi dziełami artysty*, т. 1, Medyka 1928, с. 123–124.

Із тих віденських університетських часів збереглися два листи до Володислава Федоровича від його двоюрідної сестри Олександри Магдалени (яку в родині називали Оленьою), доньки Адріяна та Альбертини Федоровичів<sup>15</sup> (Адріян, на той час уже покійний, був рідним братом Івана Федоровича, а Альбертина Наглік – рідною сестрою Кароліни Федорович, дружини Івана, матері Володислава). Іван Франко писав, що Оленька була надзвичайною красунею,

щедро наділена живою фантазією і добротою серця, якою вміла чарувати кожде оточення, в якому їй довелося жити. Її постать лишилася в живій пам'яті у різних людей, з якими мені доводилося стикатися в дворі Федоровича, й у всіх пам'ять про неї лишилася чистим і світлим явищем<sup>16</sup>.

Ці листи сестри до двоюрідного брата прозраджують романтичну близькість цих молодих людей – (як уже мовилося, споріднених і по батьках, і по матерях), яка межує із юнацьким коханням – може ще не усвідомленим почуттям. Смерть Олександри через раптову хворобу трохи більше ніж за рік після написання цих листів, стала украй трагічною для всієї родини Федоровичів, а для Володислава – зосібна. Як видається, ця психотравма роками віддунюватиме в його житті й призведе до того, що він довго не одружуватиметься. Народження у Відні його доньки Іванни Кароліни (майбутньої письменниці Дарії Віконської<sup>17</sup>), коли Володиславові буде майже п'ятдесят, таємниця шлюбу з жінкою, яка залишатиметься незнаною найближчим і оточенню до його смерті, можливо, пов'язана із юначою непоправною травмою втрати улюбленої сестри,

<sup>15</sup> Іван Франко помилково називає Олександру-Оленю донькою Олександра Гіцкевича. Свідченням того, що вона – Федорович, є, зокрема, каталог картин і творів мистецтва, які зберігалися у Вікні. Там портрет Олександри (1966) пензля Артура Гротгера означений як портрет «Олександри фон Федорович».

<sup>16</sup> I. Franko, *Batko i dochka (Iz paperiv Ivana Fedorovycha)*, [w:] *Zapysky naukovohto Tovarystva imeni Shevchenka*, t. XCIII, knyha 1, Lviv 1910, s. 85.

<sup>17</sup> Детально про це: I. Nabytovych, *Rodovid Dariji Vikonskoj*, „Studia Polsko-Ukraińskie”, t. 5, 2018, s. 141–160.



жіночого ідеалу краси, співзвучного ідеалові внутрішнього світу Володислава.

Шлюб із двоюрідною сестрою не був жодною дивиною. Найясніший цісар Франц Йозеф був одружений із Єлизаветою (Сісі), а їхні матері були рідними сестрами. Одруження з кузинами (двоюрідними чи троюрідними сестрами та братами) було звичайним явищем у шляхетських родинах навіть у ХХ столітті.

Перший із листів Олександрі Франко датує початком грудня 1865 року:

Коханий (любий. – *I. Н.*) брат[и]ку! Говориш: хто про кого ліпше пам'ятає, чи той, що сміявся, чи той, що... що хустину тримав перед очима? Розумію, чому ти не написав виразно: плакала, бо хоч без сумніву ти був переконаний, що я плакала, все таки хотів удавати переді мною, що сумніваєшся про се. Покинь се, брат[и]ку, бо твоя сестриця не в тім'я бита. Ось маєш на вступі щось в роді лагідного докору. Я не писала перше для того, бо надіялася листа від тебе, за якого добрим прикладом пішла б і я, а по друге почасті я була переконана, що ти, знаючи свою сестрицю, напишеш перший.

З усіх твоїх закидів я оправдалася, а тепер ти, мій коханий (любий. – *авт.* – *I. Н.*), в будучім листі виясни мені, за що вивідаєш мені війну. Я не злякалася її ані трохи, а навпаки вивідаю війну тобі, але не звичаєм старинних, тільки партизантку, щоб там, де неприятель найменше надіє[ть]ся, зробити йому пакість, [на]пр[иклад] забрати амуніцію, перетяти дорогу несподівано, присилувати до зложення оружжя, а нарешті приневолити до відвороту – розуміється, не безславного.

Твої пропозиції прийняті мною, а, власне, як найчастіша обміна дипломатичних нот, а особливо, щоб наші листи підлягали як найщільнішому *incognito*. Бож сам ти говориш, що я люблю скакати як сверщок [цвіркун] і словами, тож я не хотіла б, щоб хтось читав те, що я без жанади [сорому] пишу до свого брата.

З наступного уривка цього листа видно паростки літературного таланту, які могли б у майбутньому розвинутиися у повноцінну літературну творчість:

Що тикається [стосується] армії, то вона ще не сформована, але плян мій такий: зроблю собі армію з а[й]стрів, із яких кождий буде мати свого побічного ад'ютанта – малого будячка. Їх комендантом буде старий

будяк, а я буду королевою того полку, і маючи над ним найвисшу власть буду мати двох ад'ютантів. Отсе легенький нарис моєї армії. Щоправда, є ще одна умова, а се та, що по одержанню кожного мого листа найдалі до тижня мусиш відписати, бо коли не послухаєш, то всі мої а[й]стрики уживють своїх ад'ютантів, і вони поб'ють твоїх хоробрих рицарів.

І продовження листа: Нарешті я гнівалась би *na zabój*. Кінчу, виповідаючи тобі партизантку.

Пишеш, щоб я хоч кількома словами потішила тебе на чужині. Дуже добре розумію твою тугу, і власне тому, що розумію, тужу разом з тобою, мій дорогий, і дожидаю тої хвили, коли побачимось знов і, розуміється, пожартуємо. Не знаєш, як прикро мені, що на твій лист, писаний іще 6 падолиста, я відписую тільки сьогодні. Знай, що я дістала його тільки перед кількома днями.

Я тужу за тобою так, як за своїм рідним братом, і не раз думаю собі, чи варт ти того? Але мусиш бути варт, коли я так люблю тебе. Посилаю тобі свою фотографію, але не в подобі Гретген (в ориг[іналі] – *Magdusi*); так дам фотографувати себе, коли прийдеш, розуміється, коли Владзьо (зменшувальне від Володислав. – *I. H.*) буде той сам і коли давні мої науки та научки не підуть у ліс, і коли завсігди так само буде любити свою сестрицю Магдусю<sup>18</sup>.

Вживання другого із своїх імен (Магдалена) у листуванні з братом бачиться неусвідомленим намаганням ніби приховати їхні особисті взаємини від зовнішнього світу, для якого вона – Олександра-Олена.

Ще один лист писаний з 24 на 25 грудня, коли починаються Різдвяні свята. Вже у вступі до цього листа бринить якась містична антиципація – неусвідомлене передбачення майбутніх трагічних подій.

За годину сядемо всі до [Святої] вечери, а тебе не буде, мій дорогий! Вчора і сьогодні не сходиш мені з думки, навіть ніччю не перестаю думати про тебе. Снилось мені, що ти сидів у нас і малював мій образ, я була убрана в білому, цвіти на голові і багато стяжок. За пів години той образ був готов. Ти хвалив ся його гарним виконанням, але мені він не подобався, я взяла чорнило і по всьому лиці поробила багато чорних плям<sup>19</sup>.

<sup>18</sup> I. Franko, *Batko i dochka (Iz paperiv Ivana Fedorovycha)*, с. 85–86.

<sup>19</sup> *Ibidem*, с. 86.

Можливо, що описаний сон – це проекція очікування приїзду до Вікна маляра Артура Гротгера, який мав малювати й її. Олександра помре через кілька місяців після того, як Гротгер створить її портрет, а сам маляр помре у французьких Піренеях рівно через два роки після написання цього її листа до Володислава.

Мине півстоліття, упродовж якого багато хто милуватиметься її красою, увіковічену Гротгером. А потім у полум'ї пожежі Вікна 1917 року, за кілька місяців до смерти Володислава, полум'я зжере її образ...

І продовження листа:

Коли се прочитаєш, то подумаєш собі: *Хоч і у сні, а все та сама Магдуса*. І справді, я не відмінилася ані на йоту, хиба лиш о стільки, що тепер хожу сумніша. Бо, вір мені, дорогий братику, що в кожній хвилі все і на кождім місці не стає мені тебе, і сильно тужу за тобою. Коли тільки збере[ть]ся більше товариство, оглядаю ся за тобою, і мені здає[ть]ся, що ти ось-ось надійдеш, і в моїй думці вже родить ся пляник зробити тобі якийсь жарт. Та потім на своє горе пригадаю собі, що нема Некраси (лагідна кличка Володислава. – *I. H.*).

Пригадуєш собі, як то ми в двійку сиділи у Вікні в маминім покою на софі, а ти мовив: “За ким і по кім буду я плакати?” Инакше сказав би ти тепер, бачучи не раз свою маму, тата, а не раз і свою сестрицю, ту саму, що ось тепер пише тобі, як їм усім в кожній хвилі не стає тебе.

При сій нагоді мушу сказати тобі зараз, що ти невдячний, *enfant gâté*<sup>20</sup> і т. и. Знайшла б я ще кілька таких титулів, але не маю волі, бо вже гості починають з'їжджатися. Ох, мій дорогий Некрасо, які ж сумні будуть для мене сі свята! Уяви собі, яка в мене буйна фантазія! Не раз у думках розмовляю з тобою, сама себе запитую і сама собі відповідаю за тебе. Така розмова триває нераз досить довго, поки не отямлюся і не скажу собі: *Май розум, Магдусо!* Тоді думаю собі завсіді, що ти думаєш про мене, і сим закінчую той монольоґ моєї буйної уяви.

Коли одержиш сегоднішний мій лист, подумай собі, що я не пишу до тебе, а тільки сиджу і балакаю тобі, так як се часто я звикла була робити. Сьогодні мене особливо збирає охота до того, і коли б ти був сьогодні у нас, я взяла би тебе за руку і швидко б побігла до нашого покою, посадила б тебе в кутику на софі і говорила, говорила, говорила, говорила,

<sup>20</sup> Розпещена, нечемна дитина – *франц.*

так багато, так швидко, що аж ти сам сказав би: *Перестань Оленю, бо мене болить голова, а тебе уста.*

Минула година по вечері. Відбігаю від забав, щоб закінчити лист до тебе, мій далекий братику. Ми ламали оплаток, для твоєї мами я заступала тебе і з нею ламала оплаток за тебе. Не розумію, мій дорогий, чому ти не написав листа до неї, щоб її потішити трохи; се було би для неї правдиве щастя одержати в сей день лист від тебе. І признаюся тобі, дивує се мене дуже, що ти доси не відписав мені на мій лист. При кожній нагоді ждала я від тебе перед святами хоч кількох слів, але признаюся тобі також, що коли я собі подумала, що ти там сам і сам на чужині, то вже ні на що не зважаючи я сіла і на борзі написала лист, 1) аби того дня хоч кілька хвиль присвятити тобі, і 2) аби при найпершій нагоді лист був готов для висилки до тебе.

І ще один останній абзац – як свідчення балансування між братньою любов'ю і неусвідомленим народженням кохання. Традиційно дівчина, якій подобається хлопець, дарує йому сорочку: *Послала я тобі руську (українську. – І. Н.) сорочку, що мені подобається дуже. Вона і смаком, і формою українська, а у мене все, що українське, подільське, то гарне. Чи правда, що й ти так думаєш?*<sup>21</sup>

На початку січня 1866-го Володислав повернувся з Відня. У другій половині січня у Клебанівці, де жила родина Адріяна Федоровича, відбулася забава, на яку, разом із численною родиною Федоровичів, запрошений був і Артур Гротгер.

Пізніше, через кілька місяців, перебуваючи у Вікні в 1866 році, Гротгер намалює портрет Олександрі-Олені.

23 січня 1867-го Іван Федорович повідомляв із Клебанівки своїй дружині Кароліні про хворобу її племінниць Цєліни (називаючи її зменшувальним іменем – Цїня) і Олександрі-Олені:

Цїня і Оленя положилися [злягли] тому кілька день. Цїня встала, вже здорова і ходить, Оленя лежить, має горячку, але х[в]ороба не побільшає[ть]ся. Доктор Бохенський мовив, що се від простудженого жолудка. Здає[ть]ся, що се Сильвестер<sup>22</sup>, по яким, прогулявши всю ніч, пішли до

<sup>21</sup> І. Franko, *Batko i dochka (Iz paperiv Ivana Fedorovycha)*..., с. 85–86.

<sup>22</sup> Новорічне свято, на день якого припадає святого Сильвестра.

костела і пробули там кілька годин. Будь що будь здає[ть]ся, що небезпеки нема. Доктор Болонський від'їхав учора до Збаража і велів у п'ятницю прислати по себе, не записавши нічого, крім румбамбарум<sup>23</sup> (на прочищення жолудка). Будь спокійна, я верну в п'ятницю. Дасть Бог, що се минеться. Мати Олені стурбована, але не втомлена. Краска лица х[в]орої дає мені ту надію, якою я рад би потішити й тебе<sup>24</sup>.

Через кілька днів рідний брат Кароліни й Альбертини Федорович Францішек Наглік, який перебував на той час у Клебанівці, писав до Івана Федоровича:

Х[в]ороба Олені ще не переламалася, бо нервовий характер тої х[в]ороби не допускає так скорого пересилен[н]я, як коли би вона була тільки гастричною. Др. Бохенський не дуже журиться сею х[в]оробою (се звичай усіх лікарів, що самі тішаться добрим здоров'ям, не дуже турбуватися х[в]оробою пацієнта), бо перебіг її доси був зовсім природний. Він надіє[ть]ся, що в п'ятницю, т. з. [тобто] за 14 день, наступить криза<sup>25</sup>.

Через кілька днів Олександра-Оленя померла...

Це була ще одна сімейна трагедія для Альбертини Федорович: у березні 1852-го народилася її донька Каміля, яка померла, коли їй було рівно півтора року, а через два роки після її смерти помер і чоловік – Адріан.

Тоді ж, напевно, Гротгерів портрет Олександрі з Вікна перевезли на якийсь час до Клебанівки. Мама Олександрі Альбертина, як видається, побачила цей портрет уже після смерти доньки.

Через кілька днів після похорону Олександрі вона писатиме у Відень до Володислава:

Під час отсих слотавих днів проводила я час, вдвляючись в образ моєї невіджалуваної дитини. Маю його тут. Перше враження, яке зробив на мене, було прикре: я не знайшла в нім того виразу душі, що був найкрасшою її оздобою. Подібність зверхньої часті лица досить добра; чим

<sup>23</sup> Ревінь.

<sup>24</sup> I. Franko, *Batko i dochka (Iz paperiv Ivana Fedorovycha)*..., с. 87–88.

<sup>25</sup> *Ibidem*, с. 88.

частійше вдивлятися, тим більша. Здасться мені, що ні за що в світі я не розсталася би з тим образом, такий він мені милий. Дурю себе, як дитина, що в тім образі я вхопила частину її душі. Цілими годинами стою перед ним і мріями не одно переживаю при нім. Ти, любий Владзю, своєю сердечною братерською любов'ю прикрашував її монотонну молодість, ти був її поезією, і за те й я вдячна тобі...<sup>26</sup>

Швидше за все, Володислав не був на похороні. Печаль і розпач розставання зі сестрою він переживав далеко на чужині. Трагедія відходу Олександри ще роками резонуватиме у родинних спогадах, у реляціях між членами родини, у творах самого Володислава Федоровича.

Мабуть саме їй присвячені ці слова у збірнику його афоризмів:

Самі бажання є солодшими, ніж їх задоволення. Недосяжне бажання серця є нам дорогоцінніше, як досягнуте. Затримує воно назавжди свій запах і колір; не споловіє й не зістариться у пам'яті нашої – як зображення дорогого обличчя того, хто помер у самому розквіті літ<sup>27</sup>. Вилилися колись мені дуже дорогі парфуми на хустинку; відтоді уже декілька літ проминуло, а однак скільки ж разів цю хустинку вийму із шафи, завжди ще давнім приємним запахом віє від нього. Буває: інколи якась дрібничка, книжка, квітка, якась місце, які дороге обличчя собою ніби зачарованим, святим зробило. Коли до них наближаємося, обвіває нас якийсь витончений запах у тій хвилі і воскресає у нас на мить колишнє дороге почуття<sup>28</sup>.

І гіркий підсумок Володиславової молодости:

Дерева щасливіші за людей: щороку мають весну, щороку юність. У цвітінні, коли нові соки починають бриніти і свіже листя випускають – це нова юність і кохання дерев. У квітні, коли яблуні білим одягнуться цвітом – це весілля. Дерева – як наречена, при вінчанні у білий одягнені вінець. Й отак щороку нова юність, нова любов – нове коло життя. А людина пишна раз тільки коло життя переходить,

<sup>26</sup> *Ibidem*, с. 89.

<sup>27</sup> *Vladyslava Ivanova Fedorovycha Hadky...*, с. 56.

<sup>28</sup> *Ibidem*, с. 57.

одну має юність і коли та йому ніжним цвітом не зацвіте, – нема для нього весни і відсунений від трапези Господньої назавжди, осуджений на вічність<sup>29</sup>.

І може звідси й переконання уже зрілого мужа: *Одружитися без кохання – це фатальна помилка. Це те саме, що поставити все своє майно на одну карту – і програти. Не розумію тих самовбивць, які цього допускаються*<sup>30</sup>.

Ця нестерпна втрата резонуватиме і у його поезіях, які він опублікує уже зрілим чоловіком. У одній із таких ліричних оніричних візій – *Сні* – попеліє незгаслий жаль за втраченим через смерть коханням: у похмурий вечір ліричний герой, коли *морок спадати почав*, засинає:

I śniłem, że umarł – dawno – przed wiekami...  
To życie jak sen się wydało daleki,  
A dusza mgłą była – z innymi duszami  
W pokutniej pelgrzymce błędziła już wieki.

Już wieki błędziła i wieki tęskniła  
I zawsze jak pierwszych dni jeszcze kochała –  
Aż gdy raz na jeden grób trafiła  
Jęknęła i w łzy się rzęsiście rozlała!<sup>31</sup>

Свої поезії Володислав Федорович опублікує як окрему частину *Z teki wiejskiego szlachcica* – під назвою *Cyklus liryczny*. Через два десятиліття, з певними доповненнями і змінами ці поезії вийдуть окремою збіркою його поезій *Passiflora (Пасифльора)*.

Назва цієї збірки – символічна. Образ квітки пасифльори (чи українською – страстянки), в часи Середньовіччя починав сприйматися як один із символів Христових мук. Уляна Кравченко у мініатюрі *Passiflora* з циклу нарисів *Мої цвіти* писала, що

<sup>29</sup> *Ibidem*, с. 68–69.

<sup>30</sup> *Ibidem*, с. 48–49.

<sup>31</sup> W. Fedorowicz, *Z teki wiejskiego...*, с. 132.

малярі Середньовіччя у фантазійній будові страстянки добачували цвяхи, вінок терновий, чашу, копіє. Вона продовжує, що природник (ботанік – I. H.) патер Феррарі перший описує у своїй книзі пасіфльору. В частинах її подвійного цвіту бачив Феррарі знаряддя страстей Христових. Люд Еспанії ще й тепер із пієтизмом плеає ті цвіти, весною у час розцвіту приносять їх воскреслому Спасителеві в жертву. Освячені у страсному тижні [вони] вважаються помічними в недугі.

Вона американка. Одна з перших, які дісталися до Європи. У сімнадцятому віці привезли її еспанці до свого краю, дали ймення *Passiflora* (від слів: *passio* – страсті і *flos* – цвіт)<sup>32</sup>.

У контексті того, що вірші Володислава Федоровича написані польською мовою, колористика цієї квітки має яскраво виражений неоромантичний символізм: квіти страстянки – білого та червоного кольору – кольори польського прапора.

Поезії Федоровича, написані в юнацькі роки, пронизані романтичним світовідчуттям. Мотиви втраченого кохання, спогади про ніжні почуття таланіють почуттями високого трагізму й самотности. Вони, закорінені як у простір творчости Гайнриха Гайне, так і відлунують передчуттям символістичного світопредставлення й поетики епохи, яка ще прийде – Модернізму...

Після втечі із Відня, після своїх поїздок по Галичині Гротгер знову і знову повертається у Львів – на квартиру до Федоровича. У листі від 13 липня 1866 року він означає місце перебування – *Квартира у Федоровича* – й пише Ванді:

Від полудня я вже у Львові», а через чотири дні зранку знову надсилає лист до коханої з Федоровичевого помешкання: *Вчорашній день пройшов для мене досить голосно й гамірно. Зранку я сидів із моїм люб'язним Владком Федоровичем вдома, маюючи голову Паньковського і слухаючи його розповіді про подорож, із якої він саме повернувся...*<sup>33</sup>

Коли у 1906 році у Львові відбулася виставка Артура Гротгера, Володислав Федорович до каталогу цієї виставки написав вступ: *Artur Grottger. Ze wspomnień przyjaciela*. Ці спогади викликали

<sup>32</sup> U. Kravchenko, *Passiflora*, [w:] *Tvory, idem*, Toronto 1975, с. 372.

<sup>33</sup> *Arthur i Wanda: dzieje miłości Arthura Grottgera i Wandy Monné...*, с. 295.



скандал і бурхливе обговорення у польському мистецькому й політичному середовищі.

Львівська газета „Słowo Polskie” одразу ж після появи каталога помістила у край злостиву рецензію на Володиславові спомини. Рецензент в’їдливо зауважував, що ці згадки Федоровича мають у край особистий, інтимний характер. Коли йдеться про деталі фінансових проблем мистця у Відні, то рецензент визнає, що

*знайшовся тоді хтось, кому припала велика честь допомагати Гротгерові у час бід і утисків (тобто Володислав), але цих деталей не варто було витягати на світ Божий, бо для таких інтимних подробиць із життя мистця ще не надійшов час. Особливо прикрим для рецензента є у спогаді те, що Федорович чесно написав про те, що Гротгер змушений був утікати з Відня під загрозою арешту за борги<sup>34</sup>.*

Така реальна загроза для маляра існувала, оскільки так званий *Schuldthurm* – боргове ув’язнення, в Австрії існувало до 1867 року.

Борги Артура Гротгера у Відні уже після його смерті сплачував також і граф Станіслав Тарновський зі Снятинки біля Дрогобича, у садибі якого була велика колекція Гротгерових творів. Сюди, до Снятинки приїздив пізніше Бруно Шульц і багато його графічних робіт прозирає вплив рисунків Гротгера.

Частину боргів заплатила й наречена Гротгера Ванда Монне.

Культ Артура Гротгера, який через чотири десятиліття перетворив його постать у бронзовий пам’ятник непогрішности, не передбачав жодних плям, заповірованих на його поверхні. Тому у каталозі було передруковано титульні сторінки, усунуто зміст і, уже як друге видання, він був розісланий в усі бібліотеки – із видаленими сторінками вступної статті Федоровича. Тому кожен із цих каталогів починається лише із 44 сторінки, де подано список і опис Гротгерових картин і малюнків, виставлених до огляду, та їх власників<sup>35</sup>.

<sup>34</sup> W., *Z wystawy Grottgerowskiej*, „Słowo Polskie”, 26 kwietnia, nr 182, 1906, с. 1–2.

<sup>35</sup> *Katalog wystawy dzieł Artura Grottgera urządzonej staraniem Księgarni H. Altenberga we Lwowie*, Lwów 1906.

Окрім серії портретів Гротгера у колекції Володислава Федоровича був надзвичайно цікавий альбом рисунків і шкціців маляра, який він купив в антикварній крамничці у Відні. Цей альбом був цікавим свідченням народження багатьох Гротгерових творчих задумів, однак і він згорів у липні 1917-го у маєтку Федоровича, спаленому п'яними російськими окупантами-вандалами...

Приязнь Володислав Федоровича та Артура Гротгера мала безсумнівний взаємний вплив на життєві лінії кожного з них. Вона залишається важливим виявом українсько-польського міжкультурного та міжлюдського діалогу на помежів'ї культур.

## Bibliography

- Antoniewicz J.B., *Grottger, E. Wende i spółka*, Lwów 1910.
- Arthur i Wanda: *dzieje miłości Arthura Grottgera i Wandy Monné. Listy, pamiętniki, ilustrowane licznemi, przeważnie nieznanemi dziełami artysty*, t. 1, Biblioteka Medycka, Medyka 1928.
- Bilous T., *Vvedenije*, [w:] *Vladyslava Ivanova Fedorovycha Hadky*, Izdal Bilous, Kolomyja 1883.
- Fedorowicz J., *Aforyzmy. Wydanie pośmiertne*, druk. J. Dobrzańskiego i K. Gromana, Kraków 1873.
- Fedorowicz W., *Passiflory*, druk. Piller i spółka, Lwów 1899.
- Fedorowicz W., *Z teki wiejskiego szlachcica*, nakł. Księgarni Gubrynowicza i Schmidta, druk. Wł. Łozińskiego, Lwów 1878.
- Franko I., *Batko i dochka (Iz paperiv Ivana Fedorovycha)*, [w:] *Zapysky naukovoho Tovarystva imeni Shevchenka*, t. XCIII, knyha 1, Nakladom Naukovoho Tovarystva imeni Shevchenka, Lviv 1910, c. 70–89.
- Franko I., *D-r Ostap Terletskyi. Spomyny I materialy*, [w:] *Zibrannia tvoriv: u 50 tomach*, t. 33, Naukova dumka, Kyiv 1982, c. 304–370.
- Franko I., *Ivan Fedorovych i joho chasy*, [w:] *Zibrannia tvoriv: u 50 tomach*, t. 46, czastyna 1, Naukova dumka, Kyiv 1985, c. 7–298.
- Jan Fedorowicz. *Wspomnienie pośmiertne*, [w:] *Aforyzmy. Wydanie pośmiertne*, J. Fedorowicz, druk. J. Dobrzańskiego i K. Gromana, Kraków 1873.
- Katalog wystawy dzieł Artura Grottgera urządzonej staraniem Księgarni H. Altenberga we Lwowie*, Lwów 1906.
- Kravchenko U., *Passiflora*, [w:] *Tvory, idem*, Nakladom Marii Kozak, Toronto 1975.

- Nabytovych I., *Ivan Franko – biohraf polsko-ukrajinskoho pysmennyka Ivana/Jana Fedorovycha*, [w:] *Kyjivski polonistychni studiji: Zbirnyk naukovych prac Kyjivskoho natsionalnoho universytetu imeni Tarasa Shevchenka*, t. XXIX: *Ivan Franko i polska kultura*, red. R. Radshevskyi, Talkom, Kyiv 2017, c. 330–346.
- Nabytovych I., *Rodovid Dariji Vikonskoji*, „Studia Polsko-Ukraińskie”, red. W. Sobol, t. 5, Warszawa 2018, c. 141–160.
- Nanovskyj Y., *Kornylo Ustyjanovycz*, Mysterstvo, Kyiv 1963.
- W., *Z wystawy Grottgerowskiej*, „Słowo Polskie”, 26 kwietnia, nr 182, 1906, c. 1–2.

---

### **III. Ad fontes**



Lyudmyla Shevchenko

Kyiv Medical University, Ukraine

ORCID: 0000-0001-7876-6733

## Латинська мова як чинник творення особливого культурного порубіжжя

### Latin as a Factor in the Creation of a Special Cultural Frontier

#### Abstract

The article analyses the role of Latin as a universal means of communication among intellectuals during the fifteenth to eighteenth centuries. The author argues that the main task of Neo-Latin studies in Ukraine is a comprehensive, interdisciplinary study of literature and the affirmation of the modern concept of the history of Ukrainian culture as an inherently synthetic process. As a result of even a superficial review of the Latin authors of the fifteenth to nineteenth centuries and the imagery of their works, we can learn much about the place and role of bourgeoisie and Polish noblemen in Ukrainian society of that time, as well as look with new eyes at the Cossacks, clergy, and peasants, reaching not only to previously unknown information but also, what is valuable to a philologist, to its refined wording. The representatives of a variety of professional circles, political views, and regions made their contribution to the Latin works in different genres during more than five hundred years – that is why the reader can now afford to choose works for every taste.

**Keywords:** Baroque, Neo-Latin, Ukrainian-Polish frontier.

Новолатинська література – загальноєвропейське явище: завдяки їй творився єдиний інтернаціональний контекст, бо латинська мова була ефективним засобом проникання у глибину віків і засобом спілкування між освіченими людьми Європи. Виразальні можливості цієї мови тривалий час залишалися більшими, ніж у національних європейських, оскільки вона належала до відграничених мов давньої цивілізації, чий інтелектуальні набутки до сьогодні не втратили свого значення; гуманісти лише очистили латину від середньовічного нашарування

елементів нових європейських мов, реставруючи античні літературні традиції. Упродовж багатьох століть лише латина володіла письмовою формою (більшість європейських народів здобулися на власну писемність тільки у XIII–XV ст.), і її знання було привілеєм освічених верств суспільства, народні мови, що ними користувалися в побуті, мали усну форму.

Уже в літературі Київської Русі трапляються згадки, за якими можна зробити висновок про побутування в українському культурному середовищі творів латинських авторів. Як відомо, Данило Галицький мав дипломатичні контакти із главами тодішніх європейських держав та з ієрархами Римської церкви. Зрозуміло, що ці контакти здійснювалися латинською мовою. Отож, пошуки латиномовних документів слід вести, починаючи принаймні з XII–XIII ст. Те, що західні культурні впливи на Україну були менш інтенсивні, ніж тогочасні візантійські, пов'язано з інтенсивним поширенням східного християнського обряду: прийняття православ'я київськими князями слугувало взірцем для решти земель, які спочатку були насправді, а згодом – все ще продовжували відчувати себе підданцями Києва як історичного осердя Русі. Незважаючи на загалом позитивне значення латиномовної вченості для розвитку нашої культури, віддавна немало можна було знайти й тих, хто вважав вивчення латинської мови першим кроком до віровідступництва (*свораченіє в латинство*) і звертався до співвітчизників: *Молю вас, хай буде Русь проста, дурна, невчена, а тільки перебувайте у православній вірі!*<sup>1</sup> (Іван Вишенський).

Зміні такого ставлення сприяла передусім молодь, яка навчалася в університетах Європи, збагачуючись знаннями та розширюючи світогляд. Серед відомих університетів Західної Європи важко знайти такий, де б не опановували знання студенти з України-Русі. Навчання українців за кордоном було настільки масовим, що спеціально для них відкривались гуртожитки – наприклад, закладений королевою Ядвігою при університеті

<sup>1</sup> I. Vyshens'kyu, *Tvory*, Kyiv 1986, c. 215.

у Празі 1397 р.<sup>2</sup> Широка зміна негативного ставлення до латиномовної культури втілилася в переорієнтації українського шкільництва на гуманістичну модель європейських навчальних закладів. У першій половині XVII ст., незабаром після появи навчальних закладів Товариства Ісуса Христа у Польщі, вони розповсюджуються і на українських землях. Єзуїтські колегіуми дотримувалися принципу релігійної толерантності – чи не тому їхні хроніки рясніють відомостями про те, що *іновірці* забирають дітей зі шкіл власного віровизнання і віддають їх до колегіумів Ордену, переконавшись у вищому рівні освіти<sup>3</sup>.

На українських етнічних землях єзуїтські колегіуми діяли у Ярославі (перший з відомих, заснований 1572 р.), Львові, Луцьку, Перемишлі, Кам'янці-Подільському, Бресті, Фастові, Острозі, Вінниці, Барі, Переяславі, Новгороді-Сіверському, Переяславі, Кросні, Пинську, Ксаверові, дуже коротко (від 1647 р.) у Києві, а також Гуменному (перенесений до Ужгорода) та ін. Значна їх частина повністю або тимчасово припинили свою діяльність під час Хмельниччини. Але колегії засновувалися і в пізніший період (у Станіславі, Кременці)<sup>4</sup>. У заклади вищого типу згодом переросли колегіуми Львова, Перемишля та Ярослава.

Початкова освіта тривалий час залишалася цілком занурена в конфесійну сферу, але й ті, хто закінчив православно орієнтовані початкові школи, подальші знання здобували в єзуїтських колегіях – неодмінний крок на шляху до університету. Протягом XVI–XVIII ст. у власних часових рамках у нас діяли навчальні заклади різного рівня і релігійного спрямування: братські та унійні школи, протестантські гімназії, єзуїтські колегіуми, Острозька, Замойська, Києво-Могилянська академія, Чернігівський колегіум тощо, в яких латинська мова або

<sup>2</sup> V. Tsup, *Yuriy Drohobych v konteksti formuvannya ukrayins'koyi elity*, „Den”, no 133, 2 serpnya, 2003.

<sup>3</sup> *Ibidem*, с. 166.

<sup>4</sup> Z. Ogonowski, *Socinianizm polski*, Warszawa 1960, с. 80.



була основною мовою викладання, або займала важливе місце в системі навчальних дисциплін.

На думку І. Вагилевича, *в княжестві Галицькім місце руського язика зайняв латин[ський] около 1450 г.*<sup>5</sup> У той час, коли у Західній Європі частота вживання латинської мови ішла за низхідним напрямом, у Східній відбувався зворотній процес: з другої половини XVI ст. у романських країнах на письмі латину витісняли італійська, іспанська, французька, водночас у країнах Північного Відродження, до яких іноді зараховують і Польщу разом з Україною, ця міжнародна мова утримувала свої позиції ще довго, попри те, що і тут національні мови завдяки Ренесансу отримали потужний імпульс розвитку. Парадоксально, проте зростання зацікавленості національною мовою та літературою в Європі відбувається водночас із формуванням елітарної літератури латинською мовою.

Ніколо Макіявелі вважав, що якби мовою європейської цивілізації стала не латина, а якась інша мова, вся Античність швидко забулася б. Розвиваючи цю думку на підставі аналізу мови трактатів українських філософів, Ніна Безбородько дійшла висновку, що життєздатність латинської мови забезпечувалася не стільки контактуванням з її природними носіями (з певного часу це стало неможливим), як неперервністю традицій її використання: *хоча не існує мовної спільноти, але існує мовна традиція*<sup>6</sup>. Українці-русини свого часу зробили значний внесок у підтримку цієї традиції, витворивши потужний за кількістю і змістом латиномовний пласт власної літератури. Їхні досягнення удостоїлися широкого визнання поміж колег-сучасників і наступників. Зокрема, Станіслав Оріховський за життя був удостоєний звання руського Демостена – завдяки блискучому дару аргументувати – і сучасного Цицерона, з яким його

<sup>5</sup> I. Wahylewycz, *Zamitky o ruskij literaturi*, [w:] *Pysmennyky Zachidnoi Ukrainy*, Kyiv 1965, c. 160.

<sup>6</sup> N. Bezborod'ko, *Yazyk latynskykh traktatov ukraynskykh fylosofov XVII st.*: Avtoref. dys. doktora fylol. nauk., Dnepropetrovsk 1972, c. 135.

порівнювали у силі сказаного слова. Твори і промови Оріховського, написані й виголошені *золотою латиною* класичного періоду, були визнаними за зразок для сучасників.

1632-ий, рік утворення Києво-Могилянської колегії, майбутньої академії, викладання в якій велося латиною, ознаменував початок нового періоду розвитку новолатинської творчості в Україні. Латинська мова функціонує паралельно з народно-розмовними діалектами – засобом щоденного спілкування, книжно-українською нормою літературного вжитку та польською. Природно, що приведена у відповідність до принципів західних колегій, Києво-Могилянська академія за основну мову викладання мала латинську – нею читалися всі курси, окрім граматики церковнослов'янської мови та православного катехізису, більше за те: у стінах закладу між собою студентам дозволялося розмовляти тільки цією мовою. Якщо додати до цього факту читання класичних текстів і постійні вправи з перекладу (з латини і латиною), стає зрозумілим, звідки у студентів настільки досконале знання класичної мови, що давало їм змогу вільно спілкуватися, виголошувати красномовні орації та віршувати латиною, а, за бажання, продовжувати навчання за кордоном.

Серед студентів та викладачів Києво-Могилянської академії не нижчим був рівень володіння польською – недарма заклад називали *полоно-слов'яно-латинським*<sup>7</sup>. У XVII ст. польська належала до тих мов, якими активно послуговувалося українське письменство, але після зміни політичної обстановки до неї вдаються не без певних застережень. Проф. Дж. Броджі Беркофф *Вибір мови і вибір класичних літературних та/чи християнських мотивів у текстах XVII ст.* на конференції у КМА 18–21 жовтня 2012 р. *Ранньомодерна Україна: культура вибору versus вибір культури* висловила міркування про те, що польська мова (разом із латиною) за гетьманування Івана Мазепи почала виконувати для українських патріотично-орієнтованих авторів роль, що у часи польського панування

<sup>7</sup> М. Andrushchenko, *Parnas virshotvornyy*, Kyiv 1999, с. 34.

належала руській мові. На початку XVIII ст. латиною і польською пишуть свої твори поети Почаївського, Чернігівського культурних осередків, також Іван Орновський, Георгій Кониський, Пилип Орлик.

Хоча у деяких слов'янських народів православної конфесії латина сприймалася як стяг, під яким відбувалися окатоличення (*Східні слов'яни втікали від латини як від злого духа і треба було багато часу, щоб усунути цей погляд*<sup>8</sup>, упевнено можна сказати, що в Україні таке сприйняття значно відкорегувалося під впливом об'єктивних історичних обставин. Так, православний митрополит київський, галицький та всієї Руси (1647) Сильвестр Косів у своєму польськомовному творі *Exegesis* (1635), спрямованому на оборону православних шкіл, зауважує:

Вчися, кажуть, по-грецьки, а не по-латинськи – добра рада, але більше для Греції, ніж для Польщі, де найбільше латинська мова в уживанні. [...] Поїде неборак-русин на трибунал, на сойм, на соймик, до суду гродського або земського – “без латини – плати вини!” Грецька мова – для справ церковних, але для справ публічних – латинська!<sup>9</sup>

Завдяки досконалому володінню латинською мовою серед українських інтелектуалів на Заході про нашу землю дізналися набагато більше і уявляли її точніше, ніж досі та у пізніші часи – інтернаціональна латина забезпечувала повноцінне спілкування з рештою Європи і розширювала аудиторію далеко за межі українських етнічних земель.

Йдеться передусім про зближення й ідентифікацію *латинської Європи* та Європи візантійсько-слов'янської, двох, за визначенням англійського історика Арнольда Тойнбі (1889–1975), *дочірних* і водночас не схожих одна на одну культурно-історичних спільнот, що склалися у Середньовіччі, відгалузившись од спільного кореня – античної культури<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> О. Levyts'kyu, *Afanasyy Zarutskyy, malorusskyy panehyryst kon. XVII- nach. XVIII v.*, Kyiv 1896, с. 102.

<sup>9</sup> F. Titov, *Stara vyshcha osvita na Ukrayini*, Kyiv 1924, с. 107.

<sup>10</sup> D. Nalyvayko, *Kozats'ka khrystyians'ka Respublika*, Kyiv 1992, с. 9.

Вибір мови у ті часи означав і вибір читача, для якого призначався твір. З часом латина виходить з ужитку, дещо довше, до початку XIX ст. затримавшись у Закарпатті (Йоаникій Базилович, Василь Довгович, Андрій Дудрович, Петро Лодій, Михайло Лучкай, Іван Пастелій). Проте як невід’ємна частина класичної освіти латинська мова продовжувала відігравати значну роль у формуванні поколінь, навіть переставши бути основною мовою викладання.

Попри те, що розгляд проблем співіснування, взаємного впливу та проникнення культур є цікавим та пізнавальним (див. праці М. Домбровської-Партики, зокрема *Literatura pogranicza*<sup>11</sup>), україно-російське порубіжжя через низку причин залишається значно менш дослідженим<sup>12</sup> за аналогічне україно-польське явище, що удостоїлося величезної низки праць. Серед українських інтелектуальних здобутків на цьому полі згадаємо передусім монографію О. Сухомлинова, присвячену розгляду культурних погранич, за приклад яких переважно правлять західні українські околиці або ще – *креси*, послуговуючись науковим терміном польського літературознавства та культурології. Цей термін не є виключно географічною категорією, однак він має свої просторові координати: спочатку *кресами* означувалися оборонні поселення на околицях Поділля та України, що захищали Річ Посполиту від татарських чи козацьких набігів, а згодом – прикордонні землі південно-східних польських рубежів.

Поняття “Креси” є не стільки ім’ям власним, скільки загальним. Не заглиблюючись у деталі, дане поняття називає регіон, що не відповідає

<sup>11</sup> M. Dąbrowska-Partyka, *Literatura pogranicza. Pogranicze literatur*, Kraków 2004.

<sup>12</sup> Проте такі студії, зокрема в галузі історії літератури, не припиняються, для прикладу – дисертаційне дослідження Володимира Подриги *Українська російськомовна проза кін. XVIII- пер. третини XIX ст. Ukrayins'ka rosiys'komovna proza kin. XVIII- per. tretyny XIX st.* [Tekst]: dys. ... kand. filol. nauk: 10.01.01 / V. Podryha; DVNZ «Pereyaslav-Khmel'n. derzh. ped. un-t im. H. Skovorody», Pereyaslav-Khmel'nyts'kyu 2008.

універсальності та виключений з неї. Якщо центр – це одина, то про периферії завжди говорять у множині<sup>13</sup>.

Утім, прикро, що у такій ґрунтовній праці, яку здійснив О. Сухомлинов, залишився не те що без належного розгляду, а практично без жодної згадки латиномовний чинник формування україно-польського культурного порубіжжя. А тим часом саме співжиття українців Правобережжя із двомовними поляками результувало досконале опанування ними польської та латини, і, як підтвердження високого рівня володіння – бажання та спроможність творити цими мовами. На відміну від сьогоднішніх мовно-культурних реалій, вживання латинської мови не загрожувало національною асиміляцією і підкоренням агресивному сусідові, оскільки латина того часу вже не належала якомусь одному народу, а була спільною мовою інтелектуалів. Зрештою, антична цивілізація, однією з двох мов якої була латинська, досягла такого рівня культурного розвитку, до якого європейським народам, у тому числі й українцям, довелося ще довго доростати. Прагнення постійно долати кордони – своєрідний виклик інертності, яка властива кожному, зумовлене ненаситним інтересом до навколишнього світу, пошуком оздоровлення в розмаїтті, а також бажанням творити надлокальні структури – у цьому виявляється універсальний характер пізнішої латиномовної цивілізації, здатної засвоїти скільки завгодно територій.

В. Крекотень вирізняє три етапи у сприйманні набутків західного, латиномовного світу: 1) традиційний греко-слов'янський – негативний; 2) *братський* – з'являються приховані симпатії до західної наукової думки; 3) Києво-Могилянський, пролатинський етап<sup>14</sup>. Відійшло в минуле розмежування на підставі конфесійної належності давніх письменників та науковців

<sup>13</sup> K. Zychowska, *Czy Kresy mają historię?*, [w:] *Kresy. Syberia. Literatura*, red. E. Czaplejewicz, E. Kasperski, Warszawa 1995, с. 74.

<sup>14</sup> V. Krekoten', *Osvitnyia reforma Petra Mohyly i utverdzhennya baroko v ukraiyins'kiy poeziyi*, t. CCXXIX: *Pratsi filolohichnoyi sektsiyi*, Lviv 1992, с. 7.

на православних як українських і католиків як неукраїнських авторів. Хоча між культурними діячами, які зараховували себе до русинів, існував поділ на *латинських* та *грецьких*, але це було розрізнення за конфесіями, значення якого не слід перебільшувати (про перекручування фактів релігійних конверсій див<sup>15</sup>).

З цього приводу родоначальник української історіософії В'ячеслав Липинський зазначав:

Українська родова шляхта у XV–першій половині XVII ст. берегла традиції давньої політичної відрубності, незалежно від віровизнання, називала себе “руським народом”. Масовим явищем серед української шляхти поунійних поколінь був різновид свідомості типу “Gente Ruthenus natione Polonus” (етнічного русина, політичного поляка), в якій відчуття руського походження і споріднення з Руссю поєднувалося з усвідомленням власної приналежності до Польської держави<sup>16</sup>.

Білінгвізм представників українсько-польського порубіжжя – як українських, так і польських письменників, – доказ двосторонньої інтерференції та гетерогенності регіональної субкультури. Діалогічний ефект порубіжжя проявляється не тільки у змісті творів, а й також у способі вираження, тобто у лексиці, у складових елементах образу, у жанрових стилізаціях тощо<sup>17</sup>. Компаративний аспект літературознавчих досліджень вже сьогодні дає вельми цінні результати: адже на українських землях, окрім церковнослов'янської та латинської мов, у вжитку перебували деякі інші, що мали писемну форму: польська, німецька, гебрайська, грабар та ін. – залежно від регіону. Взаємовплив мов, літератур сусідніх народів, його способи і наслідки – багатий матеріал для порівняльних студій, які сприяють глибшому пізнанню передусім власної культури.

<sup>15</sup> N. Yakovenko, *Paralel'nyy svit. Doslidzhennya z istoriyi uyavlen' ta idey v Ukrayini XVI-XVII st.*, Kyiv 2002.

<sup>16</sup> V. Lypyns'kyy, *Tvory*, t. 2, Filyadel'fiya 1980, c. 43.

<sup>17</sup> S. Uliasz, *O kategorii pogranicza kultur*, [w:] *Pogranicze kultur*, red. C. Kłak, Rzeszów 1997.

## Bibliography

- Andrushchenko M., *Parnas virshotvornyy*, Ukr. knyha, Kyiv 1999, c. 34.
- Bezborod'ko N.Y., *Yazyk latynskykh traktatov ukraynyskykh fylosofov XVII st.: Avto-ref. dys. ... doktora fylol. nauk. Dnepropetrovsk: avtor nevidomyy*, 1972, c. 135.
- Dąbrowska-Partyka M., *Literatura pogrnicza. Pogranicze literatur*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004, c. 156.
- Krekoten'V., *Osvitnya reforma Petra Mohyly i utverdzhennya baroko v ukrayin-s'kiy poeziyi*, t. CCXXIX: *Pratsi filolohichnoyi sektsiyi*, Zapysky Naukovoho Tovyarstva Shevchenka, Lviv 1992, c. 7.
- Levyts'kyy O., *Afanasy Zarutskyy, malorusskyy panehyryst kon. XVII – nach. XVIII v.*, Kiyevskaya Starina, Kyiv 1896, c. 102.
- Lypyns'kyy V., *Tvory*, t. 2, SYDI imeni V.K. Lypynskoho, Filyadel'fiya 1980, c. 43.
- Nalyvayko D., *Kozats'ka khrystyyans'ka Respublika*, Dnipro, Kyiv 1992, c. 9.
- Ogonowski Z., *Socinianizm polski*, Warszawa 1960, c. 80.
- Podryha V. *Ukrayins'ka rosiys'komovna proza kin. XVIII – per. tretyny XIX st.*, [tekst]: dys. kand. filol.nau k : 10.01.01, vydavnytstvo DVNZ «Pereyaslav-Khmel'n. derzh. ped. un-t im. H. Skovorody», Pereyaslav-Khmel'nyts'kyy 2008.
- Titov F., *Stara vyshcha osvita na Ukrayini*, Drukarnya UAN, Kyiv 1924, c. 107.
- Tsup V., *Yuriy Drohobych v konteksti formuvannya ukrayins'koyi elity*, „Den”, no 133, 2 serpnia, 2003.
- Ulias S., *O kategorii pogrnicza kultur*, [w:] *Pogranicze kultur*, red. C. Klak, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Rzeszów 1997, c. 22.
- Vyshens'kyy I., *Tvory*, Elektronna biblioteka ukrayinskoyi literatury, Kyiv 1986.
- Wahylwycz I., *Zamitky o ruskij literaturi*, [w:] *Pysmennyky Zachidnoi Ukrajiny*, Dnipro, Kyiv 1965, c. 160.
- Yakovenko N., *Paralel'nyy svit. Doslidzhennya z istoriyi uyavlen' ta idey v Ukrayini XVI–XVII st.*, Krytyka, Kyiv 2002, c. 62.
- Zychowska K., *Czy Kresy mają historię?*, [w:] *Kresy. Syberia. Literatura*, red. E. Czaplejewicz, E. Kasperski, Trio, Warszawa 1995, c. 74.

Oksana Savenko

Zhytomyr Ivan Franko State University, Ukraine

ORCID: 0000-0002-0117-0103

## Барокові проповіді Іоанікія Галятовського

### Baroque Sermons by Ioaniki Galytovsky

#### Abstract

The article deals with some of the sermons of a Ukrainian writer, preacher, and cultural figure, Ioanikii Galytovsky, as characteristic Baroque works. The sermon belongs to traditional genres of ancient Ukrainian literature with a set of predominantly medieval style topoi and stereotypes. However, in Galytovsky's creative practice, the transformation of the genre under the influence of Baroque is noticeable. Belonging to this style has provided not only a change of narrative strategy but above all of stylistic means. Galytovsky creates distinctive allegories, symbols, comparisons, and antitheses which characterise his Baroque style. He resorted to characteristic Baroque amplifications and emblematic images. The writer was able to revive the old form of traditional sermon with the Baroque stylistic technique, as a result of which he managed to dramatise the gospel plots, thus being able to exert the expected impact on recipients with the help of a suggestion.

**Keywords:** sermon, Baroque, allegory, symbol, antithesis, style, gospel plots.

Микола Костомаров вважав, що Іоанікій Галятовський<sup>1</sup> вартий пильної уваги з-поміж письменників XVII ст., бо відзначався

---

<sup>1</sup> Галятовський Іоанікій (?–1688) – письменник, проповідник, культурно-освітній діяч. Навчався у Києво-Могилянській колегії, де пізніше став професором, а у 1658–1665 рр. – ректором. З 1669 р. – архімандрит Єлецького монастиря у Чернігові. Автор книг проповідей і теологічних трактатів *Ключ розуміння* (1659), *Небо нове* (1665), *Зерно слова Божого* (1667), *Месія правдивий* (1669), *Скарб похвали* (1676), курсу гомілетики *Наука, або Спосіб складання казань* (1659). Не раз письменник вдавався і до полемічної публіцистики давньою українською та польською мовами: проти католицької церкви (*Розмова білоцерківська, Лицар православний, Старий костел*), проти мусульманства (*Лебідь, Алькоран*), проти язичництва (*Боги поганські*), проти



живим і відповідним духові свого часу та суспільства відгуком на питання, що торкалися важливих сторін тодішнього релігійного, політичного та громадського життя, був людиною невибагливою, скромною, але водночас активною у своєму зверненні до життєвих проблем [...] перебував під впливом тих поглядів, які сформувало у ньому виховання, однак жива, навіть поетична натура скрізь проглядала з-під гніту мертвотної схоластики<sup>2</sup>.

Микола Сумцов підкреслював різноманітність і множини джерел, які Галятовський запозичував для своїх проповідей з давньогрецької та давньоримської історії, зі Святого Письма, апокрифічних легенд та народної словесності для всебічного висвітлення свого творчого задуму<sup>3</sup>.

Володимир Кречотень помітив у проповідницькій творчості Галятовського таку важливу особливість, як пріоритетна орієнтованість на канонічні джерела<sup>4</sup>, що мало б забезпечити будь-якого проповідника від впаданя у ересь.

Мета статті – проаналізувати різдвяні та великодні проповіді Галятовського з метою визначення і коментування у них барокових рис стилю, притаманних українській прозі другої половини XVII ст.

З-поміж усієї літературної спадщини, створеної Галятовським, увагу привертає його збірник проповідей *Ключ розуміння* (*Kliuch rozuminiia*) (1659), який, на погляд архієпископа Ігоря Ісиченка, «підсумував процес засвоєння техніки барокової проповіді українською культурою, а також перебіг формування

---

протестанства (*Софія мудрість*). Написав історію Єлецького монастиря – *Скарбниця* (1676). І. Галятовський належить до тих письменників другої половини XVII ст., які у своїй творчості практикували барокові форми, володіли мистецтвом барокового стилю, зверталися до різноманітних жанрів публіцистики.

<sup>2</sup> N. Kostomarov, *Russkaia ystoriya v zhyzneoypsanyakh ee glavneishykh deiatelei*, Sankt-Peterburh 1874, c. 355–356.

<sup>3</sup> N. Sumtsov, *Yoannykyi Haliatovskyi (K ystorry yuzhno-russkoi lyteratury XVII v.)*, Kyiv 1884, c. 8.

<sup>4</sup> В. Кречотень, *Вибрані праці*, Київ 1999, с. 154 / V. Krekoten, *Vybrani pratsi*, Kyiv 1999, c. 154.

в автора власного проповідницького стилю»<sup>5</sup>. До цього збірника увійшло 32 проповіді, з яких 20 – на «празники Господські», 12 – на «празники Богородичніє». Відповідно до мети статті, звернемо увагу на деякі з них: «Казанє на Рождество Христово»<sup>6</sup> (*Kazanie na Rozhdestvo Khrystovo*) (дві проповіді), «Казанє на Страсти Христовы» («Kazanie na Strasty Khrystovy») (2)<sup>7</sup>, «Казанє на Воскресєніє Господнє» («Kazanie na Voskreseniie Hospodnie») (2)<sup>8</sup>, «Казанє на Вознесеніє Господнє» («Kazanie na Voskreseniie Hospodnie») (2)<sup>9</sup>.

Дослідник творчості Галятовського Костянтин Біда стверджував, що попри щедру богословську традицію, яка проявляється у творах проповідника, його тверді принципи проповідувати науку Христову згідно з настановами отців Церкви, автор казань вільно поводився із текстом Святого Письма, зокрема із запозиченнями з євангельських сюжетів та їх інтерпретаціями – так, як це йому потрібно було в певному ідейному контексті<sup>10</sup>.

Галятовський при цьому покладався на поширену від Середньовіччя у західноєвропейських проповідників засаду, згідно з якою Святе Письмо має тлумачення у чотирьох сенсах – *sensus litteralis*, *sensus allegoricus vel typicus*, *sensus tropologicus*, *sensus anagogicus*. Проповідник підтверджує свій методологічний підхід у *Казані на Воскресєніє Господнє* («Kazanie na Voskreseniie Hospodnie»):

Літеральний сенс належит до гісторії самої; моральний належит до обычаїв добрых, которые повинна душа сама заховати, и до злых, которых ся повинна душа наша хоронити; аллегоричный належит до Церкви триумфующей, которая найдуться в небѣ. Наприклад, Іерусалим,

<sup>5</sup> I. Isichenko, *Istoriia ukrainskoi literatury: epokha Baroko (XVII–XVIII st.)*, Sviatohorets, Lviv 2011, с. 201.

<sup>6</sup> К. Razumhniia, [w:] *Ioanykii Haliatovskiy i yoho «Kliuch Rozumhniia»*, К. Bida, Rym 1975 (tut vidtvoreno tekst vydannia 1659 roku), с. 5–19, 19–33.

<sup>7</sup> *Ibidem*, с. 141–154, 154–170.

<sup>8</sup> *Ibidem*, с. 171–189, 190–208.

<sup>9</sup> *Ibidem*, с. 205–221, 222–233.

<sup>10</sup> *Ibidem*, с. LXIV.

ведлуг сенсу літерального, ест мѣсто столечное в землѣ жидовской, в котором Іерусалимѣ Христос умер за грѣхи наши. Ведлуг сенсу морального Іерусалимом называется душа побожная, бо як в Іерусалимѣ мешкали царь ізраїлскій, так в души побожной мешкает Христос, Царь славы. Ведлуг сенсу аллегоричного Іерусалим ест Церков воюющая, которая найдуться на земли, бо як на Іерусалим воювали ромаитыи неприятелѣ, так на Церков святую воюют три неприятелѣ душныи: свѣт, тѣло и діавол. Ведлуг сенсу зась анагогичного, Іерусалимом ест Церков триумфующая, которая в небѣ найдуться [...] Сенс літеральный ест ясный, бо як напысано писмо, так и розумѣемо; сенс моральный аллегоричный и анагогичный ест закрытый, бо иначе треба его розумѣти и тлумачити<sup>11</sup>.

Приймаючи такий принцип у розумінні і тлумаченні Біблії (Biblia), Галятовський створює самотутні алегорії, символи, порівняння й антитези, які характеризують його бароковий стиль. Наприклад, у проповіді, присвяченій Богородиці, автор зазначає, апелюючи до великоднього сюжету, що Христос мав дві шати: «єдиную шитую, которую жолнѣре шарпали под час муки Христовой; другую Христос мѣл шату тканую, о которую жолнѣре кидали ліосы [жереб], кому бы могла достатися». Продовжуючи цей мотив (власне конотуючи місце з Євангелія (Yevanheliia), де йдеться про непорочність Діви), Галятовський додає, що «Пречистая Дѣва має шату, ткану з розмаитых ниток»:

Перша нитка ест лняна – лен значит умертвеніе і терпеніе, бо його мочат, сушат, трут, бьют; мѣла и Пречиста Дѣва умертвеніе, бо умертвляла тѣло своє постами, молитвами, поклонами, неспанем, читанем книг и розмаитыми працами, служаши Богу день и ноц<sup>12</sup>.

Друга нитка у шаты – вовняна, а «вовна значит невинност и чистост. Есть и Пречиста Дѣва невинна, бо жадного грѣху не учинила и без первородного грѣха зачала и уродила»<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> *Ibidem*, с. 172–173.

<sup>12</sup> *Ibidem*, с. 299.

<sup>13</sup> *Ibidem*, с. 303.

## Третя нитка в Богородиці – шовкова:

едваб значит покуру, бо его робит хробак, котрым ся Христос покорный називае, мовячи: “Аз еси черв, а не человек”<sup>14</sup>, и Пречиста Дѣва ест покорная, бо будучи маткою Божією, мовила: “Се раба Господня”<sup>15 16</sup>.

## Четверта нитка – золота:

золото значит мудрост, бо мовит Церков святая в Пѣснях Пѣсней до Христа: “Глава его – злата глава”<sup>17</sup>»; «для того ся мудрост золотом называет, бо в золотѣ кохаються люди великіи, монархове и потентатові [...] Кохалася Пречита Дѣва в мудрости Небесной, которая в небѣ мѣсце мает и людей до неба проводит»<sup>18</sup>.

Інтерпретація святкових євангельських сюжетів у Галятовського включає використання апокрифічного, легендарного і навіть фантастичного матеріалу. Наприклад, порівнюючи смерть Ісуса Христа зі смертю Юлія Цезаря, він сповіщає, що Брут, Кассіус та інші сенатори завдали Цезареві двадцять три рани, а юдеї, розпинаючи Христа, завдали йому «п’ять тисяч чотириста сімдесят п’ять ран»<sup>19</sup>.

Проповіді, приурочені Різду і Великодню, Галятовський присвячував міркуванням на догматичні, моральні, похвальні та полемічні теми. Наприклад, у своїй першій проповіді на Різдо Христове автор розмислює над питанням «вочеловічення» Сина Божого. Ці міркування оснащені яскравими алегоричними прикладами, притаманними бароковому письму. Згадавши слова пророка Давида, який говорив про птицю, що знайшла собі сховок, де навела пташенят, проповідник порівнює птицю з Христом, а «храмину» (сховок) з тілом Христовим, «в котром

<sup>14</sup> Можливо, маються на увазі слова з Книги Йова: «Що ж тоді людина ота – черв’як, а син людський – хробак?» (25:6).

<sup>15</sup> Лука, 1:38 / Luka, 1:38.

<sup>16</sup> Ключ Разумніня, *op. cit.*, с. 307 / Klich Razumhniia, *op. cit.*, с. 307.

<sup>17</sup> Пісня пісень, 5:11 / Pisnya pisen, 5:11.

<sup>18</sup> Ключ Разумніня, *op. cit.*, с. 309 / Klich Razumhniia, *op. cit.*, с. 309.

<sup>19</sup> *Ibidem*, с. 151.

Церков святая положила птенца своя, то ест християн вѣрных». Підкреслюючи, що у Христі поєднані дві природи («Божеська и человекская»), він порівнює Христа з людиною, котра має в собі «дві науки, філософію и теологію, двоякіи чинит учинки, яко філософ дишктует о речах створеных, а яко теолог дишктует о речах нествореных». Далі йде ще яскравіше порівняння: «Ест подобенство зедночєня Божого з человеком: мѣч в похвах. Бо як мѣч повами ся открывает, так Божеская натура человекочю ся открыла»<sup>20</sup>.

Водночас у цій проповіді майже немає алюзій на різдвяний сюжет, крім принагідних згадок про Віфлеєм, та й то в образному сенсі: «Прийди дня нынѣшнего до мене на помоч, душа моя грѣшная будет тебе стайнею Вифлеємскою, сердце мое жолобом тобѣ будет»<sup>21</sup>.

Нерідко догматичні розмисли, викликані прочитанням різдвяних і великодній подій, ведуть у Галятовського до моральної науки, як це бачимо у *Казані втором на Вѣханіє Господне* («Kazani vtorom na Vekhaniie Hospodnie») (проповідь на квітну, або вербну, неділю). В'їзд Ісуса на ослиці в Єрусалим він тлумачить як символ навернення двох народів, юдеїв і поган, до християнської віри. Саме від Христа, вважає проповідник, люди можуть «цноты научитися»: «мают учитися покоры, бо Христос был покорный, вѣжджал до Іерусалима на ослици, не вѣжджал шістьма коньми, не вѣжджал каретами злоцѣстыми, рыдванами бундючными»<sup>22</sup>. Виходячи з факту, що Христа при в'їзді вітали діти, проповідник робить висновок, що як Христос дозволяв вітати себе дітям, так «жебы панове свѣта того припускали до себе людей убогих, подданных и дѣтей маленьких»<sup>23</sup>. Асоціації Галятовського спрямовані від Євангелія (Yevanheliia) до дійсності, бо він повчає «рицеров, гетьманов, полковников и всѣх людей

<sup>20</sup> *Ibidem*, с. 10.

<sup>21</sup> *Ibidem*, с. 7.

<sup>22</sup> *Ibidem*, с. 128.

<sup>23</sup> *Ibidem*, с. 129.

военных», щоб брали приклад у Христа, який «будучи рицером, нїкому кривды не чинил, нїкого не зневажал, нї бил, нї лаял, нї шарпал чужих маєтностей»<sup>24</sup>.

У *Казані на Страсти Христове* («Kazani na Strasty Khrystove») Галятовський дещо відходить від форми схоластичної проповіді та догматично-богословського стилю. Його виважений, спокійний тон змінюється, набираючи драматичного звучання – відповідно до змісту взятих із Євангелія (Yevanheliia) подій. Зображуючи страждання і розп'яття Ісуса, проповідник виявляє власні емоції, глибокі людські і релігійні почуття, внаслідок чого змінюється і манера викладу матеріалу, сповненого риторичних запитань та окликів, фонетичних та лексичних анафор, контрастів та гіпербол. Він звертається не так до розуму слухача, як до його почувань, досягаючи безпосередності і щирості тону.

Чи не страшно чоловікові бытии Христа по лицу, от которого горы, как воск, топнѣют, на которое серафимы не смѣют глядѣти и крылами лица свои закрывають? – пристрасно запитує проповідник. – Зрадливѣи суть люде на свѣтѣ, бо просили Христа, жебы показал им лице свое, и волали: “Господи Боже, силы обрати на ны, и яви лице твое, и спасены будем”. Выслушал Христос прозбы людскои, пришел на свѣт, и показал людем лице свое. Якую ж люде честь и якоє пошановане чинят Христови? Бюють его по лицу за тоє, же он показал нам лице свое, бях его по лицу, и вопрошаху его глаголющее: “Прорци, кто ест ударен тя”<sup>25</sup>.

Тут Галятовський майже дослівно переповідає драматичну сцену, змальовану євангелістом Матвієм – нічний суд у первосвященника Кайяфи: «Тоді стали плювати на обличчя Йому та бити по щоках Його, інші ж киями били і казали: “Пророкуй нам, Христе, хто вдарив тебе”» (26:67–68).

Проповідник звертається до уявного слухача, намагаючись зробити його віртуальним свідком трагедії на Голгофі: «Глядѣмо на бок Христов, обачимо же ест копією пробитый, так мовит

<sup>24</sup> *Ibidem*, с. 129.

<sup>25</sup> *Ibidem*, с. 146.

евангелист Іоанн: «Єдин от воин копієм ребра єму прободє, и абіє изыйде Кров и Вода»<sup>26</sup>. Галятовський, відштовхуючись від цього образу, асоціативно переключає увагу на старозавітний епізод про Мойсея, який палицею вдарив об скелю і видобув воду (Вихід, 17:5–6). Ця ремінісценція авторові була потрібна дял того, щоб ствердити: «И Христа называють каменем, мовячи: “Камень єго же не брегоша зиждущі, сей бысть мнѣ в главу угла”, ото ж в той камѣнь ударєно копієм, и вышла из него Кровь и Вода»<sup>27</sup>. Зринає топос «наріжного каменя» з конотацією «камінь, що його занедбали були будівничі, той наріжним став каменем» (Перше соборне послання Петра, 2:7). Очевидно, що йдеться про Ісуса Христа – «каменя живого, дорогоцінного, що відкинули люди, але вибрав Бог» (там само, 2:4).

Спонукає проповідник глянути й на руки Христові («обачимо же суть гвоздѣми пробиты») і запитує, за що руки «до хреста жиды прибили?». Відповіді подає автор за принципом ампліфікації: не за те, що в руках Христос світ тримає; не за те, що тими руками він людину сотворив (діяння Бога Отця переносяться на Сина Божого); не за те, що цими руками «выпровадил з неволѣ египетской», що «погроми неприятелѣв», «сокруши врага». Обома руками, каже проповідник, «Христос благословит людей», хоч «оби руки на крестѣ распростер»<sup>28</sup>.

«Глядім на ноги Христовы, – переходить на інший реєстр Галятовський, – обачимо иже гвоздами суть до креста прибиты», хоч цими ногами Ісус ходив «по морю», «на крылах ветреню», «на облаках», топтав ними неприятеля. «Як же человек важился прибити до креста ноги Христа?» Бо людина не хотіла Христові підкоритися, вважає проповідник, тому не тільки прибила ноги до хреста, а й «бичами и розгами» тіло Його збила, ран завдала. Подальший текст маркований ремінісценціями з євангельської розповіді про те, що у момент смерті Ісуса «земля потрасєся»,

<sup>26</sup> *Ibidem*, с. 146–147 (слова Іоанна – 19:34 / slova Ioanna – 19:34).

<sup>27</sup> *Ibidem*, с. 147.

<sup>28</sup> *Ibidem*, с. 148–149.

каміння розпалося («сокрушися»), «гробы отворися». Автор нагнітає трагічне відчуття того, що сталося на Голгофі, знову і знову повертається до «обнаженого Христа» на хресті, зосереджуючи увагу на його тілі, побитому палицями, на терновому вінці на Його голові – і вся ця сповнена трагічних реалій картина має символічний смисл, який передається схвильованим мовленням проповідника: так він повідану у Євангелії (Yevanhelii ) подію огортає емоціями і переживаннями широго християнина.

У другій проповіді на страсті Христові Галятовський розширює коло принижень і страждань Ісуса, зображених у канонічних євангеліях:

Обачимо там [у Єрусалимі] юж не на повѣтру, але на земли войско жолниров Пилатовых, котори з оружіем пришли до огородка Христа имати [...] Обачимо там войско жолниров, котори звязавши Христа, водять по брамах, по улицах, по дворах іерусалимких; котори смѣются, по лицу бьют, за волосы торгнут, на земли валяют, вѣнцем терновым коронуют, у столпа обнаживши бичуют, на крестѣ окрутне прибывают, и забивают<sup>29</sup>.

За цим концентрованим переказом іде цитата з Матвія (27:27–30): «Тогда воины игемонь, пріємше Ісуса, собрата на нь вся множество, совлекше его: одѣяше его хламидою червленою, и сплевше вѣнец от тернія, возложиша на главу его, и трость в демницу его, и поклонишеса на колѣну пред ним, рухугуся ему, глаголяше: “Радуйся, цару Іудейскій”, и плинувше на нь, пріяша трост и біях по главѣ его...»<sup>30</sup>.

Цитування у цьому разі авторитезує мовлення проповідника, унаочнює ним сказане, вплітається живою ниткою у тканину розповіді. Після цитати Галятовський вдається до схоластично-богословських міркувань, пробує «показати причини, для которых великыи боль в муках своих терпит Христос».

<sup>29</sup> *Ibidem*, с. 155.

<sup>30</sup> *Ibidem*, с. 155–156.



Перша причина в тому, що «Христос, будучи старшим, терпит от меншого», оскільки його «слуга мордує, поличкує и живот его забирає»<sup>31</sup>. Величаючи Ісуса «паном», «царем», проповідник вибудовує антитезу: «Що єст человек против Бога? Тое що муха против Орла, мровка против Лва, хробак против Слона»<sup>32</sup>.

Друга причина, «для которой Христос в муках своих маєт, бо Христос терпит муку от жидов, которым показывал великий добродѣства». Оскільки Ісус – Син Божий, то Галятовський приписує йому Божі справи: «За тоє же Христос их [жидів] кормил на пуци манною, и поил водою солодкою, которая с камня вытекла», за що вони, насміхаючись, одягли Його і багряницю і терновий вінок на голову наклали.

Третя причина – «бо єст невинны [Ісус], и терпи невинне, сам Пилат Понтийській, которыи Христа судил, назвал его невинным, мовячи: “Аз никоея же вины обрѣтаю в человекѣ сем”»<sup>33</sup>. Переказуючи суд над Христом у Пилата, проповідник зосереджує увагу на неправедній волі натовпу, який прагнув знищити Ісуса і вимагав його смерті у прокуратора. Автор висловлює і свою ненависть до захланного натовпу, згадавши історію про те, як «Титус, сын Веспезіана Цесаря Римского збурил Іерусалим, и всю землю жидовскую огнем и мечем сокрушил, и от того часу розпорошились жида по розных сторонах и землях, и утратили свое панство»<sup>34</sup>.

Четверта причина болю Христового полягає в тому, що Ісус «терпит за грѣхи всѣх людей, которыи были от початку свѣта»<sup>35</sup>. Це дає привід для проповідника порозмірковувати про людські гріхи, з чого виводиться моральний висновок і настанова пам'ятати про те, за кого Ісус постраждав: «Христос любо умер за весь свѣт, жебы всѣ люде были збавлены и доступили Неба»<sup>36</sup>.

<sup>31</sup> *Ibidem*, с. 157.

<sup>32</sup> *Ibidem*, с. 158.

<sup>33</sup> Лука, 18:38 / Лука, 18:38.

<sup>34</sup> Ключ Разумһня, *op. cit.*, с. 163 / Kluuch Razumһnia, *op. cit.*, с. 163.

<sup>35</sup> *Ibidem*, с. 163.

<sup>36</sup> *Ibidem*, с. 165.

Апофеозом проповіді є акцентація на муках Христа, про які вже йшлося, однак Галятовський ще раз нагадує, взуруючи на Євангеліє (Yevanhelii):

Жиды розмаитыи муки задавали: голову тернієм покололи, руки и ноги гвоздми пробиили, бок копієм отворили, и все тїло розками и бичами зранили, также всю принайчистейшую кров з тїла Христоваго выточили<sup>37</sup>.

Проповідник творить фантазмагоричну картину, гіперболізуючи образ пролитої крові, яка скрізь: «в огородку и на горѣ Голгофской», «по дворах и на ратушах іерусалимских», «на столпах, на крестѣ, на бичах, на розках, на копіи и на коронѣ терновой», «на руках, на ногах, и на сукнях катовских»<sup>38</sup>.

Ще одна причина болю Христового у тому, що Його розп'яли поміж двома розбійниками, як про це ідеться у Матвія (27:38), Марка (15:27–28), Луки (23:39–43) та Іоанна (19:18). Галятовський цей ганебний для Ісуса присуд переінакшує на анагогічний смисл: «И на страшном судѣ будет Христос посереде людей праведных и грѣшных, бо молвил сам Христос собѣ: “Постави овца от десную себе, а козлище от ошую”»<sup>39</sup>.

Завершуючи проповідь про страсті Христові, проповідник емоційно розмірковує про Страшний суд та потребу покаятися, бо подвигом Христа «уготовано вам Царство Небесне».

«Так могла писати людина, чутлива на терпіння і кривду, – підсумував К. Біда, – людина глибоко релігійного почування і проповідник, обдарований літературним талантом»<sup>40</sup>.

Суть цього таланту полягає в тому, що Галятовський зумів стару форму традиційної проповіді оживити прийомами

<sup>37</sup> *Ibidem*, с. 167.

<sup>38</sup> *Ibidem*, с. 167.

<sup>39</sup> *Ibidem*, с. 169. Слова Ісуса тут вигадані, а це місце у Матвія розкрито так: «I перед Ним усі народи зберуться, і Він відділить одного від одного, як відділяє вівчар овець від козлів. I поставить Він вівці праворуч себе, а козлів – ліворуч» (25:32–33).

<sup>40</sup> *Ibidem*, с. LXXVIII.

барокового стилю, внаслідок чого йому вдалося драматизувати євангельські сюжети, а зображенні біблійних персонажів проникливо застосувати психологізм, здатний за допомогою сугестії справити очікуваний вплив на реципієнтів.

## Bibliography

- Bida K., *Ioanykii Haliatovskiy i yoho «Kliuch Rozumhniia»*, Rym 1975 (tut vidtvoreno tekst vydannia 1659 roku).
- Haliatovskiy I., *Kliuch rozumhniia*, Druk Kyievo-Pecherskoi Lavry, Kyiv 1659.
- Isichenko I., *Istoriia ukrainskoi literatury: epokha Baroko (XVII–XVIII st.)*, Sviatohorets, Lviv 2011.
- Kostomarov N., *Ruskaia istoriia v zhyzneopysaniakh ee glavneishykh deiatelei*, Sankt-Peterburh 1874.
- Krekoten V., *Vybrani pratsi*, Oberehy, Kyiv 1999.
- Sumtsov N.F., *Yoannykyi Haliatovskiy (K ystoriy yuzhno-russkoi lyteratury XVII v.)*, Kyiv 1884.
- Yakovenko N., *U poshukakh novoho neba. Zhyttia i teksty Yoanykii Haliatovskoho*, Krytyka, Kyiv 2017.

Mariia Moklytsia

The Eastern European National University named after Lesya Ukrainka, Ukraine  
ORCID: 0000-0001-7984-4377

## Deconstruction of Interpretative Models of Lesya Ukrainka's *The Forest Song*

### Abstract

The article explores a need to provide a permanent revision of the ways of reading classical texts. The fairy drama *The Forest Song* was written by Lesya Ukrainka, who is acclaimed as an outstanding dramatist of Ukrainian literature. This play has a vast bibliography and serves as a target of a variety of critical approaches. The point is, however, that the predominant position among them still belongs to the interpretative models generated by Lesya Ukrainka's contemporaries. This refers, first of all, to those who have hitherto interpreted *The Forest Song* within the following two frameworks: **neoromantic**, grounded in Polissyan folklore and the author's mythology, and **neoclassical**, launched by neoclassicists of the 1920s and based on the ties of Lesya Ukrainka's play with classical drama. The scholars overlook, though, a conflict between the two interpretations. Each model, employed with no regard for the other one, operates on certain elements of the text. The scholars neglect the need to correlate their work with the other, totally inverse, model (neoromanticism and neoclassicism are, at a fundamental level, as aesthetically opposed to each other as are romanticism and classicism). The article offers a new model for reading the text of Lesya Ukrainka through the lens of symbolism. This model allows us to account for the congruence of classical normativity and romantic liberty within a single text.

**Keywords:** Lesya Ukrainka, *The Forest Song*, neoromanticism, neoclassicism, symbolism.

**Formulation of the problem.** Interpretation of classical works of national literature that spans many decades or even centuries sooner or later conflicts with those versions of reading the text that arose in previous periods. Mere accumulation of new interpretations

without neglecting the usual, but false ones, does not contribute to the advancement of science.

As a rule, the first interpretive model is predominantly generated by the contemporaries of the author, who in this way gets integrated into the culture. This type of reception is one of the tenets of H.R. Jauss' theory of the horizon of expectations peculiar to the reader's epoch, time, and national culture<sup>1</sup>. In the course of time, this model of reading and understanding (in a somewhat modified shape) has asserted itself in the horizon of expectations of the next generations of readers and critics. It is good when the horizons of understandings of the author and his or her contemporaries are consistent. But what if the author's horizon of expectations prevails considerably over that of his or her perspicacious contemporaries? This type of author is precisely the one we are focused on in this research. The generic interpretive model in this case will coordinate the two conflicting horizons by inevitably simplifying and reducing the horizon of the author.

**Theoretical and methodological principles of research.** Deconstruction is a specific methodology, which was formed in the 1960s and 1970s. First of all, it is deconstructionism in the version of Jacques Derrida whose essence is in the intellectual opposition to structuralism, but the spread of deconstructionism as an effective methodology is not accidentally associated with Paul de Man and his work *Allegory of Reading*. His way of reading the texts of Rousseau, Nietzsche, Rilke, and Proust was a clear deconstruction of the models that were formed by his contemporaries.

The tremendous up-growth of post-structuralism in Western-European scholarship of the second half of the twentieth century caused a sweeping deconstruction of the most conventional and stereotypical models of reading classical literature. In Ukrainian literary criticism, deconstruction was relegated primarily to the removal of the most conspicuous ideologemes. This process, however, was

---

<sup>1</sup> H.R. Jaus, *Dosvid estetychnoho spryiniattia i literaturna hermenevtyka*, Kyiv 2011.

based on the oscillation between one extreme and the other: from adherence to socialism to adherence to nationalism or from atheism to Christianity.

Deconstruction starts when one is able to discern not only the quotations which confirm the existing background assumption but also those which contravene it. Then arises a simple need to reconcile the contrarities or, at least, to substantiate them.

The purpose of the following article is to show the conflict of widespread interpretative models, the neo-romantic and neo-classical, with the dramatic art of Lesya Ukrainka, in particular the drama *The Forest Song* (1911), and to propose a symbolist reading as one capable of removing the conflict of interpretations.

During over one hundred years of studies of Lesya Ukrainka's literary legacy, the interpretive models became firmly established and solidified. The status of a literary classic got these models hardwired in popular consciousness (a secondary school curriculum provides for the popular nature of the interpretive model) and turned militant.

In the Soviet times, the reader was forced to follow the one and only model of understanding, the model prudently dovetailed to the reigning ideology. Over the past decades, there have been a few established approaches to Lesya Ukrainka's poetry and prose. All of them are derived from the following assumption: "Lesya Ukrainka is a singer of the »Predawn Lights«, "The Prometheus' Daughter", who, in spite of great problems with her health, dedicated her life to the liberation of Ukrainian people from the yoke of oppressors. Within the framework of this approach, there are a few other ancillary models of interpretation meant for a narrow circle of more critically-minded readers. We can distinguish at least six interpretive models pertaining to the horizons of understanding in the minds of Lesya Ukrainka's contemporaries: 1) romanticism, 2) folklorism/*narodnik* (populist) doctrine, 3) traditionalism/neoclassicism, 4) children's literature, 5) *narodnik* doctrine/socialism, 6) atheism. All the interpretive models, when operating on the material of the drama, produce controversial results.

As an illustration, mention should be made of two pioneering monographs on Ukrainian modernism: T. Hundorova's<sup>2</sup> and S. Pavlychko's<sup>3</sup>. The two scholars claim that Lesya Ukrainka and Olha Kobylianska are the founders of Ukrainian modernism. This statement tuned the reader's mind to a new interpretive model and set the reader's optics, so to speak, on a different vision. The models exploited for a long period of time, however, become stereotypes and spread over new territories. Today, nobody can deny that Lesya Ukrainka belongs to modernism: this fact alone is a token of a status value.

On the other hand, the term 'neoromanticism' (Lesya Ukrainka used this word as a synonym of modernism and made a distinction between the notions of 'romanticism' and 'neoromanticism') was the most acceptable for the post-Soviet scholars. They apparently believed that neoromanticism and modernism were almost semantically identical or that neoromanticism could be easily replaced by romanticism. As a result, a new promising model intended to provide an adequate reading of Lesya Ukrainka's drama was dissolved in a number of established and customary approaches without changing anything in the interpretation of specific texts and in the reception of Lesya Ukrainka's poetics.

To say that *The Forest Song* is a modernist work is easy. It is more difficult to demonstrate how a modernist type of creative activity works and to guard the latter against the literary tendencies dominant at Lesya Ukrainka's time, i.e. romanticism (with the prefix 'neo') and realism. A romanticist, a realist, and a modernist proceed in their writing from different aesthetic motivations and world outlooks. The romantic writers and poets stress the importance of the emotional, irrational sphere of their interior life and their search for a divine inspiration to be able to rise above daily routine. A realist is acutely interested in the state of the world and pursues the quest for a wise mode of human existence. For a modernist, a creative

---

<sup>2</sup> T.I. Hundorova, *ProIavlennia slova. Dyskursiia rannoho ukrainskoho modernizmu*, second ed., Kyiv 2009.

<sup>3</sup> S. Pavlychko, *Teoriia literatury*, Kyiv 2002, pp. 29–104.

process starts with his or her willingness to develop self-awareness and self-expression. Each individual is unique, but to express his/her emotions, feelings, and thoughts within the framework of culture (with its concern with universal myths, stereotypes, and traditions) is very hard. Only some are able to subjugate the universal to the individual. During the period of modernism, a unique human self has become a value.

Lesya Ukrainka's modernism is unprecedented. True, it contains a plethora of more or less conventional components borrowed from human culture (intertextual density of Lesya Ukrainka's works is staggering indeed), but all these constituents have fused to form a whole in the process of reflection and self-reflection inherent in the process of creative writing.

Unlike her contemporaries, Lesya Ukrainka has written a poetic drama. At times, the poet in her (as if hesitating) tried again and again to write a few prosaic works (predominantly prosaic was the draft of *The Forest Song*). Samples of Lesya Ukrainka's prose demonstrate the author's exceptional skills in building dialogues. And yet, Lesya Ukrainka did choose to write prose in verse.

The classicism of Ancient Greek mode of writing would have been archaic for the reader's ear. Why did Lesya Ukrainka still adhere to this old-fashioned tradition? True, the associations with the Ancient Greek Classicism are obvious in the poet's drama works of the mature period. For example, a lot of Lesya Ukrainka's works conform to the rule of three units (this rule, by the way, was actually a target for jeers in the poet's times); this is true for *In the House of Labor*, *In the Land of Slavery*; *In the Field of Blood*; *Johanna Husa's Wife*; *Lawyer Martian*.

This tradition is felt foremost in versed speech, including such literary phenomena as agan, gnomes, and stichomythia (described by M. Zerov as early as in 1920). Why did Lesya Ukrainka refuse to stick to a more natural and common type of drama communication "tested" earlier (in 1896) in *The Azure Rose*?

Ukrainian romanticism and, later, neo-romanticism were tightly connected with folklore. The latter took root in Ukrainian literature



during the nineteenth century and was firmly blended with certain artistic modes.

The dominating styles of theatre at the end of the century were melodramatic, operetta, and ethnographic. Folklore was commonly associated with provincialism and rural peasantry regarded by some intellectuals as a barrier to the modernisation of Ukrainian culture. Lesya Ukrainka was certainly conscious of this cultural atmosphere. And yet, it was Ukrainian folklore that “hit the spot” in *The Forest Song*. The question arises: why did Lesya Ukrainka try to bring together a folklore-based theme and an artificially looking verse associated with classicism?

I presume the main function of the versed prose of *The Forest Song* is to suppress or to reduce the excessive folkloristic overtones of the content and form established in Ukrainian romanticism. In other words, the poet intended to join the two extremes in order to coordinate them and reveal and foreground something else, a very essential facet of the text. What was it?

The high proportion of folklore-related elements in the drama (particularly in view of their absence in the other works of the poet) is stupendous. L. Skupeiko needed a large sized monograph<sup>4</sup> to explore the ties of the drama with folklore. Figuratively speaking, the avalanche bridled in the poet’s mind through the whole life (it took Lesya Ukrainka a considerable amount of time to collect the folkloristic material and to study it as something attractive and appealing) broke through and brought to the foreground everything that was dear to the poetic heart. Almost each monologue contains an allusion to a folk motif or genre. One gets the impression that Lesya Ukrainka has accumulated all treasures of Ukrainian national folklore.

We may even say that there is an excess of folklore in *The Forest Song*. The drama is literally a guidebook about Ukrainian folk themes, genres, and images, including those related to language. The readers, however, do not respond to this aspect of the play as “noise”.

---

<sup>4</sup> L.I. Skupeiko, *Mifopoetyka “Lisovoi pisni” Lesi Ukrainky*, Kyiv 2006.

The opposite is true, the story is received as though it belonged to the genre of folklore, while the latter remained totally unidentified. Numerous folklore allusions are shifted to the background and have a powerful impact on the implicit information. This is evidenced by the parts the author did not include in the final version of the play. One of them is a talk between Uncle Lev and Kutz (the forest devil); the final text contains only a few separate cues related to a deal with the inhabitants of the forest. This scene resonates with a number of folk stories about an encounter of the Uncle with the Devil: who will outsmart who? The abridged scene of the play testifies to the fact that Lesya Ukrainka was intentionally, consciously “hiding” the obvious folklore allusions. She actually made every effort to reshape each excessively folklore-loaded episode or scene.

*The Forest Song*, therefore, is, on the one hand, a kind of folklore guidebook and, on the other, a text with deliberately masked (hidden) sources.

The Ukrainian demonology absorbed by the romantics and transplanted onto a literary tradition reflects mostly the pre-Christian beliefs framed by devoutness. The folk demonology knows a lot of creatures dwelling in the world of nature (in the woods, swamps, ponds, mountains, hills). The majority of them (but by far not all) are endowed with the ability to assume a human appearance and, by means of a magic spell, to seduce a person of the opposite gender. If and when those creatures do not pretend, they are either absolutely heinous (in the “real life” form) or possess an obvious defect in their appearance. This defect is a sign of their belonging with the evil spirits. Generally speaking, a lot of literary stories about witches, devils, and mermaids contain an episode of unmasking those creatures through a manifestation of certain blatant characteristic of their appearance. One may find a variety of extended and shortened lists of features and attributes helping to identify a witch.

*The Forest Song* is densely populated with water and forest spirits and nymphs. This aspect of the play makes it different not only from the folklore-based but also from the literary Ukrainian tradition. But what makes this work really special is the fact that the appearance

of the magic creatures does not carry any signs of their belonging to evil spirits. All these creatures look like human beings. Their only distinguishing markers are the clothes. The entrance of each new character is preceded by a stage direction, i.e. by an instruction on how this character has to be clad. For instance, He Who Rends the Dikes is

a youth, very blond with blue eyes, who makes expansive motions as though he was swimming. His clothing is constantly changing in color from turbid yellow to clear blue, and at times he emits blue, and at times he emits swift golden sparks<sup>5</sup>.

Tiny pale infants wear “scanty white shirts”<sup>6</sup>. Water goblin is

a very ancient gray old man with long hair and a long white beard. He is covered with a mass of weeds hanging down to his gurdle<sup>7</sup>.

Mavka is dressed “in a bright green garment, and her black hair, hanging loose, has a greenish sheen”<sup>8</sup>. Will-o-the-Wisp is “a handsome youth dressed in red, with a shock of reddish hair blown about by wind”<sup>9</sup>. All the characters have certain similarities in their clothing of special colours; they all have a human-like appearance that reflects their peculiar character traits. Even Kutz, a young devil, who had imperceptible small horns in the draft, is characterised in the finished version of the play as “youthful imp, like manikin”.

The endearment suffixes (in the original Ukrainian text) and the emphasis on the age characteristics devalue the negative image of the devil common to folk legends. All the supernatural beings (except Starvelings) are outwardly as attractive as human beings.

---

<sup>5</sup> L. Ukrainka, *Lisova pisnia*, [in:] *Zibrannia tvoriv u 12 tomakh, eadem*, t. 5: *Dramatychni tvory (1896–1906)*, 1976, p. 202; English translations after: L. Ukrainka, *The Forest Song*, transl. by P. Cundi, <https://www.l-ukrainka.name/en/Dramas/LisovaPisnja.html> [17.09.2019].

<sup>6</sup> *Ibidem*, p. 202.

<sup>7</sup> *Ibidem*, p. 206.

<sup>8</sup> *Ibidem*, p. 213.

<sup>9</sup> *Ibidem*, p. 223.

The directions in *The Forest Song* contain a fairly detailed description of their clothing. For example, Uncle Lev “is dressed in coarse hempen cloth, over which he wears a very light-grey smock; his high boots are made of bast; in his hand he carries a fishing net; a knife is stuck in his belt; and on a broad strap across his shoulders he carries a basket made of woven felt”<sup>10</sup>. Lukash is

a very young man, sturdy, black-browed, handsome, with a still childish look in his eyes. He is dressed in hempen cloth but of fine weave. His shirt, hanging outside and belted, is embroidered in white, with an open collar, fastened with red knots at both collar and cuffs. His belt is of red leather and on his head is a straw hat. A knife is stuck in his belt and there is a small pouch hanging from it on a string<sup>11</sup>.

Kilina is

a full-faced young widow who is wearing a red kerchief with fringes, a dark red shirt with narrow and regular pleating, and a similarly pleated apron, garnished with white, blue and yellow braid sewn on it. Her chemise is heavily embroidered in red and blue, a necklace with many trinkets, attached jingles around her white, chubby neck. Her bodice is tightly laced around her plump torso, and this makes her figure appear all the more opulent<sup>12</sup>.

The human characters of the play demonstrate Lesya Ukrainka’s perfect awareness of people’s everyday life and household chores – the poet is representing them with ethnological accuracy. The differentiation between two clusters of characters with respect to their garments is symbolic: the people wear clothes, the supernatural creatures wear attire.

People dwell in villages and *khatas* (peasant houses), whereas the supernatural creatures inhabit woods and streams or ponds. The former work and have a complicated network of mutual relations (mostly conflicting), the latter live in luxury, thrive, and, while acting their parts, easily shirk problems. The realm of human beings can

<sup>10</sup> *Ibidem*, p. 210.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> *Ibidem*, p. 254.

look festive and attractive, though, at times, it can also fall into decay. The world of the forest inhabitants, however, is always aesthetically appealing. The world of the creatures above or beyond what is natural or explainable by natural laws correlates with the upper layer of the society (or those who live a bohemian life).

In a lot of research concerned with Lesya Ukrainka's *The Forest Song* (particularly in scholarly works of the literary critics from the Ukrainian Diaspora) romantic and neo-Classical interpretive models are dissonant. Moreover, there are disagreements among the proponents of each of the above-mentioned models of interpretation. This can be seen in their approaches to scenography. Their way of thinking is approximately like this: the author is lavish with stage directions. Her descriptions of the layout of the acting space are detailed and voluminous. For neoromanticism they are too prosaic, while for neoclassicism they are superfluous and somewhat irrelevant.

If we assume, however, that each enacted detail of everyday mode of life and household belongs to the language of symbols, then all the controversies will vanish.

Symbolism is the quality encompassing the whole play: from minute details to the cardinal events. Symbolism provides an interpretive model that can explicate each element of the play, reveal its significant organic function, and ascertain all intentions of the text.

Three acts of the play are three parts of the story with a lot of events happening between them. Relocation of Lukash's family to the forest, the construction of the house, Mavka's help, and her striving to get integrated into Lukash's family – all these events are left outside of the artistic representation. There is a spatio-temporal gap between the first and the second acts. We are conscious that something happened between the two acts, but we can only guess what it was. Forest Elf's punishment of Lukash, his metamorphosis into a ghou, his being in the body of the beast, and Mavka's self-sacrificial act to rescue her beloved (the latter episode would look effective on stage, but it would be much too folkloric) are not shown in the play. We can infer that the three events from Mavka's and Lukash's lives provide a generalised image of a great deal of material

life. As a result, the action of the play has a marked universalising function.

The following three episodes chosen to be represented on stage take on a symbolic meaning in the context of the characters' lives: spring ("very early spring" in the Prologue), late summer, and early autumn and winter. The first act symbolises young years, the second – adolescence, the third – maturity. The first act symbolises the blossoming of love, the second act represents the test of love by reality and unfaithfulness, and the third – penitence and liberation at the expense of a sacrifice. The algorithm of the events corresponds to Northrop Frye's phases of the seasonal cycle.

General symbolism, in order to accomplish its goal, has to be revealed through the scenic language of symbols.

Let's analyse the stage directions located between the acts. The first act is closed with Mavka's addressing the spring night: "What destiny awaits me – grief or song?". Then follows a stage direction:

The moon sinks behind the dark mass of the forest. The darkness velvety black, envelops the glade. Nothing is now visible, except the dying coals of the fire, but by the fireflies which she is still wearing in her hair. Mavka can be traced as she wanders among the trees. Her headdress at times shines out as a complete cirlet, then again in separate sparklings until it is completely lost in the gloom. A deep midnight silence falls, broken only occasionally by the rustling of leaves in the forest, a sound as though someone sighing in his sleep<sup>13</sup>.

This poetic picture of the spring night is reproduced by means of a few devices targeted at producing an impressionistic effect by creating a poetic correlative to a particular mood. There are no picturesque stylistic devices here. The picture of the night contains only symbolic details: "dark", "velvety black" night. In the background, there are two types of sparklings: those emitted by the "coals of fire" and by the headdress of fireflies Lukash was adorning Mavka with. The fire is both realistic, signifying the warmth of human presence,

---

<sup>13</sup> *Ibidem*, p. 243.

and unreal, fantastic, being a token of something extraordinary. This mystical vision of a unity of light and darkness is supplemented with elaborate sound imagery: a mysterious rustling-sighing against the backdrop of midnight silence. This is actually a response to Mavka's question ("What destiny awaits me?"): grief and song (i.e. happiness) will come together, like darkness and light. The headdress of love is shining as a complete circlet, in separate sparklings, and then is completely lost in the gloom. An accurate selection of the details from the natural environment allows the author to generate a typically symbolic picture as a vivid illustration of the philosophy of two worlds. Mavka is between the worlds. Lukash will also be in the same situation shortly. The other characters are within their own world, defending it.

The next act also opens with a description of nature:

Late summer. Here and there the dark, dull leaves of the tress are touched with autumn yellow. The lake has diminished in size, its beaches have broadened out; the reeds and rushes with their scanty leaves make a dry rustling<sup>14</sup>.

A house has been erected in the glade and a vegetable garden planted. There are also two fields, one of rye and one of wheat. Geese are swimming on the lake. Linen is drying on the shore; household utensils hang on bushes near the house. The grass in the glade has been mowed down. The cackle of poultry is heard among the trees, and in places cattle are browsing. Nearby a pipe is heard playing a lively dance tune. Unlike the mystical and romantic picture of the opening of the first act, the second act is simple and lifelike. The wild forest with a lake and the spring night are replaced by a live-in household and a crop-yielding summer. The lake is shallow and serves as a natural home for domestic geese rather than for Water Goblin and Water Nymph (a mermaid). The trimmed inhabitable household highlights the way people live here: they feel comfortable in this environment and are even prospering. The wild and thick forest has become a snug nook for the community. The whole scene has positive

<sup>14</sup> *Ibidem*, p. 243.

overtones. There is no atmosphere of duality whatsoever. There is no fusion of the ideal dream and anxiety (as compared to the picture of the night). Against the welcoming ambience as a background, one can hear a lively dance tune of a reedpipe. It is Lukash who seems to be playing the tune behind the scene. But how different his tune is! In the original, Ukrainian-language text, the pronunciation of the adjective 'lively' reminds a Ukrainian reader of the word meaning 'young woman', while the suffix in the Ukrainian word 'dance' (tune) evokes connotations having an almost imperceptible tinge of melancholy: the tunes of Lukash's reedpipe (those that struck a dear chord with Mavka) belong to a bygone time. Instead, the tune of a reedpipe has become the music for fun and entertainment.

The world of the community is structured. Will there be a place for Mavka in it? Here she enters in an uncharacteristic role of "a hired farm worker" or "a bold and brazen girl" (a derogatory name assigned to Mavka by Lukash's mother). Mavka is strenuously studying the rules and principles of the life of the community. She wants to be close to Lukash, the person she is in love with. Further events of the plot point toward a conclusion that the transition from one world to the other costs too much (human life).

The next scene of reaping with a sickle as the focal image is symbolic. The sickles in Mother's, Mavka's, and Kilina's hands are semantically different (Lukash, for example, refuses to take the sickle into his hands even for fun). The female instrument of labour in the mother's hands symbolises her acute dislike of Mavka as a potential daughter-in-law; it presages an intolerably challenging experience. The sickle in Mavka's hands is an ominous sign of an upcoming bloody sacrifice. The sickle in Kilina's hands, however, signifies the subjugation of Lukash to a female sexual force. Yet the sickle does not have the attributes of one of the ordinary stage props peculiar to an allegorical tale (it could have been, for example, an allegory of antagonistic relations between the women). The sickle remains a real-life tool of labour, absolutely motivated and relevant in the development of the plotline. Incidentally, Lesya Ukrainka was apprehensive of turning the staged version of *The Forest Song* into



a superficial and flamboyant show. Unfortunately, her apprehensions turned out prophetic: the directors of numerous productions in the Soviet times foregrounded allegory as the notable characteristic of the play (this approach is hitherto intact). This is the reason why the characters when on stage remind us of comic creatures of an amateur secondary school club or the guisers of a Christmas ritual in Ukraine. As a result, the tragedy becomes a farce. One should bear in mind that folklore employed as a receptive model converts the play into a sham, demotic, and flaunty performance. An allegory-oriented approach to *The Forest Song* destroys the most essential aspect of the play: the underlying tragedy of the author's personality. *The Forest Song* is a love story that absorbed and mirrored all vital and existential choices of Lesya Ukrainka.

The central concepts of *The Forest Song* are 'Body' and 'Mind' ('Soul'). They are verbalised in different contexts of the play and find their full manifestation in a final dialogue between Mavka and Lukash.

Lukash/ I gave to you a soul? Your body destroyed! For you are but a phantom now, a shade! (He looks at her with unexpressible pain). Mavka/Ah, for that body do not sigh!<sup>15</sup>

Then follows a passionate monologue about the conversion of the matter intrinsic to all material and physical things. The motif of immortality resounds again in Mavka's words: "My end give life to something more robust"<sup>16</sup>. Real immortality is displayed after the triad "DEATH-TRANSFORMATION-THE END OF THE BODY" which evokes allusions not to folklore any longer but to the literature of Lesya Ukrainka's times. She was perfectly aware of the literature of symbolism and its underlying doctrine of death as passing to the other world and, thus, marking the beginning of a new life. This message served as a premise behind Lesya Ukrainka's full-length drama *The Azure Rose*. This work is a consistently symbolic text with

---

<sup>15</sup> *Ibidem*, p. 292.

<sup>16</sup> *Ibidem*.

the imagery echoing M. Maeterlinck and J. Hauptman. The circle, therefore, is closed, yet on a different turn of the spiral.

Mavka has attained a soul and, along with it, the immortality of her selfhood. The tragic ending of the play is optimistically orchestrated.

Mavka's "Ah, for that body do not sigh" is the climax of the third act. Immortality achieved literally, as an eternal springtime regeneration of all living beings, is reassuring for the inhabitants of the forest. This is because they are driven in their lives by natural instincts and by their search for pleasure ("by a blind will of life", quoting A. Schopenhauer). The immortality of humankind has to be deserved by people and is granted to them for their journey, quest, and conscious choice. This is the reward for people's sacrifices and sufferings. This is what differentiates individuals from a society and makes them existentially alone. Then, an inward journey begins. In other words, the journey towards one's own unique soul, which abandons the body, submits it to Nature's eternal cycle, and becomes free from the material world. Love, therefore, is an essential condition to achieve immortality because genuine love brings about a clash between spirituality and corporeality; consequently, human beings are faced with a choice – a trial situation. The stronger the love, the more tragic the choice, the greater is the sacrifice and the more intense the suffering and, ultimately, the better are the chances to turn one's end into "something more robust".

The souls will achieve immortality then and coalesce into one whole after disposing of corporeality. Veritable love (eternal in the truest, not metaphorical, sense of the word) is the mortal love.

**Conclusions.** The neoromantic model for interpreting *The Forest Song* is based on folkloric borrowing and releases from the field of view its literary discourse, rooted as it is in antiquity and classicism. The aesthetics of freedom, emotionality, and naturalness resists rationalism with its numerous rules and limitations. A simple combination of these guides will result in nothing more than an unconvincing eclecticism. Summing up, the classicist and romantic interpretive models used alternatively and based on the identification

of the respective elements of Lesya Ukrainka's *The Forest Song* will misconstrue the meaning of the play and interrogate the efficiency of its poetics. The reason for this is that such an approach disregards the fusion of the opposites in the framework of modernist literary tradition.

The protagonist of *The Forest Song* is not borrowed from literature. Classicism cannot provide the poet with Mavka-type characters. Neither is the protagonist a product with romantic and folkloristic roots (folklore does not have Mavka-type characters either). The protagonist of *The Forest Song* is a personified self-expression, a symbolic image of the poet's perception of the world. Mavka is Lesya Ukrainka in her spiritual dimension. She is beautiful (though not without human flaws), tragic (as is the poet's life), and passionately and selflessly in love (similarly to the poet).

## Bibliography

- Hundorova T.I., *ProIavlennia slova. Dyskursiia rannoho ukrainskoho modernizmu*, second ed., Krytyka, Kyiv 2009.
- Jaus H.R., *Dosvid estetychnoho spryiniattia i literaturna hermenevtyka*, Vydavnytstvo Solomii Pavlychko "Osnovy", Kyiv 2011.
- Pavlychko S., *Teoriia literatury, Vyd-vo Solomii Pavlychko*, Vydavnytstvo Solomii Pavlychko "Osnovy", Kyiv 2002.
- Skupeiko L.I., *Mifopoetyka "Lisovoi pisni" Lesi Ukrainky*, Feniks, Kyiv 2006.
- Ukrainka L., *Lisova pisnia*, [in:] *Zibrannia tvoriv u 12 tomakh, eadem*, t. 5, *Dramatychni tvory (1896–1906)*, Nauk. dumka, Kyiv 1976, pp. 201–298, 321–331.
- Ukrainka L., *The Forest Song*, transl. by P. Cundi, <https://www.l-ukrainka.name/en/Dramas/LisovaPisnja.html> [17.09.2019].
- Zerov M., *Lesia Ukrainka*, [in:] *Ukrainske pysmenstvo KhIKh stolittia. Vid Kulisha do Vynnychenka (narysy z novitnoho ukrainskoho pysmenstva)*, *idem*, VF "Vidrodzhennia", Drohobych 2007, pp. 357–397.

Ludmiła Siryk

Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, Poland

ORCID: 0000-0002-1957-229

## **Słowo o Józefie Łobodowskim i konferencji naukowej w Lublinie z okazji 110 rocznicy urodzin pisarza**

**A Word about Jozef Lobodovski and a Scientific Conference in Lublin  
Commemorating the 110th Anniversary of His Birth**

### **Abstract**

The subject of reflection is, first, the work of Jozef Lobodovski (1909–1988), a Polish poet, prose writer, journalist, and translator and, second, an international conference that took place on March 21–22, 2019, at the Faculty of Humanities of Maria Curie-Skłodowska University in Lublin on the occasion of the 110<sup>th</sup> anniversary of his birth. From his infancy, the writer was associated with Lublin but spent most of his life abroad, in Spain. His attitude is characterised by universalism understood as tolerance towards nations in the cultural and religious context, as well as an uncompromising, stubborn struggle for the freedom of nations conquered by Soviet imperialism. A distinct feature of his interests is the East Slavonic problem, especially the Ukrainian one. During the meeting, 16 papers were delivered by scientists from Poland, Ukraine, and Spain. The programme of the conference included a violin concert (performed by the younger generation of the writer's family) and recitations, performed by the UMCS students of Ukrainian philology, of works and poetic translations by Jozef Lobodovski, as well as of translations of his poetry into Ukrainian. The aim of the activities undertaken is not only to promote the artist with an exceptionally rich artistic and journalistic achievements but also to preserve the memory of him as a man of international dialogue, a humanist and a patriot, a noteworthy literary figure of Lublin during the interwar period, and a political emigrant who was banned in the Polish People's Republic.

**Keywords:** Jozef Lobodovski, writer, Polish-Ukrainian border, category of dialogue, international scientific conference.

Józef Łobodowski wpisał się w historię kultury polskiej XX wieku jako poeta, publicysta, prozaik i tłumacz. Pisarz pozostawił po sobie bogatą spuściznę, tj. 19 tomików poetyckich, setki artykułów publicystycznych, dwa cykle prozatorskie (trylogia *Komysze* i tetralogia *Dzieje Józefa Zakrzewskiego*) oraz ogromną liczbę przekładów poetyckich z języków wschodniosłowiańskich (ukraińskiego, rosyjskiego i białoruskiego)<sup>1</sup>, a także z włoskiego i hiszpańskiego<sup>2</sup>.

Był człowiekiem pogranicza, otwartym na odmienne kultury i religie. Starał się przełamywać uprzedzenia. Jego postawę cechuje uniwersalizm rozumiany jako tolerancja wobec narodów w kontekście kulturowo-religijnym, a także bezkompromisowa uporczywa walka na rzecz wolności narodów podbitych przez imperium sowieckie. Łobodowski twierdził, że pisarz ma obowiązek zajęcia wyrażonej postawy zarówno na płaszczyźnie literacko-artystycznej, jak i polityczno-ustrojowej<sup>3</sup>. Na kształtowanie postawy artystycznej i obywatelskiej pisarza miały wpływ czynniki biograficzne, literackie i społeczno-polityczne<sup>4</sup>.

Łobodowski urodził się 19 marca 1909 roku we wsi Purwiszki na Suwalszczyźnie, a zmarł 18 kwietnia 1988 roku w Madrycie. Od najmłodszych lat związany był z Lublinem, gdzie wkrótce po jego urodzeniu zamieszkali rodzice. W okresie międzywojennym wydał kilka tomików poetyckich (*Słońce przez szpary*, 1929; *Gwiazdny psalterz*, 1931; *W przeddzień*, 1932) i tom przekładów wierszy poetów rosyjskich pod tytułem *U przyjaciół* (1935). Jako publicysta współpracował w tym czasie z czasopismami Warszawy („Biuletyn Polsko-Ukraiński”, „Pion”, „Myśl Polska”, „Problemy Europy Wschodniej”, „ZET”, „My”, „Wschód”), Lublina („Kurier Lubelski”), Chełma („Kamena”) oraz z Instytutem Wschodnim i pisarzami ukraińskimi skupionymi wokół warszawskiego czasopisma „My” i sojuszu „Prometeusz”

<sup>1</sup> Zob. L. Siryk, *Naznaczony Ukrainą*, Lublin 2002, ss. 18, 107–112.

<sup>2</sup> Zob. G. Bąk, *Józef Łobodowski en España*, [w:] *Śladami pisarza. Józef Łobodowski w Polsce i w Hiszpanii*, red. G. Bąk, L. Siryk, E. Łoś, Lublin 2016, ss. 63, 311–348.

<sup>3</sup> Cyt. za J. Zięba, *Żywoł Józefa Łobodowskiego*, cz. 2, „Relacje”, nr 4, 1989, s. 5.

<sup>4</sup> Zob. L. Siryk, *op. cit.*, ss. 25–36.

(organizacja ta skupiała emigrantów z byłej Rosji carskiej, w szczególności Ukraińców, Rosjan i Białorusinów). Łobodowski nazwał dwutygodnik „Myśl Polska” „kuźnią ruchu prometeuszowskiego”<sup>5</sup>.

Większość życia Łobodowski spędził na emigracji. Ojczyznę opuścił 19 września 1939 roku, kiedy razem z wojskami generała Maczka przekroczył granicę polsko-węgierską i dostał się na Zachód. Na stałe osiedlił się w Madrycie i mieszkał tam do śmierci. Jego prochy spoczęły na lubelskim cmentarzu 22 października 1988 roku, zgodnie z wolą pisarza:

Prosiłem znajomych w Madrycie, aby mnie po śmierci spalili w krematorium i prochy posłali do Lublina. Chcę, by zostały pochowane u stóp mojej matki na lubelskim cmentarzu. I nie jest to żadna sentymentalna fanaberia<sup>6</sup>.

Warto zaznaczyć, że od września 1939 roku przebywanie pisarza w Polsce było bardzo niebezpieczne: kara śmierci groziła mu zarówno od jednego, jak i drugiego okupanta. Po wkroczeniu wojsk Rzeszy Niemieckiej do Lublina mieszkanie Łobodowskich było dokładnie przeszukane przez gestapowców i całe archiwum pisarza zostało przez nich spalone na podwórku. Spowodowane to było tym, że na liście faszystów pisarz widniał jako komunista. Z kolei po II wojnie światowej Łobodowski znalazł się na liście antykomunistów, traktowanych przez komunistyczny rząd jak wrogowie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jego twórczość do końca lat osiemdziesiątych była zakazana przez cenzurę państwową. W związku z tym Łobodowski pozostał na wygnaniu. W latach 1949–1974 był stałym współpracownikiem Audycji Polskiej Narodowego Radia Hiszpanii. Przed powstaniem Radia Wolna Europa była to najpopularniejsza w Polsce radiostacja zagraniczna. Kierowali nią świetni publicyści, Karol Wagner i Wojciech Zaleski, współpracowali m.in. profesor teatroznawstwa Antoni Deryng i publicysta Kazimierz Tylko-Dobrzański, a szczególnie

<sup>5</sup> Zob. J. Łobodowski, *Porywacze ludzi*, [w:] *Kassandra jest niepopularna. Wybór tekstów z „Orla Białego” z lat 1956–1980*, idem, wybrał i wstępem opatrzył Jan Obszyński, Poznań 1990, s. 41.

<sup>6</sup> J. Łobodowski, *Wspomnienia lubelskie*, „Kresy”, nr 8, 1991, s. 132.

ton audycjom nadawał Łobodowski<sup>7</sup>. Był związany z ludźmi oraz instytucjami dążącymi do tworzenia koalicji antysowieckiej. Łobodowski aktywnie współpracował z Instytutem Literackim – polskim emigracyjnym wydawnictwem, które zasłynęło jako wydawca miesięcznika „Kultura”, kwartalnika „Zeszyty Historyczne” i serii „Biblioteka Kultury”. W ramach tej serii ukazywały się tomy literatury polskiej i obcej. Ponadto twórca stale współpracował z londyńskimi pismami: „Wiadomości”, gdzie miał stałą rubrykę, „Worek Judaszów”<sup>8</sup>, a także „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” oraz „Orzeł Biały”. W londyńskiej gazecie „Tydzień Polski” miał własną rubrykę pod pseudonimem Szperacz.

Pośród wielu aspektów uniwersalistycznej postawy Łobodowskiego szczególne miejsce zajmuje odniesienie pisarza do Ukraińców, ich państwa, kultury i historii oraz do stosunków polsko-ukraińskich. Pracując nad tematyką ukraińską ponad pół wieku (od roku 1932 do 1988), zasłużył sobie na miano ukrainoznawcy. Zagadnieniu temu poświęcił książki poetyckie *Złota Hramota*<sup>9</sup> (Paryż 1954) i *Pieśń o Ukrainie* (Paryż 1959), a także poematy *Tryptyk o zamordowanym kościele*<sup>10</sup> (1987) i *Światosławu Hordyńskiemu*<sup>11</sup> (1947), w których autor dokonał rekonstrukcji tragicznych faktów historii ukraińskiej oraz podjął ideę współpracy obu narodów na rzecz ich wolności. Ważną pozycją jest także wspomniana trylogia *Komysze*, nieformalnie nazywana przez badaczy „kozacką”: cz. 1 – *Komysze* (1955), cz. 2 – *W stanicie* (1958), cz. 3 – *Droga powrotna* (1960). Ukazuje ona historię kozactwa ukraińskiego na przestrzeni kilku wieków. Szczególną uwagę skupia autor na tragedii Kozaków kubańskich (potomków Kozaków ukraińskich)

<sup>7</sup> K. Dybczak, *Panorama literatury na obczyźnie*, Kraków 1990, s. 64.

<sup>8</sup> Nazwę cyklu J. Łobodowski zaczerpnął od tytułu satyrycznego poematu o wyraźnym zacięciu społecznym *Worek Judaszów* Sebastiana Klonowica (1545–1602). Jednocześnie inspiracji dla tej twórczości publicysty zob. np. J. Łobodowski, *Worek Judaszów*, wybrał i notą edytorską opatrzył P. Kądziała, Warszawa 1995, s. 236.

<sup>9</sup> J. Łobodowski, *Złota Hramota*, Paryż 1954.

<sup>10</sup> Zob. J. Łobodowski, *Dwie książki*, Paryż 1984.

<sup>11</sup> Zob. J. Łobodowski, *Modlitwa na wojnę*, Londyn 1947.

w okresie wojny domowej w Rosji w latach 1918–1922. Szeroki kontekst historyczny i refleksja historiozoficzna nie tylko ujawniają mocne i słabe strony bohaterów wspólnoty kozackiej, ale również dowodzą, że władza sowiecka kontynuuje wobec niej politykę imperium carskiego. Ogólnie rzecz biorąc, obraz Kozactwa kubańskiego został przedstawiony z perspektywy szeroko rozumianej czasoprzeźreni ukraińskiej. Wizja pisarza inspirowana była nie tylko własnym doświadczeniem i studiami nad historią ukraińską, ale również myślą polską, która w ugodach polsko-kozackich upatrywała wzorców dla stosunków polsko-ukraińskich w przyszłości. Łobodowski tworzy romantyczny mit wspólnoty polsko-kozackiej i polsko-ukraińskiej, zwracając się do romantycznych tradycji „szkoły ukraińskiej”. Problematyka ukraińska podjęta jest również w czwartej części (pt. *Rzeka graniczna*, 1970) tetralogii *Dzieje Józefa Zakrzewskiego*. W tej części ukazuje on na przykładzie scen katastroficznych rozgrywających się w miastach i wsiach oraz losów wielu bohaterów klęskę głodu na Ukrainie, która miała miejsce w latach 1932–1933.

Po upadku systemu komunistycznego twórczość Łobodowskiego i wiedza o jego życiu zaczęły wracać do czytelnika krajowego. Po przerwie, która trwała 50 lat, wznowiono w Polsce wydawanie jego twórczości literackiej i publicystycznej. Od 1989 roku ukazało się kilka tomików wybranych utworów poetyckich (*List do kraju*<sup>12</sup>, *Poezje*<sup>13</sup>), dokonano też przedruku wspomnianych już dwóch cykli prozatorskich<sup>14</sup>. Mimo że pisarz cieszył się mianem aktywnego publicysty, jednak ta część jego twórczości nie doczekała się edycji zbiorowej nawet na emigracji, jest również dotychczas w bardzo niewielkim stopniu zbadana. Większość artykułów publicystycznych pozostaje rozproszona po różnych wydaniach polskich okresu międzywojennego i okresów emigracyjnych. Z tego względu realizacja

<sup>12</sup> J. Łobodowski, *List do kraju*, oprac. J. Świech, Lublin 1989.

<sup>13</sup> J. Łobodowski, *Poezje*, oprac. J. Zięba, Lublin 1990.

<sup>14</sup> J. Łobodowski, *Komysze* (trylogia: *Komysze*, cz. 1; *W stancy*, cz. 2; *Droga powrotna*, cz. 3), Lublin 2018; *idem*, *Dzieje Józefa Zakrzewskiego* (tetralogia: *Czerwona wiosna*, cz. 1; *Terminatorzy rewolucji*, cz. 2; *Nożyce Dalili*, cz. 3; *Rzeka graniczna*, cz. 4), Lublin 2018.



wydania zbiorowego Łobodowskiego wymagałaby dużych nakładów finansowych i żmudnych poszukiwań w wielu pismach krajowych i emigracyjnych. W roku 1990, dzięki staraniom „Biblioteki Głosu Poznańskich Liberalów”, ukazał się zbiór pt. *Kassandra jest niepopularna*<sup>15</sup> zawierający 20 artykułów. Zaprezentowane są w nim teksty wybrane z „Orła Białego” z lat 1956–1980. W roku 1995 został wydany bardziej okazały zbiór publicystyki Łobodowskiego pt. *Worek Judaszów*<sup>16</sup>, do którego weszły trzydzieści cztery felietony opublikowane w latach 1970–1981 na łamach londyńskich „Wiadomości”. Warto przypomnieć, że w tym piśmie do rubryki „Worek Judaszów” publicysta napisał ponad trzysta szkiców, tak więc ich książkowa edycja stanowiłaby kilka tomów. Tytuł ich autor zapożyczył z tytułu satyrycznego poematu o wyraźnym zacięciu społecznym *Worek Judaszów* Sebastiana Klonowica (1545–1602) – pisarza oraz pełniącego przez pewien czas obowiązki ławnika wójta, a przez osiem lat burmistrza miasta Lublin. W roku 1996 pod redakcją Barbary Truchan ukazała się książka Łobodowskiego pt. *Naród jest nieśmiertelny*<sup>17</sup> zawierająca elementy publicystyki (wspomnienia, rozmowy, referaty, fragmenty wywiadów, występy, dokumenty), listy i wiersze pisarza (np. *Epitafium generałowi Tarnawskiemu*, *Poetom ukraińskim*, *Taras Szewczenko*, *Tryptyk o zamordowanym Kościele*), a także jego opinie na temat twórczości intelektualistów polskich i ukraińskich. W 2015 roku ukazał się zbiór artykułów *Przeciw upiorom przeszłości*<sup>18</sup> zawierający w przeważającej mierze teksty o tematyce ukraińskiej. Jednak wymienione zbiory ukazują tylko fragment bogatej spuścizny Łobodowskiego z zakresu publicystyki.

W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku Łobodowski pisał, że gdyby znalazł się wydawca, który zechciałby wydać wszystkie jego teksty publicystyczne o tematyce ukraińskiej, to zebrałoby się

<sup>15</sup> J. Łobodowski, *Kassandra jest niepopularna...*

<sup>16</sup> J. Łobodowski, *Worek Judaszów...* Do tej edycji zbiorowej komentarz pt. *Ostatni zagończyk literatury polskiej* wystosował Krzysztof Masłoń; „Rzeczpospolita”, nr 101, 1995.

<sup>17</sup> J. Łobodowski, *Naród jest nieśmiertelny*, red. B. Truchan, Poznań 1996.

<sup>18</sup> J. Łobodowski, *Przeciw upiorom przeszłości*, Lublin 2015.

kilka grubych tomów<sup>19</sup>. Jednak nawet na emigracji nie wydał żadnego. Ponadto jego przekłady poetyckie zostały przedstawione tylko fragmentarycznie w książkach *Naznaczony Ukrainą. O twórczości Józefa Łobodowskiego* oraz *Śladami pisarza. Józef Łobodowski w Polsce i w Hiszpanii*.

W celu popularyzacji dokonań twórczych i myśli społeczno-politycznej pisarza oraz zainteresowania tym dorobkiem współczesnej społeczności, zwłaszcza młodej generacji, od czasu do czasu organizowane są sesje naukowe na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie albo na Uniwersytecie Complutense w Madrycie. Pokłosiem tych przedsięwzięć są tomy naukowe *Józef Łobodowski – rzecznik dialogu polsko-ukraińskiego* (2000), *Między literaturą a polityką. O Józefie Łobodowskim* (2012) oraz *Śladami pisarza. Józef Łobodowski w Polsce i w Hiszpanii* (2016).

W marcu 2019 roku minęła 110. rocznica urodzin Łobodowskiego. Z okazji tego jubileuszu w dniach 21–22 marca tegoż roku pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Lublin Krzysztofa Żuka na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa pt. „Józef Łobodowski dzisiaj – w kulturze polskiej i innych narodów. 110 rocznica urodzin pisarza”. Inicjatorami i organizatorami tego przedsięwzięcia były Zakład Filologii Ukraińskiej Instytutu Filologii Słowiańskiej Wydziału Humanistycznego UMCS i Komisja Polsko-Ukraińskich Związków Kulturowych PAN Oddział Lublin. Konferencja stała się nie tylko formą uczczenia wspomnianego jubileuszu, ale też wyrazem zaangażowania Urzędu Miasta Lublin, instytucji naukowo-badawczych i edukacyjnych, a także samorządowej instytucji kultury Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN” w popularyzację twórczości pisarza.

Pierwszego dnia obrady odbyły się w Sali Obrad Wydziału Humanistycznego UMCS. Konferencję otworzył Dziekan Wydziału Humanistycznego prof. dr hab. Robert Litwiński. W swoim wystąpieniu

---

<sup>19</sup> Zob. J. Łobodowski, *Zgryzliwe uwagi na tematy ukraińskie*, „Kultura”, nr. 3, 1971; *idem*, *Przeciw upiorom przeszłości*, „Kultura”, nr 2/3, 1952, ss. 52–53.

podkreślił on związek Łobodowskiego z Lublinem i wskazał na znaczenie jego twórczości w kulturze i historii polskiej zarówno w wymiarze regionalnym (Lublina i Lubelszczyzny), jak i międzynarodowym. Następnie głos zabrała prorektor UMCS prof. dr hab. Alina Orłowska, która zwróciła uwagę na priorytety i rolę pisarza w kształtowaniu świadomości społecznej i zachowaniu pamięci historycznej. W uroczystym otwarciu konferencji wzięli udział Zdzisław Niedbała, pełnomocnik Prezydenta Miasta Lublin, i Sebastian Trojak, członek Zarządu Województwa Lubelskiego. Ze słowem podziękowania dla Łobodowskiego jako rzecznika dialogu polsko-ukraińskiego wystąpiła Switlana Horbowska, konsul Konsulatu Generalnego Ukrainy w Lublinie.

Wspomnieć należy też otwierającą konferencję w nieco bardziej osobistym tonie przemówienie przybyłego z Madrytu Jerzego Piekutowskiego – przyjaciela Łobodowskiego i prezesa Stowarzyszenia Polaków w Madrycie. Pisarz był honorowym gościem w domu państwa Piekutowskich, należących wówczas do grona młodej generacji przybyłej do Hiszpanii nowej fali polskich emigrantów. (*Nota bene*, pani Joanna Piekutowska z d. Skaruch pochodzi z Lublina). Jerzy Piekutowski sięgnął pamięcią w okres końca lat siedemdziesiątych i lata osiemdziesiąte, kiedy poznał pisarza i zbliżył się do niego. Mówił o Łobodowskim bardzo ciepło, z wielkim szacunkiem i zarazem z uśmiechem, wspominając poczucie humoru swojego „Józia”.

Przewodniczącą komitetu organizacyjnego konferencji, dr hab. Ludmiła Siryk (Instytut Filologii Słowiańskiej UMCS) i prof. dr hab. Mirosława Ołdakowska-Kuflowa (przewodnicząca Komisji Polsko-Ukraińskich Związków Kulturowych PAN Oddział Lublin), powitały poszczególnych członków rodziny Łobodowskiego, referentów, a także pierwszych w Lublinie badaczy i promotorów twórczości pisarza (prof. dr. hab. Jerzego Święcha, dr. Józefa Ziebę, poetę i redaktora Waldemara Michalskiego) oraz przedstawicieli organizacji kulturalnych i społecznych Lublina, jak m.in. Stowarzyszenie Pisarzy Polskich Oddział Lublin, Związek Literatów Polskich Oddział Lublin, Towarzystwo Inicjatyw Społecznych „ETOS”, Wschodnia

Fundacja „Akcent”, Dom Kultury LSM w Lublinie i Muzeum Literackie im. Józefa Czechowicza.

Referenci przybyli z Hiszpanii, Ukrainy i uczelni polskich: Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Rzeszowskiego, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Trzeba podkreślić znaczenie przybycia trzech osób z Madrytu. Są nimi wspomniany już mgr Jerzy Piekutowski, prof. dr hab. Grzegorz Bąk (Koordynator Filologii Słowiańskiej i Sekretarz Akademicki Instytutu Filologii Niemieckiej i Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Complutense w Madrycie, współredaktor naukowy książki *Śladami pisarza. Józef Łobodowski w Polsce i w Hiszpanii*, autor wielu referatów i publikacji o naszym Jubilecie), mgr Marta Misztal (żona profesora Grzegorza Bąka, miłośniczka twórczości Łobodowskiego działająca na rzecz ocalenia materiałów niewydanych jego autorstwa poprzez nadawanie formy cyfrowej maszynopisom i rękopisom archiwalnym).

Konferencja zgromadziła badaczy różnych generacji: najwięcej w wieku średnim, ale również starszych (redaktor Alojzy Leszek Gzella) i całkiem młodych (doktorantka Andżelika Kolebuk). Spotkanie miało charakter interdyscyplinarny – wyniki swoich badań nad spuścizną pisarza zaprezentowali literaturoznawcy, publicyści, językoznawcy, muzealnicy i archiwiści.

W pierwszej części obrad przedpołudniowych wygłoszone zostały cztery referaty. Prof. dr hab. Grzegorz Bąk w swoim wystąpieniu pt. *Madryt Józefa Łobodowskiego* ukazał postawę pisarza jako antykomunisty zaangażowanego w międzynarodowe problemy polityczne oraz jako społecznika i patriotę głęboko zaangażowanego w sprawy polskie. Ogromne zainteresowanie gremium wzbudził przedstawiony przez profesora archiwalny fragment filmu przedstawiający Łobodowskiego biorącego udział w dyskusji politycznej, która miała miejsce w studium telewizji hiszpańskiej w Madrycie. Dzięki tłumaczeniu profesora Bąka z języka hiszpańskiego na polski uczestnicy konferencji dowiedzieli się, jak w oparciu o mocne argumenty Łobodowski starał się obalić poglądy oponentów podważających narodową rację stanu Polski. Następnie z referatami wystąpili dr hab. Alicja Jakubowska-Ożóg (prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego z Instytutu

Polonistyki i Dziennikarstwa) – *Rozmowy ponad czasem. Józef Łobodowski: „Pamięci Sulamity”* – i dr hab. Ludmiła Siryk (Zakład Filologii Ukraińskiej UMCS) – *Bogactwo dzieł Józefa Łobodowskiego: życie i twórczość, stan spuścizny w kraju i za granicą*. W kolejnym wystąpieniu pt. *Nasze odkrywanie Józefa Łobodowskiego* mgr Ewa Tomanek (z rodziny J. Łobodowskiego) zaprezentowała nieznane fakty z życia poety i losy jego rodziny oraz wspomniała własne starania o utrzymanie kontaktu z przebywającym na emigracji Łobodowskim jako synem, bratem i wujem w trudnych czasach komunistycznych.

W drugiej części obrad przedpołudniowych prelegenci wygłosili referaty ukazujące różnorodność gatunkową i szeroki zakres tematyczny twórczości pisarza. Interesujące były wystąpienia nawiązujące do poezji twórcy: *Mitologiczny świat polsko-ukraińskiego pogranicza w poezji Józefa Łobodowskiego* (prof. dr hab. Larysa Vakhnina, Instytut Sztuki, Folklorystyki i Etnologii imienia Maksyma Rylskiego Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, Kijów), *Święto obfitości. Doświadczenia natury i sztuki w wierszach Józefa Łobodowskiego* (prof. dr hab. Wojciech Ligęza, Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego). Z referatami prezentującymi wciąż mało znaną i trudno dostępną twórczość publicystyczną pisarza wystąpili prof. dr hab. Anna Woźniak (Instytut Filologii Słowiańskiej KUL), prezentująca wykład pt. *Józef Łobodowski i emigracja paryska. Działalność w sferze kultury literackiej i publicystyki*, a także znany dziennikarz, redaktor, publicysta i historyk prasy lubelskiej Alojzy Leszek Gzella (Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich Oddział w Lublinie), który przedstawił odczyt pt. *Łobodowski – publicysta*.

Obrady popołudniowe również zostały poświęcone różnorodnym zagadnieniom związanym z życiem i twórczością Łobodowskiego. W dwóch wystąpieniach części pierwszej obrad obiektem badań była proza pisarza. Językoznawca prof. dr hab. Feliks Czyżewski (Zakład Filologii Ukraińskiej UMCS) w referacie pt. *Wybrane problemy z urbonimii lubelskiej na przykładzie prozy Józefa Łobodowskiego* ukazał bogate nazewnictwo Lublina i jego okolic na tle faktów historyczno-kulturowych. Z kolei literaturoznawca dr hab. Wojciech Kruszewski (prof. KUL, Instytut Filologii Polskiej) w referacie

pt. *Lublin w tetralogii „Dzieje Józefa Zakrzewskiego”* dokonał próby rekonstrukcji obrazu Lublina międzywojennego w aspekcie socjologicznym i historiozoficznym. Bardzo interesujące było wystąpienie prof. dr hab. Mirosławy Ołdakowskiej-Kuflowej (Instytut Filologii Polskiej KUL) pt. *Emocje w wierszach Józefa Łobodowskiego* ukazujące poetykę, dzięki której różnorodne emocje zaistniały w badanej twórczości. Autorka referatu porównała praktykę poety w tym względzie z tendencjami istniejącymi w dorobku innych polskich twórców XX wieku. Z kolei w językoznawczym referacie pt. *Семантика і вираження концептів „Україна”, „український” у збірці Юзефа Лободовського „Злата Храмота” („Золота Грамота”)* (*Semantyka i przedstawienie konceptów „Ukraina”, „ukraiński” w zbiorze poetyckim „Złota Hramota”*) dr hab. Lubow Frolak (prof. UMCS, Zakład Filologii Ukraińskiej UMCS) ukazała bogactwo leksykalne i związki polsko-ukraińskie w sferze języka poezji twórcy. Dr hab. Maria Falska (prof. UMCS, Instytut Filologii Romańskiej) w referacie pt. *Poezja hiszpańska w tłumaczeniach Józefa Łobodowskiego* przedstawiła sztukę translatorską pisarza; być może ten pionierski temat stanie się dobrym początkiem do kolejnych badań w ramach przekładoznawstwa polskiego i hiszpańskiego.

W części drugiej sesji popołudniowej referaty wygłosili: dr Jarosław Cymerman (Instytut Filologii Polskiej UMCS), *Poemat i ballada – Józef Czechowicz i Józef Łobodowski o Lublinie*, a także dr Anna Choma-Suwała (Zakład Filologii Ukraińskiej UMCS), *Józef Łobodowski w kręgu Awangardy Lubelskiej*. W tych komparatystycznych badaniach została ukazana postać Łobodowskiego w kontekście Lublina, faktów historycznoliterackich oraz zjawisk artystycznych piśmiennictwa lubelskiego. Niezbadane i nieznanne rękopisy pisarza omówione zostały przez mgr Andżelikę Kolebuk (Instytut Filologii Polskiej UMCS) w referacie pt. *O edycji notatników Józefa Łobodowskiego. Rekonesans*.

Podczas dwóch sesji roboczych, tj. przedpołudniowej i popołudniowej, rozwinęła się ożywiona dyskusja dotycząca zagadnień podjętych w referatach, a także kwestii merytorycznych w sprawie interpretacji rękopisów.

Badania naukowców objęły wieloaspektową twórczość pisarza i miały charakter nowatorski. Ukazały one nadal utrzymujące się zainteresowanie naukowców poezją Łobodowskiego. Świadczy o tym fakt, że poezja była obiektem badań siedmiu z szesnastu wygłoszonych referatów. Pozostałe wystąpienia dotyczyły innych aspektów spuścizny pisarza: publicystyki (dwa referaty), prozy (dwa), tłumaczeń poetyckich (jeden), rękopisów archiwalnych (jeden), życia i spuścizny twórczej pisarza oraz jego postawy obywatelskiej i działalności społeczno-politycznej (trzy).

Trzeba zaznaczyć, iż nietypowy dla programu konferencji naukowych był koncert na podstawie utworów i tłumaczeń poetyckich Józefa Łobodowskiego, a także przekładów jego poezji na język ukraiński. *Nota bene* twórca cieszył się mianem świetnego tłumacza poezji wschodniosłowiańskiej. Ponadto przetłumaczył sporo tekstów poetów hiszpańskich należących do różnych prądów artystycznych i okresów historycznych. Recytacja poezji została w sposób niezwykle wzbogacona dzięki koncertowi skrzypcowemu w wykonaniu młodszej generacji rodziny Łobodowskiego – Stanisława Tomanka (Koncertmistrza Teatru Wielkiego Opery Narodowej w Warszawie) i jego syna Kamila Tomanka (I skrzypce Teatru Wielkiego Opery Narodowej w Warszawie, kompozytora).

Jubileuszowy charakter spotkania wymagał zaprezentowania chociażby kilku fragmentów jego wielorakiej twórczości, w szczególności poetyckiej i translatorskiej. Koncert odbył się z dużym udziałem studentów ukrainistyki z Instytutu Filologii Słowiańskiej UMCS, którzy pomagali w sprawach organizacyjnych (Zoriana Kryzhanivska, Petro Rusinov, Dana Chernyak), recytowali wiersze Łobodowskiego poświęcone Lublinowi (*Lublin 1934*, wyk. Karolina Zygo; *Ballada lubelska* z tomu *W połowie wędrówki*, wyk. Zoya Kolomiyets). Ponadto studenci recytowali wiersze ukraińskie w tłumaczeniach Łobodowskiego na język polski. Trzeba przypomnieć, że w 1994 roku nakładem wydawnictwa „Kameniar” we Lwowie ukazał się tomik poetycki Łobodowskiego pt. *Pieśń o Ukrainie*, gdzie wstęp (tekst naukowy autorstwa dr Ireny Szypowskiej) i wiersze Łobodowskiego podane są w oryginale i w tłumaczeniu poetów

ukraińskich. Z tego tomiku fragment poematu *Pochwała Ukrainy* recytowała w języku polskim Magda Jakimiuk, a w tłumaczeniu Swiatosława Hordyńskiego na ukraiński – Ołesia Jabłońska. W języku oryginału i w przekładzie Łobodowskiego na język polski przedstawiono wiersze poetów ukraińskich: sonet Mykoły Zerowa *B cmeny (W stepie)* recytowały Ołeksandra Bojczuk i Anastazja Rychluk, sonet Mychajła Draj-Chmary *Лебеди (Łabędzie)* – Oksana Basaraba i Natalia Petryk, a wiersz Wasyla Symonenki *Де зараз ви, каму мого народу (Gdzieście, oprawcy mojego narodu)* – Andrij Melnyk i Magda Jakimiuk. Ze względu na ograniczony czas nie przedstawiono tłumaczonej przez Łobodowskiego poezji rosyjskiej i białoruskiej.

Z kolei poezję hiszpańską w przekładach Łobodowskiego, w szczególności sonet *Saeta* Antonio Machado y Ruiza, w wersji oryginalnej recytowała mgr Ruth Dominguez Lopez-Abad, Hiszpanka pochodząca z Madrytu i od kilku lat pracująca na stanowisku wykładowcy języka hiszpańskiego w Instytucie Filologii Romańskiej UMCS, a w tłumaczeniu na język polski mgr Marta Misztal, Polka pochodząca z Zakopanego, lecz od ponad dwudziestu lat mieszkająca w Madrycie, gdzie działa na rzecz ocalenia i popularyzacji twórczości autora *Złotej Hramoty*.

Następnego dnia uczestnicy konferencji i pełnomocnik Prezydenta Miasta Lublin Zdzisław Niedbała wzięli udział w porannej Mszy Świętej w intencji śp. Józefa Łobodowskiego, która odbyła się w Kościele Akademickim KUL. Po Mszy wszyscy udali się na cmentarz przy ul. Lipowej i złożyli kwiaty na grobie pisarza (wieniec od uczestników konferencji i Urzędu Miasta z napisem na białoczerwonej wstążce: „Prezydent i Mieszkańcy Lublina”). Uczestnicy konferencji z Madrytu położyli na wiosennych tulipanach flagę hiszpańską. Ta flaga i kolor wstążki, przypominający flagę polską, nie tylko symbolizowały związaną z obu krajami życiową drogę Łobodowskiego. Świadczyły one również o tym, że jego twórczość przekracza granice, łącząc ludzi z różnych zakątków Polski, a także z Kijowa i Madrytu.

Po krótkiej przerwie uczestnicy konferencji udali się do Instytutu Filologii Słowiańskiej UMCS, gdzie przeprowadzono panel dyskusyjny *Jak ocalić i utrwalić dzieło Józefa Łobodowskiego*. W podsumowaniu



stwierdzono, że konferencja stanowiła płaszczyznę wymiany doświadczeń między badaczami różnych dziedzin nauki, a także dostarczyła wszystkim uczestnikom wiedzy z zakresu nowych kierunków badań i nowych form upowszechniania myśli społeczno-politycznej i twórczości literackiej Łobodowskiego.

Przedsięwzięcie zostało częściowo sfinansowane przez jednostki wspomnianych organizatorów. Jednak generalnie projekt zrealizowano dzięki finansowemu wsparciu Miasta Lublin przekazanemu na mocy umowy o zamówieniu publicznym pomiędzy Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, reprezentowanym przez prof. dr. hab. Stanisława Michałowskiego (Rektora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), a Gminą Lublin, reprezentowaną przez Michała Karapudę (Dyrektora Wydziału Kultury Urzędu Miasta Lublin) i Magdalenę Zarebę-Opalińską (Kierowniczkę Referatu Wydziału Kultury Urzędu Miasta Lublin).

Organizatorzy konferencji wyrażają serdeczne podziękowania Prezydentowi Miasta Lublin Krzysztofowi Żukowi i Rektorowi UMCS prof. dr. hab. Stanisławowi Michałowskiemu, obydwoim wiceprezesom PAN Oddział w Lublinie, prof. dr. hab. Tomaszowi Trojanowskiemu oraz prof. dr. hab. Janowi Glińskiemu, rzeczywistym członkom PAN. W szczególności dziękujemy również Wydziałowi Kultury Urzędu Miasta Lublin oraz zastępcy dyrektora pani Annie Pajdosz – za dofinansowanie konferencji. Za wszelką pomoc organizatorzy dziękują Dziekanowi Wydziału Humanistycznego UMCS prof. dr. hab. Robertowi Litwińskiemu i Dyrektorowi Instytutu Filologii Słowiańskiej UMCS prof. dr. hab. Siergiejowi Kowalowski. Serdeczne podziękowania należą się też dyrektorowi Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN” panu Tomaszowi Pietrasiewiczowi i jego pracownikom za przekazanie uczestnikom konferencji 120 egzemplarzy 500-stronicowej książki *Łobodowski: życiorys, twórczość, publicystyka, wspomnienia*, która ukazała się w ramach serii wydawniczej „Scriptores” (2009, tom nr 35, zeszyt 28) z okazji stulecia urodzin Józefa Łobodowskiego. Organizatorzy wyrażają swoją wdzięczność Działowi Promocji UMCS i Wydziałowi Kultury Urzędu Miejskiego za prezenty w postaci folderów i innych materiałów promujących

UMCS jako instytucję edukacyjno-naukową oraz promujących kulturę i historię miasta Lublin.

Celem podjętych działań jest nie tylko popularyzacja twórcy o nadzwyczajnie bogatym dorobku artystycznym i publicystycznym, ale również utrwalenie pamięci o Łobodowskim jako człowieku szerokiego formatu, humaniście i patriocie, wyraźnej postaci literackiego Lublina okresu międzywojennego, emigrancie politycznym, który był *persona non grata*, a jego twórczość była zakazana w Polskiej Republice Ludowej.

## Bibliography

- Łobodowski J., *Słońce przez szpary*, nakł. aut., Lublin 1929.
- Łobodowski J., *Gwiazdny psalterz*, nakł. aut., Lublin 1931.
- Łobodowski J., *W przeddzień*, Lublin 1932.
- Łobodowski J., *U przyjaciół*, Biblioteka Poetycka „Dźwigarów”, Lublin–Warszawa 1935.
- Łobodowski J., *Modlitwa na wojnę*, Swiatpol, Londyn 1947.
- Łobodowski J., *Przeciw upiorom przeszłości*, „Kultura”, nr 2/3(52/53), 1952.
- Łobodowski J., *Złota Hramota*, Instytut Literacki, Paryż 1954.
- Łobodowski J., *Zgryzliwe uwagi na tematy ukraińskie*, „Kultura”, nr 3, 1971.
- Łobodowski J., *Dwie książki*, Instytut Literacki, Paryż 1984.
- Łobodowski J., *List do kraju*, oprac. J. Świech, Wydawnictwo KUL, Lublin 1989.
- Łobodowski J., *Poezje*, oprac. J. Zięba, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1990.
- Łobodowski J., *Porywacze ludzi*, [w:] *Kassandra jest niepopularna. Wybór tekstów z „Orla Białego” z lat 1956–1980*, *idem*, wybrał i wstępem opatrzył J. Obszyński, Wydawnictwo im. Lecha Zondka, Poznań 1990.
- Łobodowski J., *Kassandra jest niepopularna. Wybór tekstów z „Orla Białego” z lat 1956–1980*, wybrał i wstępem opatrzył J. Obszyński, Wydawnictwo im. Lecha Zondka, Poznań 1990.
- Łobodowski J., *Wspomnienia lubelskie*, „Kresy”, nr 8, 1991.
- Łobodowski J., *Worek Judaszów*, wybrał i opatrzył notą edytorską P. Kądziała, Oficyna Wydawnicza Interim, Warszawa 1995.
- Łobodowski J., *Naród jest nieśmiertelny*, red. Barbara Truchan, Wydawnictwo WERS, Poznań 1996.
- Łobodowski J., *Przeciw upiorom przeszłości*, Wydawnictwo Test, Lublin 2015.
- Łobodowski J., *Komysze* (trylogia: *Komysze*, cz. 1; *W stancy*, cz. 2; *Droga powrotna*, cz. 3), Wydawnictwo Test, Lublin 2018.

- Łobodowski J., *Dzieje Józefa Zakrzewskiego* (tetralogia: *Czerwona wiosna*, cz. 1; *Terminatorzy rewolucji*, cz. 2; *Nożyce Dalili*, cz. 3; *Rzeka graniczna*, cz. 4), Wydawnictwo Test, Lublin 2018.
- Bąk G., *Józef Łobodowski en España*, [w:] *Śladami pisarza. Józef Łobodowski w Polsce i w Hiszpanii*, red. G. Bąk, L. Siryk, E. Łoś, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2016.
- Bąk G., Siryk L., Łoś E. (red.), *Śladami pisarza. Józef Łobodowski w Polsce i w Hiszpanii*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2016.
- Dybczak K., *Panorama literatury na obczyźnie*, Oficyna Literacka, Kraków 1990.
- Masłoń K., *Ostatni zagończyk literatury polskiej*, „Rzeczpospolita”, nr 101, 1995.
- Siryk L., *Naznaczony Ukrainą*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2002.
- Siryk L., Święch J. (red.), *Józef Łobodowski – rzecznik dialogu polsko-ukraińskiego*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2000.
- Siryk L., Łoś E. (red.), *Między literaturą a polityką. O Józefie Łobodowskim*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2012.
- Szypowska I., *Rozmowa z Józefem Łobodowskim*, „Poezja”, nr 6, 1988.
- Święch J., *Niepokorny wędrowiec*, [w:] *List do kraju*, J. Łobodowski, Wydawnictwo KUL, Lublin 1989.
- Zięba J., *Żywot Józefa Łobodowskiego*, cz. 2, „Relacje”, nr 4, 1989.

---

## **IV. Artykuły recenzyjne**



Alicja Wołodźko-Butkiewicz

University of Warsaw, Poland

ORCID: 0000-0002-1848-1581

**Fenomen Ołeksandra Koszyca w ujęciu warszawskiej ukrainistki: *Ołeksandr Koszyc i jego dziennik „Z pieśnią przez świat”*, red. Walentyna Sobol, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2018, 394 ss.**

**The Phenomenon of Oleksandr Kositz as Presented by a Warsaw Scholar of Ukrainian Studies: *Ołeksandr Koszyc i jego dziennik „Z pieśnią przez świat”*, edited by Walentyna Sobol, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2018, 394 pp.**

**Abstract**

In the review article, the author writes about Walentyna Sobol's book *Oleksandr Kositz and his diary "With a song around the world"*. Prof. Sobol prepared a Polish edition of Oleksandr Kositz's diary, published for the first time in Canada in the 1950s and then in the 1970s after the death of this composer, writer, and ethnographer, providing it with an introduction, comprehensive footnotes, an extensive bibliography, and an unknown iconographic material – she has, therefore, carried out work far exceeding the scope of the duties of a scientific editor, which is the role she is performing here. This pioneering, in our country, publication, which will surely interest researchers in culture studies, musicologists, literary scholars, as well as ordinary readers who like to listen to Ukrainian songs, was preceded by a research stay in the archives of Oleksandr and Tetiana Kositz at the Ukrainian Cultural and Educational Center in Winnipeg (Canada), where Oleksandr Kositz (1875–1944) spent the last years of his life and Professor Sobol – in 2015 – several months of her scientific internship.

**Keywords:** Oleksandr Kositz, conductor, composer, ethnologist, diary, national musical culture, creativity.

Na początku uwaga o redaktorce tej ważnej i bogatej poznawczo książki odkrywającej dzisiejszym Polakom mało im znany, a jakże fascynujący, obszar kultury ukraińskiej. Walentyna Sobol, zasłużona i wszechstronna ukrainistka, profesor Uniwersytetu Warszawskiego,

przygotowała polską edycję dziennika Ołeksandra Koszyca wydanego po raz pierwszy w Kanadzie w latach pięćdziesiątych, a następnie siedemdziesiątych XX wieku po śmierci tego kompozytora, kapelmistrza i etnografa. Profesor Sobol opatrzyła ją wstępem, wyczerpującymi przypisami, obszerną bibliografią i nieznanym dotąd materiałem ikonograficznym – wykonała zatem pracę znacznie przekraczającą zakres obowiązków redaktora naukowego, za którego tu uchodzi. Tę pionierską w naszym kraju publikację, która z pewnością zainteresuje kulturoznawców, muzykologów, literaturoznawców, a także zwykłych czytelników lubiących słuchać ukraińskich pieśni, poprzedziła kwerenda w archiwum Ołeksandra i Tetiany Koszyców w Ukrainian Cultural and Educational Centre w Winnipeg (Kanada), gdzie Ołeksandr Koszyc (1875–1944) spędził ostatnie lata życia, a prof. Sobol – w roku 2015 – kilka miesięcy stażu naukowego. Koszyc pisał swoje dzienniki i listy w języku ukraińskim – niestety, nie dowiemy się z tej edycji, kto je przetłumaczył na język polski; podobnie jest z fragmentami recenzji i wypowiedzi prasowych w języku niemieckim, angielskim, francuskim i innych. To przykra usterka w publikacji naukowej – ten lub ów jej czytelnik mógłby pomyśleć, że Koszyc pisał po polsku.

Folklor ukraiński od wieków wyróżnia się urodą cenioną na świecie, a szczególnie w krajach słowiańskich. Już romantycy polscy i rosyjscy czerpali z niego inspirację. Wystarczy wspomnieć „ukraińską szkołę” polskich poetów lub *Wieczory na chutorze koło Dikańki* Mikołaja Gogola. Pieśni ukraińskie fascynują nas poetyckością i melodyką. Od ponad dwóch stuleci gromadzą je etnografowie, a kompozytorzy opracowują coraz to nowe ich aranżacje wykonywane następnie przez śpiewaków o wspaniałych głosach. Poważne badania w Ukrainie niezawisłej już od Rosji prowadzi też naukowcy, przypominając ogromne zasługi dla sztuki ukraińskiej Ołeksandra Koszyca, zapomnianego w swej ojczyźnie przez długie lata, ponieważ był emigrantem.

Ołeksandr Koszyc, zafascynowany ukraińską muzyką i pieśnią ludową, zarejestrował melodie ponad czterystu ludowych pieśni ukraińskich i starodawną ukraińską liturgię; komponował też oprawę muzyczną do dzieł pisarzy ukraińskich. Przez długie lata był dyrygentem

chóru, który rozślawił Ukrainę w Europie i Ameryce. W swym kraju, dokąd nigdy za życia nie mógł z wygnania wrócić, uchodzi dziś za „dobro narodowe”.

W *Słowie wstępny* prof. Sobol kreśli biografię tego pasjonata ludowej muzyki ukraińskiej. Syn prowincjonalnego duchownego, a z czasem nauczyciel i operowy kapelmistrz, z wykształcenia był teologiem, absolwentem Duchownej Akademii Kijowskiej, jedynej u progu XX wieku na terenie Ukrainy wyższej uczelni o wielowiekowej tradycji. Kształciły się tam kadry nie tylko ukraińskiej inteligencji, lecz także młodzież z wielu krajów słowiańskich aktywizująca się w dobie ówczesnego „religijno-filozoficznego renesansu”. Przed rewolucją 1917 r. Koszyc pracował jako nauczyciel, kierował kilkoma chórami, a równocześnie studiował kompozycję; w roku 1916 był już kapelmistrzem i dyrygentem opery kijowskiej.

Gdy skutek wydarzeń I wojny światowej powstała Ukraińska Republika Ludowa, jej prezydent Symon Petlura (w historiografii i literaturze rosyjskiej rysowany za czasów sowieckich wyłącznie w czarnych barwach) wymyślił – stwierdza trafnie prof. Sobol – „jeden z najlepszych sposobów zaprezentowania światu młodego, niepodległego państwa ukraińskiego” (s. 14). Miało nim być powołanie do życia Ukraińskiej Kapeli Republikańskiej, które to zadanie prezydent powierzył Koszycowi. Założony w r. 1919 zespół miał odbyć tournée po Europie i Ameryce, popularyzując w ten sposób Ukrainę jako państwo o wielowiekowej, imponującej kulturze. Wprawdzie chór ten rozpadł się w roku 1921 na trzy zespoły, lecz jeden z nich na czele z Koszycem wyjechał do Polski, gdzie założono Ukraiński Chór Narodowy. Z zespołem tym, choć już prywatnym, prawie w ogóle niedotowanym przez państwo ukraińskie, Koszyc odbył wieloletnie tournée po Europie i Ameryce, wypełniając – jak nie raz to określał – powierzoną mu niegdyś „dyplomatyczną misję”. Jako patriota dumny ze swej niezawisłej ojczyzny uważał tę działalność za obowiązek, a zarazem samospełnienie.

Dzienniki Koszyca poznajemy tutaj co prawda w wersji okrojonej (szkoda, że autorka nie wyjaśnia, jakimi kierowała się kryteriami, dokonując skrótów), wszakże przynoszą one bogaty poznawczo



i wyrazisty literacko materiał opisujący nie tyle osobiste losy dyrygenta, co samego chóru, od jego powstania w 1919 r. do 13 października 1923 r., gdy statek z zespołem na pokładzie przekroczył zwrotnik raka i zbliżał się do Trynidadu. Jest to więc dziennik podróży – szczegółowa relacja od momentu gdy 2 stycznia 1919 r. Symon Petlura powierzył A. Koszycowi i K. Stecencie założenie narodowego chóru. Następnie spośród kandydatów wybrano najlepszych i wkrótce zespół wyjechał na Zachód, choć nie obeszło się bez przeszkód. Koszyc szczegółowo opisuje trasę tej podróży, oznaczając daty i miejsca pobytu: Tarnopol, Kamieniec Podolski, Warszawa (gdzie chór zatrzymał się w nieistniejącym już dzisiaj, zburzonym podczas ostatniej wojny Hotelu Rzymskim), Stanisławów, Zakarpacie, Niemcy, Praga Czeska, Morawy, Turnov, Wiedeń, Szwajcaria, Francja (Paryż, Tuluza, Marsylia, Bordeaux, Nicea), Hiszpania, Belgia (Bruksela, Antwerpia), Holandia (Haga), Anglia, Ameryka Północna (Waszyngton, Chicago, Detroit, Dallas, Meksyk) i Południowa, Argentyna, Urugwaj, Brazylia (Rio de Janeiro) i wiele innych państw i miast, w których chór odbywał występy<sup>1</sup>. Rejestracji koncertów, niemal wszędzie wysłuchiwanym z entuzjazmem, towarzyszą opisy pejzaży odwiedzanych miejscowości. Koszyc był wrażliwy na piękno przyrody i widać to wyraźnie w jego malarskim widzeniu świata, nieustannym podziwianiu gór, morza, lokalnej architektury. Wydaje się, że był w swoich gustach zwolennikiem przeszłości, a nowoczesne miasta go męczyły. Odpoczywał chętnie na wsi.

Ten dziennik można odczytywać także w aspekcie psychologicznym, jako zwierciadło duszy autora, artysty o ogromnym

---

<sup>1</sup> Szczegółową trasę tournée zespołu Koszyca wraz z listą jego uczestników w okresie od 1919 do 1925 r. zrekonstruował Oleksander Peleńskij jeszcze w okresie międzywojennym w książce *Switowa koncertowa podoroż Ukraїńskoj Republikanskoj Kapeli. Spomyny uczasnyka*, Lviv 1933. W roku 2018, przed zbliżającym się stuleciem powstania chóru wydano w Kijowie wspaniały edytorsko album pod redakcją Tiny Pieriesunko, *Switowij triumf „Szczedyryka”, 100 rokiv kulturnoji dyplomatii Ukraїny*. Z pieczołowitością odtworzono w nim trasę tournée chóru Koszyca, opinie w prasie światowej na jego temat, listy widzów, a przede wszystkim bogaty materiał ikonograficzny.

temperamencie, jak się zdaje choleryka, który – jak pisał jeden z jego współczesnych – „piekli się na próbach, śle tenorom pocałunki za dobry ton, a za chwilę beszta ich, ogarnięty gniewem” (s. 69), kłóci się z kolegami i podwładnymi. Spora część dziennika to gorzkie żale autora wylwane na jego strony po konfliktach z lokalnymi administracjami opóźniającymi wydawanie wiz i z pracownikami chóru lub wskutek zmęczenia czy chorób; Koszyc bywa wściekły, gdy coś mu się nie udaje, ale ma też poczucie humoru (niekiedy czarnego, np. gdy przytacza rozmowę z Symonem Petlurą, który straszył muzyka rozstrzelaniem, gdyby ten nie zgodził się zostać kierownikiem chóru).

Liu Parchomenko, w artykule *Tajna koszycewych „szczodennykiw”*<sup>2</sup> opublikowanym w 2017 r., informuje, że Koszyc napisał cztery części swoich dzienników, przy czym ostatniej z nich jeszcze nie opublikowano, choć jest objętościowo największa, a przecież kryją się w niej „tajemnice z najbardziej nieznanego etapu życia Koszyca w Ameryce w latach 1925–1934”. Badacz wyjaśnia też, że autorski tytuł dzienników jest inny niż ten, który nadali mu za zgodą wdowy po muzyku wydawcy, a mianowicie *Ukraińska Republikańska Kapela. Księga żółci i octu* (s. 14). Te żółć i ocet wyraziście określają „drogę przez mękę” dyrygenta nieustannie zmagającego się z przeciwnościami losu w ciężkich czasach, zwłaszcza po I wojnie światowej, gdy trzeba było walczyć o przetrwanie, prowadzić cygańskie życie, głodować, tygodniami czekać na wizy, użerać się z zespołem skłonym do intryg i nie zawsze uzdolnionymi jego członkami, zabiegać o wypłatę honorariów itd.

Właściwie nie widzimy tu Koszyca w jego życiu osobistym – poświęcił tym wątkom osobną książkę wspomnień<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> L. Parchomenko, *Tajna koszycewych „szczodennykiw”*, [w:] *Nacjonalna akademija nauk Ukrainy, Miznarodna asociacija ukrainistiw, Instytut mystectwoznawstwa, folklorystyki ta etnologii im. M.T. Ryskogo, VIII Miznarodnyj kongres ukrainistiw, Mystectwoznawstwo. Kulturologia, zbirnyk naukowich statej, czastyna druga*, Kyjiv 2017, ss. 15–23.

<sup>3</sup> O. Koszyc, *Spohady*, przedmowa Mychajla Holowaszczenska, pislamowa Mychajla Slaboszpyckoho, Kyjiv 1995.

Ogromne znaczenie mają w dzienniku wstawki dokumentarne, tj. wycinki prasowe, będące z reguły recenzjami krytyków z różnych krajów pisanymi po występach chóru. Są to nie tylko wyrazy zachwytu, lecz również profesjonalne oceny śpiewu, głosu chórzystów itd., czyli warsztatu twórczego. Recenzenci nazywali Koszyca „czarodziejem”, „magiem”, „kreatorem autentycznej sztuki”.

To dyrygent, kompozytor, etnograf i mówca wielkiej klasy, który ujmuje i zniewala swoim talentem, swoją fantazją i finezją. To dusza chóru, żywe wcielenie ukraińskiej pieśni,

zachwycał się krytyk czeski Jaroslav Krsicki (s. 69). Niemal o każdym koncercie w najrozmaitszych krajach wypowiedziano się podobnie. „Hipnotyczna siła, z jaką chór ukraiński wpływa na publiczność, stwarza swego rodzaju poświatę, która [...] wywołuje ekstazę” (s. 160), oświadcza recenzent francuski i wnioskuje, że „wielcy kapłani sztuki służą w Paryżu pięknu” (s. 160). Prof. Sobol odszukała też noty w prasie polskiej z 1920 roku (m.in. w takich tytułach jak „Naród”, „Robotnik”, „Przegląd Wieczorny”, „Gazeta Poranna”) relacjonujące występy ukraińskiego chóru w Warszawie. Autor jednej z nich (podpisany inicjałami I.R.) konstatował:

Nie wiadomo, co należy cenić wyżej: kunszt chóru czy kunszt dyrygowania pana Koszyca. Ten człowiek włada niewyczerpanym bogactwem ruchów, dzięki którym, nigdy nie łamiąc zasad dobrego smaku, potrafi wydobyć ze swych śpiewaków każdy oczekiwany efekt [...]. Na swym chórze gra jak wirtuoz na niesłychanie wrażliwym instrumencie (s. 151).

W publikacji *Switowij tryumf Szczedrika = 100 rokiw kulturnoji diplomatii Ukrainy (zbiornik archiwnych dokumentiw)* (Kyiv 2018) Tina Pieriesunko podliczyła, że od 1 lutego do 1 września 1920 roku w Warszawie, Lublinie i Łodzi chór Koszyca odbył dwanaście koncertów, recenzowanych bądź wspomnianych niemal dwadzieścia razy w siedmiu tytułach prasowych (s. 120).

A oto jeszcze jeden komplement pod adresem chóru Koszyca, tym razem z prasy amerykańskiej: „Słowiki Ukrainy [...]. Ten chór jest

olśniewający i pozostanie w pamięci jako unikalny zespół z czasów baletu Diagilewa” (s. 304).

Komplementów nie szczędzono również współpracownikom Koszyca, organizatorom takim jak Stecenko i inspirującym chórem kompozytorom. Mykołę Leontowycza, autora popularnej kompozycji *Szczedryk*, nawiązującej do gatunku zimowych ukraińskich pieśni obrzędowych (szczedriwek), recenzent ukazującego się w Warszawie dziennika „Swoboda” nazwał „swojego rodzaju Homerem” ze względu na arcyzm jego aranżacji ukraińskich pieśni, zwłaszcza religijnych, tzw. kantów.

Nie przytacza Koszyc w swym dzienniku żadnych opinii nieprzychylnych o występach chóru (być może istniały, lecz w natłoku tych entuzjastycznych dyrygent ich nie odnotował, a prof. Sobol pominęła), za to obecność na koncertach chóru elit intelektualnych, celebrytów lub osób z kręgu władzy mówi sama za siebie. Pojawiały się na nich takie osobistości jak premier Polski Ignacy Daszyński, królowa Belgii (ss. 129–131), światowej sławy tancerka Izadora Duncan (s. 156), George Gershwin (s. 16). Ten młody, genialny kompozytor, kultowa postać w Ameryce, usłyszał ponoć już w r. 1929 na koncercie chóru Koszyca kołysankę *Oj chodit' son koło wikon*, której melodię później wykorzystał w słynnej arii *Summertime* do opery *Porgy and Bess*. A gdy w 1936 roku Peter J. Wilhousky napisał do melodii Leontowycza *Szczedryk* angielski tekst, stała się ona popularną w Stanach Zjednoczonych kolędą pod nazwą *Carol of the Bells*.

Chórzyści koncertowali w Filharmonii warszawskiej, w paryskim teatrze na Polach Elizejskich, w brukselskim Theatre de Galeries, w nowojorskiej Carnegie Hall (jednej z najbardziej prestiżowych sal koncertowych na świecie), w Waszyngtonie w Teatrze Prezydenckim, w Akademii Muzyki w Bostonie, na stadionie w Meksyku, lecz również w małych miasteczkach. Wszędzie witano ich entuzjastycznie i fetowano. Koszyc rejestruje urządzone na cześć chóru liczne bankiety, nadsyłane listy dziękczynne, łzy w oczach wzruszonych słuchaczy.

Na podstawie jego dzienników można łatwo odtworzyć repertuar kilkudziesięcioosobowego zespołu (jego liczebność zmieniała się i wynosiła od 80 do 35 osób). Były to wspomniane już religijne

pieśni zwane kantami, a także pieśni obrzędowe związane z porami roku (wiesnianki, koladki itp.), kołysanki, pieśni o pięknie ojczystego pejzażu (lasów, gór, pól i rzek), o tematyce miłosnej, patriotycznej, historycznej itd. Wielu recenzentów przypominało źródła tych utworów sięgające epoki ukraińskiego Baroku, a w wieku XIX poetyckiego talentu Tarasa Szewczenki, podziwiała chórzystów, których głosy zespały się w idealną jedność. „Zaczynamy rozumieć, że słynne oktawy ukraińskich chórów cerkiewnych to nie legenda, a najprawdziwsza prawda” (s. 85), pisał recenzent wiedeński. Często akcentowano patriotyczną wymowę ukraińskich pieśni, wyrażone w nich umiłowanie zniewolonej przez Moskwę ojczyzny, a także narodową specyfikę intonacji. Sugerowano, że pieśni rosyjskie tchną zazwyczaj beznadziejnym smutkiem, natomiast folklor ukraiński niesie w sobie żywioł radości, poczucia humoru, witalną energię ludzi bez względu na okoliczności zawsze wolnych, nieugiętych. Aby sprawić przyjemność słuchaczom, chór wykonywał podczas występów hymny państwowe ich krajów, a tuż po nich – hymn Ukrainy. Recenzent rosyjskiej gazety emigracyjnej „Nowoje Warszawskoje Słowo” (21 października 1920 r.) stwierdza, że ktoś z Polaków podczas koncertu zauważył: „Oni śpiewają nasz hymn lepiej niż my sami!”<sup>3</sup>, co ożywiło obojętną z początku publiczność, wywołało zachwyt koncertem. Równie skutecznie oddziaływało na słuchaczy włączenie do repertuaru podczas występów w Meksyku hymnu narodowego tego kraju i meksykańskich pieśni w języku hiszpańskim.

Ostatni zapis w opublikowanym przez prof. Sobol dzienniku Koszyca pochodzi z 13 października 1923 roku. Oficjalnie jego zespół jako Ukraińska Kapela Narodowa koncertował do roku 1924, a potem, już w zmniejszonym składzie, do pierwszej połowy lat trzydziestych. Warto by poznać bliżej dalsze losy tego zespołu, jak i samego Koszyca, o których wspomina Liu Parchomienko: w czwartym tomie dziennika autor opisał tournée chóru po Ameryce, próbę powrotu do Ukrainy, pobyt we Włoszech i Francji, ponowną emigrację do USA, a także tournée z baletem Wasilija Awramienka (1925–1932) (s. 14).

Prof. Sobol podkreśla z naciskiem istotną rolę wdowy po muzyku, Tetiany Koszyc, która przechowała dla potomnych jego spuściznę

od najważniejszych jego dokumentów, takich jak wspomnienia i próbki literackie, po notatki na świstkach papieru, recepty, rachunki itd. Dzięki temu badania nad osobą i twórczością tej niezwyklej postaci, jaką był Koszyc w dziejach kultury Ukrainy, stają się dzisiaj coraz bardziej intensywne i wnikliwe. Bez wątpienia porównać można Tetianę Koszyc do słynnych rosyjskich wdów – takich jak np. Nadieżda Mandelsztam, która ocalała od zapomnienia dorobek swojego zmarłego w łagrze męża. Dzięki Tetianie Koszyc po kilkudziesięcioletnim milczeniu postać i twórczość Koszyca odnajdują w kulturze ukraińskiej i światowej należne sobie miejsce. Co prawda niektórzy mają zastrzeżenia do poczynań wdowy, która zgodziła się na zmianę tytułu opublikowanych dzienników swego męża, a także na wprowadzenie do jego tekstu wielu poprawek, zdarza się to wszakże dość często w podobnych wypadkach i wynika nierazko z konieczności<sup>4</sup>.

Dzisiaj – o czym świadczy zgromadzona przez prof. Sobol i opublikowana w recenzowanej książce bibliografia – ma miejsce wszechstronne rozpoznawanie tego fenomenu, jakim był Ołeksandr Koszyc i kierowany przez niego, wyniesiony na poziom doskonałości chór.

## Bibliography

- Antonowycz M., *Koszyc Ołeksandr Antonowycz, kompozytor cerkownoji muzyky i dyryhent*, Ukrainian Cultural and Educational Centre, Winnipeh 1975.
- Applebaum A., *Za żelazną kurtyną. Ujarzmienie Europy Wschodniej 1944–1956*, tłum. B. Gadomska, Świat Książki, Warszawa 2013.
- Briuchoweckyj W.S. (red.), *Kyjewo-Mohylanska akademiya w imenach XVII-XVIII st. Encyklopedyczne wydania*, uporiad. Z.I. Chyzniak, Wydawnyczyj dim „KM Akademia”, Kyiv 2001.
- Inhulec O., *Zyttiewyj szlach Ołeksandra Koszycia (1875–1944)*, [w:] *Ukrajinski kompozytory*, Buenos-Ajres 1970.
- Janion M., *Niesamowita słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006.

<sup>4</sup> Pytania takie stawia Liu Parchomenko w cytowanym już artykule *Tajna koszycewych „szczodennykiw”...*, s. 15.

- Kalucka N., Parchomenko L., *Oleksandr Koszyc. Mycetecka dijajnist u konteksti muzyky XX storiczca*, Muzyczna Ukraina, Kyiv 2012.
- Koroluk N., *Koryfeji ukrajinskoji chorowoji kultury XX stolittia*, Muzyczna Ukraina, Kyiv 1967.
- Koszyc O., *Spohady*, peredmowa M. Holowaszczenska, pislamowa M. Slaboszpyckoho, Rada, Kyiv 1995.
- Kozyckyj P., *Spiw i muzyka w Kyjiwskij akademiji za 300 rokiw jiji isnuwannia*, Muzyczna Ukraina, Kyiv 1971.
- Kytastyj H., *Nosijewi ukrajinskoji pisni O.A. Koszycewi*, [w:] *Ukrajinci w Zachidnij Kanadi*, Prokop D., Ukrainian Cultural and Education Centre, Edmonton-Winnipeg 1987.
- Macenko P., *Zasady tworczosni O. Koszycia*, Winnipeg 1950.
- Nowik G., *Ukraina w koncepcjach geopolitycznych Józefa Piłsudskiego*, [w:] *Dialog dwóch kultur*, red. G. Nowik, R. X, z. 1, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2016, ss. 149–162.
- Parchomenko L., *Tajina koszycewych „szczodennikow”*, [w:] *VIII Miżnarodnij kongres ukrainistiw, Mystectwoznawstwo. Kulturologia, zbirnik naukowych statej, czastyna druga, Nacionalna akademija nauk Ukrainy, Miznarodna asociacija ukrainistiw, Instytut mystectwoznawstwa, folklorystiki ta etnologii im. M.T. Rylskogo*, Kyiv 2017, ss. 15–23.
- Periesunko T., *Switowij triumf „Szczedyka”, 100 rokiw kulturnoji dyplo-matii Ukrainy (Zbirnyk archiwnych dokumentiw)*, Wydawnictwo ArtEk, Kyiv 2018.
- Pieleńskij O., *Switowa koncertowa podoroż Ukrainśkoj Republikanskoj Kapely. Spomyny uczasnyka*, Drukarnia Naukowoho Towarystwa im. Szewczenska, Lwiv 1933.
- Sobol W., *Ego-documentation of the graduate of the Kyiv Mohyla academy (From the Archive of Alexander and Tetyana Koschitz)*, [w:] *Szlach u czotyry stolittia, Materialy Miznarodnoji naukowoji konferencii „Ad fontes – Do dzerel” do 400-ričnicy zasnuwannia Kyjewo-Mohylanskoj akademii. Kyjiw 12–14.2015*, red. N. Jakowenko, NaUKMA, Kyiv 2016, ss. 177–188.
- Sobol W., *Do problemy polskoi recepcii ukrajinskoho baroko*, [w:] *Ukrainistyka i slowenski swet. Zbornik naucznych radowa. Powodom 25. Hodyna ukrajinystryka na Uniwersytetu u Beogradu*, red. L. Popowicz, Filolożicznyj fakultet Belhradskoho Uniwersytetu, Beograd 2017, ss. 387–395.
- Sobol W., *Z widnajdenoho w archiwi Oleksandra i Tetiany Koszyciw*, [w:] *Lite-ratura rosyjska: idee, poetyki, interpretacie. Księga ofiarowana Pani Profesor Alicji Wołodźko-Butkiewicz*, red. P. Fast, L. Łucewicz, B. Stempczyńska, Stowarzyszenie Inicjatyw Wydawniczych, Katowice 2018, ss. 403–418.
- Sobol W. (red.), *Oleksandr Koszyc i jego dziennik „Z pieśnią przez świat”*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2018.

Swarnyk H., *Archiwni ta rukopysni zbirky Naukowoho towarystwa im. Szewczenka w Nacionalnij Biblioteci u Warszawi. Katalog-informator*, Wydawnictwo «Ukrajinskyj archiw» i Naukowe Towarzystwo im. Szewczenka, Warszawa–Lviv–Nju-Jork 2005.

Szczerbakiwskyj W., *Zyttia i diajlnist Oleksandra Antonowycza Koszycia*, London 1955.

Tkaczuk M.L., Jury nec J.I., *Koszyc Oleksandr Antonowycz*, [w:] *Kyjivska duchowna akademija w imenach: 1819–1924. Encyklopedia w 2 tomach*, t. 1, red. M.L. Tkaczuk, Wydawniczyj dim „KM Akademia”, Kyiv 2015, ss. 718–719.

### Źródła internetowe

<https://www.facebook.com/UACulturalDiplomacy/>

<https://www.google.pl/search?q=олександр+кошиць&ie=utf-8&>

<http://www.ukrmusic.org/entsyklopediya/k/oleksandr-koshyts.html>

<https://www.interesniy.kiev.ua/koshitsa-ispantsyi-nazvali-bozhestvenno/>

<https://www.interesniy.kiev.ua/koshitsa-ispantsyi-nazvali-bozhestvenno/>

<https://dic.academic.ru/dic.nsf/enc3p/166162>

<https://testpilot.ru/base/2010/05/koshic-d-a/>

<http://авиару.рф/aviamuseum/aviatory/letchiki/sss-3/sss-2/k/koshits-dmitrij-aleksandrovich/>

[https://www.google.pl/search?q=%D0%B4%D0%BC%D0%B8%D1%82%D1%80%D0%B8%D0%B9+%D0%BA%D0%BE%D1%88%D0%B8%D1%86&ie=utf-8&oe=utf-8&client=firefox-b-ab&gfe\\_rd=cr&dcr=0&ei=hOXQWs6yHMPX8gfj4qXYBA](https://www.google.pl/search?q=%D0%B4%D0%BC%D0%B8%D1%82%D1%80%D0%B8%D0%B9+%D0%BA%D0%BE%D1%88%D0%B8%D1%86&ie=utf-8&oe=utf-8&client=firefox-b-ab&gfe_rd=cr&dcr=0&ei=hOXQWs6yHMPX8gfj4qXYBA)

<https://www.google.pl/search?q=дмитрий+кошиц&ie=utf-8&oe>





---

## **V. Recenzje**



Mateusz Świetlicki

University of Wrocław, Poland

ORCID: 0000-0001-7009-3837

**The Latest Trends in Ukrainian Children’s Literature:  
Tetiana Kachak’s *Тенденції розвитку української  
прози для дітей та юнацтва початку XXI ст.,  
Akademvydav, Kyiv 2018, 320 pp.***

A few years ago, when I started researching Ukrainian children’s literature, I was surprised by the lack of contemporary books for young adults, the omnipresence of low-quality translations of Western classics (usually from Russian), as well as the minor role of children’s literature in Ukrainian literary studies, with most scholarly publications authored by librarians and educators<sup>1</sup>. Since then a lot has changed, and now children’s literature is probably the most exciting part of the Ukrainian publishing market. Countless original new picturebooks, novels, and non-fiction texts for all age groups, together with splendid new translations of old masterpieces and recent international bestsellers, are available in most bookstores nationwide. Some of Ukraine’s best-known authors (and illustrators) living abroad are Romana Romanyshyn and Andriy Lesiv, whose innovative picturebooks have been translated into many languages to great critical acclaim<sup>2</sup>.

With this evolution of the Ukrainian publishing market, also literary scholars have started to pay more attention to contemporary literature for young readers. Having already published textbooks on Ukrainian<sup>3</sup> and international children’s literature, as well as a myriad of articles, in the last few years Tetiana Kachak has proved to be one of the leading Ukrainian scholars specialising in children’s literature, a field previously too often

<sup>1</sup> See: M. Świetlicki, „*Dzieci imperium...*” – *postkolonialny wymiar ukraińskiego rynku książki i prasy dla dzieci i młodzieży*, „Porównania”, no 15, 2015, pp. 233–244.

<sup>2</sup> See: M. Świetlicki, „*Oh, What a Waste of Army Dreamers...*”: *The Revolution of Dignity and War in Contemporary Ukrainian Picturebooks*, „Filoteknos”, no 8, 2018, pp. 118–129.

<sup>3</sup> For a review in English see: A. Radecka, *Tetjana Kachak, „Ukraińs’ka literatura dlja ditej ta junactva: pidručnyk”*, VC «Akademija», Kyiv 2016, pp. 352, “Miscellanea Posttotalitariana Wratislaviensa”, no 7, 2017, pp. 122–124.

overlooked by many of her peers. Kachak's latest book, titled *Тенденції розвитку української прози для дітей та юнацтва початку XXI ст* (*Trends in the Development of Ukrainian Fiction for Children and Young Adults at the Beginning of the 21st Century*, 2018), makes a valuable contribution not only to children's studies but also to Ukrainian literary studies in general. The monograph, devoted to fiction published in the last two decades, consists of a short introduction, five well-researched and state-of-the-art chapters, and a brief conclusion. In the course of the book, Kachak manages to portray contemporary children's literature as an exciting and thriving field of Ukrainian literary landscape with countless new research opportunities waiting to be picked up by other scholars.

In the short introduction, Kachak presents the premise of her monograph and briefly familiarizes readers with the most eminent Ukrainian and international scholars of children's literature. She further explores this theme in the first chapter, titled *Науково-теоретичні засади дослідження прози для дітей та юнацтва* (*Theoretical foundations of research on children's and young adult fiction*). In the three subchapters, the author not only focuses on the latest research trends in children's literature and the potential new approaches towards it but also provides readers with a detailed history of Ukrainian children's literature research. She references countless national (e.g. Emilya Ohar, Olha Papusha, Ulyana Baran) and international scholars (e.g. Maria Nikolajeva, Jacqueline Rose, Perry Nodelman) and shows the uniqueness of Ukrainian literature and the need of coming up with new research tools, as mechanically applying some Western ones to the local context is unreasonable due to numerous cultural factors. For instance, she studies the difference between the Ukrainian understanding of the words *тенденція* and *тренд* (both meaning *trend* in English) and the various approaches to defining the notion of children's literature. Kachak also underlines the interdisciplinary character of her research (and childhood studies in general) as she frequently references non-literary sources.

The remaining four chapters are more analytical, but Kachak regularly shows her remarkable theoretical knowledge. In the second one, titled *Тематичні горизонти сучасної української прози для дітей та юнацтва* (*Thematic perspectives of contemporary Ukrainian fiction for children and young adults*), the author presents the most frequent and typical themes found in contemporary Ukrainian children's literature (such as coming-of-age, friendship, family, Ukrainian history and traditions), as well as some of the most challenging topics which have appeared in the last few years

(for example social issues, death, and war). Moreover, analysing the fiction of authors such as Serhiy Hrydin, Oksana Lushchevska, Dzvinka Matiyash, and Stepan Protsyuk, Kachak presents the recent growth of Ukrainian realist literature which, as Emilya Ohar rightly pointed out in 2012, practically did not exist a few years ago<sup>4</sup>. Interestingly, Kachak also mentions the possibility of rethinking some contemporary themes found in children's literature from a postcolonial perspective<sup>5</sup>.

In chapter three, titled *Жанрова парадигма сучасної української прози для дітей та юнацтва* (*Genre paradigm in contemporary Ukrainian fiction for children and young adults*), Kachak pays attention to the most popular genres found in contemporary Ukrainian children's literature, as well as the new ones that have emerged in the last few years. In the first subchapter, she introduces a coherent system of genres and then analyses it in detail in the remaining four subchapters, focusing on contemporary novels, short stories, as well as fairytales.

The fourth chapter, titled *Новітні типи дітей-героїв у сучасній прозі для дітей та юнацтва* (*The newest types of child heroes in contemporary Ukrainian fiction for children and young adults*), deals with the new types of child protagonists in Ukrainian literature for children and young adults. Kachak analyses numerous texts belonging to various genres. She mostly focuses on realist fiction (Zirka Menzatiuk, Valentyna Berdt, Mariya Morozenko, Olena Ryzhko), biographical fiction (Stepan Protsiuk's stories about Vasyl Stefanyk and Volodymyr Vynnychenko), detective stories (Maryna Pavlenko, Halyna Malyk, Halyna Pahutiak), as well as speculative fiction (Lesya Voronyna, Volodymyr Aryenyev, Halyna Rys). It is worth highlighting that her selection of dozens of latest texts is remarkable and proves that the Ukrainian children's book market is thriving. Still, due to the astonishing number of books studied, sometimes Kachak's analysis seems too brief and inconclusive.

Finally, in chapter five, titled *Гендерні позиції героїв у сучасній прозі для дітей та юнацтва* (*Gender roles of heroes in contemporary Ukrainian fiction for children and young adults*), Kachak proposes a gender reading of Ukrainian texts for children and young adults. Using interdisciplinary methodology (Michael Kimmel, Kenneth Kidd, Jacek Kochanowski),

---

<sup>4</sup> E. Ogar, *Dytjacha knyha v ukrai'ns'komu sociumi (dosvid perehidnoi' doby)*, Lviv 2012, p. 17.

<sup>5</sup> M. Świetlicki, „Dzieci...”.

she challenges the frequent misconception that gender studies is synonymous with women's studies. In three subchapters, Kachak pays equal attention to girlhood (Dzvinka Matiash, Iryna Macko, Oksana Sayko) and boyhood (Serhiy Hrydin, Andriy Kokotiucha), as well as what she calls a *gender-symmetric* narrative in young adult literature (Oksana Lushchevska, Nadya Bila). Remarkably, Kachak's detailed gender analysis shows that despite the undeniable thematic evolution of Ukrainian young adult literature, some topics have not been embraced. For instance, non-heteronormative sexualities, which are already omnipresent in Western literature, for example in Becky Albertalli's bestselling *Simon vs. Homo Sapiens* (2015), do not exist in contemporary Ukrainian texts for young adults. Despite the unquestionable value of this chapter, the actual literary analysis seems slightly unsatisfying.

Even though *Тенденції розвитку української прози для дітей та юнацтва початку XXI ст* is a remarkable and well-researched study (the list of works cited is impressive as it includes 538 sources in several languages), it suffers from editorial flaws that I attribute mostly to the publisher. First, it is rather surprising that there is no summary/table of contents in English (or a different foreign language), making it difficult to even briefly familiarise potential non-Ukrainian children's studies scholars with this valuable book. Second, the lack of an index of names and keywords in such a long volume is quite problematic, as it makes using it as a research/educational tool a challenge. Third, the volume contains some spelling mistakes, especially when it comes to non-Ukrainian names. Nevertheless, when it comes to its scholarly value, Kachak's latest monograph is a captivating and coherent book that may be of interest to literary researchers, librarians, teachers, and parents.

## Bibliography

- Ogar E., *Dytjacha knyha v ukrai'ns'komu sociumi (dosvid perehidnoi' doby)*, Az-Art, Lviv 2012.
- Radecka A., *Tetjana Kachak, „Ukrai'ns'ka literatura dlja ditej ta junactva: pidruchnyk”*, VC „Akademija”, Kyiv 2016, pp. 352, “Miscellanea Posttotalitariana Wratislaviensa”, no 7, 2017, pp. 122–124.
- Świetlicki M., „Dzieci imperium...” – *postkolonialny wymiar ukraińskiego rynku książki i prasy dla dzieci i młodzieży*, “Porównania”, no 15, 2015, pp. 233–244.
- Świetlicki M., “Oh, What a Waste of Army Dreamers...”: *The Revolution of Dignity and War in Contemporary Ukrainian Picturebooks*, “Filoteknos”, no 8, 2018, pp. 118–129.

Tetyana Grebenyuk

Zaporizhzhia State Medical University, Poland

ORCID: 0000-0003-1910-5411

**Оксана Пухонська, Літературний вимір пам'яті,  
Академвидав, Київ 2018, 304 сс.**

Надзвичайно плідним напрямом сучасної гуманітаристики є такі взаємопов'язані галузі інтердисциплінарних досліджень, як memory studies і trauma studies. У контексті сучасних геополітичних конфліктів та експліцитних і імпліцитних загроз національному самовизначенню України одним із надпотужних механізмів осмислення українцями власної ідентичності є адекватне розуміння природи травм, які судилося пережити нації в минулому. Відповідний теоретичний інструментарій для цього якраз і закладено в методологіях memory studies і trauma studies. Це, зокрема, й відповідні концепції колективної (соціальної) пам'яті М.Гальбакса й А.Варбурга, й ідея наративізації (подекуди метафоричної) травматичного досвіду як засобу подолання наслідків травми К.Тал, К.Карут та ін.

Успішну спробу поєднати названі методології й на їх основі проаналізувати природу сучасної української літератури як стратегії пропрацювання (проговорення) травми являє собою монографія Оксани Пухонської «Літературний вимір пам'яті». Варто зазначити, що авторка монографії порушує в ній ті актуальні проблеми, які через літературу впритул наближують до проблем глибших. Це, зокрема, перманентна невизначеність національної культури та суспільної свідомості, циклічного проживання ними травматичного минулого у різних його проявах: від політичних інсинуацій – до культурної вторинності, безсуб'єктності, боязні радикальних змін і виходу з-під імперської/радянської/російської тіні. Авторка рецензованої книги послідовно проводить у своїй праці ідею, що травматичний досвід, як і посттоталітарна пам'ять загалом – це ті чинники, котрі опритомнюють суспільство сьогодні, викриваючи перед ним колонізаторські плани СРСР, які втілилися в часі його тривання, і досі дають свої результати. Дослідниця робить слушне узагальнення про виняткову важливість



проблематики пам'яті для читача постколоніального українського суспільства, адже

події останніх років – Помаранчева революція, податковий та мовний майдани, Революція гідності, війна на Донбасі – щораз активніше свідчать про несумісність співіснування радянської свідомості, травматичної пам'яті та національної ідеї<sup>1</sup>.

Виходячи з наявності в сучасному українському суспільстві таких проблем, як криза національної ідентичності, брак державотворчої традиції, поколіннєва зміна й культурна дезорієнтація суспільства, О. Пухонська пропонує власну класифікацію (або, швидше, періодизацію) втілення травматичного досвіду в літературних текстах: 1) «розвінчування тоталітарної ідеології та прощання з імперією» – к. 1980-х – к. 1990-х рр.; 2) «усвідомлення та подолання посттравматичного синдрому після 2000-х»; 3) «нові виклики посттоталітарної пам'яті після Революції гідності» (с. 36). Надалі дослідниця переконливо обґрунтовує своєрідність кожної з названих груп текстів і аналізує підхід до пам'яті й тоталітарної травми у цих групах з точки зору їх доведеної специфіки.

У перших двох розділах свого дослідження О. Пухонська дає систематичний зріз теорії пам'яті в контексті проблеми тоталітаризму. Це підтверджує факт, що, здомінувавши у ХХ столітті усі попередні форми колонізації, це явище взяло на озброєння пам'ять як найбільш стратегічну сферу впливу на підкорені суспільства. Модифікуючи її, можна було легко керувати цими суспільствами, переписувати їхнє минуле, пропонувати безальтернативне майбутнє і насаджувати вигідні режимові цінності. На прикладі знакових творів сучасної літератури дослідниця ілюструє, як працювали методи радянської тоталітаризації, закладаючи основи глибокої суспільної травми.

Третій розділ роботи розкриває особливості не лише посттоталітарної літератури 1990-х, а й репрезентує культурну розгубленість українського суспільства. Розпад Радянського Союзу відкривав перед ним як нові можливості, так і нові випробування. А тому авторка *Літературного виміру пам'яті* у своїй праці доходить висновку, що процес детоталітаризації відбувається дещо сповільнено. Однією з причин цього є неусвідомлена та не реалізована потреба

<sup>1</sup> О. Pukhonska, *Literaturnyi vymir pamiati*, Akademvydav, Kyiv 2018, с. 4.

перепрочитати минулий досвід національної травми. Така проблема не оминає передусім літератури, автори якої у той час, виявляють різне ставлення до радянського минулого і його ролі та значення для теперішнього. О. Пухонська акцентує увагу на важливості творчого первня у деколонізаційних процесах 1990-х років, на тому, що мистецтво має надзвичайний потенціал у деколонізації суспільної свідомості, адже

уже в перші роки незалежності саме митці беруть на себе обов'язок переосмислення минулого і пропрацювання пережитого культурою (суспільством загалом) травматичного досвіду, який визначить поведінку українського суспільства на майбутні десятиліття<sup>2</sup>.

В останньому, четвертому розділі монографії, дослідниця розгортає широкий спектр проблем нового тисячоліття, які українська література вже досить детально і виважено репрезентує через пам'ять минулого. Об'єктом пильної уваги виступають проблеми пам'яті, ідентичності, осмислення досвіду війни й подій Революції гідності, розглянуті, зокрема, на розмаїтому матеріалі творів *Маріупольський процес* Г. Вдовиченко, *Танго смерті* Ю. Винничука, *Покров* Люко Дашвар, *Інтернат* С. Жадана, *Музей покинутих секретів* О. Забужко, *Вертеп. # Роман про Майдан* О. Захарченко, *Соло для Соломії* В. Лиса, *Війна і ми* С. Пантюка, *Іловайськ* Є. Положія, *Під крилами великої матері* С. Процюка, *Книга забуття* В. Слапчука та ін.

Особливо цінною при аналізі цих творів є увага до розвінчування тоталітарних міфів сучасними письменниками, що дає можливість зрозуміти найбільш дискусійні сторінки тоталітарної історії. О.Пухонська ретельно досліджує літературну рецепцію війни, яка стала найбільшим джерелом радянської міфології. Авторка монографії доходить висновку, що література сьогодні репрезентує Другу світову як нескінченну війну за пам'ять, котра триває для кожного покоління по-своєму. Виразним проявом цієї тривалості є сучасна війна на Донбасі, художня інтерпретація якої заслуговує окремих наукових досліджень.

Наукова монографія Оксани Пухонської охоплює чимало істотних проблем, причому не тільки з галузі художньої літератури. Авторка присвячує дуже багато уваги з'ясуванню теоретичних основ студій пам'яті. Це не завжди узгоджується з безпосереднім предметом

---

<sup>2</sup> *Ibidem*, с. 181.

дослідження, яким слід визнати літературні тексти. Буває, що теоретичні ідеї не зовсім відповідають змістові художніх творів, і подекуди це породжує бажання сперечатися з автором монографії в оцінці тих чи інших творів. Проте ця риса роботи проявляється ситуативно, і свідчить про глибоку перейнятість дослідниці проблематикою своєї праці.

Варто відзначити, що рецензована монографія стимулює читача до роздумів про долю української нації, про шляхи осмислення й подолання травматичного досвіду минулого, про літературну творчість як спосіб пропрацювання цього досвіду. У цьому контексті перспективним убачається подальший аналіз художнього матеріалу в контексті літературознавчих концепцій «літератури травми» й «роману травми» Рональда Гранофського<sup>3</sup> й Мішеля Балаєва<sup>4</sup>, які постали на основі адаптації *trauma studies* до потреб літературознавства.

Можна резюмувати, що монографія Оксани Пухонської *Літературний вимір пам'яті* виконана на високому науковому рівні. Вона виявляє солідну загальнотеоретичну підготовку авторки, але також – уміння читати та інтерпретувати сучасну художню літературу, зокрема ті твори, які ще не отримали належної оцінки критики.

---

<sup>3</sup> R. Granofsky, *The Trauma Novel: Contemporary Symbolic Depictions of Collective Disaster*, P. Lang, New York 1995.

<sup>4</sup> M. Balaev, *Trends in Literary Trauma Theory*, “Mosaic”, no 41, 2008, с. 149–167.

Teresa Chynczewska-Hennel

University of Białystok, Poland  
ORCID: 0000-0002-9847-4540

Mariusz R. Drozdowski

University of Białystok, Poland  
ORCID: 0000-0002-2132-9687

**Tatjana Tajrova-Jakovleva, *Inkorporacja: Rossija i Ukraina poslie Perejaślavskej Rady (1654–1658)*, TOV „Vydavnyctvo KLIO”, Kyiv 2017, 319 ss.**

Profesor Tatiana Tajrova-Jakowlewa jest dobrze znanym i cenionym historykiem, tak w polskim, jak przede wszystkim w ukraińskim środowisku naukowym. Jest ona związana z Petersburgiem, gdzie ukończyła studia na wydziale historycznym Uniwersytetu Petersburskiego (w roku 1989 był to Państwowy Uniwersytet Leningradzki). Obecnie pracuje na tym Uniwersytecie jako profesor historii w Instytucie Historii. Jest także dyrektorem Centrum Studiów Historii Ukrainy na wspomnianej uczelni.

Tatiana Jakowlewa zajmuje się historią Ukrainy nowożytnej XVI–XVIII wieku. Jest autorką wielu monografii i artykułów poświęconych Hetmańszczyźnie w drugiej połowie XVII stulecia, a także postaci Iwana Mazepy i jego znaczeniu oraz roli w rosyjskim imperium. Warta wymienienia jest książka zatytułowana *Iwan Mazepa i rosyjska imperija. Istorija „Zdrady”*, wydana w Kijowie w 2012 roku. Na uwagę zasługuje także jej ostatnia książka poświęcona dziejom Ukrainy i Rosji w latach 1654–1658. Prace profesor Jakowlewej wywołują wiele ciekawych dyskusji, zwłaszcza na łamach ukraińskich czasopism naukowych.

W recenzowanej książce autorka podejmuje temat budzący do dziś wiele kontrowersji, oto bowiem Chmielnicki, prowadząc swą politykę dyplomatyczną balansującą między Warszawą a Stambułem i jego wasalami (Krymem, Mołdawią i Siedmiogrodem), nie zdawał sobie zapewne sprawy z dalekosiężnych skutków zbliżenia z Rosją. Moskwa przyjmując hetmana „pod wysoka carską rękę” rozumiała ugodę perejaślawską jako wchłonięcie Ukrainy do swego państwa. Poddający się rozumieli jednak ten akt zgoła

inaczej. Jak słusznie zauważa Tatiana Jakowlewa, „obie strony bardzo mało wiedziały o sobie, w wielu sprawach po prostu nie rozumieli o co chodziło” w tym akcie (s. 42).

Autorka jak najbardziej słusznie postawiła sobie zadanie odpowiedzi na następujące pytanie: na czym polegało zbliżenie społeczeństw w aspekcie społeczno-ekonomicznym? Przywołała przy tym opinie historyków rosyjskich, którzy uważają, że po 1654 roku nastąpiło wzajemne zbliżenie odnoszące się do społecznej organizacji politycznych instytucji oraz tradycji kulturowej i światopoglądowej. Dlatego Autorka zdecydowała się wypełnić lukę w jeszcze innej sferze, a mianowicie w sferze ekonomiczno-społecznych powiązań. Swe badania oparła o źródła drukowane i rękopiśmienne, między innymi z archiwów RGADA, CGADA i innych. Profesor Jakowlewa wykorzystuje również swe dotychczasowe badania opublikowane w książce poświęconej hetmańszczyźnie drugiej połowy XVII wieku (*Wykazy strat szlachty polskiej po roku 1652*, s. 56). Dodaje też wiele nowych spisów i ustosunkowuje się do dyskusji historyków o stanie pułków kozackich po Perejaślawiu (s. 92 i n.).

Można mieć pewne wątpliwości co do tytułu recenzowanej książki. Wydaje się, że przyjętym przez Autorkę ramom chronologicznym pracy nie do końca odpowiada zaproponowany w tytule termin ‘inkorporacja’. Zdaje się on sugerować, że w latach 1654–1658 doszło do włączenia Ukrainy do Moskwy, co jest oczywistą nieprawdą.

Należało niewątpliwie wyjaśnić sens jego użycia w książce, mianowicie czy mowa będzie o początkach inkorporacji, jej pełnej czy połowicznej formie, a może tylko o moskiewskich próbach aneksji Ukrainy. W żaden bowiem sposób nie rozwiązuje problemu znajdujące się we wstępie pracy zdanie Autorki mówiące o konieczności powrotu do badań nad kwestią początku inkorporacji Ukrainy do państwa moskiewskiego (s. 6).

Książka składa się z pięciu rozdziałów i poszczególnych podrozdziałów, wstępu, podsumowania oraz indeksu nazwisk. Bardzo dobre wrażenie pozostawia forma edytorska, którą wzbogaca oprócz 6 ilustracji czarno-białych 15 tabel.

W rozdziale pierwszym przedmiotem szczególnej uwagi jest analiza czynników, które przekształciły Kozaków w wiodącą polityczną siłę (elitę polityczną) sprzeciwiającą się polityce prowadzonej przez Rzeczpospolitą wobec Ukrainy. Autorka ma rację pisząc, że była to nowa polityczna elita, która, nie znalazłszy kompromisu ze szlachtą niechętną do dopuszczenia jej do uczestnictwa w życiu politycznym Rzeczypospolitej, z orężem w rękę

w okresie powstania Chmielnickiego wywalczyła sobie prawo do pełnego zarządzania własnym krajem (s. 17).

Na uwagę zasługują rozważania na temat pojęcia i funkcjonowania „ojczyzny” w kręgach ukraińskich. Ten skrótowy siłą rzeczy fragment ogranicza się w istocie do uwypuklenia barokowego kanonu literackiego na Ukrainie. Autorka przywołuje tu badania uczonych ukraińskich i włoskich, nie wspominając o polskiej historiografii.

Interesujące pozostają także ustalenia Jakowlewej dotyczące głównych inicjatorów przyjęcia Ukrainy pod protektorat cara. Odrzucając mit o „bratnich narodach” oraz negując ideę prawosławnej jedności Ukrainy i Moskwy, dowodzi, że zasadniczą siłą w bezpośrednim otoczeniu cara Aleksego Michajłowicza, która pchnęła go do działań na rzecz aneksji Ukrainy, był patriarcha Nikon.

W oficjalnych – jak podkreśla – rosyjskich dokumentach wszędzie podkreślano, że Aleksy postanowił przyjąć Ukrainę pod swoją protekcję po naradzeniu się z ojcem swym patriarchą Nikonem (s. 25). Zdaniem Jakowlewej ta religijna aureola oraz pośpiech w podjęciu tak istotnej decyzji wyjaśniają fakt, że na pierwszym etapie rozmów nie omówiono warunków faktycznego przyjęcia Ukrainy (s. 27).

Rozdział drugi zawiera opis społeczno-ekonomicznego położenia ukraińskiego Hetmanatu w roku zawarcia ugody perejasławskiej. Podjęcie tej kwestii – jak zauważa Autorka – ma zasadnicze znaczenie dla zrozumienia problemów, które pojawiły się w rosyjsko-ukraińskich relacjach w procesie wdrażania mechanizmów wchodzenia Hetmaństwa w administracyjną strukturę Moskwy (s. 44).

Jakowlewa, nakreślając przemiany, do których doszło zarówno w obszarze społecznym, jak i gospodarczym, oraz przedstawiając funkcjonowanie ukraińskiego skarbu, systemu podatkowego, wykazała, że na terenie ukraińskiego Hetmanatu istniał społeczno-ekonomiczny model całkowicie różny od tego, który funkcjonował w państwie moskiewskim. Utrudniało to w zasadniczy sposób zjednoczenie dwóch stron (ss. 45–74).

Zwraca uwagę oczywisty fakt, iż w okresie wojennym Chmielnicki przejął prerogatywy królewskie, rozporządzał ziemiami i pobierał podatki, choć w zredukowanej formie (ss. 65–66). Autorka przyznaje jednak, iż z powodu braku odpowiednich źródeł nie można w pełni odpowiedzieć na wiele pytań, na przykład o dochody Hetmanatu, o podatki, o strukturę rozchodów.

Zastrzeżenia budzi natomiast dokonana przez Autorkę bardzo krytyczna ocena „pokozaczonych” chłopów i mieszczan. Należy podkreślić,

że przywoływane przez nią argumenty na rzecz potwierdzenia tej tezy nie do końca odpowiadają rzeczywistości. Przykładem niech będzie wyrażona przez Jakowlewą opinia, jakoby „pokozaczeni” chłopcy wywołali panikę w taborze pod Beresteczkiem w 1651 roku (s. 50). Wybuchła ona – jak wiadomo – po opuszczeniu obozu przez Iwana Bohuna i część starszyny w celu zabezpieczenia drogi, po której miało dojść do wprowadzenia Kozaków z otoczenia<sup>1</sup>.

W rozdziale trzecim, składającym się z dwóch części, Autorka stawia pytanie dotyczące wojewodów i ich sposobów administrowania w latach 1654–1656 oraz 1657–1658. Jak podkreśla, zasadniczym celem tej części pracy jest ustalenie nie tylko tego, co obie strony uzgodniły w 1654 roku, lecz także tego, jak zinterpretowały te postanowienia (s. 78). Ponadto zostały tu opisane podjęte przez nie działania na rzecz wprowadzenia w życie porozumienia, jak również okoliczności, które przyczyniły się do wycofania się z pierwotnych ustaleń.

Autorka jak najbardziej słusznie zauważa, że przyczyna niesnasek między Hetmanatem a Moskwą, które pojawiły się po przybyciu na Ukrainę wojewodów moskiewskich, tkwiła w odmiennej interpretacji misji, którą mieli oni wykonać. Dla Kozaków ich obecność była jednoznaczna z udzieleniem przez cara wsparcia militarnego, zaś dla Moskwy była symbolem podległości Ukrainy (ss. 83–86).

Jakowlewa dość szczegółowo opisuje również proces narastania konfliktu między obiema stronami w latach 1656–1657. Okolicznością szczególnie mu sprzyjającą było poselstwo Fedora Buturlina i W. Michajłowa do hetmana kozackiego w czerwcu 1657 roku, którego celem było wymuszenie na Chmielnickim zgody na wprowadzenie wojewodów do Czernihowa, Perejaśławia i Niżyna oraz przekazywanie podatków do skarbu carskiego. Wysłannicy cara starali się przy tym przekonać przywódcę kozackiego, że przyzwolenie na to wyrazili jego przedstawiciele Samoił Bogdanowicz Zarudny oraz Paweł Tetera podczas rozmów w Moskwie w marcu 1654 roku. Chmielnicki zdecydowanie odrzucił te postulaty, stwierdzając, że ani Samoiłowi, ani tym bardziej Teterze, nie udzielał pełnomocnictwa do wyrażania zgody na tego rodzaju żądania (s. 110).

Ciekawe są także uwagi Autorki na temat podjętej przez Moskwę próby aneksji Ukrainy wiosną 1658 r. Mimo że początkowo hetman Iwan Wyhowski, chcąc pozyskać wsparcie w walce z opozycją wewnętrzną, wyrażał zgodę m.in. na stacjonowanie wojewodów carskich w większych miastach Ukrainy

<sup>1</sup> Zob. R. Romański, *Beresteczko 1651*, Bellona, Warszawa 1994, ss. 200–201.

(Niżynie, Perejaślawiu, Czernihowie, Białej Cerkwi, Korsuniu, Połtawie), to jednak ostatecznie się z niej wycofał po pokonaniu przywódców buntu Martyna Puszkara i Jakowa Barabasza oraz wobec zdecydowanej niechęci do wojewodów większości pułkowników kozackich (ss. 153–174).

W ostatnim rozdziale Jakowlewa przedstawiła całokształt problemów związanych z rosyjsko-kozacką rywalizacją o Białoruś. Godne podkreślenia w tym fragmencie pracy jest zwrócenie uwagi na motywy, które sprawiały, że Hetmanat dążył do przejścia ziem białoruskich. Polemizując z poglądami m.in. Wiktora Horobca czy Omeliana Terleckiego, Autorka zauważa, że ukraińska elita postrzegała „Małą Ruś” jako obszar podległy jurysdykcji metropolity kijowskiego. Stąd brało się przekonanie, że odbudową prawosławia na Białorusi powinien zająć się nie moskiewski patriarcha, lecz kijowski metropolita, któremu to terytorium formalnie podlegało. Te okoliczności niewątpliwie wpłynęły na podjęcie przez Bohdana Chmielnickiego w początkowym okresie powstania decyzji o opanowaniu Białorusi, a w szczególności jej południowego obszaru aż do Starego Bychowa i Pińska (ss. 186–187).

Ciekawe są także uwagi Jakowlewej na temat polityki ukraińskiego Hetmanatu w stosunku do Białorusi po rozpoczęciu wojny polsko-moskiewskiej w roku 1654. Jej zdaniem począwszy od 1656 roku widoczny jest zamiar nie tylko jej zajęcia i ustanowienia administracji kozackiej czy włączenia do swoich szeregów „pokozaczonych” chłopów, lecz przede wszystkim przeciągnięcia na swoją stronę miejscowej szlachty (s. 281).

Z recenzenckiego obowiązku należy dodać, iż sporym mankamentem książki jest brak bibliografii, który w dużym stopniu utrudnia potencjalnemu czytelnikowi poszukiwanie innych publikacji na temat podjętych w niej problemów.

Niezależnie od powyższego zastrzeżenia trzeba jednak podkreślić, że dla polskiego czytelnika spojrzenie Jakowlewej przez pryzmat prób działań integracyjnych Ukrainy z Rosją po 1654 roku w aspekcie ujednociania (dopasowywania) struktur ekonomiczno-społecznych tych państw jest z pewnością interesujące, zwłaszcza dla historyków badających zagadnienia społeczno-ekonomiczne. Książka ta pokazuje wyraziście, że i ta płaszczyzna oddziaływała na decyzję odejścia Ukrainy od Moskwy w roku 1658 i miała swe, co prawda krótkotrwałe, spektakularne znaczenie – doprowadzenie do unii hadziackiej. Ciekawie w książce przedstawia Profesor Jakowlewa dyskusje nad wieloma ustaleniami i interpretacjami czołowych historyków rosyjskich i ukraińskich dawnego pokolenia (na przykład rozbieżność



opinii w kwestii Białorusi pomiędzy Siergiejem Sołowjewem i Michałem Hruszewskim, s. 184). Szkoda, że Autorka nieco po macoszemu potraktowała polską historiografię. Mimo to prezentowana tu książka z pewnością zasługuje na dalszą dyskusję.

Natalia Czuchoncewa

Kherson State University, Ukraine

ORCID: 000-0002-6330-4824

## Нова репрезентація культурної місії Олександра Кошиця

Ім'я всесвітньовідомого диригента, хормейстера, композитора, фольклориста Олександра Кошиця (1875–1944), безумовно, знане у Польщі, проте з його щоденником досі могли ознайомитися тільки ті читачі, які володіють українською мовою. Поява книги *Oleksandr Koszyc i jego dziennik „Z pieśnią przez świat”, redakcja naukowa Walentyna Sobol* дає змогу польським читачам глибше пізнати унікальну творчу особистість та її епоху, а також переконатися в тому, що Олександр Кошиць мав не тільки музичний, а й літературний талант.

У післямові до українського видання книги Поля Рікера *Сам як інший* наведено висловлювання автора, що пояснюють надзвичайне зацікавлення наших сучасників літературою non-fiction, особливо щоденниками і спогадами. Європейську історію французький учений назвав «палімпсестом», для реставрації якого винятково важливими є свідчення очевидців. «Повернення уваги до подієвого боку історії – повернення до теми свідчень», – наголосив він і насамкінець висловив таку думку: «Покликання України сьогодні мені уявляється пов'язаним із загальною цивілізаційною справою – відновленням після катастроф ХХ століття «європейського палімпсесту»<sup>1</sup>.

На здійснення саме такого завдання спрямоване рецензоване видання. Його науковий редактор, автор передмови і коментарів, доктор філологічних наук, професор Варшавського університету Валентина Соболь сформувалася як науковець в Україні. Мені пощастило разом із нею навчатися в аспірантурі Дніпропетровського університету (тепер це Дніпровський національний університет). Наш спільний науковий керівник – світлої пам'яті Клавдія Фролова – була людиною широких культурних інтересів, видатним літературознавцем, але також і знавцем театру та музики і зуміла прищепити любов до цих видів мистецтва

<sup>1</sup> П. Рікер, *Сам як інший*, Видавництво «Дух і Літера», Київ 2000, с. 424–433.

своїм учням, студентам та аспірантам. Тож зацікавлення Валентини Соболев життям і творчістю Олександра Кошиця аж ніяк не випадкове. Закономірним є і її рішення репрезентувати у Польщі щоденник митця.

1919 року Олександр Кошиць разом із керованою ним Українською республіканською капелою, створеною за рішенням уряду Директорії, виїхав на гастролі за кордон – і вже не зміг повернутися на Батьківщину, яка опинилася під владою більшовиків. І він сам, і його хористи були далекими від політики, але звістки про розстріли української інтелігенції в Києві, про арешти і голодомори свідчили про те, що їх чекає така сама доля. Опрацьовані В.Соболев в архіві Вінніпега листи подружжя Кошиців проливають нове світло на вищесказане, але то – окрема проблема для дослідження, яке є перед авторкою рецензованої праці.

Олександр Кошиць, як показує його щоденник, боровся за Україну, презентацію її пісенних скарбів світові шляхом своєрідної «культурної дипломатії»: вирушив зі своєю капелою у багаторічне концертне турне, об'їздивши багато країн Європи й Американського континенту (Північної та Південної Америки), зокрема і Польщу (саме тут очолюваний ним колектив переформатовувався). Всупереч неймовірним труднощам та перешкодам, Кошиць невтомно працює в різних напрямках. У результаті часто каторжних зусиль диригента, щоденних репетицій, освіти, навчання хор досягає неперевершеної майстерності, яка вражає і захоплює слухачів: багато з них уперше довідується, що Україна і Росія не одне і те ж саме. Преса різних країн зарясніла схвальними рецензіями і відгуками на адресу українських виконавців та самого маестро.

Дослідниця простежує професійне становлення й творчу еволюцію митця, розмірковує над значенням його літературної та музичної творчості, а також наголошує на спеціальній дипломатичній місії диригента, називаючи його визначним культурним дипломатом України, вписуючи його досягнення в контекст світового мистецтва.

Це турне знайшло яскраве відображення у щоденнику митця, який має велике пізнавальне значення, високі літературні якості, а також показує потужну силу правдивої культури, яка спроможна єднати народи, часто значно краще, аніж зусилля професійних політиків та дипломатів.

Хор Олександра Кошиця неодноразово перейменовувався і частково змінював свій склад, але завжди мав шалений успіх. Щоденник показує, що за тим успіхом стояла несамовита праця диригента: ціною часто неймовірних зусиль йому вдалося організувати, піднести освітній

рівень хористів і створити єдине ціле. Представлені в рецензованій книжці світлини, зокрема карикатура з німецької газети, де Кошиця зображено в час виступу хору, оприявнюють, бодай частково, силу його таланту і часто несамовито важкої праці. Олександр Кошиць довів: українська пісня здатна вражати красою, ліричністю, чуттєвістю навіть монархів.

У 1926–1927 роках очолюваний ним мистецький колектив називався Український Національний Хор, з 1936 року – Злучений Український Хор околиць Нью-Йорку та Слов'янський хор, у 1941–1944 роках – Хор Вищих Курсів у Вінніпезі. По смерті Олександра Кошиця хором, заснованим ним у Канаді, керували його учні, найдовше (від 1951 року) – Володимир Климків. У 1967 році цей мистецький колектив було перейменовано на Хор імені Олександра Кошиця.

Мистецька діяльність Олександра Кошиця полишила глибокий слід в історії не тільки європейської культури. «Завдяки йому українська пісня вийшла на широкий світовий простір, завоювала серця мільйонів слухачів», – акцентувала музикознавець Ніна Королюк. Проте, попри світову славу, навіть ім'я Олександра Кошиця заборонялося згадувати у колишньому СРСР та в інших країнах «соціалістичного табору». Втім, у часи так званої «хрущовської відлиги» дехто наважився порушити цю заборону. Зокрема, Ніна Королюк 1963 року опублікувала нарис про Олександра Кошиця у своїй книзі *Корифеї української хорової культури ХХ століття*, яка швидко зникла з бібліотек. Сьогодні з цією працею можна ознайомитися за другим виданням, здійсненим 1994 року<sup>2</sup>.

Кінець ХХ – початок ХХІ століття ознаменувалися публікацією в Україні творів видатного музиканта, фольклориста і мемуариста та цілої низки наукових розвідок і спогадів про нього. Особливо багато з'явилося їх у зв'язку з ювілеями митця та з присудженням 1992 року Канадському Хорові імені Олександра Кошиця (художній керівник Володимир Климків) Державної премії України імені Тараса Шевченка.

На цьому тлі книга за редакцією Валентини Соболев вирізняється як оригінальне наукове видання, де у *Вступному слові*, коментарях і резюме застосовано не тільки біографічний метод, а й уперше здійснено комплексний (з елементами інтермедіального підходу) літературознавчий аналіз щоденника *З піснею через світ*. Дослідниця

<sup>2</sup> Н. Королюк, *Корифеї української хорової культури ХХ століття*, Музична Україна, Київ 1994, 288 с., ноти.

намагалася максимально наблизити свого геніального співвітчизника до польських читачів. Особливу цінність становить *Вибрана бібліографія*, що містить понад 200 позицій, та об'ємний «Індекс осіб», згаданих у книзі. Валентина Соболь уперше ввела в науковий обіг деякі опрацьовані нею матеріали з архіву Олександра і Тетяни Кошиців, заглибилася в генеалогію великого митця, а також (як і слід було чекати від неї – знавця культури епохи Бароко) блискуче проаналізувала герб «Порай», що належав його роду. Дослідниця акцентувала, що славнозвісний «Щедрик» Миколи Леонтовича вперше був виконаний хором Олександра Кошиця, звернула увагу і на інші важливі факти з його біографії та мистецької діяльності. Дуже вдало дібрано фрагменти спогадів, що ввійшли до рецензованої книги. Вони інформаційно і психологічно насичені, подекуди наближені до художнього стилю, тому доступні й цікаві будь-якому читачеві.

Публікація книги *Oleksandr Koszyc i jego dziennik „Z pieśnią przez świat”*, redakcja naukowa Walentyna Sobol, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2018, 394 ss. стала важливою подією у житті польського й українського народів, оскільки це видання спрямоване на відновлення «європейського палімпсесту» їхніх культур, що здавна розвивалися у взаємодії.

Evgeniusz Sobol

Independent researcher, Poland

ORCID: 0000-0001-8305-4685

**Biografia intymna Jarosława Iwaszkiewicza:  
Radosław Romaniuk, *Inne życie. Biografia  
Jarosława Iwaszkiewicza*, t. 1, Wydawnictwo Iskry,  
Warszawa 2012, 618 ss.; t. 2, Wydawnictwo Iskry,  
Warszawa 2017, 700 ss.**

Dwutomowa publikacja *Inne życie. Biografia Jarosława Iwaszkiewicza* Radosława Romaniuka ukazuje się w najbardziej odpowiednim czasie. Od momentu opublikowania poprzedniej biografii tego pisarza, którą napisał w 1994 roku Andrzej Zawada<sup>1</sup>, minęło już sporo lat. W tym okresie znacznie wzbogacił się materiał faktograficzny – mam tu na uwadze przede wszystkim wydanie trzech tomów *Dzienników Iwaszkiewicza*<sup>2</sup>. Trudno sobie wyobrazić bardziej przygotowanego pod względem merytorycznym autora niż Romaniuk. Należał do zespołu redakcyjnego, który opracował i wydał zapiski osobiste pisarza. Ale zostanie rozczarowany czytelnik spodziewający się w omawianej książce przede wszystkim interpretacji *Dzienników*. Badacz przedstawił własną oryginalną koncepcję badawczą opierającą się na solidnych fundamentach metodologicznych.

W ostatnim czasie na rynku wydawniczym mamy do czynienia z publikacją wielkich biografii pisarzy i poetów. Wystarczy wymienić na przykład wyróżniającą się pod względem objętości książkę *Miłosz. Biografia* Andrzeja Franaszka<sup>3</sup> oraz dwa tomy pt. *Gombrowicz. Ja, geniusz* Klementyny Suchanow<sup>4</sup>. Oczywiście każda z nich charakteryzuje się innym podejściem badawczym, niemniej jednak należy postawić pytanie o status książki biograficznej. To już nie są opracowania literaturoznawcze w tradycyjnym rozumieniu

<sup>1</sup> A. Zawada, *Jarosław Iwaszkiewicz*, Warszawa 1994.

<sup>2</sup> J. Iwaszkiewicz, *Dzienniki 1911–1955*, t. 1, Warszawa 2008; *Dzienniki 1956–1963*, t. 2, Warszawa 2010; *Dzienniki 1964–1980*, t. 3, Warszawa 2011.

<sup>3</sup> A. Franaszek, *Miłosz. Biografia*, Kraków 2011.

<sup>4</sup> K. Suchanow, *Gombrowicz. Ja, geniusz*, t. 1–2, Warszawa–Wołowiec 2017.

tego terminu, więc należałoby uściślić ich kryteria. *Inne życie...* można właśnie rozpatrywać jako przykład owych poszukiwań.

Warto podkreślić, że podczas lektury *Innego życia...* jesteśmy świadkami kształtowania metodologii Romaniuka. Opisując dzieciństwo i młodość pisarza, położył on nacisk na przedstawienie miejsc, z którymi było związane jego życie. Po śmieci głowy rodziny, Bolesława Iwaszkiewicza, matka wraz z synem sporo podróżowali, przenosząc się z Kalnika na Podolu do Kijowa, Warszawy, Elizawetgradu. Natomiast sam Jarosław usiłował łączyć studia prawnicze na Uniwersytecie Kijowskim z dorywczym zarobkowaniem w szlacheckich majątkach. Jeżeli naszkicowany przez autora książki obraz życia Polaków na Ukrainie można uznać za bardzo ciekawy, to może budzić wątpliwości zasadność kilkustronicowego opisu Warszawy z początku XX wieku, w której dziewięciolatek przemieszczał w latach 1902–1904. Wydaje się, że autor książki w tym przypadku zbyt uległ autokreacji samego pisarza, mitologizującego w *Książce moich wspomnień* własną przeszłość. W konsekwencji czytelnik otrzymuje nieco przesłodzony wizerunek genialnego młodzieńca wchłaniającego w siebie niczym gąbka literaturę, muzykę, teatr i sztukę.

Pod koniec pierwszego tomu badacz jednak ograniczył przedstawienie topografii miejsc Iwaszkiewicza i zaczął twórczo rozwijać koncepcję genderową Germana Ritza, szwajcarskiego badacza, autora książki *Jarosław Iwaszkiewicz. Pogranicza nowoczesności*, który zauważył:

W sensie literackim szczególnie płodne okazuje się rozchwianie tożsamości płciowej (problem homoseksualności). Prawie nigdy nie funkcjonuje ona u Iwaszkiewicza w charakterze wypowiedzi emancypacyjnej, prawie zawsze w formie sublimacji<sup>5</sup>.

Ritz zaznaczył, że homoseksualność w tej funkcji przewija się przez całe dzieło Iwaszkiewicza. Aczkolwiek Romaniuk ostatecznie uchylił się od odpowiedzi na pytanie, czy Iwaszkiewicz był stuprocentowym homoseksualistą czy osobą biseksualną? Pisarz ożenił się z Anną Lilpop, był ojcem dwóch córek, jednak homoseksualizm stanowił dla niego chyba najważniejszą podjętą twórczości literackiej, jak wynika ze zgromadzonych przez Romaniuka materiałów. Na początku małżeństwa Anna bagatelizowała homoseksualne przygody swojego męża, ale trzeba się zastanowić, w jakim

<sup>5</sup> G. Ritz, *Jarosław Iwaszkiewicz. Pogranicza nowoczesności*, tłum. A. Kopacki, Kraków 1999, s. 12.

stopniu sprawa ta podkopała jej zdrowie psychiczne. Badacz tropi odniesienia występujące w twórczości autora *Brzeziny* do rzeczywistości pozaliterackiej, rozszyfrowuje ukryte sensory i odnotowuje przesunięcia w zakresie tożsamości płciowej jego bohaterów w odniesieniu do prototypów, zmiany rodzaju męskiego na bardziej bezpieczny żeński. Jedną z podstawowych figur jego prozy staje się trójkąt miłosny z udziałem dwóch mężczyzn i kobiety. Romaniuk stwierdza, że zgromadzone przez niego materiały z archiwum pisarza, wcześniej niedostępne, rzucają nowe światło na spuściznę twórcy. Przy okazji opisywania homoseksualnych romansów Iwaszkiewicza, przede wszystkim z Wiesławem Kępińskim i Jerzym Błeszczyńskim, Romaniuk poruszył niezwykle ważną kwestię osadzenia tej postaci w klimacie podwarszawskich miejscowości – Podkowy Leśnej, Grodziska, Piastowa, Pruszkowa. Pisarz swobodnie czuł się w roli światowca, ale chyba zdawał sobie sprawę, że ten salonowy blichtr jest powierzchowny i fałszywy. Być może dlatego akcje wielu jego utworów rozgrywają się właśnie na prowincji.

Opisując biografię Iwaszkiewicza po II wojnie światowej, Romaniuk miał godnego poprzednika. Mam tu na myśli Marka Radziwona i jego książkę *Iwaszkiewicz. Pisarz po katastrofie*<sup>6</sup>, której autor skupił się na ukazaniu aktywności Iwaszkiewicza jako wieloletniego prezesa ZLP oraz redaktora „Twórczości”. Romaniuk weryfikuje rozpoznania tego badacza, potwierdzając słuszność jego tezy, że rola mediacyjna bohatera jego biografii, usiłującego lawirować pomiędzy partyjnym betonem a liberalną opozycją pisarzy, w tamtych okolicznościach historycznych była tak naprawdę korzystna dla polskiej literatury. Walczył on bowiem o zachowanie podstawowych wartości, takich jak swoboda słowa i wolność sumienia, stanowiących nieodzowny warunek rozwoju osobowości twórczej.

Romaniuk odważnie zmierzył się z tak drażliwą i delikatną kwestią jak kryzys światopoglądowy, który nastąpił u Iwaszkiewicza po drugiej wojnie światowej, o czym zresztą sam pisarz pozostawił liczne wzmianki w *Dziennikach*. Autor biografii wyszczególnił niektóre z czynników powodujących zanik weny twórczej u pisarza. Najpierw nastąpiła klęska mitu niemieckiego, związanego z udziałem w kongresach Unii Intelktualnej, oraz erotycznej fascynacji osobą Karla Schefolda. Polski pisarz nie przypuszczał, że pod fasadą wzniosłych haseł nawiązujących do niemieckiego romantyzmu popularnych w kręgu poety Stefana Georga, do którego należał Schefold, ukrywał się kiełkujący hitleryzm. Romaniuk wspomina,

<sup>6</sup> M. Radziwon, *Iwaszkiewicz. Pisarz po katastrofie*, Warszawa 2010.



że w okresie II wojny światowej Iwaszkiewicz starał się znaleźć antydotum na potworność okupacyjnej rzeczywistości w intensywnej lekturze dzieł literatury rosyjskiej, ale sytuacja Polski jako państwa satelickiego ZSRR po 1945 roku chyba uniemożliwiła mu autentyczną fascynację dziełami twórców z Rosji. W trudnych czasach pisarz próbuje tworzyć wokół siebie enklawy pozornej wolności, jak na przykład Stawisko podczas okupacji, czy ZLP w warunkach Polski Ludowej. Nie zawsze ta strategia okazywała się skuteczna. Dystans Iwaszkiewicza do Powstania Warszawskiego i w ogóle do patriotyzmu, w czym Romaniuk słusznie dostrzegł wpływ zdruzgotanego losu jego ojca po powstaniu styczniowym, stał się zarzewiem potencjalnych konfliktów pomiędzy nim a otoczeniem. W najcięższych momentach nacisku partyjnej wierzuszki na środowisko pisarskie autor *Podróży do Włoch* po prostu salwował się ucieczką za granicę. Jeszcze jednym czynnikiem burzącym „wieżę z kości słoniowej” były następujące po sobie nawroty choroby psychicznej jego żony. Wydaje się, że Iwaszkiewicz był osobą niezwykle delikatną i wrażliwą, której przyszło żyć w czasach tryumfu okrucieństwa i barbarzyństwa wpisanego w ideologię obu systemów totalitarnych.

Biografia Romaniuka otwiera też bardzo ciekawe perspektywy badawcze, na przykład w zakresie problematyki relacji Iwaszkiewicza z emigracją polską. Autor opisał polemikę, którą prowadził z „Kulturą” paryską na łamach „Twórczości”, a także jego kontakty z Gombrowiczem i Miłozsem, które niewątpliwie wymagają bardziej szczegółowych studiów. W przypadku tego drugiego twórcy *Inne życie...* wyraźnie koresponduje z biografią Franaszka. Mamy zatem do czynienia z ciekawym dwugłosem obu badaczy.

Z niecierpliwością oczekiwałem rozdziałów książki poświęconych podróżom Iwaszkiewicza. Przyznam, że najbardziej udany okazał się opis włoskich wyjazdów pisarza, zaś fragment rozdziału *Hotel Minerwa* zawierający rekonstrukcję jednego dnia pobytu pisarza obcującego o dziełami sztuki w Wiecznym Mieście wyróżnia się sporym kunsztem literackim. Ale ogólnie rzecz biorąc, w publikacji Romaniuka zauważyłem tendencję do spłaszczenia wielokulturowości autora urodzonego na Ukrainie, na styku kultur polskiej, ukraińskiej i rosyjskiej. Na przykład, pisząc o „weneckim” cyklu z tomu *Ciemne ścieżki*, badacz nie uwzględnił nazwiska Błoka patronującego percepcji włoskiego miasta przez polskiego poetę; zaś interpretując opowiadanie *Matka Joanna od Aniołów*, biograf nawet nie wspomniął o obecnej w nim aluzji do *Zbrodni i kary* Dostojewskiego (motyw zamordowania siekierą). Ta sama uwaga dotyczy fragmentu książki poświęconego *Pasjom błędmierskim*, gdzie nieobecne jest odwołanie do Lwa Tołstoja. Oczywiście Roma-

niuk w miarę dokładnie, na podstawie *Dzienników* i notatników pisarza, odtworzył podróże bohatera swej biografii na Ukrainę, ale zdecydowanie poświęcił im zbyt mało miejsca. Zaznaczył, że były to peregrynacje sentymentalne, ale zabrakło mi przedstawienia głębi dramatycznych przeżyć ogarniających pisarza po przyjeździe do swej małej ojczyzny. Niestety autor biografii nie wspomniał o więzach szczerej przyjaźni łączących Iwaszkiewicza z ukraińskimi pisarzami i poetami (Maksymem Rylskim, Mykołą Bażanem, Dmytrem Pawłycką) czy inspiracjach literackich podczas tych podróży (cykl „Wiersze z Kijowa”). Iwaszkiewicz pragnął nadać swoim ukraińskim doświadczeniom kształt powieści. Bardzo długo nosił się z tym zamiarem, ale nie udało mu się w końcu zrealizować tych planów. Dlaczego? Romaniuk nawet nie zajął się tym problemem<sup>7</sup>.

Niewątpliwie książka *Inne życie...* podtrzymuje autobiografizm jako dominującą metodologię w studiach nad Iwaszkiewiczem, a także rozwija ów kierunek poprzez wprowadzenie nowych, dotychczas nieznanych materiałów. Zarysowane zostały w niej nieodkryte jeszcze perspektywy, które, mam nadzieję, staną się źródłem inspiracji dla przyszłych badaczy.

## Bibliography

- Cieśla-Korytowska M., Płaszczewska O. (red.), *Dziedzictwo Odysusza. Podróż, obcość i tożsamość, identyfikacja, przestrzeń*, Universitas, Kraków 2007.
- Franaszek A., *Miłosz. Biografia*, Znak, Kraków 2011.
- Iwaszkiewicz J., *Książka moich wspomnień*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1983.
- Iwaszkiewicz J., *Dzienniki 1911–1955*, t. 1, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2007; *Dzienniki 1956–1963*, t. 2, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2010; *Dzienniki 1964–1980*, t. 3, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2011.
- Radziwon M., *Iwaszkiewicz. Pisarz po katastrofie*, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2010.
- Ritz G., *Jarosław Iwaszkiewicz. Pogranicza nowoczesności*, tłum. A. Kopacki, Universitas, Kraków 1999.
- Romaniuk R., *Inne życie. Biografia Jarosława Iwaszkiewicza*, t. 1, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2012, t. 2, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2017.
- Suchanow K., *Gombrowicz. Ja, geniusz*, Czarne, Wołowiec–Warszawa 2017.
- Zawada A., *Jarosław Iwaszkiewicz*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1994.

<sup>7</sup> Spróbowałem przybliżyć ten problem w artykule: E. Sobol, *Podróż Jarosława Iwaszkiewicza w okresie powojennym*, [w:] *Dziedzictwo Odysusza. Podróż, obcość i tożsamość, identyfikacja, przestrzeń*, red. M. Cieśla-Korytowska, O. Płaszczewska, Kraków 2007, ss. 385–396.



---

## **VI. Varia**



Ihor Stambol

Vernadsky National Library of Ukraine, Ukraine  
ORCID: 0000-0002-3099-3862

## **XVI Міжнародний з'їзд славістів: українська перспектива**

20–27 серпня 2018 року дослідників слов'янської культури, літератури, мови й історії гостинно приймала столиця Сербії, що розкинулася навколо злиття двох повноводних рік: Сави і Дунаю, один із найпомітніших культурних центрів Балкан – місто Белград. Основним розпорядником заходів на XVI Міжнародному з'їзді славістів виступив філологічний факультет Белградського університету. Понад тисяча учасників з'їзду з різних країн отримала можливість виголосити доповіді та взяти участь у численних круглих столах та засіданнях комісій, що проводилися у стінах цього навчального закладу.

Відкриття З'їзду супроводжувалося виступами сербських народних колективів та привітальним словом збоку міністрів освіти і культури Сербії, а також очільників Міжнародного комітету славістів і провідних науковців слов'янського світу. Про важливість цієї події для Сербії свідчить організація зустрічі учасників з'їзду з Президентом країни, а підсумовував здобутки заходу мер міста Белграда. Міський уряд активно включився в організацію З'їзду, зокрема, учасникам іноземних делегацій було дозволено безкоштовне відвідування музеїв та надано право безкоштовного проїзду у міському транспорті. Координували скупчення представників різних слов'янських та інших національностей близько сотні студентів славістичних кафедр. Деякі з них володіють українською мовою, зокрема, варто відзначити магістрантку Міленку Костіч, яка співпрацює як перекладач для українського посольства і бере найактивнішу участь у популяризації української культури й ідеї у Белграді.

Українська делегація у складі понад тридцять п'ять чоловік (такою була квота, але її перевищено за рахунок участі в круглих столах іноземних делегацій), долучилася до роботи більшості секцій, часто виступаючи у них модераторами, а також брала активну участь у дискусіях навколо проблем слов'янських мовних атласів, проблем

перекладання української літератури, місця українського фольклору у загальнослов'янському контексті і в багатьох інших. Важливою подією З'їзду стала презентація шеститомного видання «Шевченківської енциклопедії», яку впродовж 2012–2015 видав Інститут літератури імені Т.Г. Шевченка НАН України. Видання масштабне і його можна порівняти лише з декількома подібними проектами у світі. Воно розкриває потенціал шевченкознавства і робить його більш досяжним для світу. Про це під час презентації сказав Голова Українського комітету славістів, академік НАН України Олексій Онищенко. Енциклопедія вже користується успіхом, як в Україні, так і світі, тепер же вона в повному обсязі буде доступною і для студентів Белградського університету, адже шеститомник передано до місцевої бібліотеки.

День Незалежності України українці відзначили науковим заходом – круглим столом, присвяченим 200-й річчю М. Костомарова і П. Куліша. У роботі круглого столу взяли участь науковці України, Чехії, Угорщини, Словаччини, Польщі та США. Підкреслено значення обох діячів для становлення української модерної нації та їхній вплив на сучасників та нащадків. Також прослідковано їхні взаємозв'язки зі слов'янським світом та погляди на можливі шляхи розвитку слов'янства, висловлені, зокрема, у *Книзі буття українського народу*, яку написав М. Костомаров.

Успішно виступили українські фольклористи. Їхні доповіді на теми усної творчості та матеріальної культури викликали жваві дискусії, що втілилися у розробку міжнаціональних дослідницьких тем, які, за умови вдалої наукової ситуації, можуть бути оприлюднені вже на наступному З'їзді. Його, як і передбачалося раніше, вперше буде приймати неслов'янська країна – Франція і її столиця. На п'ять наступних років головою у Міжнародному Комітеті славістів буде Наталія Бернітська – очільниця славістичної кафедри у паризькій Сорбоні.

Попри те, що З'їзди славістів вже давно перестали бути майданчиками для популяризації російського панславізму, російська тематика досі має значну перевагу над іншими. Занадто мало чути у доповідях Шевченка і Стефаніка, Потебні й Сковороди, так само як Міцкевича і Сенкевича, Павича і Андрича, водночас, теми Пушкіна, Достоєвського та Тургенєва часто можна зустріти в програмах різноманітних славістичних конференцій. Перевага русистики, спричинена минулою і сучасною агресивністю Росії, на мою думку, не буде довготривалою, адже такі учасники, як, наприклад, Польща і Чехія, аж ніяк їй не поступаються

в розвитку науки на сучасному етапі. Важливо, лише, аби українська наука теж не відставала від вказаних акторів, адже наше слов'янське коріння дуже міцне і нам є чим поділитися зі слов'янським світом. Тому, виходячи із досвіду попередніх З'їздів варто аби українські славісти шукали більшої кількості контактів з іноземними колегами, проводилися якісні наукові заходи в Україні, а також налагодилася співпраця Українського комітету славістів із дипломатичним корпусом, який має відстоювати ту ж позицію популяризації української науки та видатних діячів серед слов'янських країн.

Перспектива розвитку славістики, крім геополітичних та міжнародних переваг, має важливе значення у пропаганді ствердження українськості у світі. Для тієї сотні студентів, які волонтерили на З'їзді і бували на наших презентаціях, вже не існує поняття про спільність між Україною і Росією, яка була популярна у колишньому соціалістичному таборі і не тільки. Сьогодні у нашому суспільстві побутує чимало правильних висловлювань про необхідність розвитку культурної дипломатії. Культура – пробиває стіни нерозуміння. Те ж саме робить і якісна наука. Тому розвиток славістики – це розвиток у першу чергу «наукової дипломатії», яка часом, на жаль, нагадує засіяне падалишнім зерном поле: де-не-де проросло, а збирати врожай ніхто й не збирається. Невже не ліпше, аби поле «наукової дипломатії» справно засівалося і підживлювалося? На відповідь маємо п'ять років і Париж «покаже, які будуть жнива».



Mirosław Nagielski

University of Warsaw, Poland

ORCID: 000-0003-4873-4313

## **Udział polskiej delegacji w obchodach 360-lecia podpisania Unii Hadziackiej 16 września 1658 roku**

Obchody 360. rocznicy zawarcia unii hadziackiej, tj. porozumienia pomiędzy Rzeczpospolitą a Kozaczyzną pod przywództwem hetmana Iwana Wyhowskiego, które zawarto po 10 latach krwawych zmaganiach zapoczątkowanych wystąpieniem Bohdana Chmielnickiego w 1648 roku, zostały zorganizowane i sfinansowane przez Studium Europy Wschodniej i jej dyrektora Jana Malickiego. Dnia 16 września 2018 roku polska delegacja dotarła do Hadziacza, gdzie uczestniczyła w oficjalnych obchodach tego epokowego układu z Ukrainą, ponownie wybierającą sojusz z Rzeczpospolitą. Delegacja uczestniczyła w uroczystościach zorganizowanych w Czerwonym Kucie, czyli w miejscu, gdzie 360 lat temu zawarto unię hadziacką podpisaną przez hetmana wojska zaporoskiego Iwana Wyhowskiego z wysłannikami króla Jana Kazimierza: Stanisławem Bieniewskim, kasztelanem wołyńskim, i Kazimierzem Jewłaszewskim, kasztelanem smoleńskim. W trakcie uroczystości zorganizowanej przez władze miasta Hadziacz odsłonięto pomnik prezentujący głównych negocjatorów tego porozumienia. Tegoż dnia miała miejsce w Hadziaczu konferencja poświęcona tym wydarzeniom, którą otworzyli ambasador Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie w latach 2005–2010 Jacek Kluczkowski, burmistrz miasta Hadziacz Wołodymir Nesterenko, burmistrz Starego Sącza Jacek Lelek oraz dyrektor Studium Europy Wschodniej Jan Malicki, a także dr Paweł Kowal. W trakcie obrad Tadeusz Krząstek zaprezentował wystawę poświęconą wydarzeniom związanym z zawarciem unii hadziackiej oraz głównym jej negocjatorom. Wiele miejsca poświęcił nowemu hetmanowi Iwanowi Wyhowskiemu, który zdecydował się zerwać z Moskwą i ponownie związać się z Rzeczpospolitą, tworząc tym samym zręby Rzeczypospolitej Trojga Narodów, w skład której obok Korony i Litwy weszło nowo powołane Księstwo Ruskie. W konferencji naukowej wzięli udział wybitni historycy tak ukraińscy, jak i polscy, prezentujący najnowsze ustalenia obu historiografii dotyczące walki o zawarcie oraz przetrwanie zawartej w Hadziaczu unii.

Pierwszą osobą przemawiającą ze strony Ukraińskiej była Natalia Starczenko, która w szeroko zakrojonym odczycie przedstawiła dzieje Rusi począwszy od Unii Lubelskiej po zawarcie unii hadziackiej i projekty jej włączenia jako trzeciego członu wspólnej Rzeczypospolitej. Natomiast Petro Kułakowski zaprezentował problem wpływu idei Wielkiego Księstwa Ruskiego na ustalenia zawartego w 1658 roku porozumienia. Z kolei Wiktor Horobiec zajął się kwestią oddziaływania zawartego układu na politykę tak zewnętrzną, jak i wewnętrzną Kozaczyzny Zaporoskiej i Rzeczypospolitej. Wiktor Brechunenko ukazał międzynarodowe znaczenie Księstwa Ruskiego powstającego pod przewodnictwem wojewody kijowskiego Iwana Wyhowskiego, wskazując na nowe uwarunkowania z tym związane w Europie Środkowo-Wschodniej. Problematyce wojskowej związanej z podpisanym traktatem poświęcił swój referat Oleksij Sokirko, słusznie wskazując, że wyzwanie rzucone Moskwie wymagało jedności i zaangażowania wszystkich sił tak Lewobrzeżnej, jak i Prawobrzeżnej Ukrainy przeciwko siłom moskiewskim wkraczającym na jej terytorium pod wodzą Aleksieja Trubeckiego.

Polskie wystąpienia otworzył referat Teresy Chynczewskiej-Hennel, która ukazała trudną drogę obu stron zmierzających już w 1657 roku do porozumienia, a także ostatnie ustalenia polskiej historiografii dotyczące szans przetrwania zawartego układu. Piotr Kroll, autor znanej książki *Od ugody hadziackiej do Cudnowa*, przedstawił rolę Hetmanatu kozackiego w polityce władz Rzeczypospolitej, koncentrując się na pytaniu, czy unia hadziacka miała szansę przetrwania. Natomiast Mariusz Drozdowski, autor książki *My o nas i o innych*, omawianej wcześniej na łamach naszego rocznika, przybliżył zebrany poglądy szlachty dotyczące rozwiązania kwestii kozackiej i zakończenia wojny z Kozaczyzną Bohdana Chmielnickiego w latach 1650–1653, tj. przed podpisaniem przez wodza kozackiego układu z Moskwą w Perejasławiu w styczniu 1654 r. Z kolei Hubert Łaszkiwicz zajął się kwestią suwerenności Rusi w ramach trialistycznej Rzeczypospolitej, tj. określeniem terytorium Księstwa Ruskiego oraz zakresem władzy, jaką posiadał hetman kozacki Iwan Wyhowski.

W kolejnym, trzecim panelu wystąpili Mariusz Kowalski i Andrzej Gil. Pierwszy zwrócił uwagę na rolę rodów książęcych w Rzeczypospolitej ze szczególnym uwzględnieniem województw ruskich, słusznie stwierdzając, że ich stosunek do unii hadziackiej był trudny do akceptacji wobec niechęci do dzielenia się władzą z Kozakami. Drugi z historyków wiele miejsca poświęcił w swym wystąpieniu kwestiom religijnym odgrywającym rolę tak podczas rozmów o zawiązanie unii, jak i w trakcie jej krótkiego trwania; słusznie

podkreślał, że w koncepcjach kozackich Księstwo Ruskie miało być ruskie (jednoetniczne) i prawosławne. Występująca w tym panelu Walentyna Sobol ukazała Hadziacz w literaturze pięknej zarówno w historiografii ukraińskiej, jak i polskiej. Badaczka ukazała także przyczyny upadku dzieła wynegocjowanego przez obie strony w Hadziaczu we wrześniu 1658 roku. Referat zamykający wygłosił Miroslaw Nagielski, omawiając przyczyny upadku unii hadziackiej. Podkreślił wyraźnie, iż winą należy obarczyć obie strony, gdyż Rzeczpospolita nie udzieliła wystarczającej pomocy Wyhowskiemu w walce z Moskwą, a wśród Kozaków wielu nie wspierało polityki propolskiej kozackiego hetmana, obawiając się powrotu szlachty do swoich majątków – stąd wynikało poparcie dla stronnictwa promoskiewskiego. W ramach obchodów 360-lecia unii hadziackiej Walentyna Sobol oraz Piotr Kroll wzięli udział w sesji, która miała miejsce 17 września w Sumach, gdzie wygłosili referaty związane z powstaniem unii. Oboje uczestniczyli ponadto w spotkaniu z tamtejszą młodzieżą, bardzo zainteresowaną dawnymi dziejami.

Kolejną konferencję w cyklu poświęconym dziejom Hadziacza zorganizował Polski Instytut w Kijowie przy wsparciu Fundacji Sądeckiej. Otrzymała się ona w dniu 19 września w Kijowie. Otworzył ją ambasador RP w Ukrainie Jan Piekło. Po nim zabrali głos ambasador Litwy na Ukrainie Marius Janukonis oraz dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie Bartosz Musiałowicz, a także dyrektorka Muzeum Narodowego Historii Ukrainy, w którym miała miejsce konferencja, Tetiana Sosnowska. W wystąpieniach wzięli udział historycy z Polski (Teresa Chynczewska-Hennel, Piotr Kroll, Miroslaw Nagielski), Ukrainy (Oleksij Sokirko, Wiktor Horobec) oraz Litwy (Valdas Rakutis). Głos w dyskusji nad tematyką poświęconą unii hadziackiej zabrał także Zbigniew Hundert. Wszystkie wystąpienia skupiały się wokół zawiązania tego historycznego porozumienia pomiędzy Rzeczpospolitą a Kozaczną zaporoską, trudnych momentów jego funkcjonowania w latach 1658–1659 oraz przyczyn upadku Iwana Wyhowskiego, wynikłego z tego wydarzenia upadku idei powołania Rzeczpospolitej Trojga Narodów i wreszcie konsekwencji załamania planów ponownego sojuszu Kozaczyzny z Rzeczpospolitą. Zwrócono uwagę na zmiany w ocenie unii hadziackiej w polskiej i ukraińskiej historiografii. Dyskutowano nad ważkim pytaniem: jak idea unii „ukraińsko-polsko-litewskiej” funkcjonowała w projektach politycznych Hetmanatu, nie tylko w drugiej połowie XVII, ale także w XVIII wieku. W podsumowaniu historycy podkreślili, iż unia hadziacka, mimo braku szans na okrzepnięcie i w obliczu przeciwdziałania Moskwy, była dziełem przełomowym w relacjach polsko-ukraińskich. Unia ta pokazała

także przemiany, które dokonywały się w łonie Kozaczyzny począwszy od pierwszych lat powstania Bohdana Chmielnickiego po likwidację Siczy w drugiej połowie XVIII wieku. Ze względu na wagę poruszonych problemów związanych z relacjami polsko-ukraińskimi organizatorzy podkreślili, iż teksty wystąpień będą drukowane w odrębnej publikacji, która stanowić będzie podsumowanie stanu naszej wiedzy na temat unii hadziackiej z perspektywy rocznicy 360-lecia jej zawarcia.

Ostatnim etapem związanym pośrednio z obchodami podpisania unii była obecność polskiej delegacji na targach książki we Lwowie. 21 września w Pałacu Potockich odbyła się sesja naukowa poświęcona wydaniu w wersji ukraińskiej pozycji wcześniej opublikowanej w Polsce, a poświęconej polsko-ukraińskiej współpracy wojskowej na przestrzeni dziejów. Obok moderatora Wołodomyra Skłokina w panelu udział wzięli, ze strony polskiej, Mirosław Nagielski i Janusz Odziemkowski, a ze strony ukraińskiej Oleksij Sokirko i Aleksandr Alforow. Prezentacja obejmowała różne aspekty wojskowej współpracy Rzeczypospolitej z Kozaczyzną począwszy od przełomu XVI/XVII wieku po czasy nam współczesne, tj. okres współpracy Józefa Piłsudskiego z Semenem Petlurą w 1920 roku. Warto na zakończenie podkreślić, iż wszystkie spotkania naukowców i dyskusje, także te nieformalne w czasie rozmów po zakończeniu obrad, odbywały się w przyjaznej i serdecznej atmosferze.

**Andrii Feloniuk**

National Academy of Sciences of Ukraine, Ukraine

ORCID: 0000-0001-5197-1462

**Науковому товариству імені Шевченка –  
145 років**

2018 року найдавнішій науковій громадській інституції України виповнилося 145 років. Відзначення такої дати стало доброю нагодою підсумувати здобутки НТШ на теперішньому етапі розвитку. Ювілейні святкування відбулися 11–13 жовтня і 7 листопада 2018 р. у формі чотирьох тематичних «круглих столів», пленарного засідання й урочистої академії, котрі зібрали численну когорту членів Товариства з України та закордону.

Розпочалися заходи 11 жовтня в експозиційній залі «Українське мистецтво XIX ст.» Національного музею у Львові ім. Андрея Шептицького «круглим столом» *Мистецькі колекції НТШ у музеях Львова*, який відкрив голова НТШ в Україні Роман Кушнір. Модерував засідання керівник Комісії образотворчого та декоративного мистецтва Роман Яців. Він розповів про місце збірок Товариства в українській мистецькій культурі XX ст., наголосивши на їхній недооціненості. Олеся Семчишин-Гузнер представила власний досвід вивчення колекції пам'яток образотворчого мистецтва Музею НТШ у процесі організації виставки, що діяла в грудні 2014 – січні 2015 рр. (*Збережене і втрачене: збірка Музею НТШ (1893–1939)*). Р. Кушнір висловив пропозицію видати друком каталог цієї виставки. Андріана Надопта розповіла про колекцію народного одягу, яку в міжвоєнний період зібрала сестра-василіянка Северина (Парилле) і наприкінці 1939 р. передала в Музей НТШ як депозит (тепер зберігається в Музеї етнографії та художнього промислу Інституту народознавства НАН України). Про унікальну збірку фотографій з Музею НТШ, котра щойно тепер описується у відділі мистецтв Львівської національної наукової бібліотеки України ім. В. Стефаника, поінформувала присутніх Лариса Купчинська. Мовилося, зокрема, про фотопортрети визначних діячів української науки та культури кінця XIX – першої половини XX ст., групі фото аматорських театрів Галичини, громадських товариств,

низку світлин УСС тощо. Данута Посацька згадала події, пов'язані з підготовкою *Каталогу втрачених експонатів Національного музею у Львові* (1996). Почесний голова НТШ Словаччини Микола Мушинка коротко виклав результати власних студій історії Музею визвольної боротьби України у Празі до 1948 р., простеживши долю його збірок. Видавничі досягнення Інституту колекціонерства українських мистецьких пам'яток при НТШ від часу його заснування в 2003 р. стали темою виступу Ігоря Завалія (на сьогодні видано бл. 40 альбомів пам'яток із приватних збірок, у т. ч. 13 випусків із серії *Українське народне мистецтво*). У кінці засідання Р. Яців підсумував обговорення проблеми, сформулювавши кілька пріоритетних завдань для подальшого дослідження мистецьких збірок НТШ, підкресливши необхідність координації зусиль між установами, в яких ці колекції тепер зберігаються, та дослідниками, які їх вивчають. Мета таких заходів – систематизація як збережених, так і втрачених пам'яток, написання узагальнювальних праць з історії Музею НТШ та видання альбомів його експонатів. Першим кроком на цьому шляху має стати створення міжінституційного організаційного комітету у складі НТШ, Національного музею у Львові ім. Андрея Шептицького, Львівської національної наукової бібліотеки ім. В. Стефаника, Інституту народознавства НАН України.

На «круглому столі» *Архівні збірки в Україні й за кордоном*, котрий зібрав усіх зацікавлених уже наступного дня, 12 жовтня (конференц-зала НТШ), було охарактеризовано сучасний стан збереження і наукового вивчення архівів Товариства. Увагу акцентовано на потребі цифрового копіювання цих матеріалів для забезпечення доступу до них якнайширшого кола дослідників. Успішність реалізації такого проекту залежить від узгодженої співпраці і окремих осередків НТШ, і різних інших установ та осіб, які причетні до цієї справи (А. Гречило, Р. Кушнір). Доповідачі висвітлили історію формування і розпорощення рукописних колекцій НТШ у першій половині ХХ ст. (Г. Сварник, А. Фелонюк), повідомили про місцезнаходження, умови зберігання та науково-дослідницький потенціал збірок Володимира Дорошенка у Празі (Г. Сварник), Вадима і Данила Щербаківських у Празі та Києві (О. Франко), Аркадія Жуковського та Софії Янів у Парижі (М. Железняк), архіву Музею визвольної боротьби України у Празі (М. Мушинка). Йшлося також про важливість формування й описування сучасного архіву НТШ в Україні та, відповідно, пошук матеріальних засобів

для виконання цього завдання (Р. Кушнір, Н. Халак), проведення конференції (в рамках Історично-філософської секції НТШ), присвяченої проблемі збереження архівної спадщини Товариства, зокрема її зосередження в державних архівах України (А. Гречило, А. Фелонюк). Учасники засідання обговорили ситуацію, що склалася із правом власності на будинок НТШ Європи у Сарселі (Франція), де розташовані бібліотека й архів вказаної інституції (див. комунікат НТШ Європи з цього приводу: <http://ntshevchenko.eu/komunikat-201807>). Серед іншого, було підтримано законну вимогу Управи НТШ Європи про передачу цієї будівлі у власність Товариства.

Після обіду в актовій залі Львівського національного університету ім. Івана Франка відбулося *пленарне засідання*, на якому присутні заслухали чотири доповіді. Михайло Глушко зосередився на творчому доробку одного з подвижників НТШ кінця ХІХ – перших десятиліть ХХ ст. Володимира Гнатюка, видатного етнографа та фольклориста, засновника сучасного українознавства. Про тематичне розмаїття періодичних, серійних та позасерійних видань Товариства за останні 125 років мовилося у виступі автора цих рядків. Зокрема, було проаналізовано статистичні показники науково-видавничої діяльності Товариства у чотирьох хронологічних періодах, названо найбільш знакових редакторів, розкрито особливості й значення наукових видань НТШ для становлення національної науки в її термінологічному, змістовому та методологічному вимірах. Василь Шендеровський репрезентував широку палітру природодослідників – членів НТШ, оцінивши їхній внесок у світову науку. Останню на цьому пленарному засіданні доповідь мав почесний голова НТШ у Словаччині Микола Мушинка. Вчений зупинився на взаєминах із НТШ у Сарселі (співпраці з Володимиром Кубійовичем, Аркадієм Жуковським тощо), згадував про несприятливі умови наукової роботи в комуністичній Чехословаччині (заборону друкуватися, звільнення з університету), а далі присвятив увагу становленню та здобуткам Товариства у Словаччині від початку 1990-х рр. Насамкінець Лідія Бойчишин представила проект *Видатні українські вчені – члени НТШ*, створений за підтримки Наукового товариства ім. Шевченка в Україні та Львівської обласної державної адміністрації. Інформаційні стенди і брошуру, в яких містяться короткі відомості про досягнення дванадцятьох непересічних дослідників у різних царинах наукового знання із середовища НТШ, заплановано поширювати по освітніх закладах Львівщини.

Останній день урочистостей – 13 жовтня – почався у соборі св. Юра Службою Божою за здоров'я членів Наукового товариства ім. Шевченка. Згодом у дзеркальній залі Львівського національного університету ім. Івана Франка відбувся третій з черги тематичний «круглий стіл». Його тема – *Наука в Україні: сьогоднішня і майбутня* – зібрала багатьох небайдужих науковців. Модератори заходу Роман Кушнір, Анатолій Білоус, Ігор Мриглод, Роман Гладисhevський та інші промовці окреслили своє бачення сучасного стану, досягнень та проблем української науки. Неодноразово в їхніх виступах лунали думки про відсутність візії та стратегії розвитку пріоритетних напрямків цієї галузі інтелектуальної діяльності, як і про нерозуміння її потреб з боку керівництва держави, а відтак недофінансування, що призводить до скорочення наукового потенціалу (передовсім через виїзд молодих учених за кордон), втрати престижності у суспільстві (хоча саме фундаментальні наукові дослідження є запорукою успішних інновацій в економіці, оборонному секторі і т. д.). Незважаючи на прийнятий Закон України «Про наукову та науково-технічну діяльність» та створення Національної ради України з питань розвитку науки і технологій, Національного фонду досліджень України, реформування наукової сфери здійснюється не цілком продумано, без урахування її специфіки. Учасники «круглого столу» наголошували на кризових явищах у науці, що виявляються у застарілій експериментальній базі науково-дослідних інститутів, псевдонауковості окремих напрацювань у гуманітаристиці, диспропорції в підготовці й атестації кадрів у природничих, точних та гуманітарних ділянках. З іншого боку, відзначалися й існуючі сьогодні очевидні переваги: широкопрофільність спеціалістів, їхня ерудиція, що дає змогу легко перекваліфікуватися, тощо. Жваве обговорення проблематики спонукало присутніх дійти висновку про необхідність формування візії та визначення пріоритетів розвитку науки, запровадження різних механізмів фінансування та оцінювання досліджень, популяризацію наукових здобутків у суспільстві.

Кульмінацією ювілейних святкувань стала *урочиста академія*, яка пройшла в актовій залі Львівського національного університету за участю численних членів НТШ та гостей. Коротку вступну промову виголосив голова НТШ в Україні Роман Кушнір, потім, під звуки Державного гімну України, засідання було офіційно відкрито. Першим до наукової громади звернувся голова Львівської облдержадміністрації Олег Синютка, зачитавши вітальне слово від Президента України



Петра Порошенка. Вітання також надійшли від голови Верховної Ради України Андрія Парубія та мера міста Львова Андрія Садового (він, зокрема, повідомив про те, що у міському бюджеті 2019 р. буде передбачено 400 тис. грн на підтримку НТШ). Далі Товариство поздоровляли: від Президії НАН України – Ігор Мриглод, від Львівської обласної ради – Лідія Бойчишин, від Департаменту освіти і науки Львівської облдержадміністрації – Любомира Мандзій, від Західного наукового центру НАН і МОН України – Олег Зинюк. Багатьом активним членам Товариства вручено почесні грамоти та відзнаки цих установ. Генеральний секретар Світової Ради НТШ Анатолій Карась зачитав вітальні адреси від Президента Світової Ради НТШ Леоніда Рудницького, голів НТШ Америки Галини Гринь та НТШ Канади Дарії Даревич. Особисто привітали всіх присутніх голова НТШ у Західній Європі Стефан Дуніковський, голова НТШ у Словаччині Владислав Грешлик та керівник Тернопільського осередку НТШ в Україні Михайло Андрейчин. Після цієї урочистої частини Р. Кушнір виступив з доповіддю *Наукове товариство імені Шевченка: історія, сьогодні, майбутнє*, яка супроводжувалася візуальною презентацією. У ній голова НТШ вказав на найбільші наукові, видавничі та організаційні досягнення Товариства за 145 років діяльності, охарактеризувавши внесок його подвижників у розвиток української науки. Завершенням заходу стала поетично-музична композиція «Іван Франко: щоденник невимовного болю» (виконавці – народний артист України Богдан Козак, актори Першого українського театру Леся Шкап'як та Олена Крилова).

Увечері, безпосередньо після урочистої академії, у Будинку вчених Президія Наукового товариства ім. Шевченка влаштувала прийом на честь учасників та гостей ювілейних святкувань, де в атмосфері невимовного спілкування лунали численні привітання та побажання Товариству подальших звершень на ниві національної науки.

7 листопада 2018 р. відбувся четвертий, завершальний круглий стіл у рамках святкування 145-річчя НТШ. Його тема *Українська мова сьогодні: виклики, шанси* зібрала у Дзеркальній залі ЛНУ ім. Івана Франка небайдужих до ситуації з державною мовою в Україні. Захід розпочав вступним словом голова Товариства Р. Кушнір, представивши модераторів Павла Гриценка, Миколу Жулинського, Олександру Сербенську та Зоряну Купчинську. Вони висловили власне бачення мовного питання в сьогоднішній день. Тема круглого столу викликала жваве обговорення, до якого долучилися Андрій Содомора, Василь Лизанчук,

Роман Пляцко, Марія Білоус, Роман Мацюк, Ольга Збожна, Роман Гладішевський, Богдан Якимович та ін.

Головним чином акцентувалася увага на українській мові як носії культури, її незахищеності у правовому аспекті, витісненні з масмедіа, освіти, науки, управління, інших сфер суспільства, а також на домінуванні мови однієї з національних меншин у межах всієї країни і в окремих регіонах, що становить загрозу також національній безпеці та територіальній цілісності України. Таке загрозливе становище державної мови є наслідком прихованої боротьби проти неї в органах влади, інформаційної експансії Росії проти України, глобалізації, недооцінки важливості ролі мови у житті суспільства тощо. Іншою проблемою залишається занепад мовної культури, адже стан мови віддзеркалює стан суспільства.

Для покращення ситуації потрібна цілеспрямована державна політика, вироблення дієвих механізмів розширення сфери вживання української мови, затвердження нового проєкту правопису, тобто реалізація вимоги 10 статті Конституції. Першорядним завданням у цьому напрямку є прийняття нового закону про українську мову як державну, адже після визнання Конституційним Судом України Закону України «Про засади державної мовної політики» неконституційним і таким, що втратив свою чинність, виникла певна правова невизначеність у питанні застосування державної мови і мовної політики загалом.



---

## **VII. In memoriam**



Teresa Chynczewska-Hennel

University of Białystok, Poland

ORCID: 0000-0002-9847-4540

## **Ksiądz Profesor Marian Bendza (23 I 1951–5 V 2018)<sup>1</sup>**

Już minął rok, jak odszedł od nas małżonek, ojciec, dziadek, ksiądz, uczony, historyk, teolog, wojskowy, ale przede wszystkim odszedł wspaniały Kolega i dobry Człowiek. Dlatego Jego śmierć budzi smutek i żal, choć dla osób wierzących jest nadzieja, że spotkamy się z Nim kiedyś wszyscy bliscy – rodzina, przyjaciele, uczniowie, koledzy.

Ksiądz Marian Bendza urodził się 23 stycznia 1951 roku we wsi Mokre w powiecie sanockim. W czasie uroczystości pogrzebowych Jego Eminencja metropolita Sawa, sprawujący świętą liturgię i obrzęd pogrzebu, wspominał te wczesne lata życia Profesora:

urodził się w okresie trudnym, na pograniczu łemkowszczyzny, bojkowszczyzny i Galicji. Był to okres przemieszczeń ludności, okres akcji „Wisła”. Już jako dziecko doznał doświadczeń, gdyż był innej kultury... Prowadziłem Go po wszystkich stopniach rozwoju, pod każdym względem.

Marian Bendza był absolwentem Prawosławnego Seminarium Duchownego w Warszawie (1969) i Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie (1974). Ukończył studia teologiczne na Uniwersytecie Erlungen i na Uniwersytecie w Bernie. W Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w 1980 roku uzyskał stopień doktorski na podstawie pracy *Prawosławna diecezja przemyska w latach 1596–1681. Studium prawno-kanoniczne*. Dwa lata później doktorat ukazał się drukiem.

Od tamtego momentu uwidoczniła się prawdziwa pasja naukowa późniejszego Profesora. Dla każdego poważnego badacza źródła historyczne stanowią podstawę analizy w procesie tworzenia monografii, syntez i artykułów

---

<sup>1</sup> Korzystałam m.in. z oficjalnej strony Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego: <http://www.orthodox.pl/uroczystosci-pogrzebowe-ksprot-prof-mariana-bendzy/>, <http://www.orthodox.pl/zmarl-ks-prot-prof-dr-hab-marian-bendza/> oraz z hasła „Marian Bendza” w Wikipedii.

naukowych. W książce poświęconej prawosławnej diecezji przemyskiej Autor wykorzystał z powodzeniem dokumenty z Archiwum Głównego Akt Dawnych (AGAD) w Warszawie, Archiwum Państwowego w Przemyśle, Biblioteki Derzwnoho Muzeju Ukrajinskoho Mystectva we Lwowie, Muzeum Historycznego w Sanoku.

Stopień doktora habilitowanego uzyskał na podstawie dorobku i książki pod tytułem *Tendencje unijne względem Cerkwi prawosławnej w Rzeczypospolitej w latach 1674–1686* (Warszawa 1989). Także i ta książka oparta została na bogatym materiale źródłowym. Ukazuje ona sytuację Kościoła prawosławnego w Polsce w okresie panowania Jana III Sobieskiego, w szczególności czasu zawarcia pokoju Grzymułtowskiego z Rosją, co przyniosło w dalszej perspektywie negatywne skutki dla Rzeczypospolitej. Była to dla Księdza Profesora książka bardzo ważna.

W wywiadzie, który ukazał się w „Przeglądzie Prawosławnym” w lutym 2009 roku (nr 2, 284), powiedział:

Jan III Sobieski królem był mądrym, ale jego polityka doprowadziła do przejścia zwierzchnictwa nad prawosławnymi w Rzeczypospolitej przez patriarchat moskiewski. Podlegali wciąż metropolii kijowskiej, ale już nie patriarchatowi konstantynopolikańskiemu.

Marian Bendza uważał, iż w procesie twórczym własna wiara zobowiązuje tak samo, jak zasady warsztatu historycznego, do uzyskiwania w miarę możliwości obiektywnego obrazu rzeczywistości sprzed stuleci. Jego następne prace monograficzne, syntetyczne oraz artykuły naukowe charakteryzuje zawsze skrupulatność i wnikliwe oraz wszechstronne podejście do źródeł epoki, którą rozpatrywał.

W roku 1991 został profesorem nadzwyczajnym ChAT, a w 2007 profesorem nauk teologicznych. Był prorektorem Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, kierownikiem Katedry Historii Kościoła Powszechnego i Autokefalicznych Kościołów Prawosławnych, a także związany był z Uniwersytetem w Białymstoku, gdzie został pracownikiem Katedry Teologii Prawosławnej. Był ponadto członkiem Prezydium Komitetu Nauk Teologicznych PAN. 11 czerwca 1994 roku otrzymał święcenia diakońskie, a 12 czerwca kapłańskie, z rąk ówczesnego arcybiskupa białostockiego i gdańskiego Sawy. Związany był z Prawosławnym Ordynariatem Wojska Polskiego, pełniąc funkcje sekretarza, a potem kanclerza. Był pułkownikiem WP w stanie spoczynku.

Wśród wielu ważnych i cennych prac Profesora wymienimy następujące książki: *Starożytne patriarchaty prawosławne* (Białystok 2005, wspólnie z ks. Anatolem Szymaniukiem), *Droga Kościoła prawosławnego do autokefalii* (Białystok 2006), *Historia Kościoła prawosławnego Grecji* (Warszawa 2017). Tę ostatnią pozycję omawiałam szerzej na łamach „Naszego Słowa” (10 grudnia 2017, LXII, nr 50, s. 11). Zwróciłam uwagę na ogromny jej walor poznawczy dla polskiego czytelnika, nie tylko specjalisty. Marian Bendza, publikując tę trudną próbę syntetycznego ujęcia zagadnienia, wypełnił z całą pewnością lukę bibliograficzną w tym zakresie. Jak najbardziej słusznie napisał Autor w przedmowie, iż

pomimo znacznej popularności Grecji jako obiektu turystycznego jej dzieje, problemy, specyfika nie są obecne w powszechnej świadomości. A przecież właśnie tam, w koloniach i Grecji kontynentalnej wykuwała się myśl chrześcijańska i koncentrowała działalność apostołska (s. 21).

Marian Bendza był laureatem Nagrody im. Księcia Konstantego Ostrogskiego za rok 2008, a w roku 2014 Senat ChAT nadał Mu medal za Zasługi dla Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

Wypromował Profesor Bendza wielu uczniów jako magistrów i doktorów, którzy wspominają Go jako wspianiałego promotora i zawsze życzliwego starszego Kolegę. Troskliwą opieką otaczał podopiecznych z zagranicy, zwłaszcza z Ukrainy. Zasiadał w wielu radach naukowych i wchodził w skład kolegów redakcyjnych. Miałam zaszczyt wspólnie z Nim uczestniczyć w pracach rady redakcyjnej rocznika „Ukraina w Centralno-Schidnij Jewropi”, wydawanego w Kijowie przy Narodowej Akademii Nauk Ukrainy.

Nie jest prawdą, że nie ma ludzi niezastąpionych. Będzie nam kolegom historykom bardzo Go brakowało. Niech spoczywa w spokoju, w pięknym otoczeniu zieleni, w pobliżu bliskiej Jego sercu Cerkwi na Woli. Cześć Jego pamięci.



Wira Sułyma

National Academy of Sciences of Ukraine, Ukraine

ORCID: 0000-0002-1468-9553

## „...Smutnego anioła niknąca podobizna...” Pamięci Łeonida Uszkałowa<sup>1</sup>

Nie ma sił w to wierzyć i pisać: 25 lutego 2019 r. nagle urwało się życie Łeonida Wołodymyrowycza Uszkałowa, doktora nauk filologicznych, profesora Charkowskiego Narodowego Uniwersytetu Pedagogicznego imienia Hryhorija Skoworody, utalentowanego myśliciela, literaturoznawcy, prozaika-eseisty i... poety...



на дні / моєї / пам'яті / печаль / гінка / лоза / між небом / і землею /  
холодний / слід / сліпучої / галей / на дні / моєї / пам'яті / печаль

Jest to jeden z dziewięciu wierszy, które odzwierciedlają rytm dziewięciu rozdziałów książki *Ukraińska barokowa teologia. Siedem etiud o Hryhoriju Skoworodzie* (2001); wiersze smutno rezonują ze słowami dedykacji „Światłej pamięci Sołomiji Pawłyczko”; a „ślad ślepej alei” jest obrazowym wspomnieniem autora o pierwszych, przybliżonych w czasie, tematycznie różnokierunkowych, ale intelektualnie jednakowo prowokacyjnych, stanowczych krokach w obszarach nauki: S. Pawłyczko podważała problemy modernizmu, Ł. Uszkałow – mało zbadanego baroku ukraińskiego. Po jakimś czasie, w wywiadzie, Łeonid Uszkałow oświadczył:

znalazłem się w Kijowie dzięki Hryhorijowi Matwijowyczowi Sywokoniui, dostałem się do Akademicznego Instytutu Literatury imienia Tarasa Szewczenki, znalazłem się w kole genialnych intelektualistów, wśród których byli: Wołodymyr Iwanowycz Krekoteń, moja promotorka Ołeksza Wasyłowycz Myszanz, Mykoła Sułyma, Jurij Isiczenko, Jurij Peleszenko, Rostysław Radyszewski, Hanna Pawlenko.

<sup>1</sup> Ukraiński tekst tego artykułu opublikowano w Kijowie: „Słowo i czas”, nr 3, 2019, ss. 124–126.

Tutaj, w ścianach Instytutu Literatury im. T.H. Szewczenki Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, w 1989 r., Ł. Uszkałow obronił doktorat zatytułowany *Twórczość Hryhorija Skoworody i kultura antyczna*, a w 1996 r. – habilitację pt. *Literatura ukraińskiego baroku w jej związkach z filozofią*.

Praca doktorska została jednocześnie monografią opublikowaną w Charkowie w 1997 r., a właśnie temat ukraińskiego baroku w wymiarze literatury i filozofii odkrył cały kontynent nowego uszkałowskiego literaturoznawstwa. Od 1993 do 2016 roku wydawnictwa charkowskie i kijowskie jedno po drugim wydają na świat monografie uczonego: *Wypisy z filozofii Hryhorija Skoworody*, *Świat ukraińskiego baroku: etiudy filologiczne*, *Z historii ukraińskiej literatury XVII-XVIII w.*, *Eseje o ukraińskim baroku*, *Od baroku do postmodernizmu: eseje*, *Literatura i filozofia: doba ukraińskiego baroku*, *Ukraina i Europa: wypisy z historii literatury i filozofii...* Błyskotliwy sukces uszkałowskiej wizji baroku bazuje na górach przeczytanych książek, gdyż po zakończeniu uniwersytetu przez dziesięć lat nic nie pisał – jedynie czytał i jak sam mówił, „przeczytał prawie wszystko, co jest w wielkiej kolekcji starodruków w Charkowie”. Właśnie ten wypracowany nad książkami rozkoszny „stereoskopowy obrazek” uformował jego widzenie historii literatury w całej tysiącletniej ciągłości, pokazując, jak świadczy właśnie jego wywiad, „rozmaitość materii – tego, co było napisane i po naszymu, i po starocerkiewnosłowiańsku, i po polsku, i po łacinie, i po rosyjsku”.

Wszystkim wiadomo, że postacią odznaczającą się w świecie naukowym Ł. Uszkałowa został wędrowny poeta i filozof, bajkarz i teolog H. Skoworoda. W 2002 r. wydawnictwo Akta opublikowało podręcznik bibliograficzny *Dwa wieki skorowodiany*, przygotowany przez grupę uczonych pod ogólnym nadzorem Ł. Uszkałowa. W 2004 r. profesor uniwersytecki wypuścił w świat fundamentalny podręcznik *Hryhorij Skoworoda: seminarium*, w którym podał informację bibliograficzną odnośnie różnorodnych aspektów studiowania Skoworody – biografii pisarza, poglądów teologicznych, uszanowania pamięci, języka utworów... – w sumie 875 stron tekstu, które mieszczą materiały bibliograficzne w granicach 200 aspektów podejść do dziedzictwa Skoworody i całego skoworodoznawstwa. W 2007 r. zjawiła się książka *Skoworoda i inni. Przyczynki do historii ukraińskiej literatury*. W 2009 r. charkowskie Folio zaznajomiło czytelników ze związłym portretem literackim Skoworody w wersji Ł. Uszkałowa. Około 2010 roku wędrowny filozof jeszcze raz „połączył” w intelektualnej przestrzeni Instytutu Literatury profesora Uszkałowa i członka-korespondenta NAN Ukrainy H. Sywokonia.

Na zebraniu kolegium redakcyjnego, podczas omawiania materiałów do drugiego tomu *Historii Literatury Ukraińskiej*, przeczytawszy rozdział Ł. Uszkałowa o Skoworodzie, pamiętam, jak H. Sywokiń powiedział, że to nie jest rozdział... A czymże to jest? Jest to monografia... I to była prawda, bo naukowiec zjawisko Skoworody przedstawiał obszernie, konceptualnie, ze strony materiału źródłowego całkowicie wyczerpująco.

Następnym projektem naukowo-pisarskim Ł. Uszkałowa była książka *Polowanie na nieuchwytnego ptaka: życie Hryhorija Skoworody* (Duch i Litera, Kijów 2017, seria „Postacie kultury”). Tutaj codzienną egzystencję i twórczość poetycką, odczucie świata i koncepty filozoficzne Skoworody wpisano w żywą panoramę duchowo-kulturowego życia Ukrainy w XVIII wieku. W książce *Polowanie na nieuchwytnego ptaka...* Ł. Uszkałow dosięgnął własnego pisarskiego wierzchołka; autor, nie gubiąc ani joty ze strony faktów i dokumentów, zapewnił swojej opowieści pełen ufności związek z najszerszym kołem czytelników, po części dzięki cudownej domieszce realiów życia, obrazów artystycznych i teologiczno-filozoficznych sentencji, jak to zresztą bywa w prawdziwej, wysokiej jakości artystycznej eseistyce. Z troski uczonego o najszersze audytorium dla pisarza barokowego powstawały i takie wydania jak *Hryhorij Skoworoda. Elementarz świata: książka dla rodzinnego czytania*, uporządkowane, przetłumaczone i skomentowane przez Uszkałowa w Charkowie w 2015 r.

Za niewątpliwe osiągnięcie całej ukraińskiej mediewistyki i światowego skoworodoznawstwa uważa się monumentalne wydanie pełnego akademickiego zbioru utworów Hryhorija Skoworody, który uporządkował i zredagował Ł. Uszkałow (Charków–Edmonton–Toronto 2011). Jeszcze w 2007 r. w wywiadzie dla „Młodej Ukrainy” Uszkałow przyznał się:

Nawiasem mówiąc, teraz przygotowujemy nowy pełny zbiór akademickich utworów Skoworody. Spróbujemy zaprezentować teksty takie, jakie one są na manuskryptach oraz najlepszych listach. Wierzmy, że na podstawie tego wydania będzie można wysunąć mniej więcej rzeczywiste wnioski i o języku Skoworody. W ogóle on pisał ładnie, cudowna taka kaligrafia, każda literka jakby namalowana. Ja nawet nie wiem, jak późniejsi wydawcy wymyślili, żeby zrobić tyle błędów. Teraz my próbujemy wszystko odtworzyć. Myślę, że gdzieś za rok ten projekt będzie gotowy. Jeśli się uda wydać Skoworodę po ludzku, będzie to oznaczało, że 20 lat mojego życia nie poszło na marne. Mam nadzieję, że to będzie statutowy tekst – podstawa dla dalszych badań, dla tłumaczeń, dla popularnych wydań.

Tutaj warto było odpowiedzieć szanowanemu autorowi, że właśnie tak się stało i nie mogło być inaczej, kiedy rzecz kończył taki Mistrz Filologii.

Od własnych autorskich projektów Ł. Uszkałowa oczywiście odciągały i wykłady uniwersyteckie, i dosyć aktywna współpraca z Instytutem Literatury – na co (dzięki internetowi) Uszkałow nieodmiennie zgadzał się: pisał artykuły do „Szewczenkowskiej encyklopedii”, był autorem, tytułowym recenzentem i tajnym kontrolerem pierwszego i drugiego tomu *Historii literatury ukraińskiej w 12 tomach* (2014) – oraz najważniejsze – właściwa mu całkowita percepcja procesów historyczno-literackich XI–XXI w., która stymulowała naturalną chęć robienia naukowych podróży w „postbarokową” i postmodernistyczną literaturę: *Na rusztowaniu historii literatury ukraińskiej: nieco o recepcji naszej klasyki* (2007), *Taras Szewczenko* (2009), *Od baroku do postmodernizmu: eseje* (2011), *Realizm – to eschatologia: Panas Myrny* (2012), *Hryhorij Kwitka-Osnowjanenko* (2012). Tutaj dołączają się oryginalne zbiory badań: *Moja szewczenkowska encyklopedia: z doświadczenia samopoznania* (Charków–Edmonton–Toronto 2014) oraz *Skoworoda, Szewczenko, feminizm. Artykuły z lat 2010–2013* (2014). W dodatku do swoich badań Ł. Uszkałow przygotował dwadzieścia wydań klasyków literatury ukraińskiej, gdzie występował w różnych rolach: tłumacza, autora przedmów, przypisów i komentarzy oraz jako osoba, która uporządkowała zbiory. „Chciałem zrobić tak, żeby kiedy mój czytelnik w końcu będzie słyszeć słowa »literatura ukraińska«, będzie zjawiać się u niego pewien pogląd na życie, radosny uśmiech, troszkę drive’u”.

Wykładowca uniwersytecki był zakochany w wypowiedziach ustnych i tekstach pisanych, władał wrodzonym darem przemieniania ciężkiego tekstu w jasny i zrozumiały, a w prostych zdaniach chować potrafił głębsze kody, które poruszają i rozwijają masową kulturę. W tym sensie widzę jego książki *Co to jest ukraińska literatura: eseje* (Charków 2014; Lwów 2015) oraz alfabety-encyklopedie *Od A do Z* (Lwów 2017). „Podobnie do Skoworody”, według słów E. Sołowej, „władał on zdolnością rozmowy tak z ludźmi swojego koła i poziomu, jak i z tymi, którzy dopiero wyruszyli w tę drogę albo nawet i nigdzie się nie zbierali” (litakcent.com z 27.02.2019). W odezwach po śmierci Ł. Uszkałowa umieszczonych na stronie „Litakcentu” znajdujemy gorzkie i sprawiedliwe wyrzuty I. Nabytowycza pod adresem nas wszystkich. „Członkom współczesnej ukraińskiej wspólnoty humanistycznej” zarzucał on, że

nie zdążyli dostojnie ocenić jego bohaterską naukową i literacko-mistyczną pracę: miałby już dawno otrzymać za ten swój trud najwyższą państwową nagrodę – Szewczenkowską, miałby dostąpić tytułu Bohatera Ukrainy. Bo właśnie on już za życia był całą osobną samowystarczalną naukową instytucją, naukowym instytutem badania postaci i twórczości Skoworody, ukraińskiego baroku.

Sam Łeonid Wołodymyrowycz był takim, jakim go znaleźliśmy i zapamiętaliśmy – na mierność terażniejszości miał trwałą odporność, bo otrzymał w spadku charakter i osobowość Skoworody. Znał on jakąś tajemnicę życia swojego i życia świata: „życie jako wieczne poszukiwanie Prawdy-Początku, jako bezkoneczne odsłanianie zasłon z Absolutnego...”

Ostatnią pracą Ł. Uszkałowa jest jeszcze nieopublikowane opowiadanie o M. Drahomanowie; jego osobne rozdziały wysyłał swoim bliskim przyjaciołom. Przeczytawszy jeden z takich fragmentów w litakcentowskim wspomnieniu o unikalnym uczonym, W. Panczenko napisał:

ja teraz nie mam wątpliwości, że ta rzecz wiele tłumaczy: przecież my Drahomanowa znamy kiepsko, bardziej pośrednio (dzięki Doncowie i Małaniu-kowi). A postać ta jest bardzo ważna i dzięki Bogu, że Uszkałow (właśnie Uszkałow!) zdążył zaproponować nam swoją wersję intelektualnej biografii tego nieordynarnego myśliciela. Umiał on pisać jaskrawo. Przejmował się niestandardowymi biegami myśli, bogatą wiedzą, grą asocjacji, pięknym stylem. Jego czytają nie tylko „pełnoetatowi” filolodzy.

Dlatego spodziewamy się, że Łeonid Uszkałow jeszcze przyjdzie do nas wydaniem nowej książki o Drahomanowie i nie tylko...

Na pewno te kiedyś niby „znieńacka” opublikowane poezje-obrazki to tylko okruszyny z wielu mało komu znanych poetyckich obrazków – wtajemniczonych spowiedzi charkowskiego profesora.

В лункій / самотині / на тихий / серця / стук / плете / невпинно /  
сонцесяйну / нитку / моїх / ілюзій / крихтінний / павук

\* \* \*

В краю / химер / в долині / сліз / хтось / прихилив / до сонця / ліствицю /  
ледь / чутний / блюз / на лоні / ніщоти

\* \* \*

Вінець / моїх / свічад / що знають / геть усе / на плесі / вічності/  
пропав / кудись / без сліду

\* \* \*

Тоді / коли / нічого / не болить / лиш / пада дощ / розсипаним / намистом  
в патьоках / джазу / з'явиться / на мить / сумного / янгола /  
зникама / подобизна

Za Leonidem Uszkałowem tęsknią koledzy i czytelnicy, studenci i przyjaciele, a najbardziej rodzina: syn Ołeksandr i żona Ołeksandra. Od lat studenckich jest ona wierną pomocniczką w większości projektów, a na tych gorzkich złamaniach losu – opiekunką jego dziedzictwa.

*Z ukraińskiego przetłumaczył Dawid Bzorek*